

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 3 (44)/2025



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 3 (44)/2025

KOLEGIUM REDAKCYJNE

- » redaktor naczelna, przewodnicząca kolegium redakcyjnego: dr Karolina Rokicka-Murszewska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, radca prawny
- » zastępca przewodniczącej kolegium redakcyjnego: dr hab. Aneta Giedrewicz-Niewińska, prof. Uniwersytetu w Białymstoku, radca prawny
- » sekretarz kolegium redakcyjnego: dr hab. Cezary Błaszczyk, Uniwersytet Warszawski, radca prawny

CZŁONKOWIE KOLEGIUM

- » dr hab. Małgorzata Dumkiewicz, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, radca prawny
- » dr Jakub Janeta, Uniwersytet Łódzki, radca prawny
- » dr Szymon Krajnik, radca prawny

REDAKTORZY NUMERU

- » Jakub Janeta
- » Karolina Rokicka-Murszewska

REDAKTOR JĘZYKOWY

- » Piotr Brodowski

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” znajduje się w ministerialnym wykazie naukowych czasopism punktowanych.

Punkty MEiN: 40

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Rady Radców Prawnych.

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 3 (44)/2025



Kwartalnik naukowy

Warszawa 2025

RADA NAUKOWA

- » dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- » prof. dr hab. Rafał Blicharz, Uniwersytet Śląski
- » dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego
- » dr hab. Monika Całkiewicz, prof. Akademii Leona Koźmińskiego
- » prof. Emilio Castorina, Università degli Studi di Catania, Włochy
- » dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- » dr hab. Marcin Dyl, prof. Uniwersytetu Warszawskiego
- » dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego
- » dr hab. Alicja Jagielska-Burduk, prof. Uniwersytetu Opolskiego
- » prof. dr hab. Eryk Kosiński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- » doc. JUDr. Viktor Križan, PhD, University of Trnava, Słowacja
- » prof. dr hab. Grzegorz Łaszczyca, Uniwersytet Śląski w Katowicach
- » prof. dr hab. Piotr Machnikowski, Uniwersytet Wrocławski
- » prof. Solomon Menabdishvili, PhD, Batumi Shota Rustaveli State University, Gruzja
- » dr hab. Barbara Mielnik, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego
- » dr hab. Vytautas Nekrošius, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, Vilniaus Universiteto, Litwa
- » prof. dr hab. Ewa Nowińska, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
- » prof. dr hab. Włodzimierz Nykiel, Uniwersytet Łódzki
- » dr hab. Mirosław Pawełczyk, prof. Uniwersytetu Śląskiego
- » prof. Vasco Pereira da Silva, Faculdade de Direito da Universidade de Lisboa, Portugalia
- » prof. dr hab. Bronisław Sitek, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie
- » dr hab. Bogusław Sołtys, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego
- » prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, Polska Akademia Umiejętności
- » prof. dr hab. Rafał Stankiewicz, Uniwersytet Warszawski
- » dr hab. Piotr Stec, prof. nadzw. Uniwersytetu Opolskiego
- » prof. dr hab. Janusz Strzępka, Uniwersytet Śląski
- » prof. Miruna Mihaela Tudorașcu, Universitatea „1 Decembrie 1918” din Alba Iulia, Rumunia
- » prof. dr hab. Marek Wierzbowski, Uniwersytet Warszawski

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	7
-------------	---

ARTYKUŁY

Grzegorz Kamieński Odpowiedzialność członka zarządu spółki partnerskiej niebędącego partnerem za zobowiązania spółki na podstawie art. 299 § 1 w związku z art. 97 § 2 k.s.h.	11
Tomasz Ślusarek Czy umowa deweloperska jest umową nazwaną w świetle nowej ustawy deweloperskiej?	27
Filip Wszyński Wpływ transformacji cyfrowej na definicję przedsiębiorstwa z art. 55 ¹ k.c.	39
Jolanta Drobot Osobiste świadczenie pracy w dobie sztucznej inteligencji	53
Łukasz Zamojski Postępowanie apelacyjne w sprawach rejestrowych – zagadnienia wybrane	69
Anna Głogowska-Balcerzak Zmiany w dyrektywie 36/2011/UE – zwalczanie handlu ludźmi w Unii Europejskiej	81

Jan Kluza

O potrzebie wyeliminowania wyroku zaocznego z Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia 93

Sławomir Czarnow

Między zasadą demokratycznego państwa prawnego a prawem łaski – próba refleksji 105

GŁOSY**Weronika Szafrńska**

Dokonywanie waloryzacji opłaty przekształceniowej decyzją administracyjną – glosa krytyczna do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z dnia 18 kwietnia 2024 r., I SA/Op 270/24 135

INNE**Jakub Janeta**

Sprawozdanie z XIV Forum Prawa Spółek – „Uchwały w spółkach handlowych” 153

ORZECZNICTWO**Kacper Milkowski**

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (czerwiec–sierpień 2025) 155

OD REDAKCJI

Szanowne Czytelniczki, Szanowni Czytelnicy, Szanowne Osoby Czytelnicze,

oddajemy w Państwa ręce trzeci w tym roku numer kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”. Wydanie zostało opracowane i zredagowane jako publikacja przekrojowa o szerokiej i wyraźnie zróżnicowanej tematyce. Mamy nadzieję, że różnorodność zaprezentowanych zagadnień teoretycznych i praktycznych znajdzie Państwa uznanie i okaże się przydatna w codziennej aktywności zawodowej.

W bieżącym numerze znajdziecie Państwo opracowania dotyczące między innymi materialnoprawnych aspektów prawa spółek, prawa cywilnego, prawa pracy, ale także postępowania cywilnego, postępowania w sprawach o wykroczenia czy prawa Unii Europejskiej. Podkreślić trzeba, że zawarta w prezentowanych artykułach gruntowna analiza dotychczasowego dorobku orzeczniczego oraz doktrynalnego podsumowuje i systematyzuje poglądy oraz jest kanwą ważkich spostrzeżeń czynionych przez autorów. Mamy nadzieję, że wszystkie z publikowanych opracowań będą cenną pomocą praktyczną, jak również skłonią Państwa do refleksji nad kierunkami rozwoju i zmian ustawodawstwa.

Aktualny numer zawiera osiem artykułów naukowych, głosę, przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (za okres czerwiec–sierpień 2025 r.), a także sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej od niemal 15 lat odbywającej się cyklicznie na Uniwersytecie Łódzkim – XIV Forum Prawa Spółek – „Uchwały w spółkach handlowych”, która odbyła się w Łodzi 16 maja br. Warto podkreślić, że jest to wydarzenie ściśle związane z samorządem radcowskim i objęte od początku istnienia patronatem organizacyjnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi.

Tekst otwierający aktualny numer „Zeszytów Naukowych”, autorstwa Grzegorza Kamieńskiego („Odpowiedzialność członka zarządu spółki partnerskiej niebędącego partnerem za

zobowiązania spółki na podstawie art. 299 § 1 w związku z art. 97 § 2 k.s.h.”), koncentruje się na istotnym z praktycznego i teoretycznego punktu widzenia problemie zakresu odpowiedzialności za zobowiązania spółki partnerskiej członka jej zarządu. Problem ten szczególnie jaskrowo ujawnia się w odniesieniu do członków zarządu niebędących jednocześnie partnerami. Pomimo wielu lat obowiązywania uregulowań odnoszących się do zarządu spółki partnerskiej w doktrynie, jak i orzecznictwie daje się zaobserwować istotne rozbieżności poglądów i brak jednolitego stanowiska w analizowanym zakresie. W kolejnym artykule, autorstwa Tomasza Ślusarka („Czy umowa deweloperska jest umową nazwaną w świetle nowej ustawy deweloperskiej?”), analizie zostają poddane następstwa wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 20 maja 2021 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym. Jak autor podkreśla już na wstępie, nowa regulacja ustawy deweloperskiej nie jest wolna od rozwiązań mogących budzić zastrzeżenia, a w konsekwencji negatywnie oddziaływać na jej stosowanie oraz pewność i bezpieczeństwo obrotu.

Trzeci z artykułów, autorstwa Filipa Wyszynskiego, zatytułowany „Wpływ transformacji cyfrowej na definicję przedsiębiorstwa – uwagi na temat zorganizowanego zespołu składników (art. 55¹ k.c.)”, zawiera rozważania dotyczące kwestii wpływu transformacji cyfrowej na przedmiotowe rozumienie pojęcia przedsiębiorstwa, odnosząc się w tym zakresie do klienteli i renomy wypracowanej przez przedsiębiorcę. Kolejne opracowanie zostało poświęcone problematyce prawa pracy. Jolanta Drobot („Osobiste świadczenie pracy w dobie sztucznej inteligencji”) dokonuje analizy zgodności wykorzystywania przez pracowników systemów sztucznej inteligencji w kontekście konstytutywnej cechy stosunku pracy, jaką jest obowiązek pracownika osobistego świadczenia pracy. Autorka postuluje *de lege ferenda* wprowadzenie do regulacji prawa pracy podstawowych zasad dotyczących wykorzystywania systemów sztucznej inteligencji w procesie pracy.

W analizie autorstwa Łukasza Zamojskiego („Postępowanie apelacyjne w sprawach rejestrowych – zagadnienia wybrane”) została podjęta problematyka postępowania apelacyjnego w sprawach rejestrowych, a w szczególności odmienne rozwiązania prawne co do sporządzania uzasadnienia postanowień przez sąd rejestrowy, wymogi szczególne co do sposobu złożenia apelacji za pośrednictwem systemu teleinformatycznego w niektórych przypadkach oraz nietypowy zakres kognicji sądu odwoławczego w sprawach apelacyjnych. Szósty artykuł to opracowanie Anny Głogowskiej-Balcerzak („Zmiany w dyrektywie 36/2011/UE – zwalczanie handlu ludźmi w Unii Europejskiej”) poruszające dotychczas nieomawianą na naszych łamach problematykę prac legislacyjnych zmierzających do przeciwdziałania zorganizowanej przestępczości, w tym szczególnie handlu ludźmi. Autorka przybliży rozwój regulacji normatywnej, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich zmian, jakie dokonały się w omawianym zakresie w prawie Unii Europejskiej.

W kolejnym opracowaniu Jan Kluza („O potrzebie wyeliminowania wyroku zaocznego z Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia”) koncentruje się na przybliżeniu i analizie argumentów przemawiających za potrzebą eliminacji, podobnie jak miało to miejsce na gruncie Kodeksu postępowania karnego, wyroku zaocznego z Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Ostatnim z artykułów naukowych są rozważania autorstwa Sławomira Czarnowa („Między zasadą demokratycznego państwa prawnego

a prawem łaski – próba refleksji”). Publikacja dotyczy problemów związanych ze stosowaniem prawa łaski, zwłaszcza w formie abolicji indywidualnej w Polsce.

W dziale poświęconym glosom zamieszczamy tekst Weroniki Szafrąńskiej. Jest to glosa krytyczna do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z dnia 18 kwietnia 2024 r. (I SA/Op 270/24) dotyczącego waloryzacji opłaty przekształceniowej decyzją administracyjną. Bieżący numer „Zeszytów Naukowych” zamykają wspomniane już sprawozdanie z XIV Forum Prawa Spółek, autorstwa Jakuba Janety, oraz przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, który przygotował Kacper Milkowski.

Życzymy owocnej lektury!

W imieniu redakcji

Jakub Janeta

Karolina Rokicka-Murszewska

Grzegorz Kamieński

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu
ORCID: 0000-0002-1278-7950

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKA ZARZĄDU SPÓŁKI PARTNERSKIEJ NIEBĘDĄCEGO PARTNEREM ZA ZOBOWIĄZANIA SPÓŁKI NA PODSTAWIE ART. 299 § 1 W ZWIĄZKU Z ART. 97 § 2 K.S.H.

ABSTRACT

Liability of a management board member of a partnership who is not a partner for the partnership's obligations under article 299 § 1 in conjunction with article 97 § 2 of the Polish Commercial Companies Code

In legal doctrine and practice, the admissibility of attributing the liability set out in article 299 of the Polish Commercial Companies Code to a management board member of a partnership who is not also a partner raises significant doubts. This article analyses the issue in light of doctrinal positions and case law. The author adopts the view that the current doctrinal understanding of the nature of a partnership does not permit the application of liability under article 299 of the Polish Commercial Companies Code to a management board member who is not a partner.

Keywords: partnership, partner, management board, liability for obligations, Polish Commercial Companies Code

Słowa kluczowe: spółka partnerska, wspólnik, zarządzanie spółką, odpowiedzialność za zobowiązania, Kodeks spółek handlowych

Wprowadzenie

Spółka partnerska funkcjonuje w polskim porządku prawnym od chwili wejścia w życie Kodeksu spółek handlowych, czyli od dnia 1 stycznia 2001 r. Poszerzenie katalogu spółek osobowych o spółkę partnerską było spowodowane dwiema okolicznościami: 1) miała ona być alternatywą dla dotychczas dostępnych form wykonywania wolnych zawodów – spółki cywilnej i spółki jawnej – cechujących się ponoszeniem przez wspólników nieograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania; 2) miała ona zrównoważyć pozycję polskich profesjonalistów względem podmiotów zagranicznych świadczących usługi zawodowe w Polsce¹.

Jedną z charakterystycznych cech spółek osobowych, w tym spółki partnerskiej, jest sposób ukształtowania odpowiedzialności za ich zobowiązania. Najogólniej rzecz ujmując, odpowiadają za nie dwa podmioty prawa: spółka oraz wspólnicy, przy czym odpowiedzialność co najmniej jednego ze wspólników jest nieograniczona². „[...] Podstawową regułą rządzącą odpowiedzialnością za zobowiązania spółki osobowej jest przyjęcie odpowiedzialności samej spółki za jej zobowiązania. Zasada ta znalazła swój wyraz w art. 22 § 2 k.s.h., określającym krąg podmiotów odpowiedzialnych za zobowiązania spółki jawnej. Zgodnie z treścią cytowanej normy odpowiadają za nie solidarnie spółka oraz wspólnicy. Spółka osobowa odpowiada za swoje zobowiązania bez żadnych ograniczeń. Kodeks spółek handlowych nie wprowadza bowiem żadnej regulacji, która wyłączałaby lub też ograniczała jej odpowiedzialność na kształt odpowiedzialności niektórych kategorii wspólników spółek osobowych. Niezależnie od samej spółki odpowiedzialność za jej zobowiązania ponoszą również wspólnicy, w sposób osobisty i solidarny. Jest to odpowiedzialność za dług cudzy (spółki), subsydiarna i akcesoryjna względem odpowiedzialności spółki. Odpowiedzialność wspólników poszczególnych typów spółek osobowych nie ma jednak charakteru jednorodnego. O ile można powiedzieć, że charakter tej odpowiedzialności będzie wspólny dla wszystkich typów spółek, o tyle w zakresie tej odpowiedzialności będą występowały daleko idące różnice”³.

Zagadnienie odnoszące się do odpowiedzialności za zobowiązania spółki członka zarządu spółki partnerskiej niebędącego partnerem jest kwestią sporną. Pomimo wielu lat obowiązywania uregulowań odnoszących się do zarządu w spółce partnerskiej doktryna, jak i orzecznictwo nie wypracowały jednolitego stanowiska⁴.

1 U. Promińska, *Spółka partnerska*, Warszawa 2013, s. 24.

2 J. Janeta, W.P. Matysiak, *O potrzebie reformy prawa spółek w zakresie regulacji spółek osobowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 9, s. 56.

3 *Ibidem*.

4 Zob. np. A. Walaszek-Pyziół, W. Pyziół, *Kilka uwag na temat odpowiedzialności spółki partnerskiej i partnerów*, [w:] M. Pyziak-Szafnicka, *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 584; A. Klank, *Odpowiedzialność w spółce partnerskiej notariuszy*, „Prawo Spółek” 2002, nr 7–8, s. 65; W.P. Matysiak, *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej z art. 32 k.s.h.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 6, s. 46; M. Asłanowicz, *Spółka partnerska*, Warszawa 2004, s. 130; E.J. Krześniak, *Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych*, Kraków 2002, s. 293; W.P. Matysiak, *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2006, nr 68, s. 69. Zob. też w odniesieniu do zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością np. M. Gutowski, *Charakter prawny i zakres przedmiotowy odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. na podstawie art. 299 k.s.h.*, „Przegląd Prawa Handlowego”

Przepis art. 97 § 1 k.s.h.⁵ stanowi, że umowa spółki partnerskiej może przewidywać, że prowadzenie spraw i reprezentowanie spółki powierza się zarządowi. Przepisów art. 96 k.s.h. nie stosuje się.

Z kolei w myśl art. 97 § 2 k.s.h. do zarządu powołanego zgodnie z § 1 stosuje się odpowiednio przepisy art. 201–211 i art. 293–300 k.s.h.

Z treści art. 97 § 3 k.s.h. wynika, iż członkiem zarządu jest co najmniej jeden partner, przy czym członkiem zarządu może być także osoba trzecia, a więc taka, która nie jest partnerem.

Pojawia się więc pytanie o dopuszczalność przypisania odpowiedzialności, o której mowa w art. 299 k.s.h., członkowi zarządu, który nie jest partnerem spółki.

Zarząd w spółce partnerskiej

W przypadku spółki partnerskiej istnieje możliwość wyboru pomiędzy dwoma modelami odnoszącymi się do prowadzenia spraw i reprezentacji spółki. Pierwszy to model przyjęty dla spółki jawnej, z modyfikacją wynikającą z art. 96 k.s.h. Drugi zaś to model właściwy dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a więc taki, w którym prowadzenie spraw spółki i jej reprezentacji powierzono zarządowi⁶. Przy czym modelem domyślnym jest pierwszy z wymienionych, to jest ten, w którym partnerzy prowadzą sprawy i reprezentują spółkę, według zasad wynikających ze stosowanych odpowiednio przepisów o spółce jawnej⁷. Natomiast wybór drugiego modelu musi wynikać wyraźnie z umowy spółki. W takiej sytuacji wyłączone jest stosowanie art. 96 k.s.h.⁸ W ocenie Aleksandra J. Witosza zarządzanie spółką może zostać w całości przesunięte z partnerów na wyspecjalizowany organ, a celem takiego działania jest przesunięcie kompetencji zarządczych na profesjonalnych menedżerów z jednoczesnym skupieniem się partnerów na dokonywaniu czynności wolnego zawodu⁹. „Można zauważyć, że tego typu uzasadnienie może mieć także zastosowanie i w pozostałych spółkach osobowych, a w spółce partnerskiej jego praktyczna wartość jest ograniczona z uwagi na oczekiwania klientów w zakresie bezpośredniego kontaktu z osobami, które będą zajmowały się jego sprawą. Można także zaznaczyć, że konstrukcja prokury i powierzenia prawa zarządu osobom trzecim (por. art. 38 § 1 k.s.h.) również pozwoli na pewne przesunięcie ciężaru administrowania działalnością gospodarczą na inne niż wspólnicy osoby”¹⁰. Nieco inaczej ujmuje to Wojciech Pyziół, wskazując, że „uzasadnieniem regulacji przewidzianej w przepisie art. 97 miało

2008, nr 11, s. 24 i n.; A. Kappes, *Uwagi o przesłankach i charakterze odpowiedzialności z art. 298 k.h.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998, nr 12, s. 37 i n.

5 Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 18; dalej: k.s.h.

6 A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2024, s. 223.

7 M. Dumkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 97, nb 1.

8 *Ibidem*.

9 A.J. Witosz, [w:] A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych*, t. 1, *Komentarz do art. 1–150*, Warszawa 2017, art. 97, nb 1.

10 *Ibidem*.

być umożliwienie partnerom powierzenia prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji profesjonalnym menedżerom i przez stworzenie im możliwości skoncentrowania się na wykonywaniu czynności związanych z wykonywanym przez nich wolnym zawodem. Tego rodzaju uzasadnienie wydaje się być jednak aktualne także w odniesieniu do innych spółek osobowych¹¹. Z kolei Mateusz Rodzyńkiewicz podkreśla, iż jest to ciekawa alternatywa, w szczególności wtedy, gdy partnerzy widzą potrzebę współudziału w zarządzaniu spółką przez profesjonalnych menedżerów spoza grona partnerów¹². W piśmiennictwie zauważono także, że celem tej regulacji jest ułatwienie sprawnego zarządzania spółką partnerską i wykonywania w niej wolnego zawodu, albowiem w przypadku wieloosobowych spółek partnerskich wspólnicy często nie mają czasu ani stosownych kompetencji do wykonywania tych czynności¹³. Powierzając ich realizację zarządowi, nie tylko mogą zapewnić profesjonalne kierowanie bieżącymi sprawami spółki, ale także zaoszczędzić swój własny czas i poświęcić się wyłącznie wykonywaniu wolnego zawodu w spółce¹⁴.

W doktrynie pojawiły się zasadnicze rozbieżności co do kwalifikacji prawnej zarządu spółki partnerskiej, a więc czy mamy do czynienia z organem, czy też nie.

Według pierwszego z poglądów zarząd spółki partnerskiej jest jej organem¹⁵. Przedstawiciele tej koncepcji uznają, że zgodnie z art. 33¹ § 1 k.c.¹⁶ do ułomnych osób prawnych stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Do spółki partnerskiej należy więc zastosować odpowiednio art. 38 k.c., który przewiduje działanie przez organy¹⁷. Nie przekonuje jednak pogląd choćby wyrażony przez Andrzeja Szajkowskiego, że wiązanie konstrukcji organu zawsze i jedynie z osobą prawną, choć stanowi niewątpliwie regułę, nie jest teoretycznie konieczne¹⁸. Spółka partnerska nie jest osobą prawną, a teoria organów w jej wielu aspektach nie może mieć zastosowania do jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej. Powierzenie prowadzenia spraw i reprezentacji oznaczonemu gremium nie może być zrównane z ustanowieniem organu w rozumieniu art. 38 k.c.

Drugie stanowisko zakłada, że zarząd nie jest organem, niemniej stosować do niego należy w razie potrzeby w drodze analogii przepisy o organach¹⁹. „Próbując pogodzić poglądy zarówno przeciwników, jak i zwolenników traktowania zarządu spółki jako organu, można wskazać na możliwość przyjęcia stanowiska w pewnym sensie pośredniego – uznania, iż zarząd spółki partnerskiej nie jest organem w ścisłym tego słowa znaczeniu,

11 W. Pyzioł, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2008, art. 97, nb 7.

12 M. Rodzyńkiewicz, [w:] M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2018, art. 97, nb 1.

13 S. Sołtyński, [w:] S. Sołtyński i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2006, s. 760.

14 *Ibidem*.

15 *Ibidem*, s. 635; T. Siemiątkowski, R. Potrzeuszcz, [w:] R. Potrzeuszcz, T. Siemiątkowski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 243; D. Wajda, *Zarząd spółki partnerskiej*, „Prawo Spółek” 2007, nr 6, s. 13.

16 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1061; dalej: k.c.

17 *Ibidem*.

18 S. Sołtyński, [w:] S. Sołtyński i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, s. 635.

19 E.J. Krześniak, *Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych*, Kraków 2002, s. 245.

ale jednocześnie należy stosować do niego, w razie potrzeby, w drodze analogii, przepisy o organach osób prawnych. Do stosowania bowiem tych przepisów do zarządu spółki partnerskiej, nawet jeśli uznamy go za organ, i tak nie ma wyraźnej podstawy ustawowej²⁰. Eligiusz J. Krześniak posługuje się pojęciem „przedstawiciela statutowego” spółki²¹.

Przedstawiciele trzeciego poglądu stwierdzają, iż członkowie zarządu są przedstawicielami ustawowymi²². W ocenie Urszuli Promińskiej najbliższej oddaje charakter zarządzania spółką osobową przez „wybrane gremium” przyjęcie, że członkowie zarządu są – tak jak uprawnieni do reprezentacji partnerzy – przedstawicielami ustawowymi spółki, do których odpowiednio należy stosować przepisy o zarządzie w spółce z o.o.²³

Pojawiają się także głosy, że zarząd nie jest organem spółki partnerskiej, a jego członkowie są jedynie nosicielami kompetencji zarządu²⁴.

Część doktryny podnosi z kolei, iż mamy do czynienia z quasi-organem²⁵. Pogląd taki wydaje się najbardziej zasadny. Nie dokonując szczegółowej analizy tegoż zagadnienia, z uwagi na fakt, iż nie jest to istotną niniejszego opracowania, za Andrzejem Kidybą przyjąć można, że „umowa spółki partnerskiej, powierzając zarządowi podejmowanie działań za spółkę, nie powoduje stosowania do członków zarządu teorii organów. Nawet regulacja trzeciej kategorii prawnej w kodeksie cywilnym (jednostki organizacyjne mające zdolność prawną, a nieposiadające osobowości prawnej – art. 33¹ k.c.) nie zniwelowała zupełnie różnic między organem a quasi-organem, gdyż przepisy o osobach prawnych stosuje się do podmiotów niebędących osobami prawnymi odpowiednio. [...] Jednakże z pewnością takie rozstrzygnięcie zaciera granice między obiema konstrukcjami. Wydaje się, że powstaje konstrukcja przedstawicielstwa statutowego jako zbliżonego do konstrukcji organu z powierzeniem prowadzenia spraw i reprezentacji spółki na zewnątrz. [...] Zarząd należy więc rozumieć jako grupę osób upoważnionych do prowadzenia spraw i umocowanych do reprezentacji, które działają (dokonują) w imieniu spółki partnerskiej czynności składające się na pojęcie działania spółki”²⁶.

Odpowiedzialność członka zarządu niebędącego partnerem za zobowiązania spółki partnerskiej w doktrynie i orzecznictwie

Odpowiedzialność za zobowiązania w spółce partnerskiej regulują art. 22 § 2 w związku z art. 89, art. 31 w związku z art. 89, art. 95 oraz 97 k.s.h. Jednocześnie pamiętać jednak

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

²² A. Koch, [w:] A. Koch, J. Napierała, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2007, s. 219; U. Promińska, *Spółka partnerska*, s. 164.

²³ U. Promińska, *Spółka partnerska*, s. 164.

²⁴ U. Promińska, [w:] S. Włodyka, *System prawa handlowego*, t. 2A, Warszawa 2007, s. 599.

²⁵ A. Kidyba, *Handlowe spółki osobowe*, t. 1, Warszawa 2005, s. 247; M. Ciecierska, *Charakter prawny zarządu w spółce partnerskiej*, „Prawo Spółek” 2005, nr 6, s. 62.

²⁶ A. Kidyba, [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2025, art. 97, nb 1.

należy, że do zarządu spółki odpowiednie zastosowanie mieć będą również stosowne przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do odpowiedzialności członków zarządu – tak art. 405 i następne, 416, 471 i następne k.c. w związku z art. 2 k.s.h.²⁷

W świetle reguł wynikających z art. 22 § 2 w związku z art. 89 oraz art. 31 w związku z art. 89 k.s.h. spółka partnerska ponosi samodzielną, pierwszorzędną i nieograniczoną odpowiedzialność za własne zobowiązania. Dotyczy to również zobowiązań zaciąganych przez spółkę partnerską w celu wykonywania wolnego zawodu partnera stanowiącego przedmiot przedsiębiorstwa spółki²⁸.

Wraz ze spółką solidarną odpowiedzialność za jej zobowiązania ponoszą też partnerzy. Ich odpowiedzialność jest jednak zróżnicowana w zależności od charakteru zobowiązania. Zgodnie z treścią art. 95 § 1 k.s.h. partner nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki wynikłe z „błędu w sztuce” popełnionego przez innych partnerów lub osoby zatrudnione przez spółkę, a podlegające kierownictwu innych partnerów. Dokonując wykładni *a contrario* przywołanej normy prawnej, należy wskazać, że partner będzie ponosił solidarną odpowiedzialność ze spółką za jej zobowiązania pozostające w związku ze świadczonymi przez niego usługami profesjonalnymi, jak i za zobowiązania wynikające z działań (zaniechań) pracowników spółki, których partner nadzoruje²⁹. Jak trafnie wskazał Aleksander J. Witosz, odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej jest wyznaczona treścią art. 22 § 2 k.s.h., zmodyfikowaną podmiotowo przez art. 95 § 1 k.s.h.³⁰ Z kolei na podstawie art. 95 § 2 k.s.h. ustawodawca dopuszcza możliwość wprowadzenia do spółki partnerskiej modelu odpowiedzialności obowiązującego w spółce jawnej³¹.

Dopuszczając do prowadzenia spraw i reprezentacji spółki partnerskiej przez zarząd, ustawodawca w art. 97 § 2 k.s.h. uregulował odpowiedzialność cywilnoprawną członków zarządu spółki partnerskiej na wzór odpowiedzialności w spółce z o.o. Przepis art. 97 § 2 k.s.h. nakazuje stosować odpowiednio do zarządu w spółce partnerskiej przepisy o zarządzie w spółce z o.o., przy czym odesłanie to ma charakter szczegółowy, gdyż wskazane zostały konkretne przepisy odnoszące się do spółki z o.o., które znajdują zastosowanie do zarządu w spółce partnerskiej. Są to art. 201–211 oraz art. 293–300 k.s.h.

Zgodnie z przepisem art. 299 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Nie zagłębiając się szczegółowo w charakter prawny odpowiedzialności, o której mowa w art. 299 k.s.h., przyjąć należy, iż konstrukcja ta ma charakter odpowiedzialności uzupełniającej³². Jak zauważa bowiem choćby Andrzej Kidyba, nie ma ona charakteru odpowiedzialności bezwzględnej i zależy tylko od wyników egzekucji przeprowadzonej przeciwko spółce,

27 A. Szajkowski, [w:] S. Sołtyński i in., *Kodeks spółek handlowych*, s. 78.

28 Zob. J. Jacyszyn, *Działalność kancelarii notarialnej zorganizowanej w postaci spółki partnerskiej*, „Rejent” 2001, nr 11, s. 93.

29 A. Klank, *Odpowiedzialność w spółce partnerskiej notariuszy*, „Prawo Spółek” 2002, nr 7–8, s. 67.

30 A.J. Witosz, *Subsidiarna odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Zasady naczelne*, Warszawa 2009, s. 159.

31 A. Kidyba, *Prawo handlowe*, s. 222.

32 A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych*, s. 1252.

a więc ma charakter odpowiedzialności subsydiarnej³³. Jej podstawą są istnienie zobowiązania, którego nie można wyegzekwować od spółki, oraz nieprawidłowości (zaniechania) w działaniu członków zarządu, uzasadniające ich odpowiedzialność³⁴.

Stosownie do przepisu art. 97 § 3 k.s.h. członkiem zarządu jest co najmniej jeden partner; członkiem zarządu może być także osoba trzecia. W doktrynie dominuje pogląd, iż członkowie zarządu spółki partnerskiej będący równocześnie jej partnerami ponoszą odpowiedzialność z art. 299 k.s.h.³⁵ Małgorzata Dumkiewicz na gruncie przywołanej regulacji uznaje, że co najmniej jeden z partnerów musi przyjąć na siebie obowiązek prowadzenia spraw i reprezentacji spółki jako członek jej zarządu i ponosić odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania spółki na dodatkowej podstawie wynikającej z art. 299 k.s.h.³⁶ „Oznacza to, że będzie wówczas odpowiedzialny za wszelkie zobowiązania spółki, w tym również te, które wynikają z wykonywania przez pozostałych partnerów wolnego zawodu w spółce, jak też z działań i zaniechań osób podległych ich kierownictwu, a więc bez ograniczenia, o którym mowa w art. 95 § 1 k.s.h.”³⁷. Jak przyjmuje się w doktrynie, „osobowy charakter spółki partnerskiej, normatywnie określony w kodeksie spółek handlowych, przesądza o tym, że w spółce partnerskiej mającej zarząd, członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania spółki na podstawie art. 97 § 2 k.s.h. w związku z art. 299 k.s.h., przy czym pozostaje nadal, inaczej niż w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, osobista i nieograniczona odpowiedzialność partnerów za określony rodzaj zobowiązań, przy jednoczesnej odpowiedzialności samej spółki partnerskiej jej własnym majątkiem”³⁸.

Z uwagi na tematykę artykułu w niniejszej analizie pomijam zarówno szersze nawiązanie do kwestii odnoszących się do przypisania odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. członkowi zarządu będącego partnerem³⁹, jak i zagadnienie zbiegu podstaw odpowiedzialności

33 A. Kidyba, *Handlowe spółki osobowe*, s. 231.

34 *Ibidem*.

35 Zamiast wielu zob. np. M. Rodzyńkiewicz, P. Moskała, [w:] A. Opalski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 97, nb 35; M. Dumkiewicz, *Kodeks spółek handlowych*, art. 97, nb 3; U. Promińska, *Spółka partnerska*, s. 187; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20.

36 M. Dumkiewicz, *Kodeks spółek handlowych*, art. 97, nb 3.

37 *Ibidem*.

38 M. Ciecierska, *Charakter prawny zarządu w spółce partnerskiej*, „Prawo Spółek” 2005, nr 6, teza nr 1.

39 Podzielam pogląd W.P. Matysiaka (W.P. Matysiak, *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej*, [w:] T. Mróz, M. Stec, *Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 673), że nie ma racjonalnego uzasadnienia dla sięgania przez wierzyiciela do tej konstrukcji w przypadku partnera członka zarządu ponoszącego nieograniczoną odpowiedzialność za jej zobowiązania. O ile bowiem można poszukiwać uzasadnienia dla przypisania takiej odpowiedzialności członkowi zarządu będącemu równocześnie partnerem (z czym nie do końca się zgadzam), o tyle w mojej ocenie brak jest przekonujących argumentów pozwalających na zastosowanie takiej konstrukcji prawnej do członków zarządu niebędących partnerami, a to choćby z uwagi na cel i funkcję przepisu art. 299 k.s.h. stosowanego odpowiednio w spółce partnerskiej. Funkcja gwarancyjna, jaką niesie ze sobą art. 299 k.s.h., jest bowiem realizowana przez spółkę i subsydiarnie partnerów (w tym partnerów będących członkami zarządu spółki) i nie powinna być realizowana przez członków zarządu niebędących partnerami. Zaburza to bowiem konstrukcję charakterystyczną dla spółek osobowych, gdzie mamy do czynienia z odpowiedzialnością wspólników (w przypadku, gdy egzekucja przeciwko danej spółce okaże się bezskuteczna), a nie odpowiedzialnością charakterystyczną dla spółki z o.o., gdzie zasadniczo wykluczona jest odpowiedzialność wspólników spółki.

partnera członka zarządu – art. 95 § 1 oraz art. 97 § 2 k.s.h., gdyż wykracza ono poza ramy omawianego zagadnienia⁴⁰.

Niemal powszechnie jednak w doktrynie pojawiają się wątpliwości co do możliwości przypisania takiej odpowiedzialności członkowi zarządu niebędącemu partnerem oraz jej zakresu.

Pierwsza koncepcja uznaje, że członek zarządu spółki partnerskiej niebędący partnerem odpowiada w sposób nieograniczony za zobowiązania spółki partnerskiej. Podnosi się bowiem, iż osoba taka odpowiada jako członek zarządu i w konsekwencji nie znajdzie do niej zastosowania ograniczenie odpowiedzialności za zobowiązania wynikłe z tytułu błędu w sztuce leżącego po stronie partnera spółki partnerskiej⁴¹. Podkreśla się także, iż wyłączenie odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki związane z wykonywaniem wolnego zawodu naruszałoby wskazaną funkcję odpowiedzialności przewidzianą w treści art. 299 k.s.h.⁴²

Nieco inaczej ujmuje to Konrad Osajda, który uznaje, że członkowie zarządu spółki partnerskiej będą ponosili odpowiedzialność za wszelkie jej zobowiązania prywatnoprawne. Z przywileju ograniczenia odpowiedzialności za zobowiązania związane z wykonywaniem wolnego zawodu będą zaś korzystali jedynie partnerzy⁴³.

Drugi pogląd zasadniczo przyjmuje, że z uwagi na naturę spółki partnerskiej oraz przyjęty przez ustawodawcę system odesłań odpowiedzialność za zobowiązania związane z wykonywaniem wolnego zawodu poniosą jedynie spółka oraz partner objęty dyspozycją art. 95 § 1 k.s.h., członkowie zarządu będą zaś ponosili odpowiedzialność wyłącznie za zobowiązania spółki partnerskiej niezwiązane z wykonywaniem wolnego zawodu⁴⁴.

Przywołane powyżej poglądy nie wydają się trafne, a to z uwagi, iż przyjąć należałoby koncepcję całkowicie odrzucającą odpowiedzialność członka zarządu niebędącego partnerem za zobowiązania spółki partnerskiej. Zagadnienie to zostanie omówione w dalszej części artykułu.

Pojęcie odpowiedniego stosowania przepisów

Odpowiednie stosowanie przepisów jest konsekwencją zastosowanej przez ustawodawcę techniki prawodawczej i wyraża się ono w tym, że przepis prawa, nie regulując bezpośrednio określonego stosunku prawnego, nakazuje odpowiednie zastosowanie do niego przepisów odnoszących się do innego stosunku prawnego⁴⁵.

⁴⁰ Co do zbiegu odpowiedzialności zob. np. A.J. Witosz, *Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Przypadki szczególne*, Warszawa 2008, s. 180.

⁴¹ Por. np. D. Nowak, *Wadliwa spółka partnerska*, Warszawa 2010, s. 141.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ K. Osajda, *Odpowiedzialność cywilna członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o.*, Warszawa 2008, s. 29.

⁴⁴ Por. np. D. Nowak, *Wadliwa spółka partnerska*, s. 141.

⁴⁵ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2000, s. 82; J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 136.

Zwrot „odpowiednie stosowanie” nie ma jednoznacznego charakteru, albowiem w jego ramach można wyodrębnić: 1) przypadki, gdy przepisy podlegają zastosowaniu bez żadnych zmian w ich dyspozycji; 2) przypadki, gdy przepisy mające odpowiednie zastosowanie są stosowane z pewnymi zmianami, uwzględniającymi odmienną sytuację faktyczną, do której znajdują odniesienie, i polegają one na pewnej modyfikacji dyspozycji, dostosowaniu do odmiennej od jej podstawowego zakresu odniesienia sytuacji; 3) przypadki, gdy odnośne przepisy prawa nie mogą zostać zastosowane do innej – niż wyraźnie w nich wskazana – sytuacji z uwagi na ich bezprzedmiotowość czy sprzeczność z przepisami dotyczącymi stosunku prawnego, do którego miałyby znaleźć odpowiednie zastosowanie⁴⁶.

Trafnie podnosi Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak, iż odpowiednie stosowanie przepisów, choć samo może polegać na modyfikacji stosowanych w ten sposób uregulowań, nie może jednak powodować modyfikacji tego zakresu odniesienia, do którego dane przepisy są stosowane. „Inaczej mówiąc, odpowiednie stosowanie przepisów nie może wprowadzać zmian w uregulowaniach dotyczących tego stosunku prawnego, do którego znajdują zastosowanie. Rolą odpowiedniego stosowania jest uzupełnienie unormowań dotyczących określonej sytuacji, bez jakichkolwiek zmian w normach prawnych mających do niej podstawowe zastosowanie. Oznacza to, że odpowiednie zastosowanie przepisów nie może prowadzić do wykładni *praeter legem* lub *contra legem*”⁴⁷.

W orzecznictwie podnosi się, że odpowiednie stosowanie przepisów polega na tym, że niektóre z nich stosowane są wprost, inne ulegają modyfikacji, a jeszcze inne w ogóle nie mogą być stosowane, ocena zakresu „odpowiedniego” stosowania przepisu powinna zaś uwzględniać systematykę i cele regulacji, w obrębie której dany przepis ma być odpowiednio zastosowany⁴⁸. Sposób, w jaki winno nastąpić odpowiednie zastosowanie przepisu, uzależniony jest od oceny charakteru instytucji prawnych regulowanych zarówno przez przepis odsyłający do odpowiedniego stosowania danej normy, jak i przez przepis, który ma być odpowiednio zastosowany⁴⁹.

Niedopuszczalność przypisania odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. członkowi zarządu niebędącemu partnerem

Ukształtowanie spółki partnerskiej i pozycja prawna zarządu tejże spółki pozwala na wysunięcie tezy, iż niedopuszczalne jest przypisanie odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. członkowi zarządu niebędącemu partnerem.

46 J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, „Państwo i Prawo” 1964, z. 3, s. 370.

47 K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Problem stosowania art. 210 § 1 k.s.h. odpowiednio lub per analogiam do wspólników uprawnionych do reprezentowania handlowych spółek osobowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 11, s. 16.

48 Zob. m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 kwietnia 2024 r., II GSK 89/21, Legalis; wyrok NSA z dnia 20 lutego 2019 r., II GSK 5673/16, Legalis.

49 Zob. m.in. wyrok NSA z dnia 4 października 2013 r., I FSK 1478/12, Legalis; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 29 lipca 2010 r., II SA/Gd 166/10, CBOSA.

Niedopuszczalność zastosowania art. 299 k.s.h. do członka zarządu niebędącego partnerem wynika z faktu, że zarząd w spółce partnerskiej nie jest organem z teoretycznego punktu widzenia, a jedynie reprezentantem pozostałych wspólników⁵⁰. Zakładając dualistyczny podział na organ i nieorgan⁵¹, mamy do czynienia z quasi-organem. Nadawanie tożsamyh znaczeń różnym instytucjom, choć naganne, nie jest niczym niezwykłym w języku aktów prawnych⁵². Już na etapie prac ustawowych Andrzej Kidyba podniósł zarzut niedostatecznie precyzyjnego określenia charakteru prawnego zarządu spółki partnerskiej, i proponował, aby znaczenie pojęcia „zarząd” w odniesieniu do spółki partnerskiej zostało wyjaśnione w słowniczku w art. 4 k.s.h.⁵³

Podnieść należy, że „nie ma podstaw, aby nazywać organami: wspólników jawnych, komplementariuszy, partnerów, komandytariuszy dopuszczonych do prowadzenia spraw. Natomiast zarząd, rada nadzorcza, walne zgromadzenie są jedynie quasi-organami, strukturami *sui generis*, do których odpowiednio stosujemy przepisy kodeksu cywilnego. Możliwe jest więc tu korzystanie z metodologii przyjętej w teorii organów, ale nie zawsze i w całej jej rozciągłości”⁵⁴.

Próba zastosowania art. 299 k.s.h. musiałaby też naruszyć gwarancyjny charakter odpowiedzialności wspólników, nieznaną w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, a więc działać wbrew istocie spółki osobowej. Wskazane w art. 299 § 2 k.s.h. okoliczności egzoneracyjne odwołują się do przesłanki ogłoszenia upadłości spółki, ta zaś w przypadku spółek osobowych może zaistnieć, a pomimo tego spółka może sprawnie funkcjonować, gdyż częsta może być sytuacja, w której majątek spółki jest mniejszy niż suma jej zobowiązań, lecz brak jest rzeczywistej potrzeby przeprowadzenia postępowania upadłościowego – subsydiarna odpowiedzialność wspólników zrekompensuje brak majątku własnego jednostki organizacyjnej⁵⁵. W takiej sytuacji członek zarządu może stanąć przed decyzją albo zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości (by móc zwolnić się z odpowiedzialności) i tym samym sparaliżować działalność spółki, albo tego nie czynić i narazić się na roszczenia wierzyciela⁵⁶. „W razie niezłożenia wniosku członek zarządu może powołać się na inne jeszcze okoliczności egzoneracyjne: brak winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości bądź brak szkody wierzyciela z tytułu jego niezłożenia. Ta ostatnia okoliczność wydaje się być szczególnie istotna, choć jej wykazanie przez członka zarządu (art. 6 k.c.) może wiązać się z trudnościami dowodowymi wynikającymi z mnogości

50 A. Witosz, [w:] J.A. Strzępka i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecnictwem*, Warszawa 2001, s. 150.

51 Podobnie np. J.J. Zięty, *O potrzebie zmian w zakresie regulacji funkcjonowania zarządu w spółce partnerskiej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 10, s. 47.

52 Zob. np. G. Kamiński, *Art. 83 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze po nowelizacji. Czy mamy do czynienia z pojęciem „nieważności” w rozumieniu Kodeksu Cywilnego czy instytucją sui generis?*, „Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia” 2015, nr 3, s. 16.

53 A. Kidyba, *Jeszcze o zmianach w prawie spółek*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1999, nr 11, s. 35.

54 A. Kidyba, *Niektóre skutki dla obrotu handlowego wprowadzenia trzeciej kategorii podmiotowej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 12, s. 13.

55 A.J. Witosz, *Subsydiarna odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Zasady naczelne*, Warszawa 2009, s. 158.

56 *Ibidem*.

podmiotów odpowiedzialnych. Wydaje się, że ze względu na gwarancyjny charakter subsydiarnej odpowiedzialności członek zarządu może skutecznie wykazać brak szkody wierzyciela przez wskazanie na osoby odpowiedzialnych wspólników dysponujących wystarczającym majątkiem. Brak szkody to sytuacja, w której pomimo niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie został zaspokojony w mniejszym stopniu niż byłoby to możliwe. Ponadto wykazanie przez członka zarządu, że wierzyciel nie uzyskałby pełnego zaspokojenia w wypadku ogłoszenia upadłości spółki powinno skutkować oddaleniem powództwa w części przenoszącej to, co wierzyciel mógłby uzyskać⁵⁷.

Nie można również pomijać podnoszonych już wcześniej w doktrynie wątpliwości co do odpowiedzialności członków zarządu wobec partnerów, którzy zaspokoiли roszczenia związane z prowadzeniem spraw spółki przez zarząd⁵⁸. Trafnie podnosi się, że dla przyjęcia odpowiedzialności solidarnej partnerów i członków zarządu brakuje podstaw normatywnych⁵⁹.

Podjęcie próby „odpowiedniego” zastosowania art. 299 k.s.h. naruszałoby także osobowy charakter spółki partnerskiej. W przypadku bowiem spółki z o.o. wspólnicy nie odpowiadają osobiście za jej zobowiązania cywilnoprawne, inaczej niż ma to miejsce w spółce partnerskiej, gdzie wspólnicy ponoszą solidarną i subsydiarną odpowiedzialność całym majątkiem osobistym za zobowiązania spółki (art. 31 w związku z art. 89 k.s.h.)⁶⁰. Cechą charakterystyczną dla spółek osobowych jest bowiem pierwszorzędna odpowiedzialność samej spółki, a następnie subsydiarna odpowiedzialność jej wspólników za zobowiązania spółek osobowych. Z kolei system odpowiedzialności w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością co do zasady wyklucza odpowiedzialność wspólników. Spółki kapitałowe, w przeciwieństwie do spółek osobowych, działają przez swoje organy, co jest konsekwencją przyznania spółkom kapitałowym osobowości prawnej, a więc prawnego wyodrębnienia majątku spółki od majątku osobistego wspólników, będącego z kolei podyktowaną potrzebą ograniczenia osobistej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki (innymi słowy ograniczenia ich ryzyka gospodarczego)⁶¹. „W konsekwencji powyższego jest oczywiste, iż odpowiedzialność – rozumiana jako ujemne następstwa prawne przewidziane dla jakiegoś podmiotu w związku ze zniszczeniem się pewnych zdarzeń kwalifikowanych negatywnie przez system prawny – winna wówczas być skierowana podmiotowo na osoby, które są powołane jako organ statutowy, a także posiadają mandat udzielony przez wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do zachowania w działaniach spółki właściwych standardów i dochowania odpowiednich procedur w przypadku wystąpienia trudności finansowych. Skierowanie podmiotowej odpowiedzialności na członków zarządu znajduje uzasadnienie w wyłączeniu prawa wspólników do prowadzenia spraw spółki z jednoczesnym powierzeniem tego

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ J.J. Zięty, *O potrzebie zmian w zakresie regulacji funkcjonowania zarządu w spółce partnerskiej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 10, s. 48.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ M. Rodzyńkiewicz, [w:] A. Opalski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1B, Warszawa 2024, art. 97, nb 35.

⁶¹ I. Zduński, K. Bakuła, *Koncepcje odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w świetle art. 299 k.s.h.*, „Consillium Iuridicum” 2023, nr 6, s. 87.

uprawnienia członkom zarządu spółki. Tylko zarząd – spośród władz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – ma prawną skuteczną możliwość działania w jej imieniu”⁶².

W odniesieniu do art. 299 k.s.h. „odpowiednie” zastosowanie na mocy odesłania z art. 97 § 2 k.s.h. polegać powinno na niestosowaniu przywołanej normy prawnej.

Nie można bowiem zapominać, że odpowiednie stosowanie przepisów musi uwzględniać systematykę i cele regulacji, w obrębie której dany przepis ma być odpowiednio zastosowany⁶³. Genezą wprowadzenia osobistej odpowiedzialności członków zarządu wobec niezaspokojonych przez spółkę wierzycieli była reakcja na pogłębiający się brak zaufania do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, wywołany występującym w masowej skali zjawiskiem faktycznej likwidacji tych spółek bez zachowania jakichkolwiek przepisów mających chronić wierzycieli⁶⁴. W przypadku spółek partnerskich wierzyciel może jednak zaspokoić się z majątku osobistego partnera, nawet jeśli egzekucja przeciwko samej spółce jest bezskuteczna.

Pozycja spółki partnerskiej w kontekście regulacji odnoszących się do ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania spółki sprawia, iż wierzyciel zaspokaja się na zasadach opisanych w art. 95 k.s.h. Dochodzenie roszczeń od członka zarządu będącego równocześnie partnerem na podstawie art. 299 k.s.h. jest pozbawione jakiejkolwiek zasadności i pozostaje zagadnieniem *stricte* teoretycznym⁶⁵. Dochodzenie roszczeń od członka zarządu niebędącego partnerem jest natomiast niedopuszczalne z uwagi na ukształtowanie spółki partnerskiej i przyjęcie, że członek zarządu jest w istocie przedstawicielem wspólników spółki partnerskiej (quasi-organ).

Wnioski

W pierwszej kolejności wskazać należy, że konstrukcja zarządu spółki partnerskiej nie spełniła pokładanych w niej oczekiwań. Zgadzam się z poglądem, że jest to spowodowane przede wszystkim tym, że zdecydowana większość utworzonych spółek partnerskich zrzesza zaledwie kilku wspólników. Powoduje to, że ustanowienie w nich zarządu nie ma żadnego uzasadnienia. Z tego też względu praktyczne wykorzystanie instytucji ujętej w treści art. 97 § 1 k.s.h. jest znikome⁶⁶.

Po drugie wbrew temu, iż zagadnienie odpowiedzialności członka zarządu niebędącego partnerem spółki nie jest przedmiotem szerszego zainteresowania badawczego, jest to kwestia niezwykle istotna i wpływająca na możliwość skutecznego dochodzenia wierzytelności od członków zarządu spółki partnerskiej. Zauważyć bowiem należy, że dochodzenie

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Zob. m.in. wyrok NSA z dnia 25 kwietnia 2024 r., II GSK 89/21, Legalis; wyrok NSA z dnia 20 lutego 2019 r., II GSK 5673/16, Legalis.

⁶⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., V CSK 355/13, Legalis.

⁶⁵ Szerzej piszę o tym we wnioskach końcowych.

⁶⁶ W.P. Matysiak, *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej*, [w:] T. Mróz, M. Stec, *Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 673.

roszczeń od członka zarządu będącego równocześnie partnerem jest pozbawione jakiegokolwiek zasadności i pozostaje zagadnieniem *stricte* teoretycznym. Racjonalnie działający wierzyciel będzie dochodził roszczenia na podstawie przepisów normujących odpowiedzialność wspólników spółki partnerskiej, nie zaś w oparciu o przepisy regulujące odpowiedzialność członków jej zarządu⁶⁷. Warunkiem powstania odpowiedzialności tych ostatnich jest uprzednie wykazanie przez wierzyciela stanu bezskuteczności egzekucji z majątku nie tylko samej spółki, ale również z majątków osobistych odpowiadających za jej zobowiązania partnerów⁶⁸. „Wierzyciel musi zatem podjąć próbę wyegzekwowania roszczenia z majątku osobistego partnera. Jeżeli zakończy się ona niepowodzeniem – z uwagi na brak takowego majątku – to tym samym bezcelowe stanie się podejmowanie próby dochodzenia tego roszczenia od tego samego partnera na podstawie art. 299 k.s.h. Prowadzi to do wniosku, że praktyczne zastosowanie omawianego przypadku odpowiedzialności będzie znikome. Wierzyciel albo uzyska zaspokojenie z majątku osobistego partnera – i wówczas nie będzie miał podstaw do dochodzenia roszczenia z art. 299 k.s.h. względem niego; bądź też nie uzyska takowego zaspokojenia z uwagi na brak jego majątku osobistego i wówczas nie będzie zainteresowany wszczynaniem przeciwko niemu postępowania sądowego, które nie przyniesie satysfakcjonującego wyniku”⁶⁹. Kwestia dopuszczalności przypisania odpowiedzialności członkowi zarządu spółki albo jej niedopuszczalność wpływa na sytuację prawną dłużnika.

Po trzecie różnice w charakterze zarządu spółki partnerskiej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i szczególny charakter odpowiedzialności wspólników spółek osobowych, stanowiący o jednej z podstaw odróżniających spółki osobowe od spółek kapitałowych, sprawiają, że nie jest dopuszczalne przypisanie odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. członkowi zarządu niebędącemu wspólnikiem spółki. Nie mamy bowiem do czynienia z członkiem organu, lecz z przedstawicielem (członkiem gremium) wspólników spółki partnerskiej. Przemawia to przeciwko „odpowiedniemu” zastosowaniu normy z art. 299 k.s.h. na podstawie odesłania z art. 97 § 2 k.s.h. O ile bowiem w przypadku członków zarządu będących partnerami można podjąć próby poszukiwania dogmatycznego uzasadnienia dla przypisania im odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., o tyle w przypadku członków zarządu niebędących partnerami wydaje się to niedopuszczalne. Jak już bowiem wcześniej wskazano, cele i funkcje gwarancyjnego charakteru odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. są nie do pogodzenia z próbą przypisania odpowiedzialności za zobowiązania spółek osobowych osobom niebędącym wspólnikami tychże spółek.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*.

Bibliografia

- Aślanowicz M., *Spółka partnerska*, Warszawa 2004.
- Ciecierska M., *Charakter prawny zarządu w spółce partnerskiej*, „Prawo Spółek” 2005, nr 6.
- Dumkiewicz M., *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX 2025.
- Dumkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2024.
- Frąckowiak J., Kidyba A., Kruczałak K., Opalski W., Popiołek W., Pyziół W., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Gutowski M., *Charakter prawny i zakres przedmiotowy odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. na podstawie art. 299 k.s.h.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 11.
- Jacyszyn J., *Działalność kancelarii notarialnej zorganizowanej w postaci spółki partnerskiej*, „Rejent” 2001, nr 11.
- Janeta J., Matysiak W.P., *O potrzebie reformy prawa spółek w zakresie regulacji spółek osobowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 9.
- Kamieński G., *Art. 83 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze po nowelizacji. Czy mamy do czynienia z pojęciem „nieważności” w rozumieniu Kodeksu Cywilnego czy instytucją sui generis?*, „Kwartalnik Prawo–Społeczeństwo–Ekonomia” 2015, nr 3.
- Kappes A., *Uwagi o przesłankach i charakterze odpowiedzialności z art. 298 k.h.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998, nr 12.
- Kidyba A., *Handlowe spółki osobowe*, t. 1, Warszawa 2005.
- Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych*, t. 1. *Komentarz do art. 1–150*, Warszawa 2017.
- Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2010.
- Kidyba A., *Prawo handlowe*, Warszawa 2024.
- Kidyba A., *Jeszcze o zmianach w prawie spółek*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1999, nr 11.
- Kidyba A., *Niektóre skutki dla obrotu handlowego wprowadzenia trzeciej kategorii podmiotowej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 12.
- Klank A., *Odpowiedzialność w spółce partnerskiej notariuszy*, „Prawo Spółek” 2002, nr 7–8.
- Koch A., Napierała J., *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2007.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., *Problem stosowania art. 210 § 1 k.s.h. odpowiednio lub per analogiam do wspólników uprawnionych do reprezentowania handlowych spółek osobowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 11.
- Krześniak E.J., *Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych*, Kraków 2002.
- Matysiak W.P., *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2006, nr 68.
- Matysiak W.P., *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej z art. 32 k.s.h.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 6.
- Matysiak W.P., *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej*, [w:] T. Mróz, M. Stec, *Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym*, Warszawa 2012.
- Nowacki J., *Analogia legis*, Warszawa 1966.
- Nowacki J., *„Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa*, „Państwo i Prawo” 1964, z. 3.
- Nowak D., *Wadliwa spółka partnerska*, Warszawa 2010.

- Opalski A., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2024.
- Osajda K., *Odpowiedzialność cywilna członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o.*, Warszawa 2008.
- Potrzeszcz R., Siemiątkowski T., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Promińska U., *Spółka partnerska*, Warszawa 2013.
- Rodzyńkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A., Szwaja J., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2006.
- Strzępka J.A., Popiołek W., Witosz A., Zielińska E., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2001.
- Wajda D., *Zarząd spółki partnerskiej*, „Prawo Spółek” 2007, nr 6.
- Walaszek-Pyziół A., Pyziół W., *Kilka uwag na temat odpowiedzialności spółki partnerskiej i partnerów*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2000.
- Witosz A.J., *Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Przypadki szczególne*, Warszawa 2008.
- Witosz A.J., *Subsydiarna odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Zasady naczelnne*, Warszawa 2009.
- Włodyka S., *System prawa handlowego*, t. 2A, Warszawa 2007.
- Zduński I., Bakula K., *Koncepcje odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w świetle art. 299 k.s.h.*, „Consillium Iuridicum” 2023, nr 6.
- Zięty J.J., *O potrzebie zmian w zakresie regulacji funkcjonowania zarządu w spółce partnerskiej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 10.

Tomasz Ślusarek

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

ORCID: 0000-0002-1189-0403

CZY UMOWA DEWELOPERSKA JEST UMOWĄ NAZWANĄ W ŚWIELE NOWEJ USTAWY DEWELOPERSKIEJ?

ABSTRACT

Is the development agreement a named contract under the new Development Act?

This article presents a number of arguments in favor of recognizing the development agreement as a named contract in the legal form introduced by the new Act of May 20, 2021 on the Protection of the Rights of the Purchaser of a Dwelling or Single-Family House and on the Developer's Guarantee Fund. The analysis is preceded by an overview of the existing views on the legal nature of the former Development Act. According to the author's position, the development agreement should be regarded as a distinct type of *contractus nominatus*, a view also confirmed by the legislator's explicit position expressed in the justification of the draft of the new Development Act and supported by some representatives of legal doctrine.

Keywords: development agreement, named contract, Polish Civil Code, Development Act, real estate

Słowa kluczowe: umowa deweloperska, umowa nazwana, Kodeks cywilny, ustawa deweloperska, nieruchomości

Wprowadzenie

W dniu 1 lipca 2022 r. weszła w życie większość przepisów ustawy z dnia 20 maja 2021 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym¹, która zastąpiła obowiązującą dotychczas ustawę z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego². Celem nowej ustawy deweloperskiej było usunięcie niejednoznacznych przepisów powstałych ze względu na funkcjonowanie starej ustawy deweloperskiej oraz rozszerzenie zakresu ochrony nabywców na inne umowy niż umowa deweloperska w jej dotychczasowym stanie prawnym przez objęcie nową regulacją umów dotyczących lokali o innym przeznaczeniu niż mieszkalne i umów dotyczących wyodrębnionych już lokali, a zbywanych po raz pierwszy na rzecz nabywców, również przez innych przedsiębiorców niż deweloper³. W tym przedmiocie rozwiązania ustawodawcy rozszerzające zakres ochrony nabywców przez objęcie nową ustawą deweloperską umów, do których stara ustawa deweloperska nie miała zastosowania, należy uznać za prawidłowe posunięcie. Jednak sposób unormowania licznych kwestii w nowej ustawie deweloperskiej budzi wiele zastrzeżeń, które mogą negatywnie wpływać na stosowanie tej ustawy i prowadzić do niepewności w obrocie społeczno-gospodarczym. Jedną z takich kwestii jest charakter prawny umowy deweloperskiej, a konkretniej mówiąc, możliwość zakwalifikowania umowy deweloperskiej do kręgu umów nazwanych. Prawidłowa kwalifikacja prawna umowy deweloperskiej ma niezwykle istotne znaczenie, gdyż przesądza o tym, jakie przepisy powinny być stosowane do oceny stosunku zobowiązaniowego z niej wynikającego.

Charakter prawny umowy deweloperskiej w świetle starej ustawy deweloperskiej

Dokonując analizy charakteru prawnego umowy deweloperskiej, należy wskazać, że sama umowa jest najważniejszym i najpowszechniejszym w praktyce obrotu cywilno-prawnego źródłem zobowiązań, umożliwiającym wymianę dóbr i usług w sposób elastyczny i dostosowany do zindywidualizowanych okoliczności, pozwalającym jednocześnie stronom na dopasowanie treści stosunku do konkretnych potrzeb⁴. Przy czym przepisy Kodeksu cywilnego nie definiują pojęcia umowy, która to podlega podziałowi

1 Ustawa z dnia 20 maja 2021 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 695), dalej: nowa ustawa deweloperska.

2 Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1445), dalej: stara ustawa deweloperska.

3 Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz o Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym, Sejm IX kadencji, druk sejm. nr 985, dalej: uzasadnienie projektu.

4 E. Łętowska, *Ujęcie problematyki umów w kodeksie cywilnym*, [w:] *Instytucje prawne w gospodarce narodowej. Studia prawne*, red. L. Bara, Wrocław 1981, s. 185.

na umowy nazwane i nienazwane. W przedmiocie doktrynalnej przydatności podział umów na nazwane i nienazwane nie budzi większych wątpliwości⁵, gdyż w znacznym stopniu umożliwia ustalenie właściwej regulacji prawnej danego kontraktu⁶. Kwestia ta została jednak obszernie opisana w doktrynie prawa, dlatego na potrzeby niniejszej pracy wystarczy odpowiednie odesłanie do umów nazwanych⁷ oraz nienazwanych⁸.

Dla określenia miejsca umowy deweloperskiej w systemie polskiego prawa prywatnego istotne znaczenie ma ustalenie, czy jest to stosunek obligacyjny, który można zaliczyć do umów nazwanych. W nauce prawa pojawiły się rozbieżności co do przytoczonej kwestii na tle przepisów ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego⁹. Z chwilą wejścia w życie ustawy deweloperskiej umowa deweloperska¹⁰ stała się odrębnym stosunkiem obligacyjnym w systemie prawa polskiego. Duża część autorów uznała umowę deweloperską za umowę nazwaną¹¹, spełniającą przesłanki takiej umowy¹². W szczególności w zakresie wskazania praw i obowiązków stron stosunku zobowiązaniowego. Jednak w nauce prawa pojawiały się stanowiska o kwalifikowaniu umowy deweloperskiej jako umowy nienazwanej¹³, mieszanej¹⁴, mającej w sobie elementy umowy sprzedaży¹⁵ (zwłaszcza sprzedaży rzeczy przyszłych, ale również umowę o skutku

⁵ Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 235–242.

⁶ R. Strzelczyk, *Umowa deweloperska w systemie prawa prywatnego*, Warszawa 2013, s. 129.

⁷ Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2012, s. 7; Z. Radwański, *Teoria umów...*, s. 222–223; R. Strzelczyk, *Umowa deweloperska...*, s. 129; A. Brzozowski, *Umowy*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, red. K. Osajda, Warszawa 2020, s. 500; podobnie J. Rajski, W.J. Kocot, K. Zaradkiewicz, *Prawo kontraktów handlowych*, Warszawa 2007, s. 37.

⁸ Z. Radwański, *Teoria umów...*, s. 242–248; J. Ignaczewski, *Umowy nienazwane*, Warszawa 2004, s. 4; W.J. Katner, *Pojęcie umowy nienazwanej*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, t. 9, red. W.J. Katner, Warszawa 2015, s. 7–10.

⁹ Pojęcie domu jednorodzinnego należy rozumieć zgodnie z art. 3 pkt 2a prawa budowlanego.

¹⁰ W rozumieniu art. 3 pkt 5 w związku z art. 22 ust. 1 pkt 18 starej ustawy deweloperskiej.

¹¹ B. Gliniecki, *Umowa deweloperska. Konstrukcja prawna i zabezpieczenie wzajemnych roszczeń stron*, Warszawa 2012, s. 149–157; R. Strzelczyk, *Umowa deweloperska...*, s. 127; J. Wszolek, *Umowa deweloperska. Zagadnienia praktyczne*, Warszawa 2013, s. 79; W.J. Katner, *Kontrowersje związane z pojęciem umowy deweloperskiej i jej treści*, „Rejent” 2013, nr 12, s. 11; N. Banaś, M. Krześ, *Umowa deweloperska jako nowa umowa nazwana – wybrane uwagi na temat ustawy z 16.9.2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego*, „Rejent” 2012, nr 2, s. 16; A. Goldiszewicz, *Treść i charakter prawny umowy deweloperskiej*, Warszawa 2013, s. 231–233.

¹² A. Goldiszewicz, *Charakter prawny umowy deweloperskiej (w aspekcie budownictwa mieszkaniowego)*, [w:] *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, red. W.J. Katner, U. Promińska, Warszawa 2010, s. 399.

¹³ D. Dechnik, *Charakter umowy deweloperskiej w świetle prawa cywilnego oraz prawa upadłościowego i naprawczego*, „Rejent” 2011, nr 10, s. 39; B. Gliniecki, *Charakterystyczne elementy treści umowy deweloperskiej*, „Rejent” 2011, nr 7–8, s. 10; P. Kunicki, *Umowa deweloperska*, Warszawa 2007, s. 19; D. Opolska, *Glosa do uchwały SN z dnia 9 grudnia 2010 r. (III CZP 104/10)*, „Glosa” 2011, nr 9, s. 51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 305/01, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 130; wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 521/03, LEX nr 183717.

¹⁴ W.J. Katner, *Kontrowersje związane z pojęciem...*, s. 11; W.J. Katner, *O pojęciu umowy deweloperskiej jako o umowie nazwanej – raz jeszcze*, [w:] *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, red. T. Erciński i in., Warszawa 2017, s. 858.

¹⁵ K. Maj, *Praktyczne aspekty umowy deweloperskiej w rozumieniu ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego*, „Rejent” 2012, nr 10, 128.

wyłącznie zobowiązującym), umowy o dzieło¹⁶, umowy o roboty budowlane¹⁷, umowy będącej podtypem umowy o dzieło¹⁸ czy przedwstępnej w rozumieniu art. 389 § 1 k.c.¹⁹

Należy wyraźnie podkreślić, że w świetle całokształtu poprzedniej regulacji ustawy deweloperskiej umowa deweloperska była centralnym pojęciem tego aktu prawnego, wyznaczającym jego zakres przedmiotowy. Moim zdaniem umowa deweloperska w poprzednim stanie prawnym stanowiła stosunek obligacyjny na tyle samodzielny, że należało ją zaliczyć do umów nazwanych (*contractus nominatus*). Przede wszystkim umowa posiadała nazwę nadaną przez ustawodawcę, którą posługiwano się w licznych przepisach²⁰. W trzech powiązanych ze sobą przepisach, to jest w art. 1, art. 3 pkt 5 i art. 22 ust. 1 pkt 18 można było wskazać *essentiale negotii* umowy deweloperskiej. Chociaż w doktrynie prawa utrwalił się pogląd, że nie wszystkie elementy z art. 22 ust. 1 stanowiły *essentiale negotii* umowy deweloperskiej²¹. Dodatkowo z art. 22 ust. 1 ustawy wynikał zamiar uregulowania umowy deweloperskiej w sposób systemowy.

Nierozwiązanych kwestii pozostawało więcej. Na przykład w art. 3 pkt 5 oraz w art. 1 ustawy brak było uregulowania obowiązku dewelopera co do wybudowania budynku, w którym miały się znajdować lokale będące przedmiotem umowy deweloperskiej, oraz brak obowiązku wybudowania domu jednorodzinnego, jeśli deweloper zobowiązywał się do przeniesienia własności nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinnym²². Taki obowiązek dewelopera wywodziło z art. 22 ust. 1 pkt 18 ustawy. Moim zdaniem taki obowiązek możliwy był również do wyprowadzenia z treści art. 3 pkt 6 ustawy, w którym ustawodawca posłużył się terminem „po zakończeniu przedsięwzięcia deweloperskiego” (co *implicite* wskazuje na wykonanie robót budowlanych), oraz z art. 23 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym w księdze wieczystej założonej dla nieruchomości, na której jest prowadzone przedsięwzięcie deweloperskie, ujawnia się roszczenie nabywcy o wybudowanie budynku, podstawą jego wpisu jest zaś umowa deweloperska. Zobowiązanie do wybudowania budynku było (i jest na gruncie aktualnej ustawy deweloperskiej) koniecznym elementem umowy deweloperskiej. Chociaż w piśmiennictwie pojawiły się rozbieżności co do obligatoryjności tego

16 J. Lic, *Pojęcie umowy deweloperskiej i jej charakter prawny*, „Rejent” 2013, nr 12, s. 169; D. Dechnik, *Charakter umowy deweloperskiej...*, s. 41; K. Kucharski, *Istota umowy deweloperskiej*, „Rejent” 2011, nr 5, s. 35.

17 M. Kłaskała, *Wykonanie zobowiązania z umowy deweloperskiej*, „Rejent” 2003, nr 3, s. 71.

18 A. Brzozowski, *Umowa o dzieło*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 439–442.

19 Z. Truszkiewicz, *Charakter prawny umowy deweloperskiej*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*, red. J. Pisuliński, P. Tereszkiewicz, F. Zoll, Warszawa 2012, s. 409; wyrok SN z dnia 22 grudnia 2005 r., V CSK 19/05, LEX nr 407115; wyrok SN z dnia 25 czerwca 2008 r., III CSK 20/08, LEX nr 560575.

20 Podobnie T. Czech, *Ustawa deweloperska. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 48.

21 M. Leśniak, W. Wójcik, *Kilka uwag o umowie deweloperskiej, czyli galimatias z umową deweloperską*, „Rejent” 2012, nr 12, s. 44; D. Matyjaszek, *Essentialia negotii umowy deweloperskiej*, „Roczniki Prawa i Administracji” 2013, nr 13, s. 460–463.

22 Zob. J. Pisuliński, *Umowa deweloperska*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo rzeczowe*, t. 3, red. E. Gniewek, Warszawa 2020, s. 667.

elementu w umowie²³. Według Jerzego Pisulińskiego okoliczność ta mogła być przyczyną umożliwiającą nabywcy odstąpienie od umowy na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 1²⁴. W opinii niektórych autorów zobowiązanie to należało do *essentialia negoti* umowy deweloperskiej²⁵, co umożliwiało odróżnić ten typ umowy nazwanej od innych typów umów, w szczególności od umowy sprzedaży rzeczy przyszłej²⁶. Umowę deweloperską od umowy sprzedaży odróżnia przede wszystkim to, że świadczenie główne dewelopera obejmowało wybudowanie określonego budynku w ramach przedsięwzięcia deweloperskiego²⁷. Wskazanego elementu brakuje w umowie sprzedaży.

Moim zdaniem nie jest konieczne wyszczególnianie zobowiązania dewelopera do wybudowania budynku. Wybudowanie budynku jest czynnością przygotowawczą do wykonania głównego zobowiązania dewelopera, czyli do przeniesienia własności lokalu. W związku z tym możliwość wykonania tego zobowiązania przez dewelopera jest warunkowana faktycznie przez wybudowanie tego budynku. Jednak wybudowanie budynku nie prowadzi do zaspokojenia interesu nabywcy, gdyż konieczne jest jeszcze zawarcie umowy przenoszącej własność lokalu w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy deweloperskiej. Dlatego nie powinno to wpływać na kwalifikację umowy ze względu na brak zamieszczenia w umowie deweloperskiej zobowiązania do wybudowania budynku. Skoro deweloper zobowiązał się do przeniesienia własności lokalu nieistniejącego faktycznie, to spoczywał na nim obowiązek prowadzący do wybudowania na wstępie przedmiotowego budynku.

Celem wprowadzenia ustawy z 2011 r. było zapewnienie ochrony podczas procesu nabywania nieruchomości od deweloperów, niezależnie od konstrukcji prawnych wykorzystywanych przy nabywaniu nieruchomości. Dlatego w przepisach ustawy wprowadzono szczegółową regulację umowy deweloperskiej, która kwalifikowała ją do grupy umów nazwanych. Bez znaczenia pozostawało również użycie w przepisach ustawy pojęć ceny czy sprzedaży, gdyż umowa deweloperska nie była umową w rozumieniu art. 535 k.c. Pojęcie to występuje także w przepisach regulujących inne umowy nazwane, takie jak umowa dostawy, umowa kontraktacji lub umowa *timeshare*²⁸. Dlatego moim zdaniem nie należy przywiązywać szczególnej wagi do tego, że wynagrodzenie dewelopera nazwano „ceną” oraz użyto kilkakrotnie terminu „sprzedaż”, gdyż chodzi o terminy w znaczeniu ekonomicznym. Cena w znaczeniu ekonomicznym oznaczać może ekwiwalentne wynagrodzenie o charakterze pieniężnym, a sprzedaż to odpłatne spełnienie świadczenia niepieniężnego, niezależnie od kwalifikacji cywilnoprawnej danej umowy będącej podstawą wymiany gospodarczej.

W konsekwencji szczegółowe określenie na poziomie ustawy treści umowy deweloperskiej, połączone z wykreowaniem jej normatywnej definicji, przesądza o konieczności zaklasyfikowania jej do kategorii pozakodeksowych umów nazwanych.

²³ Z. Truskiewicz, *Charakter prawny umowy...*, s. 414.

²⁴ *Ibidem*, s. 414.

²⁵ A. Goldiszewicz, *Umowa deweloperska – uwagi na tle ustawy z 16.9.2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego*, „Monitor Prawa Handlowego” 2013, nr 1, s. 25.

²⁶ T. Czech, [w:] *Ustawa deweloperska. Komentarz*, Warszawa 2018, komentarz do art. 29, teza 52.

²⁷ Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 6 października 2022 r., XVII AmA 35/19, LEX nr 3430729.

²⁸ A. Wilk, *Nowa regulacja umowy deweloperskiej*, „Radca Prawny” 2011, nr 120, s. 19D (dodatek naukowy).

Charakter prawny umowy deweloperskiej w świetle nowej ustawy deweloperskiej

W uzasadnieniu projektu ustawy z 2021 r. znajduje się jednoznaczne stwierdzenie, że umowa deweloperska jest umową nazwaną²⁹. Stanowisko ustawodawcy nie zostało uzasadnione żadnym komentarzem³⁰. Pogląd ten został potwierdzony również przez przedstawicieli doktryny prawa, którzy za ustawodawcę wskazali, że w bieżącym stanie prawnym umowa deweloperska jest umową nazwaną³¹.

Ustawa deweloperska wskazuje jednoznacznie na *essentialia negotii* umowy deweloperskiej, które zamieszczono w art. 5 pkt 6, art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4, a doprecyzowano przez wyliczenia zawarte w art. 35 ust. 1 ustawy deweloperskiej. Jej głównymi postanowieniami (zgodnie z definicją normatywną zawartą w art. 5 pkt 6 ustawy z 2021 r.) jest zobowiązanie dewelopera do wybudowania budynku oraz ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia własności tego lokalu oraz praw niezbędnych do korzystania z tego lokalu na nabywcę albo przeniesienia na nabywcę własności nieruchomości wraz z domem jednorodzinnym lub użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i własności domu jednorodzinnego będącego odrębną nieruchomością lub przeniesienia ułamkowej części własności nieruchomości wraz z prawem do wyłącznego korzystania z części nieruchomości służącej zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, zobowiązanie nabywcy polega zaś na spełnieniu świadczenia pieniężnego. Mowa o tym odpowiednio w art. 35 ust. 1 pkt 19 oraz w art. 35 ust. 1 pkt 8 nowej ustawy deweloperskiej. Umowy o treści odpowiadającej wskazaniu z art. 5 pkt 6 nowej ustawy deweloperskiej pozostają poza zakresem tego pojęcia, gdyż są zawierane w odniesieniu do innego przedmiotu umowy lub z nabywcą o innej charakterystyce podmiotowej.

Ustawa deweloperska precyzuje prawa i obowiązki stron, strony stosunku zobowiązaniowego oraz przedmiot umowy deweloperskiej. W świetle aktualnej ustawy umowa deweloperska to umowa zobowiązująca, kwalifikowana zarówno podmiotowo (jej nabywcy będący osobami fizycznymi, które nie zawierają umowy w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową), jak i przedmiotowo (lokal mieszkalny i domy jednorodzinne)³². Nowa ustawa przesądza, że elementem zobowiązania dewelopera jest także wybudowanie budynku, w którym będą wyodrębnione lokale, lub wybudowanie domu jednorodzinnego, w ramach realizowanego przedsięwzięcia deweloperskiego (lub zadania inwestycyjnego z art. 5 pkt 8 ustawy). Jak wskazano w uzasadnieniu projektu przedmiotowej ustawy: „brakowało jednego z konstytutywnych elementów jej treści, tzn.

²⁹ Sejm IX kadencji, druk sejmowy nr 985, s. 13–15.

³⁰ Uzasadnienie projektu, s. 13, 14–15.

³¹ B. Gliniecki, [w:] *Ustawa deweloperska. Ustawa o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2022, komentarz do art. 5, teza 65; J.W. Katner, *Nowa ustawa deweloperska z 2021 r. i jej struktura. Istota umowy deweloperskiej, podmioty i przedmiot oraz charakter prawny*, „Rejent” 2023, nr 2, s. 19.

³² J. Pisuliński, *Nowa ustawa o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego jako przykład wadliwej legislacji*, [w:] *W poszukiwaniu dobrego prawa*, t. 2. *Perspektywa prywatnoprawna. Księga jubileuszowa Profesora Mirosława Steca*, red. K. Małysa-Sulińska, M. Spyra, A. Szumański, Warszawa 2022, s. 69.

zobowiązania dewelopera do wybudowania budynku³³. Dlatego definicja dewelopera (art. 5 pkt 1 ustawy z 2021 r.) została powiązana z realizacją przedsięwzięcia deweloperskiego (art. 5 pkt 7 ustawy z 2021 r.). Z tego powodu wprowadzona zmiana jednoznacznie przesądza o charakterze obowiązków dewelopera. Tym samym pojęcie umowy deweloperskiej zostało doprecyzowane w stosunku do definicji zawartej w starej ustawie deweloperskiej, a zarazem sens tej definicji pozostał w zasadzie niezmieniony. Jeżeli jednak umowa deweloperska nie zawiera przedmiotowych treści, to może zostać uznana za umowę deweloperską przy zawieraniu elementów wskazanych w art. 2, art. 3 oraz w art. 4 ustawy.

Należy wspomnieć, że nieprawidłowo został zredagowany wspomniany art. 3 ustawy z 2021 r. odnoszący się do klasycznych umów sprzedaży, to jest umów o skutku zobowiązująco-rozporządzającym zawieranych między deweloperem a nabywcą³⁴. Artykuł 3 nowej ustawy odnosi się do umów sprzedaży zawieranych między nabywcą a deweloperem, których przedmiotem jest przeniesienie na nabywcę własności lokalu mieszkalnego (ust. 1) lub lokalu użytkowego (ust. 2). Zgodnie z art. 535 k.c. umowa sprzedaży jest zawsze umową zobowiązującą. Zawarcie umowy sprzedaży rodzi skutek rozporządzający, chyba że strony inaczej postanowią albo co innego wynika z przepisu szczególnego (art. 155 § 1 k.c.)³⁵. Tak jest w przypadku umowy deweloperskiej. Z przepisów ustawy wynika, że do przeniesienia na nabywcę własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości konieczne jest zawarcie osobnej umowy przenoszącej na nabywcę to prawo, która jest zawierana w celu wykonania zobowiązania wynikającego z umowy deweloperskiej³⁶.

Stanowisko przeciwko uznaniu umowy deweloperskiej za nazwaną

Aktualne przepisy ustawy deweloperskiej dotyczą w zróżnicowanym zakresie szeregu umów, które nie stanowią umowy deweloperskiej w rozumieniu ustawy (to jest w zakresie art. 5 pkt 6 oraz będących dopełnieniem pojęcia umowy deweloperskiej w świetle nowych przepisów art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4 i art. 35 ust. 1 ustawy deweloperskiej).

Warto wskazać, że na mocy poprzedniej ustawy umowa deweloperska pełniła funkcję polegającą na wyznaczeniu zakresu umów, do których stosowało się przepisy tego aktu prawnego³⁷. Katalog tych umów dotyczy w szczególności art. 2 ust. 1 pkt 2, 3 i 5 aktualnej ustawy deweloperskiej (mając na uwadze, że art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4 jest odzwierciedleniem definicji umowy deweloperskiej wskazanej *expressis verbis* w art. 5 pkt 6 ustawy). Dalej art. 2 ust. 2 rozciąga reżim ustawy na inne umowy powiązane z umowami z ust. 1. Wskazuje na to również sformułowanie zawarte w treści ustawy, to jest „umowa deweloperska

33 Sejm IX kadencji, druk sejmowy nr 985, s. 29.

34 Uzasadnienie projektu, s. 21.

35 B. Gliniecki, [w:] *Ustawa deweloperska...*, komentarz do art. 3, teza 4.

36 R. Strzelczyk, *Charakter prawny i tytuł umowy rozporządzającej zawieranej w wykonaniu umowy deweloperskiej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2012, nr 2, s. 14; B. Gliniecki, *Umowa deweloperska...*, s. 120.

37 J. Pisuliński, *Nowa ustawa...*, s. 68–70.

lub umowa, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2, 3 i 5³⁸. W art. 2, 3, 4 ustawy pojęcie umowy deweloperskiej w zasadzie się nie pojawia. W związku z tym należy przyjąć, że umową deweloperską są umowy, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4. W świetle przepisów ustawy z 2011 r. można założyć, że wyróżnienie w przedmiotowej ustawie umowy deweloperskiej było działaniem zbędnym z punktu ochronnego tych regulacji, gdyż nie stwarza żadnej wartości dodanej.

Przeciwko uznaniu umowy deweloperskiej za nazwaną świadczy również okoliczność, że reżim prawny wszystkich umów deweloperskich wskazanych w ustawie deweloperskiej jest niemal identyczny³⁹, na co wskazuje art. 36 ustawy. Dodatkowo prawodawca określił w art. 35 ust. 1 nowej ustawy deweloperskiej obligatoryjne elementy umowy deweloperskiej, których pominięcie powoduje powstanie sankcji określonych w innych przepisach prawnych. W konsekwencji trudno jest dokonać konkretyzacji norm prawnych dla różnych w gruncie rzeczy umów deweloperskich. Trudności przysparzają również konsekwencje pominięcia w umowie zobowiązania do wybudowania lokalu różnic zakresowych definicji umowy w zakresie nowej ustawy oraz w przedmiocie prawa upadłościowego.

Stanowisko własne

Znajdowanie się regulacji ustawy deweloperskiej poza Kodeksem cywilnym nie skutkuje brakiem możliwości w ustaleniu skutku prawnego umowy nazwanej, gdyż rozwija ona regulację prawną umowy deweloperskiej. Prawodawca nadał umowie deweloperskiej odrębną nazwę i zdefiniował ją na szczeblu ustawy w sposób odróżniający ją od innych umów nazwanych⁴⁰. Dodatkowo cechy konstytutywne tej umowy zostały określone przepisami zamieszczonymi w jednej ustawie, poświęconej w całości tej właśnie umowie. W art. 35 ust. 1 ustawy zostały enumeratywnie wyliczone obligatoryjne elementy tej umowy, a w innych przepisach tej ustawy sankcje za ich pominięcie.

Dlatego autor opowiada się za uznaniem umowy deweloperskiej (obowiązującej na gruncie aktualnej ustawy deweloperskiej) za umowę nazwaną o charakterystyce prawnej zarysowanej przez art. 5 pkt 6 oraz art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy deweloperskiej, a doprecyzowaną przez wyliczenie elementów treści umowy zawarte w art. 35 ust. 1 tego aktu prawnego, jednak z pewnym wyjątkiem. To znaczy, że należy zwrócić uwagę, iż ustawowe pojęcie umowy deweloperskiej jest (jak wspomniano wcześniej) zawężone, to jest pod względem przedmiotowym – lokale mieszkalne i domy jednorodzinne – oraz podmiotowym – nabywcy będący osobami fizycznymi, którzy nie zawierają umowy w związku

38 P.A. Blajer, *Charakter umowy deweloperskiej w nowej ustawie deweloperskiej*, „Rejent” 2023, nr 3, s. 117.

39 A. Bieranowski, *Ocena poprzedniej ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego – uwagi z perspektywy nowej regulacji ustawowej*, „Rejent” 2023, nr 3, s. 47.

40 Według F. Zolla umowa nazwana charakteryzuje się tym, że jest regulowana przez przepisy prawne oraz nosi przypisaną jej nazwę (F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948, s. 76).

z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Ponadto poza tym zakresem pojęcia pozostają umowy o treści odpowiadającej przytoczonemu wskazaniu z art. 5 pkt 6 ustawy deweloperskiej, jednak zawierane w odniesieniu do innego przedmiotu lub z nabywcą o innej charakterystyce podmiotowej. Dlatego zdaniem autora niniejszej pracy umowa deweloperska jest umową nazwaną w przedmiocie konsumencko-mieszkaniowym. W pozostałych wariantach przedmiotowo-podmiotowych umowa o tożsamej treści nie powinna być kwalifikowana prawnie (ani nazwana) jako umowa deweloperska. W rzeczywistości bowiem umowami deweloperskimi są umowy wskazane w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy deweloperskiej. Ponadto umowę deweloperską należy zakwalifikować jako czynność dwustronną, zobowiązującą, odpłatną, *sensu largo* gospodarczą (jednostronnie profesjonalną), konsumencką (B2C), konsensualną oraz kauzalną.

W ustawie deweloperskiej zamieszczono szczegółową regulację umowy deweloperskiej, która sprawia, że zagadnienie kwalifikacji umowy deweloperskiej jako umowy nazwanej ma istotne znaczenie. Przyporządkowanie konkretnej umowy, jaką zawarły strony, do omawianej kategorii pozwala na nadanie związanemu stosunkowi prawnemu bogatszej treści na podstawie art. 56 k.c. Treść stosunku prawnego ulega wzbogaceniu o prawa i obowiązki wynikające z przepisów ustawy deweloperskiej. Dodatkowo w sytuacji uznania umowy deweloperskiej za umowę nazwaną należy w pierwszej kolejności zastosować do niej przepisy ustawy deweloperskiej, a następnie ogólne przepisy Kodeksu cywilnego, na przykład dotyczące niedozwolonych postanowień umownych (art. 385¹ i następne k.c.)⁴¹. Przepisy, które regulują inne umowy nazwane (na przykład umowę sprzedaży, umowę o dzieło), mogą mieć zastosowanie w drodze analogii tylko wtedy, gdy występują nieuzasadniona aksjologicznie luka w prawie oraz odpowiednio podobieństwo regulacji.

Zakończenie

Zdaniem autora w świetle nowej ustawy deweloperskiej umowa deweloperska jest umową nazwaną pozakodeksową. W tym przedmiocie nie chodzi o nadanie tej umowie jako czynności prawnej dwustronnej własnej nazwy, bo to nie jest decydujące; chodzi o wyraźne określenie stron umowy oraz praw i obowiązków im przynależnych. Przeciwny pogląd byłby nieuprawniony. Gdyby ustawodawca nie zamierzał po raz drugi stworzyć odrębnego stosunku prawnego, to nie poświęcałby umowie deweloperskiej całego kolejnego aktu prawnego oraz nie formułowałby także nowej normatywnej definicji tejże umowy. W przeciwnym przypadku ustawodawca odwołałby się do poprzednich przepisów regulujących umowę deweloperską. W wymiarze praktycznym postulowane byłoby *de lege ferenda* zastrzeżenie nazwy „umowa deweloperska” wyłącznie dla kontraktów zawieranych w reżimie prawnym zakreślonym regulacjami przedmiotowej ustawy. W konsekwencji niedopuszczalne byłoby stosowanie tej nazwy do innych stosunków obligacyjnych. W związku z tym pojęcie umowy deweloperskiej powinno być używane tylko w ścisłym

⁴¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 lipca 2013 r., VI ACa 1568/12, LEX nr 1394318.

normatywnym znaczeniu. Wprowadzenie do systemu prawa prywatnego umowy deweloperskiej jako nowej umowy nazwanej skutkuje powstaniem poważnych prawnych konsekwencji. Dlatego treść przepisów nowej ustawy deweloperskiej daje podstawę do stwierdzenia, że umowa deweloperska jest umową nazwaną pozakodeksową, lecz jedynie w zakresie podmiotowym i przedmiotowym objętym przedmiotową ustawą.

Bibliografia

- Banaś N., Krześ M., *Umowa deweloperska jako nowa umowa nazwana – wybrane uwagi na temat ustawy z 16.9.2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego*, „Rejent” 2012, nr 2.
- Bieranowski A., *Ocena poprzedniej ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego – uwagi z perspektywy nowej regulacji ustawowej*, „Rejent” 2023, nr 3.
- Blajer P.A., *Charakter umowy deweloperskiej w nowej ustawie deweloperskiej*, „Rejent” 2023, nr 3.
- Brzozowski A., *Umowa o dzieło*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015.
- Czech T., *Ustawa deweloperska. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Dechnik D., *Charakter umowy deweloperskiej w świetle prawa cywilnego oraz prawa upadłościowego i naprawczego*, „Rejent” 2011, nr 10.
- Gliniecki B., [w:] *Ustawa deweloperska. Ustawa o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2022, komentarz do art. 5, teza 65.
- Gliniecki B., *Charakterystyczne elementy treści umowy deweloperskiej*, „Rejent” 2011, nr 7–8.
- Gliniecki B., *Umowa deweloperska. Konstrukcja prawna i zabezpieczenie wzajemnych roszczeń stron*, Warszawa 2012.
- Goldiszewicz A., *Charakter prawny umowy deweloperskiej (w aspekcie budownictwa mieszkaniowego)*, [w:] *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, red. W.J. Katner, U. Promińska, Warszawa 2010.
- Goldiszewicz A., *Treść i charakter prawny umowy deweloperskiej*, Warszawa 2013.
- Goldiszewicz A., *Umowa deweloperska – uwagi na tle ustawy z 16.9.2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego*, „Monitor Prawa Handlowego” 2013, nr 1.
- Ignaczewski J., *Umowy nienazwane*, Warszawa 2004.
- Katner J.W., *Nowa ustawa deweloperska z 2021 r. i jej struktura. Istota umowy deweloperskiej, podmioty i przedmiot oraz charakter prawny*, „Rejent” 2023, nr 2.
- Katner W.J., *Kontrowersje związane z pojęciem umowy deweloperskiej i jej treści*, „Rejent” 2013, nr 12.
- Katner W.J., *O pojęciu umowy deweloperskiej jako o umowie nazwanej – raz jeszcze*, [w:] *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak, Warszawa 2017.
- Kłaskała M., *Wykonanie zobowiązania z umowy deweloperskiej*, „Rejent” 2003, nr 3.
- Kunicki P., *Umowa deweloperska*, Warszawa 2007.
- Leśniak M., Wójcik W., *Kilka uwag o umowie deweloperskiej, czyli galimatias z umową deweloperską*, „Rejent” 2012, nr 12.
- Lic J., *Pojęcie umowy deweloperskiej i jej charakter prawny*, „Rejent” 2013, nr 12.
- Łętowska E., *Ujęcie problematyki umów w kodeksie cywilnym*, [w:] *Instytucje prawne w gospodarce narodowej. Studia prawne*, red. L. Bara, Wrocław 1981.

- Maj K., *Praktyczne aspekty umowy deweloperskiej w rozumieniu ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego*, „Rejent” 2012, nr 10.
- Matyjaszek D., *Essentialia negotii umowy deweloperskiej*, „Roczniki Prawa i Administracji” 2013, nr 13.
- Opolska D., *Glosa do uchwały SN z dnia 9 grudnia 2010 r. (III CZP 104/10)*, „Glosa” 2011, nr 9.
- Pisuliński J., *Nowa ustawa o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego jako przykład wadliwej legislacji*, [w:] *W poszukiwaniu dobrego prawa*, t. 2. *Perspektywa prywatnoprawna. Księga jubileuszowa Profesora Mirosława Steca*, red. K. Małysa-Sulińska, M. Spyra, A. Szumański, Warszawa 2022.
- Pisuliński J., *Umowa deweloperska*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo rzeczowe*, t. 3, red. E. Gniewek, Warszawa 2020.
- Radwański Z., Panowicz-Lipska J., *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2012.
- Radwański Z., *Teoria umów*, Warszawa 1977.
- Rajski J., Kocot W.J., Zaradkiewicz K., *Prawo kontraktów handlowych*, Warszawa 2007.
- Strzelczyk R., *Charakter prawny i tytuł umowy rozporządzającej zawieranej w wykonaniu umowy deweloperskiej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2012, nr 2.
- Strzelczyk R., *Umowa deweloperska w systemie prawa prywatnego*, Warszawa 2013.
- Truszkiewicz Z., *Charakter prawny umowy deweloperskiej*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*, red. J. Pisuliński, P. Tereszkiwicz, F. Zoll, Warszawa 2012.
- Wilk A., *Nowa regulacja umowy deweloperskiej*, „Radca Prawny” 2011, nr 120.
- Wszółek J., *Umowa deweloperska. Zagadnienia praktyczne*, Warszawa 2013.
- Zoll F., *Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948.

Filip Wyszynski

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie

ORCID: 0000-0002-0792-5730

WPŁYW TRANSFORMACJI CYFROWEJ NA DEFINICJĘ PRZEDSIĘBIORSTWA Z ART. 55¹ K.C.

ABSTRACT

The impact of digital transformation on the definition of an enterprise under article 55¹ of the Polish Civil Code

The concept of an enterprise is one of the key notions in private law. Its definition in Polish legal scholarship has undergone a visible evolution under the influence of various European legal traditions. However, in the face of digital transformation, the definition of an enterprise currently set out in Article 55¹ of the Polish Civil Code appears inadequate to the challenges of modern commerce. This article addresses the problem of defining an enterprise, considering digital transformation as a factor in this discussion, and examines the enterprise in both static and dynamic terms (as an object of trade). It is argued that reputation, or clientele, should gain greater importance as an element of an enterprise understood as an organised set of components. These elements may acquire distinct significance in commercial practice, thereby contributing to a structural and legal decomposition of an enterprise, which may prove of practical value.

Keywords: private law, enterprise, definition of an enterprise, components of an enterprise, digital transformation

Słowa kluczowe: prawo prywatne, przedsiębiorstwo, definicja przedsiębiorstwa, składniki przedsiębiorstwa, transformacja cyfrowa

Uwagi wprowadzające

Przedmiotem opracowania jest pojęcie przedsiębiorstwa na tle transformacji cyfrowej. Nie ulega wątpliwości, że „transformacja cyfrowa ma wpływ na każdy aspekt życia”¹. Wraz z postępowaniem cyfrowym dokonuje się transformacja przedsiębiorstw, przy czym „transformacja cyfrowa przedsiębiorstw jest kluczowym, a zarazem problematycznym składnikiem całościowej transformacji cyfrowej gospodarki”². Wraz z cyfryzacją gospodarki dokonuje się zmiana jej głównych aktorów – przedsiębiorstw, gdzie „transformacja struktury staje się więc procesem ciągłym i nie może już być traktowana jako sporadyczna akcja w normalnym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, lecz jako trwały element jego działalności”³.

Celem analizy staje się pojęcie przedsiębiorstwa w jego konstrukcyjnoprawnym ujęciu⁴, a więc w świetle definicji z art. 55¹ k.c.⁵ Hipotezą badawczą jest założenie, że transformacja cyfrowa wpływa na przedsiębiorstwo jako zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych w taki sposób, że dominującą rolę pełnią składniki niematerialne (technologiczne i cyfrowe). Przy czym zachowuje aktualność definicja przedsiębiorstwa z art. 55¹ k.c., która uwzględnia składniki niematerialne, ale nie zapewnia jasnych wskazówek co do ich wyodrębniania i istnienia jako dóbr samodzielnych. Rozważania zostaną podzielone na dwie zasadnicze części merytoryczne – ujęcie statyczne i dynamiczne przedsiębiorstwa⁶. Podstawowymi metodami badawczymi są analiza dogmatyczno-prawna oraz funkcjonalna (z elementami analizy historycznoprawnej czy ekonomicznej analizy prawa)⁷.

Przedsiębiorstwo w ujęciu statycznym (definicyjnym)

Artykuł 55¹ k.c., definiując przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, wskazuje, że jest to zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, podając przykładowe elementy wchodzące

1 Tak pkt 2 preambuły do Europejskiej deklaracji praw i zasad cyfrowych w cyfrowej dekadzie (Dz.U. UE C 2023/23/1).

2 K. Śledziwska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Warszawa 2020, s. 82.

3 M. Piałucha, *Transformacja struktury działalności przedsiębiorstwa wytwórczego*, Opole 1996, s. 8.

4 Cechy konstrukcyjne to cechy określające *definiendum*, precyzujące znaczenie, charakteryzujące działalność. Zob. M. Etel, *Pojęcie przedsiębiorcy w prawie polskim i prawie Unii Europejskiej oraz w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2012, s. 40, 101, 106, 116, 295.

5 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1061, 1237), dalej: k.c.

6 Pierwsze dotyczące charakteru w danym momencie; drugie ujęcie zaś (dynamiczne) wiąże się z „transferem”, przeniesieniem, kontraktem. Zob. W. Misiński, *Instytucjonalna Teoria Przedsiębiorstw(a). Paradigmat (?) czy Wstęp (?) do Instytucjonalnej (?) Teorii (?) Przedsiębiorstw(a) (?)*, Wrocław 2021, s. 102.

7 Oprócz klasycznej metody dogmatycznej należy spojrzeć na zjawisko prawne w kontekście jego celów oraz skutków. Zob. D. Van Kędzierski, *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018, nr 3, s. 34.*

w jego skład – będące w większości prawami o różnej postaci i treści⁸. Zgodnie z art. 55¹ k.c. przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej⁹.

Wskazane ujęcie definicyjne odróżnia aspekt podmiotowy przedsiębiorstwa od wymiaru przedmiotowego, związanego z konkretnymi składnikami materialnymi i niematerialnymi przeznaczonymi do realizacji zadań o charakterze gospodarczym¹⁰. Jak pisze Bartosz Marcinkowski, przedsiębiorstwo spółki jest wycinkiem „ekonomiczno-biznesowej substancji”¹¹. Przedsiębiorstwo rozumiane przedmiotowo zmusza do klarownego wyodrębnienia aspektu podmiotowego oraz przedmiotowego jako substratu, czyli zorganizowanego zespołu elementów materialnych i niematerialnych (ale mających zdefiniowaną pozycję prawną)¹².

Z kolei w przypadku przedsiębiorstwa podlegającego transformacji cyfrowej zyskuje na znaczeniu niematerialny charakter jego składników, a przynajmniej niemający wyrażonego odzwierciedlenia w świecie rzeczywistym, oprócz infrastruktury informatycznej, która może być bardzo rozbudowana i wartościowa, jednak podstawą funkcjonowania takiego przedsiębiorstwa wydaje się być określony zasób użytkowników („klientela”)¹³.

Mimo że art. 55¹ k.c. przewiduje katalog otwarty składników przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym¹⁴, to zaryzykować warto hipotezę (hipoteza pomocnicza), że żaden z elementów wyszczególnionych przez ustawodawcę w tym stosunkowo szerokim katalogu nie jest „wycinkiem ekonomiczno-biznesowej substancji” przedsiębiorstwa rozpatrywanego na kanwie transformacji cyfrowej, jako że podstawową jego wartością wydaje się być klientela. Prowadzenie marketingu w Internecie, systemów dystrybucji dóbr albo wręcz prowadzenie działalności gospodarczej w świecie cyfrowym, niemającej realnego odzwierciedlenia w świecie materialnym, jak na przykład portale społecznościowe, wykracza poza tradycyjne rozumienie przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym z art. 55¹ k.c.

Wobec zmienności liczby kont internetowych zwyczajowe mierniki księgowe (a zatem korzystające z różnorodnych postaci wyników finansowych przedsiębiorstwa jako nadwyżki księgowej z jego działalności), probierze finansowe czy też mierniki ściśle

8 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 215/09, LEX nr 551060. Podobnie wyrok SN z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 703/09, LEX nr 724984.

9 Szerzej: E. Gniewek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, s. 139–141.

10 G. Materna, *Pojęcie przedsiębiorcy w polskim i europejskim prawie ochrony konkurencji*, Warszawa 2009, s. 58–59.

11 B. Marcinkowski, *Typowe elementy składowe procesu M&A*, [w:] *Przewodnik po transakcjach fuzji i przejęć*, red. B. Marcinkowski, Warszawa 2020, s. 52–53.

12 Por. W. Pawlak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Część ogólna, cz. 1. (Art. 1–55⁴), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, s. 1035–1036.

13 Rozważam przy tym kwestię na poziomie ściśle prywatnoprawnym, choć w praktyce istotne będzie zagadnienie przenoszenia osobowych baz danych na gruncie rozporządzenia PE i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) (Dz.U. UE L 2016.119.1). Warto dodać, że w piśmiennictwie można spotkać określenie „e-renomy”. Zob. F. Mattatia, *Internet et les réseaux sociaux: que dit la loi? 5e édition*, Paryż 2023, s. 121.

14 E. Gniewek, [w:] *Kodeks cywilny*, s. 140.

rynkowe¹⁵ wydają się nieprecyzyjne. Mimo problemu wyceny nie sposób abstrahować od faktu, że to właśnie „klientela” staje się osią funkcjonowania przedsiębiorstwa w świecie cyfrowym. Składnikami przedsiębiorstwa „mogą być też np. pewne stany faktyczne, jak klientela, renoma, rentowność, zdolność wywiązywania się z zobowiązań”, choć nie mogą być przedmiotem obrotu w sposób samodzielny (ujęcie statyczne vs. dynamiczne), a jedynie jako składniki dobra niematerialnego¹⁶. Wówczas mogą „uczestniczyć razem z nim w obrocie i będą miały wpływ na wartość przedsiębiorstwa, zwłaszcza przy zastosowaniu dynamicznej metody wyceny, według której wartość czynnego przedsiębiorstwa oblicza się nie poprzez wartość jego substancji, ale według zdolności generowania zysku”¹⁷.

Należy zgodzić się z Teresą Mróz, że zastosowanie przez ustawodawcę katalogu otwartego w zakresie elementów kształtujących przedsiębiorstwo w sensie przedmiotowym jest racjonalnym zabiegiem, choć jednocześnie dostrzegać trzeba, że nie przewidziano w owym katalogu dość ważnych elementów związanych z zewnętrzną atrakcyjnością przedsiębiorstwa, która pozostaje elementem o tyle istotnym, że przedsiębiorstwo nastawione jest na zaspokajanie zewnętrznych potrzeb rynkowych, a nie na działanie z uwagi na wewnętrzne korporacyjne zadania natury organizacyjnej¹⁸. Ponadto Teresa Mróz słusznie wskazuje, że doniosłość prawna i ekonomiczna klienteli została dostrzeżona już wiele lat temu, jednak dopiero współcześnie – w dobie masowej konsumpcji – relacja między klientelą jako grupą konsumentów a przedsiębiorcą stała się kluczowym elementem w realiach gospodarki konkurencyjnej i wolnorynkowej¹⁹.

Pojęcie klienteli jest znane jeszcze ze starożytności, jako że używano go w prawie rzymskim na oznaczenie obszernej grupy osób pozostających w stosunku zależności od swoich patronów²⁰. Przez klientelę rozumiano na początku grupę wolnych chłopów, którzy korzystali z instytucji odwoływalnego przekazywania im gruntów w używanie przez patrycjuszów, następnie oznaczała ona system podległości „patronackiej” względem służby wojskowej czy działalności politycznej, by w latach późniejszych klientela przeobraziła się w zależność rodową, gminną bądź państwową, która pozostawała bardziej społecznym już systemem „patronackim”²¹. Były to jednak stosunki „klientelistyczne” (korupcyjno-patronażowe), a nie ściśle wolnorynkowo-klienckie²². W rozumieniu prawnohandlowym pojęcie klienteli ukształtowało się dopiero wraz z powstaniem zrębów prawa handlowego: pełny i odrębny rozwój prawa handlowego jako podgałęzi prawa prywatnego

15 Ł. Siemieniuk, *Wskaźniki EBIT i EBITDA a funkcjonowanie przedsiębiorstwa*, [w:] *Finansowe i informatyczne aspekty funkcjonowania organizacji gospodarczych*, red. N. Siemieniuk i in., Białystok 2013, s. 257.

16 P. Pelczyński, *Charakter prawny przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym*, „Rejent” 1998, nr 1 (81), s. 78.

17 *Ibidem*.

18 T. Mróz, *Podstawowe problemy pozasądowego rozwiązywania sporów między przedsiębiorcą a konsumentem*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2017, nr 2 (86), s. 61.

19 *Ibidem*.

20 M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2013, s. 98.

21 *Ibidem*.

22 K. Nowakowski, *Klientelizm jako forma korupcji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 1, s. 214–215.

datować można na początek XX w.²³, jednak potrzeby uregulowania stosunków zobowiązaniowych opartych na relacji kupiecko-klienckiej pojawiły się w systemach prawnych cywilizacji zachodniej wraz z upowszechnianiem się gospodarki towarowo-kapitałowej, z istotną rolą kupca, którego pozycja prawna stała się obiektem regulacji²⁴, jego indywidualne relacje z klientem (lub klientelą jako grupą osób) zaczęły zaś budzić zainteresowanie co do ich faktycznego wymiaru w zderzeniu z ideami normatywizującymi obrót, co w szczególności zaakcentowane zostało w prawodawstwie miast włoskich oraz niemieckich na prawie magdeburskim i lubeckim (które to prawodawstwo upowszechniało się stopniowo na terytorium Europy, by obowiązywać niemal do końca XVIII w.)²⁵.

Stawiam w tym miejscu hipotezę, że potencjalna przewaga konstrukcyjnoprawna może istnieć w systemach anglosaskim czy francuskim, gdzie „na plan pierwszy wysuwa się teoria prawa do klienteli (*goodwill*)” i renoma przedsiębiorstwa²⁶; w przeciwieństwie do systemu germańskiego, z którego czerpie pod tym względem polska cywilistyka, a gdzie „przedsiębiorstwo rozpatruje się przez pryzmat rzeczy”²⁷.

W ramach tego opracowania wzmiankować trzeba, że pojmowanie pojęcia „przedsiębiorcy” w polskim prawie prywatnym uległo modyfikacji: art. 55¹ k.c. został dodany w 1990 r.²⁸, a więc w czasie transformacji ustrojowej (przejścia z systemu centralnego planowania na porządek wolnego rynku)²⁹. Toteż doktrynalna definicja kształtowała się raczej w kierunku odwołania do teorii klienteli i teorii zbioru umów, nawiązując do korzeni anglosaskich i romańskich (zob. powyżej); z drugiej strony ustawodawca wprowadził definicję legalną przedsiębiorstwa do k.c., bazując na formule „zorganizowanego zbioru składników materialnych i niematerialnych oraz zobowiązań, przeznaczonych do

23 Do końca XVIII w. prawo handlowe rozwijało się w sposób ograniczony jako prawo dotyczące miast i kupców. Zob. J. Frąckowiak, *Osiemdziesiąt lat polskiego prawa handlowego – wzloty, upadki oraz mozolna reaktywacja*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. 101, s. 45.

24 Pojęcie kupca stało się „centralnym pojęciem”. Zob. A. Moszyńska, *Pojęcie prawa handlowego i jego miejsce w systemie prawa*, [w:] *Prawo handlowe. Zagadnienia wybrane*, red. A. Małarewicz-Jakubów, Warszawa 2023, s. 31. Jak stanowił art. 2 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. z 1934 r. nr 57 poz. 502), kupcem jest, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe.

25 R. Tabaszewski, *Instytucja klienteli w prawie europejskim w świetle strasburskich standardów orzeczniczych*, „Palestra” 2018, nr 1–2, s. 90.

26 Przywiązanie do „renomy” jako części definicyjnej przedsiębiorstwa jawi się jako najwyraźniejsze w prawie francuskim. Zob. M. Wilejczyk, *Zbycie przedsiębiorstwa*, Wrocław 2004, s. 57 i nast. Koncepcja definiowania przedsiębiorstwa przez tzw. teorię dobrej renomy pojawiła się w polskiej cywilistyce jeszcze w okresie międzywojnia. Zob. E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2007, s. 29–30.

27 A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018, s. 553. Wątek komparatystyczny warto rozwinąć w odrębnym opracowaniu.

28 Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 55 poz. 321).

29 Przepis znolizowano jednak na mocy ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2003 r. nr 49, poz. 408), dostosowując jego brzmienie do przyjętego Kodeksu spółek handlowych. Zob. K. Zapolska, *Kształtowanie się pojęcia przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa w prawie cywilnym oraz prawie gospodarczym w Polsce*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2024, nr 23 (2), s. 62–63. Szerzej: P. Bielski, *Regulacja pojęcia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym a projekt prawa spółek handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1999, nr 6, s. 29–33.

prowadzenia działalności gospodarczej”, co jest znacznie bliższe perspektywie prawa niemieckiego, ujmującego przedsiębiorstwo jako „zorganizowaną całość”³⁰.

W tradycji germańskiej ów „zbiór składników” niezbędny do prowadzenia działalności gospodarczej wymagał „zorganizowania w sposób kupiecki”³¹. Stąd szczególna bliskość prawa cywilnego i handlowego (zasada monizmu prawa prywatnego)³². Należy wspomnieć, że art. 55¹ k.c. wzorowany był na uchylonym art. 40 k.h., choć art. 40 k.h. w § 1 wśród składników przedsiębiorstwa wymieniał jedynie aktywa³³.

Przedsiębiorstwo w ujęciu dynamicznym

System cechowy pozwolił na spetryfikowanie stosunków kupiecko-klienckich i dopiero w wyniku rozbicia feudalnego i rewolucji przemysłowej odnotowano nie tylko zwiększone zapotrzebowanie klientów na zróżnicowane usługi i towary w ramach tworzącego się społeczeństwa konsumpcyjnego, co było motorem konkurencyjności, ale także dostrzeżono potrzebę coraz bardziej dynamicznych przeobrażeń w prawodawstwie państw zachodnich, w efekcie czego wyklarowała się doktryna wolnej konkurencji i dysponowania przez przedsiębiorcę w zasadzie nieograniczoną możliwością zdobywania, posiadania i utrzymywania klienteli³⁴. Zastanowienie budzą ostatnie wskazane określenia czasownikowe – otóż czy w istocie możliwe jest w sensie prawnym bądź ekonomicznym „posiadanie” i „utrzymywanie” klienteli. Nie budzi wątpliwości kwestia „zdobywania” klienteli, o czym zaświadcza dokonanie konkretnej transakcji. Być może zasadne jest także mówienie o „posiadaniu” klienteli (oczywiście „posiadanie” nie jest równoważne prawnej konotacji tego wyrażenia, jako że stałość dokonywanych transakcji w określonych odstępach czasowych (permanentnie) skłaniać będzie do tezy, że możliwe jest posiadanie klienteli jako jej utrzymywanie w stosunku obligacyjnym). Niejednoznaczna wydaje się

30 L. Siwik, *Przedsiębiorstwo w projekcie kodeksu cywilnego – zagadnienia wybrane*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 84, s. 154.

31 K. Kułak, M. Podleś, P.M. Wiórek, *Pojęcie przedsiębiorcy i kupca w prawie niemieckim i francuskim na tle pojęcia przedsiębiorcy w projekcie kodeksu cywilnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 84, s. 128. Por. P.M. Wiórek, K. Kułak, M. Podleś, *Pojęcie przedsiębiorcy i kupca w prawie niemieckim i francuskim*, „Rejent” 2010, nr 3, s. 159–190.

32 Pomimo monizmu normy pozostają w rozproszeniu. Brak bowiem „uporządkowanego całościowego spojrzenia na stosunki handlowe, konsekwentnej i spójnej koncepcji instytucji przedsiębiorcy (w tym w wymiarze ustrojowym), stosunków prawnych z jego udziałem i zasad ogólnych, które by nimi rządziły”. Zob. K. Kułak, *Autonomia kodeksu spółek handlowych: między monizmem a dualizmem prawa prywatnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2020, nr 121, s. 31. Zob. szerzej J. Frąckowiak, *Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym*, „Rejent” 2003, nr 6, s. 15–40; J. Frąckowiak, *Ustawodawstwo dotyczące przedsiębiorców pod rządami zasady jedności prawa cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 11, s. 1–9; J. Frąckowiak, *O konieczności dalszych zmian prawa cywilnego szczególnie w odniesieniu do podmiotów i umów w obrocie gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1999, nr 3, s. 7–13.

33 P. Pełczyński, *Charakter prawny przedsiębiorstw...*, s. 74.

34 R. Tabaszewski, *Instytucja klienteli w prawie...*, s. 90.

jednak możliwość „utrzymywania” klienteli w takim rozumieniu, że jest to stosunek odseparowany od transakcji w rozumieniu cywilnoprawnym (kontraktowym)³⁵.

Trafną uwagę konstruuje Bogusław Sołtys, zauważając, że potencjalne prawo do zbywania prawa na klienteli „opiera się na obserwacji, iż to co pospolicie nazywane jest zbyciem klienteli, jest w istocie zbyciem innego dobra, którym jest przedsiębiorstwo lub poszczególne jego elementy”³⁶. W konsekwencji „klientela, posiadając aleatoryjny charakter, stanowi immanentny element przedsiębiorstwa, istotę jego niematerialnego pojęcia”, przez co przeniesienie klienteli jest możliwe jedynie jako skutek zbycia przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, albo innych, indywidualnie oznaczonych jego składników, jeśli są zbywalne i nierozdzielnie związane z klientelą; toteż w konsekwencji odpada możliwość przenoszenia klienteli jako odrębnego dobra prawnego, dającego się funkcjonalnie wyodrębnić poza nawiasem składników przedsiębiorstwa³⁷. Urszula Promińska trafnie wskazuje, że przedsiębiorstwo jako funkcjonalny organizm gospodarczy musi posiadać pewne minimum elementów w ramach abstrakcyjnego wyobrażenia przedsiębiorstwa przystosowanego do działalności gospodarczej³⁸. Do tych komponentów autorka zalicza w pierwszym rzędzie „pierwiastek niematerialny” w postaci klienteli jako grupy odbiorców oferowanych dóbr czy usług³⁹. W tym wymiarze – oprócz ujęcia przedmiotowego i podmiotowego – należy wspomnieć o ujęciu funkcjonalnym przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo ma charakter zorganizowany, co oznacza, że „tworzące je składniki są powiązane funkcjonalnie i tworzą pewną całość”⁴⁰. Aspekt ten ma zapewniać zdolność do realizacji dotychczasowej działalności, co oznacza, że „nie ulegnie zatraceniu funkcja przedsiębiorstwa”⁴¹.

Nadto trzeba podkreślić, że jak stanowi art. 55² k.c., czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Ustawodawca dąży zatem do utrzymania kompatybilności i skondensowania zespołu składników przedsiębiorstwa. Jednak wskazuje się, że w transakcjach mających za przedmiot przedsiębiorstwo pojawiają się specyficzne problemy o charakterze jurydycznym, „zwłaszcza

35 Sąd Najwyższy podkreślił, że za element istotny dla identyfikacji przedsiębiorstwa jako odrębnego dobra majątkowego uznaje się także renomę i klientelę, które należy rozumieć nie jako skonkretyzowany, zidentyfikowany personalnie krąg odbiorców dóbr bądź usług, lecz jako identyfikację przedsiębiorstwa jako samodzielnego dobra i jego uznania u określonej grupy odbiorców. Nie można w tym sensie klienteli utożsamiać z zindywidualizowanymi, ściśle określonymi odbiorcami, z którymi przedsiębiorca prowadzący określoną działalność zawiera, w szczególności w sposób powtarzalny, umowy związane z prowadzoną przezeń działalnością gospodarczą. We wspomnianym wyroku SN podkreślił, że chodzi o rozumienie przedsiębiorstwa zarówno na kanwie k.c., jak i k.s.h. Zob. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2024 r., II CSKP 2110/22.

36 B. Sołtys, *Klientela – Przedsiębiorstwo – Wolny zawód*, „Rejent” 1995, nr 5, s. 143.

37 *Ibidem*.

38 U. Promińska, *Dobra własności przemysłowej i przedsiębiorstwo jako wkład niepieniężny*, [w:] *Wkłady niepieniężne do spółek handlowych*, red. U. Promińska, Warszawa 2017, s. 210–212.

39 *Ibidem*, s. 208.

40 K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Defects in the Undertaking as an Object of Legal Transaction*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, vol. 30, nr 5, s. 327.

41 *Ibidem*, s. 328.

wtedy, gdy przedmiot zbycia stanowić ma nie cały »biznes« danego przedsiębiorcy, lecz tylko jego część⁴², wówczas niełatwe jest dokonanie odpowiedniej kwalifikacji prawnej⁴².

Powyższe wnioski etapowe warto zweryfikować na przykładzie transakcji konkretnego typu, transakcji fuzji i przejęć przedsiębiorstw. O tym, że łącznikiem dla rozważań na temat przedsiębiorstwa może być aspekt korporacyjny, przesądza art. 228 pkt 3 k.s.h.⁴³

Transakcje fuzji i przejęć (*mergers and acquisitions*, M&A) są istotną formą kontraktowania we współczesnym otoczeniu gospodarczym, pozwalając na generowanie wartości przedsiębiorstw w ujęciu zewnętrznym (*external growth*)⁴⁴. Wskazuje się, że M&A są podstawą rozwoju korporacji od ponad stulecia⁴⁵, na trwałe wpisując się w krajobraz korporacyjnego planu rozwoju przedsiębiorstw⁴⁶.

Ponadstuletnia historia transakcyjna fuzji i przejęć dowodzi, że procesy akwizycyjne dokonują się w zależności od koniunktury⁴⁷. W ostatnich latach obserwować można zjawisko zdynamizowania transakcyjnego w tym obszarze⁴⁸. Czynniki makroekonomiczne, takie jak zaostrzające się warunki konkurencji, internacjonalizacja gospodarki, znoszenie lub nakładanie barier w przepływach kapitału dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych (dalej: BIZ) czy wreszcie przyspieszenie w obszarze komunikacji za sprawą sieci internetowej (transformacja cyfrowa)⁴⁹ wpływają jednoznacznie na udynamicznienie procesów koncentracji kapitału⁵⁰.

Artykuł 55¹ k.c. jedynie przykładowo wskazuje składniki przedsiębiorstwa z punktu widzenia przedmiotowego, z kolei o tym, „jakie konkretne składniki przedsiębiorstwa stanowią zorganizowaną część jego mienia, na zbycie którego w spółkach prawa handlowego wymagana jest w świetle art. 228 pkt 3 k.s.h. zgoda wspólników podjęta w formie uchwały oraz zgoda taka na ustanowienie na niej ograniczonego prawa rzeczowego, decydują względy funkcjonalne i celowościowe”⁵¹.

42 M. Bednarek, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot czynności prawnych – spory doktrynalne z perspektywy praktyki obrotu*, „Studia Prawnicze” 2009, nr 3 (181), s. 48.

43 Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 18, 96), dalej: k.s.h.

44 A. Freitag, *Applying Business Capabilities in a Corporate Buyer M&A Process*, Wiesbaden 2014, s. 1. W odróżnieniu od tzw. wzrostu organicznego. Zob. K. Polak, *Występowanie nadwyżkowych stóp zwrotu w procesach fuzji i przejęć na polskim rynku kapitałowym*, [w:] *Wybrane zastosowania metod analitycznych w naukach ekonomicznych*, red. A. Prędko, Kraków 2018, s. 89.

45 E. Puzio, *Uwarunkowania fuzji i przejęć przedsiębiorstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Współczesne Problemy Ekonomiczne. Globalizacja. Liberalizacja. Etyka” 2018, nr 2 (18), s. 77.

46 A. Bernaziuk i in., *Fuzje i przejęcia spółek kapitałowych. Zagadnienia rachunkowe i podatkowe*, Warszawa 2022, s. 3.

47 Chodzi w tym miejscu oczywiście o ujęcie ogólne, gdyż sektorowo bądź *in concreto* transakcje dokonują się często dzięki szansom przejściowym, które wytwarza otoczenie dekonunkturalne w czasach kryzysowych czy gospodarczo-turbulentnych.

48 A. Piasecka-Głuszak, M. Adamczyk, *Fuzje i przejęcia w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Ekonomia” 2010, nr 2 (149), s. 277.

49 Szczególnie doniosłą i ilustratywną transakcją wydaje się transakcja przejęcia przedsiębiorstwa Twitter przez E. Muska, gdzie podstawową wartością przedsiębiorstwa jest sama baza użytkowników. Zob. J. Colley, *The Unwritten Rules of M&A. Mergers and Acquisitions that Deliver Growth – Learning from Private Equity*, Cham 2024, s. 176.

50 M.M. Stuss, *Specyfika zarządzania zasobami ludzkimi po fuzjach i przejęciach przedsiębiorstw*, Kraków 2015, s. 13.

51 Postanowienie SN z dnia 9 grudnia 2010 r., IV CSK 210/10.

Artykuł 228 pkt 3 k.s.h. statuuje zasadę, że uchwały wspólników, poza innymi sprawami wymienionymi w niniejszym dziale lub umowie spółki, wymaga zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części oraz ustanowienie na nich ograniczonego prawa rzeczowego. Konieczna jest przy tym większość dwóch trzecich głosów (*vide* art. 246 § 1 zdanie 1 k.s.h.). Równoległe regulacje w zakresie spółki akcyjnej wprowadza art. 393 pkt 3 k.s.h. stanowiący, że uchwały walnego zgromadzenia, poza innymi sprawami wymienionymi w niniejszym dziale lub w statucie, wymaga zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części oraz ustanowienie na nich ograniczonego prawa rzeczowego. Wówczas wymagana jest większość na poziomie trzech czwartych głosów (*vide* art. 415 § 1 *in fine*).

Konieczność uzyskania zgody może być aktualizowana w zakresie sprzedaży praw udziałowych (*share deal*), ale – jak widać – także przedsiębiorstwa (*asset deal*) jako zorganizowanego zespołu składników.

Z uwagi na dwupostaciową konstrukcję transakcji przejęciowych (*share deal* lub *asset deal*) przedmiotem ochrony mogą stać się prawa udziałowe bądź przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część⁵². Sama możliwość obrotu prawami udziałowymi w spółkach kapitałowych nie budzi wątpliwości⁵³. Jak stanowi art. 180 § 1 k.s.h., zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz jego zastawienie powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. W praktyce mogą zaistnieć umowne zabezpieczenia dotyczące zbywalności udziałów, uzależniające ich obrót od zgody spółki, zgoda zaś jest kluczowym elementem odróżniającym przyjazną transakcję przejęciową od transakcji o charakterze wrogim⁵⁴. Według art. 182 § 1 k.s.h. zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz zastawienie udziału umowa spółki może uzależnić od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć. Podobnie w zakresie obrotu akcjami art. 337 § 1 k.s.h. przesądza, że akcje są zbywalne. I w tym wypadku wprowadzić można lustrzane ograniczenie zbywalności akcji (jak udziałów w spółce z o.o.),

52 M. Kludacz-Alessandri, *Rachunkowość łączących się i przejmowanych przedsiębiorstw*, [w:] *Rachunkowość finansowa przedsiębiorstwa – od jego powstania do likwidacji*, red. M. Hass-Symotiuk, Warszawa 2022, s. 581; G. Keler, *Badanie due diligence w transakcjach fuzji i przejęć. Znaczenie i skutki prawne*, Warszawa 2021, s. 34.

53 Zob. m.in. I. Weiss, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, [w:] *Prawo spółek*, W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Warszawa 2019, s. 397; A. Szumański, *Spółka akcyjna*, [w:] *Prawo spółek*, W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, s. 920–922; A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2016, s. 391–392, 490–492; K. Bilewska, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, [w:] *Prawo handlowe*, K. Bilewska, A. Chłopecki, Warszawa 2015, s. 115–116; A. Chłopecki, *Spółka akcyjna*, [w:] *Prawo handlowe*, K. Bilewska, A. Chłopecki, s. 165–166. Por. A. Stermach, *Zbycie udziałów w spółce z o.o. objętych wspólnością majątkową małżeńską*, „Przeгляд Prawa i Administracji” 2015, t. 101, s. 228. Por. wyrok SN z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 132/11, LEX nr 1129069. Por. Ł. Gasiński, *Granice swobody kształtowania treści statutu spółki akcyjnej*, Warszawa 2014, s. 325–326. Uprawnienie do rozporządzania akcją jest właściwością samego prawa zbywalnego. Zob. wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2022 r., II CSKP 717/22. Zbywalność akcji postrzegana jest jako cecha determinująca naturę spółki akcyjnej, jako że tworzy warunki do płynności inwestycji, które stabilizuje przedsięwzięcia. Przedsięwzięcie zaś autonomizuje się w stosunku do osób akcjonariuszy jako dostarczycieli kapitału. Zob. J. Dąbrowska, *Akcje jako podstawa konstrukcji spółki akcyjnej*, [w:] *Powszechna dematerializacja akcji. Modernizacja konstrukcji spółki akcyjnej*, red. M. Michalski, Warszawa 2021, s. 117.

54 A. Pieloch, *Wykupy akcji własnych jako sposób obrony przed wrogim przejęciem na przykładzie spółek notowanych na GPW w Warszawie*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 2011, t. 256, s. 95.

jako że art. 337 § 2 k.s.h. wskazuje, że statut może uzależnić rozporządzenie akcjami imiennymi od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć możliwość rozporządzenia akcjami imiennymi.

Powyższe ujęcie dynamiczne przedsiębiorstwa (z perspektywy dokonywania czynności prawnej) w konfrontacji z ujęciem statycznym (teoretycznym, definicyjnym), które opisałem wcześniej, może skłaniać do jeszcze bardziej konsekwentnego odróżniania zbycia przedsiębiorstwa od przystąpienia do podmiotu (nabycie akcji lub udziałów w powiązaniu ze zgodą wewnątrzkorporacyjną) w obliczu trudności wyklarowania i jasnego określania charakteru prawnego takich instytucji, jak klientela czy renoma przedsiębiorstwa.

Wnioski końcowe

Konkludując, należy stwierdzić, że doktryna polskiego prawa prywatnego dotychczas nie określiła relacji między definicją przedsiębiorstwa z art. 55¹ k.c. a coraz większą popularnością i znaczeniem klienteli czy renomy przedsiębiorstwa w dobie transformacji cyfrowej. Dostrzegać to można na poziomie teoretycznoprawnym, jak i na przykładzie transakcji (tu: M&A). W takiej transakcji właściwsza wydaje się ścieżka transferu aktywów drogą *share deal*, zwłaszcza wobec kwestii niedookreśloności prawnej „klienteli”. Jednocześnie transformacja cyfrowa zmienia funkcjonowanie wielu przedsiębiorstw w taki sposób, że ich działalność staje się ściśle powiązana z bazą użytkowników („klientela”). Składnik ten nie jest jednak łatwo zbywalny, o ile w ogóle odpowiada regułom zbywalności. Na tle wskazanych zagadnień warto rozważenia wydaje się uzupełnienie pojęcia „przedsiębiorstwa” w polskim prawie prywatnym w taki sposób, który ujmowałby w *definiens* kategorię „renomy” albo „klienteli”. Na rzecz takiego poglądu może przemawiać zaprezentowane ujęcie dynamiczne i trudność wobec określenia składników przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części w procesach transakcyjnych. Rację ma bowiem Małgorzata Bednarek, że w „»skąpej« regulacji normatywnej rzeczywiście trudno się doszukać wyraźnie sformułowanej (»dosłownej«) koncepcji legislacyjnej, która jednoznacznie określałaby charakter prawny przedsiębiorstwa, w tym relację zachodzącą pomiędzy nim a jego składnikami materialnymi i niematerialnymi”⁵⁵. Za poszerzeniem pojęcia przemawiają także argumenty natury ekonomicznej.

⁵⁵ M. Bednarek, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 53.

Bibliografia

- Bednarek M., *Przedsiębiorstwo jako przedmiot czynności prawnych – spory doktrynalne z perspektywy praktyki obrotu*, „Studia Prawnicze” 2009, nr 3 (181).
- Bernaziuk A., Helin A., Kowalski R., Zorde K., *Fuzje i przejęcia spółek kapitałowych. Zagadnienia rachunkowe i podatkowe*, Warszawa 2022.
- Bielski P., *Regulacja pojęcia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym a projekt prawa spółek handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1999, nr 6.
- Bierć A., *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018.
- Bilewska K., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, [w:] *Prawo handlowe*, K. Bilewska, A. Chłopecki, Warszawa 2015.
- Chłopecki A., *Spółka akcyjna*, [w:] *Prawo handlowe*, K. Bilewska, A. Chłopecki, Warszawa 2015.
- Colley J., *The Unwritten Rules of M&A. Mergers and Acquisitions that Deliver Growth – Learning from Private Equity*, Cham 2024.
- Dąbrowska J., *Akcje jako podstawa konstrukcji spółki akcyjnej*, [w:] *Powszechna dematerializacja akcji. Modernizacja konstrukcji spółki akcyjnej*, red. M. Michalski, Warszawa 2021.
- Etel M., *Pojęcie przedsiębiorcy w prawie polskim i prawie Unii Europejskiej oraz w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2012.
- Frąckowiak J., *Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym*, „Rejent” 2003, nr 6.
- Frąckowiak J., *O konieczności dalszych zmian prawa cywilnego szczególnie w odniesieniu do podmiotów i umów w obrocie gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1999, nr 3.
- Frąckowiak J., *Osiemdziesiąt lat polskiego prawa handlowego – wzloty, upadki oraz mozolna reaktywacja*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. 101.
- Frąckowiak J., *Ustawodawstwo dotyczące przedsiębiorców pod rządami zasady jedności prawa cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 11.
- Freitag A., *Applying Business Capabilities in a Corporate Buyer M&A Process*, Wiesbaden 2014.
- Gasiński Ł., *Granice swobody kształtowania treści statutu spółki akcyjnej*, Warszawa 2014.
- Gniewek E., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021.
- Keler G., *Badanie due diligence w transakcjach fuzji i przejęć. Znaczenie i skutki prawne*, Warszawa 2021.
- Kidyba A., *Prawo handlowe*, Warszawa 2016.
- Kłudacz-Alessandri M., *Rachunkowość łączących się i przejmowanych przedsiębiorstw*, [w:] *Rachunkowość finansowa przedsiębiorstwa – od jego powstania do likwidacji*, red. M. Hass-Symotiuk, Warszawa 2022.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., *Defects in the Undertaking as an Object of Legal Transaction*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, vol. 30, nr 5.
- Kułąk K., *Autonomia kodeksu spółek handlowych: między monizmem a dualizmem prawa prywatnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2020, nr 121.
- Kułąk K., Podleś M., Wiórek P.M., *Pojęcie przedsiębiorcy i kupca w prawie niemieckim i francuskim na tle pojęcia przedsiębiorcy w projekcie kodeksu cywilnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 84.

- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2013.
- Marcinkowski B., *Typowe elementy składowe procesu M&A*, [w:] *Przewodnik po transakcjach fuzji i przejęć*, red. B. Marcinkowski, Warszawa 2020.
- Materna G., *Pojęcie przedsiębiorcy w polskim i europejskim prawie ochrony konkurencji*, Warszawa 2009.
- Mattatia F., *Internet et les réseaux sociaux: que dit la loi? 5e édition*, Paryż 2023.
- Misiński W., *Instytucjonalna Teoria Przedsiębiorstw(a). Paradygmat (?) czy Wstęp (?) do Instytucjonalnej (?) Teorii (?) Przedsiębiorstw(a) (?)*, Wrocław 2021.
- Moszyńska A., *Pojęcie prawa handlowego i jego miejsce w systemie prawa*, [w:] *Prawo handlowe. Zagadnienia wybrane*, red. A. Malarewicz-Jakubów, Warszawa 2023.
- Mróz T., *Podstawowe problemy pozasądowego rozwiązywania sporów między przedsiębiorcą a konsumentem*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2017, nr 2 (86).
- Norek E., *Przedsiębiorstwo w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2007.
- Nowakowski K., *Klientelizm jako forma korupcji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 1.
- Pawlak W., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1. Część ogólna, cz. 1. (Art. 1–55⁴), red. J. Gudowski, Warszawa 2021.
- Pełczyński P., *Charakter prawny przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym*, „Rejent” 1998, nr 1 (81).
- Piałucha M., *Transformacja struktury działalności przedsiębiorstwa wytwórczego*, Opole 1996.
- Piasecka-Głuszak A., Adamczyk M., *Fuzje i przejęcia w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Ekonomia” 2010, nr 2 (149).
- Pieloch A., *Wykupy akcji własnych jako sposób obrony przed wrogim przejęciem na przykładzie spółek notowanych na GPW w Warszawie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 2011, t. 256.
- Polak K., *Występowanie nadwyżkowych stóp zwrotu w procesach fuzji i przejęć na polskim rynku kapitałowym*, [w:] *Wybrane zastosowania metod analitycznych w naukach ekonomicznych*, red. A. Prędkie, Kraków 2018.
- Promińska U., *Dobra własności przemysłowej i przedsiębiorstwo jako wkład niepieniężny*, [w:] *Wkłady niepieniężne do spółek handlowych*, red. U. Promińska, Warszawa 2017.
- Puzio E., *Uwarunkowania fuzji i przejęć przedsiębiorstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Współczesne Problemy Ekonomiczne. Globalizacja. Liberalizacja. Etyka” 2018, nr 2 (18).
- Siemieniuk Ł., *Wskaźniki EBIT i EBITDA a funkcjonowanie przedsiębiorstwa*, [w:] *Finansowe i informatyczne aspekty funkcjonowania organizacji gospodarczych*, red. N. Siemieniuk, G. Michalczyk, J. Sikorski, Białystok 2013.
- Siwik L., *Przedsiębiorstwo w projekcie kodeksu cywilnego – zagadnienia wybrane*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 84.
- Sołtys B., *Klientela – Przedsiębiorstwo – Wolny zawód*, „Rejent” 1995, nr 5.
- Stuss M.M., *Specyfika zarządzania zasobami ludzkimi po fuzjach i przejęciach przedsiębiorstw*, Kraków 2015.
- Szermach A., *Zbycie udziałów w spółce z o.o. objętych wspólnością majątkową małżeńską*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. 101.

- Szumański A., *Spółka akcyjna*, [w:] *Prawo spółek*, W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Warszawa 2019.
- Śledziwska K., Włoch R., *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Warszawa 2020.
- Tabaszewski R., *Instytucja klienteli w prawie europejskim w świetle strasburskich standardów orzeczniczych*, „Palestra” 2018, nr 1–2.
- Van Kędzierski D., *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018, nr 3.
- Weiss I., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, [w:] *Prawo spółek*, W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Warszawa 2019.
- Wilejczyk M., *Zbycie przedsiębiorstwa*, Wrocław 2004.
- Wiórek P.M., Kułak K., Podleś M., *Pojęcie przedsiębiorcy i kupca w prawie niemieckim i francuskim*, „Rejent” 2010, nr 3.
- Zapolska K., *Kształtowanie się pojęcia przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa w prawie cywilnym oraz prawie gospodarczym w Polsce*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2024, nr 23 (2).

Jolanta Drobot

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-9108-6174

OSOBISTE ŚWIADCZENIE PRACY W DOBIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

ABSTRACT

Personal Performance of Work in the Age of Artificial Intelligence

The development of artificial intelligence poses a significant challenge for contemporary labor law. It influences both the organization and the performance of work. Growing reliance on, or substitution of, employees by AI systems raises important questions. These concern the compatibility of such practices with the key features of the employment relationship, especially the employee's obligation to perform work personally.

Under the current legal framework, AI is not considered an employee or a substitute for one. It is seen as a tool, permissible as long as labor law provisions and internal regulations are followed. The use of AI without the employer's consent may cause legal risks. These include issues with personal data protection and copyright. Clear organizational and legal policies must guide AI use in the workplace. In the future, labor law may require amendments to reflect the digital work environment and growing automation.

Keywords: employment relationship, artificial intelligence, employee, employer

Słowa kluczowe: stosunek pracy, sztuczna inteligencja, pracownik, pracodawca

Wstęp

Dynamiczny rozwój nowoczesnych technologii, w szczególności systemów opartych na sztucznej inteligencji (*Artificial Intelligence*, AI), istotnie wpływa na sposób organizacji i wykonywania pracy. Coraz częściej sztuczna inteligencja wspomaga pracowników w realizacji powierzonych im zadań. Niekiedy częściowo lub całkowicie przejmując ich obowiązki.

Powstaje więc pytanie o zgodność wykorzystywania przez pracowników systemów sztucznej inteligencji z konstytucyjną cechą stosunku pracy, jaką jest obowiązek pracownika osobistego świadczenia pracy. Wątpliwości może budzić, czy i w jakim zakresie korzystanie przez pracownika z AI podczas świadczenia pracy może być uznane za podważenie tej cechy, a tym samym prowadzić do zanegowania istnienia stosunku pracy. W tym kontekście pojawia się również pytanie, czy system sztucznej inteligencji może być potraktowany jako „zastępca” pracownika, czy jedynie jako narzędzie do wykonywania pracy?

Jeżeli przyjmiemy, że AI pełni jedynie funkcję instrumentu do wykonywania pracy, to konieczne staje się określenie dopuszczalnych granic jej stosowania oraz obowiązków pracowników związanych z wykorzystywaniem tej technologii zgodnie z oczekiwaniami pracodawcy. Istotne znaczenie mają tu sytuacje, w których AI jest wykorzystywana bez uprzedniej zgody lub wiedzy pracodawcy, z czym mogą wiązać się pewne ryzyka i konsekwencje prawne, w szczególności w zakresie ochrony danych osobowych, tajemnicy przedsiębiorstwa pracodawcy czy też praw autorskich do utworów pracowniczych. Coraz częściej dostrzega się bowiem problem nieautoryzowanego wykorzystywania przez pracowników AI w procesie pracy. Z badania CybSafe z 2024 r. przeprowadzonego na grupie badawczej 7 tysięcy pracowników wynika, że 38% z ankietowanych pracowników dzieliło się danymi wrażliwymi z narzędziami AI bez wiedzy pracodawcy. Niemalże połowa ankietowanych przyznała się do udostępniania poufnych informacji służbowych za pośrednictwem narzędzi sztucznej inteligencji bez wiedzy pracodawcy. Jednocześnie 52% ankietowanych podało, że nie przeszło żadnego szkolenia na temat bezpiecznego korzystania ze sztucznej inteligencji¹.

Celem niniejszego opracowania jest analiza wpływu wykorzystywania przez pracowników narzędzi sztucznej inteligencji na cechę stosunku pracy, jaką jest osobiste świadczenie pracy przez pracownika. W artykule zostanie podjęta próba ustalenia, czy i w jakim zakresie dopuszczalne jest korzystanie z AI w ramach stosunku pracy na gruncie aktualnych regulacji prawnych. Ponadto warto określić obowiązki pracownika związane z wykorzystywaniem narzędzi AI w procesie pracy w sposób zgodny z poleceniami oraz oczekiwaniami pracodawcy. Omówienie tej problematyki zmierza do szerszej refleksji nad koniecznością adaptacji instytucji prawa pracy do wyzwań wynikających z postępu technologicznego.

¹ J. Coker, *Over a Third of Employees Secretly Sharing Work Info with AI*, 26 września 2024 r., <https://www.infosecurity-magazine.com/news/third-employees-sharing-work-info/> [dostęp: 24 lipca 2025 r.].

Pojęcie sztucznej inteligencji

Rozważania na temat wpływu sztucznej inteligencji na świadczenie pracy należy rozpocząć od przybliżenia znaczenia tego terminu.

W doktrynie pojęcie sztucznej inteligencji nie ma jednej, powszechnie przyjętej definicji. Ogólnie przez sztuczną inteligencję rozumie się dobro niematerialne w postaci systemu opartego na oprogramowaniu lub urządzeniu². Część autorów definiuje sztuczną inteligencję jako maszynę gromadzącą dane i informacje, na których podstawie jest w stanie samodzielnie wyciągnąć optymalny wniosek oraz podjąć decyzję³. Aleksandra Auleytner oraz Marcin Jan Stępień uważają, że sztuczną inteligencję tworzą systemy komputerowe obejmujące oprogramowania, które dzięki analizie otoczenia i podejmowaniu działań w celu osiągnięcia konkretnych celów wykazują inteligentne zachowania⁴. Według zaś Tomasza Zalewskiego sztuczna inteligencja to system, który pozwala na wykonywanie zadań wymagających procesu uczenia się i uwzględniania nowych okoliczności w toku rozwiązywania danego problemu i który może w różnym stopniu – w zależności od konfiguracji – działać autonomicznie oraz wchodzić w interakcję z otoczeniem. Jest technicznym rozwiązaniem, w domyśle programem komputerowym, który wykonuje czynności będące zazwyczaj domeną ludzi, wymagające użycia ludzkiego intelektu. AI to maszyna, która zachowuje się jak człowiek. Maszyna, która myśli. Ma zdolność uczenia się i samodzielnego rozwiązywania problemów⁵. Podobne podejście prezentuje Joanna Wojewódzka. W jej ocenie sztuczna inteligencja to technologia umożliwiająca systemom komputerowym uczenie się na podstawie doświadczeń przez zaadaptowanie nowo dostarczonych informacji w sposób podobny do uczenia się przez człowieka⁶.

Znaczący wkład w proces kształtowania definicji AI wniósł prawodawca unijny. W art. 3 pkt 1 tak zwanego Aktu o sztucznej inteligencji (AI Act)⁷ wprowadził definicję sztucznej inteligencji, a dokładniej systemu sztucznej inteligencji (AI). Według brzmienia

2 A. Auleytner, M.J. Stępień, *Wyjaśnialność sztucznej inteligencji a prawo autorskie. Rozważania na tle projektowanych uregulowań prawnych możliwości wyjaśnienia systemów sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii” 2021, nr 1, s. 47.

3 E. Kurowska-Tober, Ł. Czynieńnik, M. Koniarska, *Aspekty prawne sztucznej inteligencji – zarys problematyki*, „Prawo Nowych Technologii”, dodatek do „Monitora Prawniczego” 2019, nr 21, s. 83.

4 A. Auleytner, M.J. Stępień, *Dostęp do sztucznej inteligencji – równość i inne aspekty prawne dostępu do systemów sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii”, dodatek do „Monitora Prawniczego” 2019, nr 21, s. 69; podobnie M. Barański, M. Jankowska, *Utwór pracowniczy powstały z wykorzystaniem sztucznej inteligencji oraz informacji sektora publicznego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, nr 4, s. 197.

5 T. Zalewski, *Definicja sztucznej inteligencji*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020, s. 5; podobnie: R. Markiewicz, *Zabawy z prawem autorskim dawne i nowe*, Warszawa 2022, s. 203.

6 J. Wojewódzka, *Podmiotowość sztucznej inteligencji w kontekście praw autorskich*, „Prawo Nowych Technologii” 2022, nr 2, s. 44; podobnie R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja i własność intelektualna*, Kraków 2019, s. 37–38.

7 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) (Tekst mający znaczenie dla EOG), Dz.U UE L z 2024 r. poz. 1689.

tego przepisu „system AI” oznacza system maszynowy, który został zaprojektowany do działania z różnym poziomem autonomii po jego wdrożeniu oraz który może wykazywać zdolność adaptacji po jego wdrożeniu, a także który – na potrzeby wyraźnych lub dorozumianych celów – wnioskuje, jak generować na podstawie otrzymanych danych wejściowych wyniki, takie jak predykcje, treści, zalecenia lub decyzje, które mogą wpływać na środowisko fizyczne lub wirtualne.

Trafnie podkreśla się w literaturze przedmiotu, że Akt o sztucznej inteligencji operuje pojęciem systemu sztucznej inteligencji zamiast sztucznej inteligencji. Ma to istotne znaczenie praktyczne. Oznacza, że przedmiotem regulacji nie jest abstrakcyjny i trudny do zdefiniowania koncept, lecz są nimi realne elementy otaczającej nas rzeczywistości, na przykład autonomiczny dron, wirtualny asystent w smartfonie, system zarządzania łańcuchem dostaw w branży spedycyjnej czy zaawansowany, wykorzystywany w edukacji chatbot⁸. Według tej definicji legalnej dany system, aby mógł zostać uznany za sztuczną inteligencję, powinien wykazywać zdolność do wnioskowania, autonomiczne działanie oraz zdolność adaptacyjną⁹. Dany system jest uznawany za sztuczną inteligencję, jeżeli w pewnym stopniu działa niezależnie od zaangażowania ze strony człowieka¹⁰. W tym ujęciu sztuczna inteligencja jest zatem cechą systemu sztucznej inteligencji¹¹.

W związku z rosnącą autonomią systemów opartych na AI, ich zdolności do samodzielnego podejmowania decyzji i możliwości wywierania wpływu na stosunki prawne prowadzona jest dyskusja na temat tego, czy maszyny powinny zostać uznane za podmiot prawa.

Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny prawniczej istnieje potrzeba nadania systemom sztucznej inteligencji szczególnej formy osobowości prawnej w postaci „osobowości elektronicznej”¹². Zdaniem Anny Jakóbskiej „osoby elektroniczne” mogłyby funkcjonować w obrębie tradycyjnego podziału podmiotów prawnych, obejmującego swoim zakresem osoby fizyczne i prawne. Alternatywnie autorka postuluje nadanie systemom AI statusu przypominającego status dziecka. Odpowiedzialność za działania sztucznej inteligencji spoczywałaby wówczas na osobach fizycznych lub prawnych, które je kontrolują lub z nich korzystają¹³.

8 J. Kozłowski, *Akt w sprawie sztucznej inteligencji w praktyce – charakterystyka unijnej regulacji opartej na ryzyku*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2024, nr 12, s. 22; J. Rzymowski, *Definicja prawnicza sztucznej inteligencji na podstawie rozporządzenia PE i Rady (UE) 2024/1689 w sprawie sztucznej inteligencji*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2024, nr 11, s. 57; szerzej na temat wykładni definicji legalnej systemu sztucznej inteligencji T. Zalewski, *Wokół definicji systemu AI w unijnym rozporządzeniu w sprawie sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii” 2024, nr 4, s. 14–23.

9 D. Flisak, *Akt w sprawie sztucznej inteligencji*, podrozdział 3.

10 J. Kozłowski, *Akt w sprawie sztucznej inteligencji...*, s. 22.

11 J. Rzymowski, *Definicja prawnicza sztucznej inteligencji...*, s. 57.

12 M. Uliasz, *Sztuczna inteligencja jako sztuczna osoba prawna*, [w:] *Sztuczna inteligencja, blockchain, cyberbezpieczeństwo oraz dane osobowe. Zagadnienia wybrane*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2019, s. 23 i nast.

13 A. Jakóbska, *Rewolucja cyfrowa początkiem końca ludzkiego twórcy – mors certa, hora incerta? – analiza możliwości przyznania podmiotowości prawnej systemom inteligencji artyficyjalnej w kontekście problematyki określenia pierwotnego posiadacza praw autorskich do utworów generowanych przez SI*, „Palestra” 2025, nr 2, s. 233.

W obecnych realiach należy jednak zanegować nadanie zaawansowanym systemom informatycznym podmiotowości prawnej. Nie ma bowiem podstaw do tworzenia tak zwanych osób elektronicznych. Sztuczna inteligencja nie ma typowych dla ludzi cech, jak wolność wyrażania woli, własna intencja, samoświadomość, moralność bądź poczucie tożsamości osobistej¹⁴. Ponadto zwraca się uwagę na deficyt w świecie wirtualnym klasycznie pojmowanych praw do godności czy integralności, prawa do wynagrodzenia lub praw obywatelskich. Propozycje nadania podmiotowości takiemu oprogramowaniu już teraz są oparte na przeszacowaniu rzeczywistych możliwości technicznych nawet najbardziej zaawansowanych systemów informatycznych, powierzchownym rozumieniu ich nieprzewidywalności i zdolności samouczenia. Ostatecznie w obecnym stanie prawnym sztuczna inteligencja jest wyłącznie przedmiotem stosunku cywilnoprawnego i instrumentem w ręku człowieka. Nie sposób przyznać jej statusu podmiotu w sensie prawnym¹⁵.

W szczególności nie można utożsamiać sztucznej inteligencji z osobą fizyczną. Nie ma cech charakterystycznych dla człowieka, jak świadomość i wolna wola¹⁶. Nie ma własnych uczuć, nie jest zdolna samodzielnie rozróżniać tego, co dobre i złe, piękne i brzydkie, godziwe i niegodziwe. Zachowanie sztucznej inteligencji oceniane w ludzkim świecie jako godziwe jest wynikiem tego, że zostało „w niej” zaprogramowane działanie zgodne z tym, co według człowieka jest godziwe. Konstruktor może jednak ukierunkować jej zachowania w odmienny sposób albo zaplanować jej zachowanie niewystarczająco dokładnie. Dlatego system komputerowy nigdy nie będzie w stanie działać podobnie jak człowiek, który wybiera właściwy kierunek postępowania¹⁷.

Sztuczna inteligencja jako zastępca pracownika

Sztuczna inteligencja może funkcjonować w określonym zakresie niezależnie od człowieka. Coraz częściej umożliwia nawet całkowite zastąpienie pewnych działań ludzkich. Można więc zadać pytanie o wpływ wykorzystywania przez pracownika AI na jego obowiązek osobistego świadczenia pracy w ramach stosunku pracy.

¹⁴ W.J. Kocot, *Podmiotowość sztucznej inteligencji w nowym kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2024, nr 5, s. 115–118; podobnie J. Wojewódzka, *Podmiotowość sztucznej inteligencji...*, s. 44 i nast.; E. Kurowska-Tober, Ł. Czynienik, M. Koniarska, *Aspekty prawne...*, s. 84–86; R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja...*, s. 41–43; M. Bąba, *Logika algorytmów w świecie pracy ery technologicznej – nowe możliwości i nowe ograniczenia*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2022, nr 8, s. 7–8.

¹⁵ W.J. Kocot, *Podmiotowość sztucznej inteligencji...*, s. 115–118; J. Wojewódzka, *Podmiotowość sztucznej inteligencji...*, s. 44 i nast.; P. Książak, S. Wojtczak, *Prawo autorskie wobec sztucznej inteligencji (próba alternatywnego spojrzenia)*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 2, s. 18–33; E. Kurowska-Tober, Ł. Czynienik, M. Koniarska, *Aspekty prawne...*, s. 85–86; A. Popowska, *Prawo do autorstwa wytworów stworzonych przez sztuczną inteligencję*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024, nr 1, s. 49; Por. K. Stefański, *Problem podmiotowości sztucznej inteligencji jako pracodawcy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2024, nr 10, s. 16; K. Stefański, *The issue of the subjectivity of artificial intelligence acting for an employer*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2022, t. 29, z. 2, s. 100–101.

¹⁶ J. Wojewódzka, *Podmiotowość sztucznej inteligencji...*, s. 44 i nast.

¹⁷ M. Uliasz, *Sztuczna inteligencja...*, s. 23 i nast.

Istota stosunku pracy została wyrażona w art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy¹⁸. Zgodnie z treścią tego przepisu przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Jedną z fundamentalnych cech stosunku pracy wynikającą z treści art. 22 § 1 k.p. jest obowiązek osobistego świadczenia pracy przez pracownika¹⁹. Przedstawiciele nauki prawa pracy wyrażają zgodne zdanie, że choć przepis ten nie mówi *expressis verbis* o konieczności osobistego wykonywania pracy, to jednak cecha ta jest immanentnym elementem stosunku pracy²⁰.

Obowiązek osobistego świadczenia pracy oznacza, że pracownik nie może powierzyć wykonywania czynności wynikających z umowy o pracę podmiotom trzecim²¹. Obowiązek ten sprowadza się do osobistego zachowania pracownika w określonym czasie i miejscu²². Oparty jest na szczególnej więzi prawnej łączącej pracodawcę z pracownikiem, z jego przymiotami, wiekiem, kwalifikacjami zawodowymi, sumiennością, starannością, efektywnością, zaangażowaniem, doświadczeniem zawodowym czy też wzajemnym zaufaniem²³. Z tych powodów pracownik nie może samowolnie posiłkować się przy świadczeniu pracy innymi osobami. Nawet osobami z kręgu osób najbliższych, które miałyby te same kwalifikacje zawodowe i gwarantowałyby należyte wykonanie obowiązków w jego zastępstwie²⁴.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego klauzula zezwalająca na posługiwanie się zastępcą nie jest możliwa przy konstrukcji stosunku pracy, która nie dopuszcza wyjątków od zasady osobistego wykonywania umówionej pracy. Wynika to bezpośrednio albo pośrednio z różnych norm ustawowych. Przykładowo są to przepisy, które przewidują

18 Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 1974 r. nr 24, poz. 141 z późn. zm.).

19 Z. Góral, H. Lewandowski, *Przeciwdziałanie stosowaniu umów cywilnoprawnych do zatrudnienia pracowniczego*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1996, nr 12, s. 22; L. Florek, *Swoboda umów w stosunku pracy. Właściwość (natura) stosunku pracy jako ograniczenie swobody umów*, [w:] *System prawa pracy*, t. 2. *Indywidualne prawo pracy. Część ogólna*, red. K.W. Baran, G. Goździewicz, Warszawa 2017, s. 80; J. Stelina, *Przedmiot prawa pracy*, [w:] *System prawa pracy*, t. 1. *Część ogólna*, red. K.W. Baran, Warszawa 2017, s. 136–137; L. Mitrus, *Granice prawa pracy*, [w:] *System prawa pracy*, t. 1. *Część ogólna*, red. K.W. Baran, Warszawa 2017, s. 425; K.W. Baran, *Kodeks cywilny jako subsydiarne źródło regulacji stosunku pracy*, [w:] *System prawa pracy*, t. 1. *Część ogólna*, red. K.W. Baran, Warszawa 2017, s. 835; J. Barta, R. Markiewicz, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska i in., *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2011, komentarz do art. 12, s. 149; J. Ożegalska-Trybalska, [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ustawy autorskie. Komentarze*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, komentarz do art. 12, s. 419.

20 G. Goździewicz, *Podmioty stosunku pracy. Pracownik. Pojęcie pracownika*, [w:] *System prawa pracy*, t. 2. *Indywidualne prawo pracy. Część ogólna*, red. K.W. Baran, G. Goździewicz, Warszawa 2017, s. 120.

21 M.T. Romer, [w:] *Prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2012, komentarz do art. 22, nb 1.

22 A. Zwolińska, *Obowiązki pracownika. Obowiązek pracy*, [w:] *System prawa pracy*, t. 3. *Indywidualne prawo pracy*, red. K.W. Baran, Warszawa 2021, s. 405–406.

23 M. Skąpski, *Pracowniczy obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.)*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2001, nr 2, s. 13.

24 M. Gersdorf, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. Z. Salwa, Warszawa 2008, komentarz do art. 22, podrozdział 8, 13–18; M. Piankowski, [w:] U. Jackowiak i in., *Kodeks pracy. Komentarz*, Gdynia 2004, komentarz do art. 22, podrozdziały 5–6; A. Zwolińska, *Obowiązki pracownika...*, s. 410.

dla pracownika niezdolnego do wykonywania pracy prawo do zasiłku z ubezpieczenia społecznego (art. 92 k.p. oraz art. 4 i następne ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa²⁵) i ochronę trwałości stosunku pracy (art. 41 k.p.), choć w razie długotrwałej niezdolności do pracy ustanawiają kompetencję do rozwiązania stosunku pracy (art. 53 § 1 pkt 1 k.p.), a jego wygaśnięcie wiąże ze śmiercią zatrudnionego (art. 63¹ k.p.)²⁶.

Omawiana cecha stosunku pracy odróżnia ten rodzaj podstawy zatrudnienia od świadczenia pracy na podstawie umów cywilnoprawnych. Zasadniczo bowiem brak bezwzględnego obowiązku osobistego świadczenia pracy wyklucza możliwość zakwalifikowania stosunku prawnego jako stosunku pracy²⁷.

Obowiązek osobistego wykonywania pracy nie wyłącza jednak możliwości korzystania przez pracownika z pomocy świadczonej przez osobę trzecią przy wykonywaniu pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, według którego wymogu osobistego świadczenia pracy wynikającego z art. 22 § 1 k.p. nie należy interpretować skrajnie formalistycznie. Incydentalne korzystanie przez pracownika z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych nie prowadzi do utraty statusu pracowniczego danego stosunku pracy. Pomoc ta musi jednak mieć charakter wyjątkowy, być jedynie wsparciem pracownika w wykonywaniu pracy i nie może jej zastępować. Dotyczy to sytuacji, gdy wsparcia udziela inny pracownik tego samego pracodawcy, a nawet osoba spoza danego zakładu pracy. Może tu chodzić zarówno o pomoc o charakterze obiektywnym (na przykład trudności związane z opanowaniem nowych obowiązków), jak i subiektywnym (na przykład przejściowe pogorszenie stanu zdrowia pracownika, jego ograniczenia psychofizyczne). Nadto sprzeczne z konstrukcją stosunku pracy jest zastrzeżenie, zgodnie z którym świadczenie pracy może być wykonane zamiennie przez pracownika bądź osobę trzecią²⁸.

W kontekście powyższych rozważań nasuwa się pytanie, czy korzystanie przez pracowników z narzędzi sztucznej inteligencji w toku wykonywania obowiązków pracowniczych nie prowadzi do wyeliminowania cechy stosunku pracy osobistego świadczenia pracy.

Rozwój sztucznej inteligencji sprawia bowiem, że AI może wykonywać zadania, praktycznie zastępując człowieka²⁹. Według Anny Jakóbskiej transformacja urządzeń elektronicznych i programów komputerowych pod wpływem zmian w zakresie automatyzacji działań intelektualnych imitujących te ludzkie doprowadziła do odwrócenia ról. Obecnie użytkownik sztucznej inteligencji inicjuje sekwencyjny mechanizm generowania danych

²⁵ Dz.U. z 1999 r. nr 60, poz. 636, z późn. zm.

²⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1998 r., I PKN 458/98, OSNP 2000, nr 3, poz. 94; I.A. Wieleba, M. Rydzewska, *Pojęcie i status prawny pracownika niepełnosprawnego oraz pracodawcy zatrudniającego osoby niepełnosprawne*, [w:] I.A. Wieleba, M. Rydzewska, P. Majka, *Zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Aspekty prawne i podatkowe*, Warszawa 2018, s. 118.

²⁷ Wyrok SN z dnia 28 października 1998 r., I PKN 416/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 775.

²⁸ Wyrok SN z dnia 9 lutego 2007 r., I UK 221/06, LEX nr 948780.

²⁹ A. Konieczna, *Problematyka sztucznej inteligencji w świetle prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2019, nr 4, s. 106; K. Stefański, *Problem podmiotowości...*, s. 15; M. Bąba, *Algoritmy – nowy wymiar nadzoru i kontroli nad świadczącym pracę*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 3, s. 12.

treści, który jest kontynuowany autonomicznie przez algorytm³⁰. Rola człowieka pozostaje jednak kluczowa. To bowiem człowiek musi uruchomić algorytm, dokonać oceny uzyskanego wyniku, interpretacji kontekstu i podjąć decyzję w obszarze danego zadania, biorąc odpowiedzialność za jego wykonanie. Granicą automatyzacji jest zatem moment, w którym kończy się analiza danych, a zaczyna się świadome działanie oparte na ocenie moralnej, prawnej i faktycznej³¹.

Współcześnie nie sposób więc zakwalifikować sztucznej inteligencji jako zastępcy pracownika. Wspomaganie się przez pracownika sztuczną inteligencją nie prowadzi zatem do odpadnięcia cechy stosunku pracy w postaci osobistego świadczenia pracy przez pracownika.

Przed wszystkim pracownikiem może być wyłącznie człowiek. Przesądzają o tym definicja pracownika zawarta w art. 2 k.p. oraz systemowa wykładnia całokształtu przepisów o stosunku pracy. Nawet przy hipotetycznym założeniu o przyznaniu sztucznej inteligencji pewnego rodzaju osobowości prawnej nie ma podstaw do uznania jej za pracownika.

Poza tym aktualnie to pracownik podejmuje świadomą decyzję o użyciu AI jako instrumentu do zrealizowania umówionej pracy. Uruchomienie systemu sztucznej inteligencji wymaga zatem samodzielnego działania pracownika. Decyduje on, kiedy, w jaki sposób i w jakim celu wykorzysta dany algorytm, oraz kontroluje przebieg procesu wytwarzania określonego efektu. Tym samym nie można wykluczyć możliwości świadczenia osobistej pracy przez pracownika w ramach stosunku pracy, gdy pracownik ten korzysta w swojej pracy z pomocy komputera i zainstalowanego w nim oprogramowania stworzonego przez inną osobę³². Sięganie przez pracownika do narzędzi AI nie oznacza więc odpadnięcia cechy stosunku pracy w postaci obowiązku pracownika osobistego świadczenia pracy. Nawet jeżeli znaczna część tej pracy wykonywana jest w oparciu o systemy AI, to pracownik nadal samodzielnie i osobiście realizuje powierzane mu zadania. Sztuczna inteligencja pełni jedynie funkcję pomocniczą, wspomagającą i powinna być kwalifikowana jako narzędzie w rękach pracownika do wykonywania obowiązków pracowniczych³³.

Sztuczna inteligencja jako narzędzie pracy

Jako że sztuczna inteligencja jest narzędziem do wykonywania pracy, należy ustalić, jakie są granice dopuszczalności korzystania przez pracownika z AI do realizacji stosunku

30 A. Jakóbska, *Rewolucja cyfrowa...*, s. 225–226; por. także P. Nowik, *Definicja sztucznej inteligencji w nauce prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2023, nr 9, s. 7–8; N. Potocka-Sionek, *Niewidzialni pracownicy, czyli kto stoi za sztuczną inteligencją*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2022, t. 29, z. 2, s. 106–107.

31 R. Prabucki, M. Jakubik, *Algorytm jako sygnalista – granice automatyzacji wykrywania naruszeń w świetle prawa o sygnalistach*, 2025, Legalis; por. także P. Nowik, *Definicja sztucznej inteligencji...*, s. 7–8.

32 M. Barański, M. Jankowska, *Utwór pracowniczy...*, s. 199.

33 E. Kurowska-Tober, Ł. Czynieńnik, M. Koniarska, *Aspekty prawne...*, s. 86 i 89; M. Uliasz, *Sztuczna inteligencja...*, s. 23 i nast.; A. Rodzonek-Pudło, *Czy sztuczna inteligencja może stać się istotą społeczną w takim znaczeniu jak człowiek?*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2025, XXV, z. 2, s. 108.

pracy. Trzeba także określić, jakie powinności spoczywają na pracowniku w obszarze zgodnego z wolą pracodawcy korzystania z tej technologii.

Zasadniczo pracodawca jest zobowiązany do wyposażenia pracownika w narzędzia do wykonywania pracy³⁴. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach podkreślał, że z art. 22 § 1 k.p. wynika zobowiązanie pracownika do wykonywania określonego rodzaju pracy na rzecz pracodawcy oraz zobowiązanie pracodawcy do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Ze wspomnianym zobowiązaniem łączy się obowiązek pracodawcy stworzenia odpowiednich warunków technicznych i innych niezbędnych do wykonywania pracy przez pracownika. W tych warunkach mieści się także obowiązek dostarczenia narzędzi pracy³⁵. Prawidłowe zorganizowanie procesu pracy nie polega bowiem tylko na odpowiednim nadzorze, określeniu sposobu czy czasu wykonywania zleconej pracownikowi czynności. Obejmuje także zapewnienie właściwego stanu maszyn, urządzeń i narzędzi pracy³⁶. Posługiwanie się w pracy narzędziami należącymi do pracodawcy to także wyznacznik typologiczny stosunku pracy³⁷ oraz element odróżniający od zatrudnienia cywilnoprawnego³⁸.

Wyjątkiem od tej zasady jest możliwość wykorzystywania przez pracownika własnych narzędzi pracy. Wówczas pracodawca jest zobowiązany do pokrycia kosztów związanych z wykorzystywaniem przez pracownika prywatnego sprzętu do realizacji pracy³⁹.

Z perspektywy obowiązującego prawa pracy nie ma normatywnych przeszkód, aby pracodawca wyposażył pracownika w narzędzia pracy oparte na technologii sztucznej inteligencji. Wśród praktyków stosowania prawa dostrzega się jednak konieczność uregulowania zasad korzystania z tego typu rozwiązań technologicznych w ramach wewnętrznych źródeł prawa pracy, w szczególności w regulaminie pracy bądź w układzie zbiorowym pracy. Pracodawca może wprowadzić generalny zakaz wykorzystywania narzędzi AI przy wykonywaniu pracy, jeżeli nie zostały one uprzednio zatwierdzone lub dostarczone przez pracodawcę. Zakaz taki może obejmować m.in. instalowanie lub wykorzystywanie oprogramowania niewskazanego przez pracodawcę. Za zasadne należy uznać precyzyjne określenie, jakie konkretnie narzędzia oparte na sztucznej inteligencji są dopuszczone do użytku przez pracowników w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych⁴⁰. Uważam, że skuteczne z punktu widzenia prawa pracy będzie

34 M. Barański, M. Jankowska, *Utwór pracowniczy...*, s. 199.

35 Wyrok SN z dnia 26 czerwca 1997 r., I PKN 212/97, OSNP 1998, nr 10, poz. 302.

36 Wyrok SN z dnia 5 grudnia 1968 r., II PR 503/68, OSNC 1969, nr 9, poz. 161.

37 Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2022 r., III PSKP 18/22, LEX nr 3456177; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 listopada 2021 r., III AUa 1713/21, LEX nr 3400641; wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 września 2021 r., III AUa 279/21, LEX nr 3330125; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 lipca 2021 r., III AUa 972/19, LEX nr 3457785; wyrok SA w Białymstoku z dnia 15 września 2020 r., III AUa 89/20, LEX nr 3409593.

38 W. Muszański, B. Godlewska-Bujok, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. W. Muszański, K. Walczak, Warszawa 2024, komentarz do art. 22, nb 15.

39 Wyrok SN z dnia 26 czerwca 1997 r., I PKN 212/97, OSNP 1998, nr 10, poz. 302; orzeczenie SN z dnia 14 lutego 1959 r., IV CR 371/58, OSNCK 1960, nr 3, poz. 70; wyrok SN z dnia 12 marca 2009 r., II PK 198/08, OSNP 2010, nr 21-22, poz. 255.

40 M. Popiołek-Dębska, *Sztuczna inteligencja – wykorzystanie przez pracowników bez zgody i wiedzy pracodawcy*, 25 maja 2024 r., <https://www.prawo.pl/kadry/skutki-wykorzystania-ai-przez-pracownikow-bez-zgody-i-wiedzy-pracodawcy-opinia,527099.html> [dostęp: 16 czerwca 2025 r.]; podobnie G.J. Leśniak,

również wydanie indywidualnego polecenia służbowego, w którym pracodawca nakaze pracownikowi powstrzymanie się od korzystania z narzędzi sztucznej inteligencji innych niż wskazane przez pracodawcę (art. 100 § 1 k.p.). Jednocześnie pracodawca powinien zadbać o odpowiednie przeszkolenie pracowników z bezpiecznego korzystania z narzędzi sztucznej inteligencji podczas świadczenia pracy⁴¹.

Korzystanie przez pracownika w pracy z instrumentów sztucznej inteligencji bez wiedzy i zgody pracodawcy albo wbrew jego oczekiwaniom może bowiem powodować utratę zaufania pracodawcy do pracownika oraz narażać pracodawcę na szkodę.

Wspomniane zachowanie pracownika może być przejawem naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, o których mowa w art. 100 § 2 pkt 2, 4 i 5 k.p. Z przepisów tych wynika, że na pracowniku ciąży obowiązek przestrzegania regulaminu pracy i ustalonego porządku w zakładzie pracy, dbania o dobro zakładu pracy oraz ochrony jego mienia, a także zachowania w poufności informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Dlatego przetwarzanie przez pracownika danych dotyczących pracodawcy oraz jego działalności gospodarczej w ramach korzystania z AI może skutkować naruszeniem obowiązku zachowania w poufności informacji, do których ma on dostęp w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych⁴². Pracownik, który wykorzystuje w procesie pracy instrumenty sztucznej inteligencji bez zgody pracodawcy, stwarza także wysokie ryzyko ujawnienia informacji o kontrahentach pracodawcy⁴³. Naraża w ten sposób pracodawcę na obciążenie go karą umowną przez kontrahenta, czy też odpowiedzialnością odszkodowawczą, gdyby kontrahent odniósł szkodę z tego tytułu.

Co więcej, wprowadzenie przez pracownika danych osobowych do narzędzi AI może powodować naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych⁴⁴. To z kolei będzie prowadzić do nałożenia na pracodawcę różnego rodzaju sankcji, w tym kar finansowych⁴⁵, czy też utraty wiarygodności i zaufania kontrahentów oraz partnerów pracodawcy.

Pracownik może stracić pracę za wyręczanie się sztuczną inteligencją, 22 maja 2024 r. <https://www.prawo.pl/kadry/czy-mozna-korzystac-z-ogolnodostepnej-w-internecie-ai-w-pracy,527079.html> [dostęp: 17 czerwca 2025 r.]; M. Sewastianowicz, *Sztuczna inteligencja dużo może, także rozpowszechnić firmowe tajemnice*, 7 kwietnia 2023 r., <https://www.prawo.pl/biznes/zwolnienie-z-pracy-za-rozmowe-z-chat-gpt-odpowiedzialnosc,520711.html> [dostęp: 17 czerwca 2025 r.]; M. Piotrowska, *Kopiuj, wklej, zapomnij. Za kilka kliknięć nawet dyscyplinarka*, 27 czerwca 2025 r., <https://tvn24.pl/technologia/sztuczna-inteligencja-w-pracy-jak-firmy-i-prawo-reguluja-oraz-korzystaja-z-ai-st8528118> [dostęp: 7 lipca 2025 r.]; *Czym jest shadow AI i czy firmy powinny się go obawiać?*, https://www.parp.gov.pl/component/content/article/88414:czym-jest-shadow-ai-i-czy-firmy-powinny-sie-go-obawiac#_ftn1 [dostęp: 31 lipca 2025 r.].

⁴¹ J. Coker, *Over a Third of Employees...*

⁴² Por. M. Skąpski, *Pracowniczy obowiązek dbałości...*, s. 14.

⁴³ *Czym jest shadow AI...*

⁴⁴ W szczególności ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1781, z późn. zm., oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE L z 2016 r. nr 119, s. 1 z późn. zm.), tzw. RODO; *Czym jest shadow AI...*

⁴⁵ Przykładowo z art. 83 ust. 5 RODO wynika, że za naruszenie przepisów rozporządzenia w zakresie ochrony danych osobowych określony podmiot podlega karze administracyjnej co najmniej w wysokości do 20 mln euro, a w przypadku przedsiębiorstwa w wysokości 4% jego całkowitego rocznego światowego obrotu z poprzedniego roku obrotowego.

Poza tym nie jest też wykluczone, że narzędzia sztucznej inteligencji niedopuszczone przez pracodawcę do realizacji procesu pracy stworzą luki w informatycznych systemach bezpieczeństwa, w tym zwiększą ryzyko ataków hakerskich, wprowadzenia złośliwego oprogramowania oraz wycieku danych przechowywanych przez pracodawcę⁴⁶.

W razie utraty przez pracodawcę zaufania do pracownika z powodu niedozwolonego korzystania ze sztucznej inteligencji w procesie pracy czy też narażenia pracodawcy na szkodę pracodawca jest uprawniony do wypowiedzenia pracownikowi stosunku pracy z tej przyczyny z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Nieautoryzowane przez pracodawcę wykorzystywanie przez pracownika sztucznej inteligencji do wykonywania obowiązków pracowniczych, a nawet wyręczanie się przez pracownika sztuczną inteligencją, może być także uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Pracodawca może wówczas rozwiązać z pracownikiem stosunek pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (tak zwane zwolnienie dyscyplinarne). Nie jest także wykluczone nałożenie na pracownika kary porządkowej. Stosownie bowiem do brzmienia art. 100 § 1 k.p. za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy pracodawca może stosować karę upomnienia bądź karę nagany. Pracownik może zostać także pociągnięty do odpowiedzialności materialnej za szkodę wyrządzoną pracodawcy (art. 114 i następne k.p.).

Utwory pracownicze powstałe z wykorzystaniem AI

Na osobną uwagę zasługuje kwestia wykorzystywania przez pracowników systemów AI do tworzenia utworów pracowniczych. Osiągnięcia technologiczne mają bowiem istotny wpływ na rozwój twórczości pracowniczej. Nie tylko w coraz większym stopniu wpływają na możliwości twórcze człowieka, ale też oddziałują bezpośrednio na potrzeby i możliwości wykorzystywania efektów działalności twórczej do realizacji stosunku pracy⁴⁷.

W kontekście prawa pracy wywołuje to wątpliwości dotyczące kwalifikacji rezultatów takich działań jako utworów pracowniczych w rozumieniu art. 1 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴⁸. Przede wszystkim może nie być do końca jasne, czy rezultaty wygenerowane przez pracownika przy użyciu narzędzi AI mogą zostać uznane za utwory pracownicze, do których prawa autorskie majątkowe nabędzie pracodawca.

W myśl art. 1 ust. 1 pr. aut. przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W aspekcie prawa pracy

⁴⁶ *Czym jest shadow AI...*

⁴⁷ L. Jaworski, *Twórczość pracownicza. Prawo do utworu w świetle art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 2003, rozdział I, podrozdział 2. *Działalność twórcza a postęp techniczny*.

⁴⁸ T.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24 z późn. zm., dalej jako pr. aut.

niejednokrotnie świadczenie przez pracownika pracy polega na wykonywaniu przez niego działań kreujących utwory⁴⁹. Wówczas, jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron (art. 12 ust. 1 pr. aut.). Ponadto prawa majątkowe do programu komputerowego stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy przysługują pracodawcy, o ile umowa nie stanowi inaczej (art. 74 ust. 3 pr. aut.).

Do zakwalifikowania wytworu AI jako utworu istotne jest to, czy powstały w ten sposób rezultat spełnia cechy przedmiotu prawa autorskiego. Aktualnie obowiązuje stanowisko, według którego utworem jest przejaw działalności człowieka⁵⁰. Dlatego automatycznie wygenerowane treści, które nie zawierają indywidualnego i twórczego wkładu człowieka, nie mogą być przedmiotem prawa autorskiego. Żeby natomiast uznać określony rezultat za utwór, człowiek musi mieć decydujący wpływ na jego powstanie. Chodzi więc o nadanie dziełu cech, które sprawiają, że ma twórczy i indywidualny charakter⁵¹.

Jak podkreślają Sylwia Wojtczak i Paweł Księżak, sztuczna inteligencja nie ma żadnego związku emocjonalnego ze swym dziełem. Nie jest świadoma swej twórczości, nie wkłada żadnego trudu w proces twórczy. Te argumenty pozwalają stawiać dzieła AI poza ochroną przewidzianą dla dzieł stworzonych przez ludzi⁵². W rezultacie nie sposób uznać za utwór pracowniczy treści wygenerowanej samodzielnie przez AI, na przykład gotowych grafik pobranych przez pracownika grafika komputerowego, który w ramach obowiązków służbowych posługuje się narzędziami takimi, jak Midjourney, Dall-E czy Stable Diffusion, bez aktywnego, kreatywnego wkładu własnego⁵³. W takim przypadku nie powstaje utwór w rozumieniu prawa autorskiego, a co za tym idzie nie powstają prawa autorskie majątkowe do takiego wytworu⁵⁴. Jeżeli jednak pracownik używał AI jako narzędzia wspomagającego proces twórczy, zachowując kontrolę nad rezultatem i nadając mu cechy indywidualności, to dane dzieło powinno zostać zakwalifikowane jako utwór pracowniczy⁵⁵.

Istotne jest także to, że korzystanie z wytworów stworzonych przez AI niesie ze sobą dodatkowe ryzyka prawne. Systemy AI mogą bowiem nieświadomie dla użytkownika

49 A. Gąsiorowski, *Pracownik twórcą. Zagadnienia prawno-autorskie*, „Kwartalnik Radca Prawny” 2007, nr 5, s. 104.

50 A. Niewęglowski, *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 37; M. Barański, M. Giermak, *Utwory pracownicze a zatrudnienie niepracownicze typu cywilnoprawnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2022, nr 4, s. 99.

51 A. Niewęglowski, *Prawo...*, s. 37; analogicznie P. Księżak, S. Wojtczak, *Prawo autorskie...*, s. 21; A. Popowska, *Prawo do autorstwa...*, s. 47; R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja...*, s. 41–43.

52 P. Księżak, S. Wojtczak, *Prawo autorskie...*, s. 23.

53 Por. I. Matusiak, *Gra komputerowa jako przedmiot prawa autorskiego*, Warszawa 2013, s. 60–61.

54 Por. A. Auleytner, M. Stępień, *Prawnoautorska ochrona rezultatów działalności intelektualnej człowieka obejmujących wytwory sztucznej inteligencji*, „Monitor Prawniczy” dodatek 2020, nr 20, s. 125.

55 Por. A. Bar, *Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portretu Edmonda de Belamy”*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2022, nr 1, s. 17 i nast.

przetwarzać i wykorzystywać elementy chronione prawem autorskim, które zostały zaczerpnięte z cudzych utworów bez zgody ich twórców⁵⁶. Pracodawca, wykorzystując tego rodzaju materiały, naraża się na odpowiedzialność cywilną za naruszenie cudzych praw autorskich. Nawet jeżeli działanie takie miało charakter nieumyślny.

Zakończenie

Bez wątpienia rozwój nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji, wpływa na realia wykonywania pracy. Choć instrumenty sztucznej inteligencji mogą w coraz większym stopniu wspomagać pracowników, a nawet niekiedy ich wyręczać, to aktualny stan prawny nie pozwala na traktowanie AI jako pracownika bądź jego „zastępcy”. Dlatego korzystanie przez pracownika ze sztucznej inteligencji podczas wykonywania pracy nie podważa osobistego charakteru świadczenia pracy, a tym samym istnienia stosunku pracy.

W obecnie obowiązującym porządku prawnym sztuczna inteligencja nie ma statusu podmiotu prawa. Powinna być postrzegana jako narzędzie pracy, podobnie jak inne środki techniczne. Może być wykorzystywana podczas świadczenia pracy pod warunkiem poszanowania przepisów prawa pracy oraz wewnętrznych regulacji pracodawcy. Korzystanie z niej wymaga jednak odpowiednich ram organizacyjno-prawnych, które uwzględniałyby zarówno potencjalne ryzyka po stronie pracodawcy (między innymi w obszarze ochrony danych osobowych, tajemnicy przedsiębiorstwa, praw autorskich), jak i potencjalne negatywne następstwa prawne niezatwierdzonego przez pracodawcę stosowania przez pracownika AI.

W konsekwencji uważam, że *de lege ferenda* ustawodawca powinien rozważyć wprowadzenie do regulacji prawa pracy podstawowych zasad dotyczących wykorzystywania systemów sztucznej inteligencji w procesie pracy, na przykład przez nałożenie na pracodawcę obowiązku opracowania wewnętrznych regulacji na temat dopuszczalności korzystania z AI w procesie pracy czy też procedur, jakie należy zachować przy jej wykorzystaniu. Ponadto z przepisów powinien wynikać wprost obowiązek pracodawcy przeszkolenia pracowników z bezpiecznego i zgodnego z prawem korzystania z narzędzi sztucznej inteligencji w środowisku pracy. Zwłaszcza w kontekście ochrony danych osobowych, tajemnicy przedsiębiorstwa i praw autorskich. Prawo pracy powinno bowiem ewoluować i dostosowywać się do dynamicznego rozwoju technologicznego, który w sposób istotny wpływa na rzeczywistość świadczenia pracy. Przy dostosowywaniu regulacji prawnych do aktualnych realiów nie można jednak zapominać o istocie i funkcji stosunku pracy oraz jego aksjologicznych podstawach, takich jak wzajemne poszanowanie stron stosunku pracy, współdziałanie stron stosunku pracy w realizacji pracy czy też zapewnienie bezpiecznych warunków pracy. Nowoczesne prawo pracy powinno więc utrzymywać równowagę między dostosowaniem się do wyzwań technologicznych w obszarze wykonywania pracy a zachowaniem podstawowych funkcji tej gałęzi prawa.

⁵⁶ M. Barański, M. Jankowska, *Utwór pracowniczy...*, s. 200–201.

Bibliografia

- Auleytner A., Stępień M.J., *Dostęp do sztucznej inteligencji – równość i inne aspekty prawne dostępu do systemów sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii”, dodatek do „Monitora Prawniczego” 2019, nr 21.
- Auleytner A., Stępień M., *Prawnoautorska ochrona rezultatów działalności intelektualnej człowieka obejmujących wytwory sztucznej inteligencji*, „Monitor Prawniczy (dodatek)” 2020, nr 20.
- Auleytner A., Stępień M.J., *Wyjaśnialność sztucznej inteligencji a prawo autorskie. Rozważania na tle projektowanych uregulowań prawnych możliwości wyjaśnienia systemów sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii” 2021, nr 1.
- Bar A., *Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portretu Edmonda de Belamy”*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2022, nr 1.
- Baran K.W., *Kodeks cywilny jako subsydiarne źródło regulacji stosunku pracy*, [w:] *System prawa pracy*, t. 1. Część ogólna, red. K.W. Baran, Warszawa 2017.
- Barański M., Giermak M., *Utwory pracownicze a zatrudnienie niepracownicze typu cywilnoprawnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2022, nr 4.
- Barański M., Jankowska M., *Utwór pracowniczy powstały z wykorzystaniem sztucznej inteligencji oraz informacji sektora publicznego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2018, nr 4.
- Barta J., Markiewicz R., [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiakalski, K. Felchner, E. Traple, J. Barta, R. Markiewicz, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2011, komentarz do art. 12.
- Bąba M., *Algorytmy – nowy wymiar nadzoru i kontroli nad świadczącym pracę*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 3.
- Bąba M., *Logika algorytmów w świecie pracy ery technologicznej – nowe możliwości i nowe ograniczenia*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2022, nr 8.
- Coker J., *Over a Third of Employees Secretly Sharing Work Info with AI*, <https://www.infosecurity-magazine.com/news/third-employees-sharing-work-info>.
- Czym jest shadow AI i czy firmy powinny się go obawiać?*, https://www.parp.gov.pl/component/content/article/88414:czym-jest-shadow-ai-i-czy-firmy-powinny-sie-go-obawiac#_ftn1.
- Flisak D., *Akt w sprawie sztucznej inteligencji*, LEX, podrozdział 3.
- Florek L., *Swoboda umów w stosunku pracy. Właściwość (natura) stosunku pracy jako ograniczenie swobody umów*, [w:] *System prawa pracy*, t. 2. Indywidualne prawo pracy. Część ogólna, red. K.W. Baran, G. Goździewicz, Warszawa 2017.
- Gąsiorowski A., *Pracownik twórcą. Zagadnienia prawno-autorskie*, „Kwartalnik Radca Prawny” 2007, nr 5.
- Gersdorf M., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. Z. Salwa, Warszawa 2008, komentarz do art. 22.
- Goździewicz G., *Podmioty stosunku pracy. Pracownik. Pojęcie pracownika*, [w:] *System prawa pracy*, t. 2. Indywidualne prawo pracy. Część ogólna, red. K.W. Baran, G. Goździewicz, Warszawa 2017.
- Góral Z., Lewandowski H., *Przeciwdziałanie stosowaniu umów cywilnoprawnych do zatrudnienia pracowniczego*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1996, nr 12.

- Jakóbska A., *Rewolucja cyfrowa początkiem końca ludzkiego twórcy – mors certa, hora incerta? – analiza możliwości przyznania podmiotowości prawnej systemom inteligencji artetyficyjalnej w kontekście problematyki określenia pierwotnego posiadacza praw autorskich do utworów generowanych przez SI*, „Palestra” 2025, nr 2.
- Jaworski L., *Twórczość pracownicza. Prawo do utworu w świetle art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 2003, rozdział I, podrozdział 2. *Działalność twórcza a postęp techniczny*.
- Kocot W.J., *Podmiotowość sztucznej inteligencji w nowym kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2024, nr 5.
- Konieczna A., *Problematyka sztucznej inteligencji w świetle prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2019, nr 4.
- Kozłowski J., *Akt w sprawie sztucznej inteligencji w praktyce – charakterystyka unijnej regulacji opartej na ryzyku*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2024, nr 12.
- Księżak P., Wojtczak S., *Prawo autorskie wobec sztucznej inteligencji (próba alternatywnego spojrzenia)*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 2.
- Kurowska-Tober E., Czynienik Ł., Koniarska M., *Aspekty prawne sztucznej inteligencji – zarys problematyki*, „Prawo Nowych Technologii”, dodatek do „Monitora Prawniczego” 2019, nr 21.
- Leśniak G.J., *Pracownik może stracić pracę za wyręczenie się sztuczną inteligencją*, <https://www.prawo.pl/kadry/czy-mozna-korzystac-z-ogolnodostepnej-w-internecie-ai-w-pracy,527079.html>.
- Markiewicz R., *Sztuczna inteligencja i własność intelektualna*, Kraków 2019.
- Markiewicz R., *Zabawy z prawem autorskim dawne i nowe*, Warszawa 2022.
- Matusiak I., *Gra komputerowa jako przedmiot prawa autorskiego*, Warszawa 2013.
- Mitrus L., *Granice prawa pracy*, [w:] *System prawa pracy*, t. 1. *Część ogólna*, red. K.W. Baran, Warszawa 2017.
- Muszalski W., Godlewska-Bujok B., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. W. Muszalski, K. Walczak, Warszawa 2024, komentarz do art. 22.
- Niewęglowski A., *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Nowik P., *Definicja sztucznej inteligencji w nauce prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2023, nr 9.
- Ożegalska-Trybalska J., [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ustawy autorskie. Komentarze*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, komentarz do art. 12.
- Piankowski M., [w:] U. Jackowiak, J. Stelina, W. Uziak, A. Wypych-Żywicka, M. Zieleńiecki, M. Piankowski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Gdynia 2004, komentarz do art. 22.
- Popiołek-Dębska M., *Sztuczna inteligencja – wykorzystanie przez pracowników bez zgody i wiedzy pracodawcy*, <https://www.prawo.pl/kadry/skutki-wykorzystania-ai-przez-pracownikow-bez-zgody-i-wiedzy-pracodawcy-opinia,527099.html>.
- Popowska A., *Prawo do autorstwa wytworów stworzonych przez sztuczną inteligencję*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024, nr 1.
- Potocka-Sionek N., *Niewidzialni pracownicy, czyli kto stoi za sztuczną inteligencją*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2022, t. 29, z. 2.

- Piotrowska M., *Kopiuuj, wklej, zapomnij. Za kilka kliknięć nawet dyscyplinarka*, <https://tvn24.pl/technologia/sztuczna-inteligencja-w-pracy-jak-firmy-i-prawo-reguluja-oraz-korzystaja-z-ai-st8528118>.
- Prabucki R., Jakubik M., *Algorytm jako sygnalista – granice automatyzacji wykrywania naruszeń w świetle prawa o sygnalistach*, 2025, Legalis.
- Rodzonek-Pudło A., *Czy sztuczna inteligencja może stać się istotą społeczną w takim znaczeniu jak człowiek?*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2025, XXV, z. 2.
- Romer M.T., [w:] *Prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2012, LEX, komentarz do art. 22, nb 1.
- Rzymowski J., *Definicja prawnicza sztucznej inteligencji na podstawie rozporządzenia PE i Rady (UE) 2024/1689 w sprawie sztucznej inteligencji*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2024, nr 11.
- Sewastianowicz M., *Sztuczna inteligencja dużo może, także rozpowszechnić firmowe tajemnice*, 7 kwietnia 2023 r., <https://www.prawo.pl/biznes/zwolnienie-z-pracy-za-rozmowe-z-chat-gpt-odpowiedzialnosc,520711.html>.
- Skąpski M., *Pracowniczy obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.)*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2001, nr 2.
- Stefański K., *Problem podmiotowości sztucznej inteligencji jako pracodawcy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2024, nr 10.
- Stefański K., *The issue of the subjectivity of artificial intelligence acting for an employer*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2022, t. 29, z. 2.
- Stelina J., *Przedmiot prawa pracy*, [w:] *System prawa pracy*, t.1. Część ogólna, red. K.W. Baran, Warszawa 2017.
- Uliasz M., *Sztuczna inteligencja jako sztuczna osoba prawna*, [w:] *Sztuczna inteligencja, blockchain, cyberbezpieczeństwo oraz dane osobowe. Zagadnienia wybrane*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2019.
- Wieleba I.A., Rydzewska M., *Pojęcie i status prawny pracownika niepełnosprawnego oraz pracodawcy zatrudniającego osoby niepełnosprawne*, [w:] I.A. Wieleba, M. Rydzewska, P. Majka, *Zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Aspekty prawne i podatkowe*, Warszawa 2018.
- Wojewódzka J., *Podmiotowość sztucznej inteligencji w kontekście praw autorskich*, „Prawo Nowych Technologii” 2022, nr 2.
- Zalewski T., *Definicja sztucznej inteligencji*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020.
- Zalewski T., *Wokół definicji systemu AI w unijnym rozporządzeniu w sprawie sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii” 2024, nr 4.
- Zwolińska A., *Obowiązki pracownika. Obowiązek pracy*, [w:] *System prawa pracy*, t. 3. *Indywidualne prawo pracy*, red. K.W. Baran, Warszawa 2021.

Łukasz Zamojski

Sąd Okręgowy w Gliwicach

ORCID: 0000-0003-2491-8919

POSTĘPOWANIE APELACYJNE W SPRAWACH REJESTROWYCH – ZAGADNIENIA WYBRANE

ABSTRACT

Appeal proceedings in registration matters – selected issues

This article examines the specific nature of appeal proceedings in registration matters, with particular emphasis on the distinct legal solutions concerning the preparation of statements of reasons for decisions by the registry court, the specific requirements for filing appeals via the ICT system in certain cases, and the unusual scope of the appellate court's jurisdiction in such proceedings. The issue of gravamen in registration proceedings is also addressed. Furthermore, the article discusses how an appellate court should adjudicate an appeal against a decision of the registry court where the applicable regulations do not require a written statement of reasons, both in the absence of a request for such reasons and in situations where the merits of the first-instance decision must nonetheless be assessed without them.

Keywords: registry court, appeal proceedings, register entry, gravamen

Słowa kluczowe: sąd rejestrowy, postępowanie apelacyjne, wpis w rejestrze, gravamen

Wprowadzenie

Postępowanie rejestrowe jest, jak wiadomo, jednym z rodzajów postępowania nieprocesowego. Przepisy o postępowaniu nieprocesowym nie przewidują jednak kompletnej

i szczegółowej regulacji postępowania apelacyjnego w sprawach rejestrowych, a jedynie szczerbąco ujmują pewne zagadnienia w części I, księdze II, tytule II, dziale VI o postępowaniu rejestrowym.

W postępowaniu nieprocesowym zgodnie z treścią art. 518 k.p.c. apelacja przysługuje od postanowień sądu pierwszej instancji orzekających co do istoty sprawy. Dotyczy to również postanowień sądu rejestrowego (orzekającego w składzie sędziiego bądź asesora sądowego).

W postępowaniu rejestrowym orzeczenia zapadają w formie postanowień sądu albo referendarza sądowego, jednak rzecz jasna nie wszystkie z nich mają charakter postanowień co do istoty sprawy. W związku z tym powstaje nieraz problem praktyczny w ocenie, czy od danego postanowienia służy apelacja czy zażalenie. Problem ten jest o tyle istotny, że postanowienia co do meritum sprawy sądu rejestrowego są dużo bardziej zróżnicowane pomiędzy sobą co do swojego przedmiotu niż w jakimkolwiek innym postępowaniu nieprocesowym.

Przykładem postanowień sądu rejestrowego podlegających zaskarżeniu apelacją (jeśli zostały wydane przez sąd rejestrowy orzekający w składzie sędziiego albo asesora sądowego) są postanowienia:

1. o wpisie do rejestru,
2. o przyjęciu dokumentów do akt rejestrowych¹,
3. o ustanowieniu likwidatora (art. 71 k.s.h.),
4. o odwołaniu likwidatora (art. 73 k.s.h.),
5. o określeniu ceny nabycia egzekucyjnego udziałów w spółce z o.o. (art. 185 k.s.h.),
6. o upoważnieniu do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (art. 237 k.s.h.),
7. o wyznaczeniu kuratora dla osoby prawnej na mocy art. 42 k.c.²

Postępowanie apelacyjne w sprawach rejestrowych mimo braku pełnej osobnej regulacji charakteryzuje się pewnymi cechami szczególnymi, co przejawia się zwłaszcza w:

1. odmienności w zakresie sporządzania uzasadnień przez sąd rejestrowy,
2. specyficznym sposobie złożenia apelacji w niektórych sprawach rejestrowych,
3. nietypowym zakresie kognicji sądu odwoławczego w sprawach rejestrowych.

Sporządzenie uzasadnienia postanowienia przez sąd rejestrowy

Przepisy o postępowaniu nieprocesowym nie zawierają regulacji o terminie wniesienia apelacji w sprawach rejestrowych, dlatego na mocy art. 13 § 2 k.p.c. zastosowanie znajduje art. 369 § 1 k.p.c., zgodnie z którym apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem.

¹ Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., III CZP 8/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 21.

² Por. A. Komenda, A. Jaworski, *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe*, Warszawa 2021, s. 698.

Przepisy dotyczące sporządzania uzasadnień przez sąd rejestrowy są mało czytelne. Podstawową regulację w tym zakresie zawiera art. 694⁶ k.p.c.³, zgodnie z którym postanowienie w przedmiocie wpisu oraz złożenia dokumentów do akt rejestrowych wydane zgodnie z wnioskiem nie wymaga uzasadnienia (§ 1). W sprawie innej niż sprawa o wpis do rejestru, w której wnioskodawca jest jedynym uczestnikiem postępowania, przepis § 1 stosuje się odpowiednio (§ 1¹). Sąd rejestrowy z urzędu sporządza uzasadnienie postanowienia co do istoty sprawy, które zostało wydane z urzędu (§ 2).

Specyfika postępowania rejestrowego polega między innymi na tym, że zwykle w tym postępowaniu występuje jeden uczestnik będący jednocześnie wnioskodawcą, co do zasady nastawionym na uwzględnienie przez sąd rejestrowy złożonego przez siebie wniosku w całości. W takim przypadku dość logiczne jest, że uzasadnienie postanowienia sądu rejestrowego zawierające motywy rozstrzygnięcia, w tym podstawę prawną, schodzi na dalszy plan, skoro najczęściej wówczas nikt nie ma interesu prawnego i faktycznego w zaskarżeniu orzeczenia⁴. Jak wskazuje się w doktrynie, na mocy analizowanego przepisu nie podlegają uzasadnieniu najczęściej wydawane przez sąd rejestrowy postanowienia, to jest o wpisie dokonanym zgodnie z wnioskiem, o złożeniu dokumentów do akt rejestrowych oraz inne uwzględniające wnioski w sprawach, w których wnioskodawca jest jedynym uczestnikiem postępowania, co jest motywowane względami pragmatycznymi, zwolnienie od obowiązku sporządzenia uzasadnienia obejmuje bowiem sprawy z założenia niesporne, w których wnioskodawca nie ma interesu prawnego, aby zaskarżyć korzystne dla siebie orzeczenie, a innych uczestników postępowania nie ma⁵. Z tych przyczyn w art. 694⁶ k.p.c. ustawodawca wprowadził odmienny model sporządzania uzasadnień niektórych postanowień merytorycznych sądu rejestrowego. W razie gdy nie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 694⁶ k.p.c., to zastosowanie znajduje m.in. przepis ogólny o sporządzaniu uzasadnień zaskarżalnych postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym – art. 357 k.p.c., w sytuacji gdy dane postanowienie wydał sędzia bądź asesor sądowy. Inne przepisy regulują zagadnienie sporządzania uzasadnień postanowień wydawanych przez referendarzy sądowych (por. art. 518¹ § 3² k.p.c. oraz art. 398²² § 1–2 k.p.c. i art. 398²³ § 1–1¹ k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.)⁶.

Na mocy art. 694⁶ § 1 k.p.c. sąd rejestrowy nie musi sporządzać uzasadnienia postanowień wydanych „zgodnie z wnioskiem” w odniesieniu do:

- a) postanowień o wpisie do rejestru (przez co należy rozumieć także postanowienie o wykreśleniu – art. 20 ust. 4 ustawy o KRS),
- b) postanowień o przyjęciu dokumentów do akt rejestrowych (art. 9 ust. 2 ustawy o KRS).

3 W literaturze wskazuje się, że przepis ten stanowi *lex specialis* od ogólnych zasad uzasadniania postanowień wydawanych w postępowaniu nieprocesowym, por. K. Sacharuk, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt. Postępowanie zabezpieczające. Komentarz aktualizowany*, red. O. M. Piaskowska, LEX 2023, art. 694(6).

4 Por. Ł. Zamojski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. nac. P. Ryłski, red. cz. A. Olaś, Legalis 2024, komentarz do art. 694⁶ k.p.c.

5 Por. A. Komenda, A. Jaworski, *Krajowy Rejestr Sądowy...*, s. 981–982.

6 Szerzej na ten temat P. Rawczyński, *Uzasadnianie postanowień w postępowaniu rejestrowym*, „Przegląd Sądowy” 2024, nr 5.

Przepis ten należy rozumieć tak, że jeżeli sąd rejestrowy uwzględnił wniosek w całości, to sąd nie ma obowiązku sporządzania uzasadnienia, nawet jeśli uczestnik w terminie złoży wniosek o uzasadnienie. Liczba uczestników postępowania rejestrowego w tym przypadku jest bez znaczenia. Jeśli natomiast sąd rejestrowy wniosek w części oddali, to w zakresie tego oddalenia uzasadnienie powinno być sporządzone, w razie gdy zostanie złożony wniosek o jego sporządzenie. Ustawodawca w tym przypadku enumeratywnie i dokładnie określił przedmiot postanowienia sądu rejestrowego / referendarza sądowego, nie pozostawiając wiele miejsca na wykładnię pozajęzykową. Opiszana wyżej przesłanka powoduje, że w sprawach o wpis w rejestrze oraz o przyjęcie dokumentów do akt rejestrowych bez znaczenia pozostaje liczba uczestników, znaczenia natomiast nabiera sposób rozstrzygnięcia wniosku przez sąd rejestrowy / referendarza – to jest uwzględnienie wniosku w całości lub odmienne rozstrzygnięcie.

W przypadku regulacji ujętej w art. 694⁶ § 1¹ k.p.c. ustawodawca przyjął zgoła odmienny sposób określenia przedmiotu postanowienia sądu rejestrowego, do którego odnosi się ten przepis, to jest wskazał, że dotyczy on „spraw innych niż o wpis do rejestru, jeśli wnioskodawca jest jedynym uczestnikiem”. W przepisie tym widoczny jest częściowy brak konsekwencji ustawodawcy, sprawa o przyjęcie dokumentu do akt rejestrowych również jest bowiem sprawą inną niż o wpis do rejestru, a ten przedmiot postanowienia został wprost wymieniony w poprzednim paragrafie.

Trafnie natomiast ustawodawca zdecydował o szerokim ujęciu przedmiotu postanowienia, zważywszy na to, że w przypadku „spraw innych niż o wpis w rejestrze” jest o wiele więcej przykładów postanowień wpisujących się w wyznaczony katalog. Bezcelowe byłoby zatem szczegółowe wyliczanie przykładów takich postanowień, a wystarczające jest ich zdefiniowanie na zasadzie przeciwnieństwa.

Z treści art. 694⁶ § 1¹ k.p.c. wynika, że w przypadku wniosku niezwiązanego z wpisem w rejestrze sama tylko większa liczba uczestników postępowania przesądza o wyłączeniu zastosowania tego przepisu niezależnie już od sposobu rozpoznania wniosku.

Artykuł 694⁶ § 1 i 1¹ k.p.c. znajduje zastosowanie niezależnie od tego, czy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu niejawnym, czy po przeprowadzeniu posiedzenia jawnego / rozprawy.

W literaturze wyrażane są różne poglądy co do tego, jakie rozstrzygnięcie powinien wydać sąd rejestrowy / referendarz w przypadku złożenia wniosku o uzasadnienie postanowienia wydanego w całości zgodnie z wnioskiem. Wypowiadane są dwa poglądy. Po pierwsze wyrażono zapatrywanie, że wniosek tego typu podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny na mocy art. 328 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.⁷ Odmienne poglądy przewiduje oddalenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia⁸. Należy opowiedzieć się za pierwszym z przytoczonych poglądów, a więc za odrzuceniem takiego wniosku. Przepis art. 694⁶ § 1 i 1¹ k.p.c. nie pozostawia wątpliwości, że ustawodawca zdecydował wprost, iż w warunkach w nim uregulowanych postanowienie „nie wymaga uzasadnienia”. Zwrot

7 Por. A. Gałas, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2. *Komentarz do art. 459–1217*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, s. 752.

8 Por. A. Michnik, *Postępowanie o wpis do rejestru przedsiębiorców*, Warszawa 2009, s. 235 oraz P. Rawczyński, *Uzasadnianie postanowień...*, s. 33.

„nie wymaga uzasadnienia” trzeba odczytywać w każdym przypadku jako stanowczy brak uprawnienia strony do złożenia skutecznego wniosku o sporządzenie uzasadnienia niezależnie od tego, że w myśl art. 357 § 2³ k.p.c. sąd/referendarz zawsze może sporządzić uzasadnienie, jeśli uzna, że „usprawni to postępowanie”. Trzeba dodać, że na mocy przepisu ogólnego dotyczącego uzasadnienia wyroku ustawodawca wprost w art. 328 § 4 k.p.c. przewidział odrzucenie niedopuszczalnego wniosku, stąd też należy wywieść identyczną sankcję w omawianym przypadku, żeby nie wprowadzać odmiennych skutków dla zbieżnych sytuacji w toku postępowania cywilnego.

Artykuł 694⁶ § 1 i 1¹ k.p.c. nie został powiązany z zasadami ogólnymi składania apelacji zmienionymi wraz z nowelizacją k.p.c., która weszła w życie z dniem 7 listopada 2019 r.⁹ Ustawodawca wprowadził wówczas zasadę dopuszczalności zaskarżenia w drodze apelacji tylko takiego orzeczenia, co do którego strona apelująca uprzednio zażądała sporządzenia uzasadnienia¹⁰ (w tym nawet zakres apelacji musi być zgodny z zakresem wniosku o uzasadnienie) – i jak się wydaje, zapomniał przy tym o szczególnych przepisach w postępowaniu rejestrowym. W konsekwencji obowiązująca w postępowaniu rejestrowym wyjątkowa regulacja art. 694⁶ § 1 i 1¹ k.p.c. nie została zatem prawidłowo skorelowana z ogólną zasadą obowiązku poprzedzenia środka zaskarżenia stosownym wnioskiem o uzasadnienie. Powstaje w związku z tym wątpliwość, czy jest dopuszczalna apelacja, jeśli uczestnik nie składał wniosku o uzasadnienie albo złożył go i sąd rejestrowy odrzucił ten wniosek.

Należy zakwestionować zapatrywanie, że wnioskodawca, którego wniosek rejestrowy został w całości uwzględniony, ale który rozważa złożenie apelacji, ma obowiązek złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia (choć wniosek ten w świetle treści omawianego przepisu nie ma szans na uwzględnienie) tylko po to, by otworzyć sobie drogę do wywiedzenia apelacji. Trzeba więc przyjąć, że pomimo obowiązującej w postępowaniu cywilnym ogólnej zasady konieczności poprzedzenia środka odwoławczego wnioskiem o uzasadnienie w postępowaniu rejestrowym dopuszczalne jest złożenie apelacji bez wcześniejszego składania wniosku o sporządzenie uzasadnienia w sytuacji opisanej w art. 694⁶ k.p.c.

Odrębną kwestią jest zagadnienie posiadania *gravamen* do wywiedzenia apelacji przez uczestnika, którego wniosek sąd rejestrowy uwzględnił w całości¹¹. Jak wskazał Sąd Najwyższy, pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego

⁹ Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1469.

¹⁰ Por. T. Wiśniewski, [w:] D. Dończyk i in., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2. Artykuły 367–505(39), Warszawa 2021, art. 369, s. 69, który wskazuje, że *de lege lata* nie można już jednak mówić o dwutorowości w aspekcie biegu terminu do złożenia apelacji, wniosek o doręczenie wyroku z pisemnym uzasadnieniem musi natomiast bezwzględnie poprzedzać złożenie apelacji. Oznacza to, że na gruncie art. 369 postępowanie w razie wnoszenia apelacji jest zawsze dwuetapowe.

¹¹ Por. m.in. M. Manowska, [w:] A. Adamczuk i in., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. Art. 1–477(16), Warszawa 2021, art. 367, s. 1107, która wskazuje, że brak interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku sądu pierwszej instancji zachodzi wówczas, gdy wyrok ten formalnie dotyczy strony skarżącej, ale brak jest obiektywnej potrzeby zmiany lub uchylenia orzeczenia. Interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia jest materialną, a nie formalną przesłanką dopuszczalności apelacji.

środka¹². Jak wskazał Sąd Najwyższy, zasada pokrzywdzenia jako przesłanka dopuszczalności środka zaskarżenia ma zastosowanie również w postępowaniu nieprocesowym. Pozostaje ona w ścisłym związku z prawomocnością materialną orzeczenia, z której korzysta jego sentencja, a nie motywy przytoczone w uzasadnieniu¹³.

Jak się wydaje, na pojęcie *gravamen* w postępowaniu rejestrowym należy spojrzeć nieco szerzej niż w procesie, a także w innych postępowaniach nieprocesowych, wpisy w KRS mają bowiem istotne znaczenie dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i są istotne dla wielu uczestników obrotu gospodarczego, a nie tylko dla wnioskodawcy. W postępowaniu rejestrowym natężenie interesu publicznego jest dużo większe niż w innych rodzajach postępowań. Dodatkowo okoliczności faktyczne i zdarzenia prawne z chwili złożenia wniosku i z daty składania apelacji mogą być różne, a wpisy w rejestrze powinny uwzględniać tylko okoliczności aktualne. Kwestię istnienia pokrzywdzenia wnioskodawcy (*gravamen*) postanowieniem sądu rejestrowego o zarządzeniu wpisu w rejestrze w całości zgodnie z wnioskiem należy więc rozpatrywać szczegółowo na gruncie konkretnej sprawy rejestrowej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności występujących w chwili złożenia apelacji. Pogląd taki znajduje potwierdzenie w judykaturze. Zdaniem Sądu Najwyższego jeżeli istnienie interesu prawnego we wniesieniu środka zaskarżenia (*gravamen*) wymagane jest rygorystycznie w postępowaniu procesowym, to należy stwierdzić, że rygoryzm ten ulega istotnemu osłabieniu w postępowaniu nieprocesowym, przynajmniej w zakresie niektórych typów postępowań toczących się w tym trybie z racji przedmiotu danego postępowania, funkcji zapadłego rozstrzygnięcia i zasięgu kognicji sądu. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w postępowaniu nieprocesowym źródło interesu prawnego wynikać może z szerszego katalogu zdarzeń, a nie tylko – jak w procesie – z samego naruszenia lub zagrożenia sfery prawnej wnioskodawcy. W tej sytuacji nie zawsze decydujące znaczenie może mieć to, czy rozstrzygnięcie zapadło „zgodnie z wnioskiem strony skarżącej”, ale czy jest ono w rzeczywistości zgodne z prawem i rzeczywiście istniejącymi stosunkami prawnymi, obligacyjnymi i rzeczowymi. Interes wnioskodawcy, wszczynającego postępowanie nieprocesowe, może polegać na tym, że zmierza on do uzyskania orzeczenia wolnego od wad w rozstrzygnięciu odnośnie do wspomnianych stosunków prawnych, w które jest zaangażowany. Innymi słowy, uczestnik postępowania nieprocesowego może mieć interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia, mimo że uwzględni ono w całości zgłoszone przez niego żądanie¹⁴.

Powstaje przy tym kolejne problematyczne zagadnienie – w jaki sposób ma rozstrzygnąć apelację sąd odwoławczy (sąd okręgowy), który w opisanym przypadku nie dysponuje pisemnym uzasadnieniem postanowienia sądu rejestrowego? Należy w tym miejscu przypomnieć, że ustawodawca, wprowadzając z dniem 7 listopada 2019 r. nowe przepisy w zakresie powiązania dopuszczalności zaskarżania orzeczeń z uprzednim złożeniem wniosku o uzasadnienie, zrezygnował z obowiązku sporządzania przez sąd z urzędu uzasadnienia wyroku również wówczas, gdy wyrok został zaskarżony w ustawowym terminie (dawna treść art. 328 § 1 zdanie trzecie k.p.c.). W związku z powyższym należy

¹² Por. uchwałę SN (siedmiu sędziów) z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108.

¹³ Por. postanowienie SN z dnia 22 maja 2019 r., IV CSK 87/18, niepubl.

¹⁴ Por. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 315/12, OSNC 2013, nr 7–8, poz. 99.

stwierdzić, że we wskazanym zakresie wystąpiła luka legislacyjna wymagająca pilnego usunięcia.

W opisanym powyżej przypadku sąd odwoławczy (sąd okręgowy) powinien uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, zwłaszcza wówczas, gdy postanowienie dotyczy wpisu w rejestrze (art. 694⁷ k.p.c.). Do czasu postulowanej powyżej zmiany sąd rejestrowy w razie zaskarżenia postanowienia wydanego bez sporządzenia uzasadnienia w związku z zastosowaniem art. 694⁶ § 1 i 1¹ k.p.c., aby uniknąć uchylecia orzeczenia, powinien „dobrowolnie” skorzystać z uprawnienia uregulowanego w art. 357 § 2³ k.p.c. i uzasadnienie sporządzić z urzędu przed przekazaniem do rozpoznania sprawy apelacyjnej.

Sposób złożenia apelacji

Sposób złożenia apelacji w postępowaniu rejestrowym zależy od tego, czy postępowanie to toczyło się z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego, czy nie. W przypadku gdy postępowanie toczyło się w formie elektronicznej, to apelację można złożyć tylko w systemie teleinformatycznym. W przypadku gdy postępowanie było prowadzone w klasycznej formie „papierowej”, apelację składa się zwyczajnie „na papierze”. Należy przypomnieć w tym miejscu, że na mocy art. 19 ust. 2 ustawy o KRS¹⁵ wszelkie wnioski dotyczące podmiotu podlegającego wpisowi do rejestru przedsiębiorców składa się wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Do wniosków dotyczących podmiotów ujawnianych w rejestrze stowarzyszeń, fundacji i innych podmiotów na podstawie art. 19 ust. 4 ustawy o KRS ustawodawca dopuścił natomiast możliwość składania wniosków do sądu rejestrowego za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, ale zastosowanie tego systemu nie jest obligatoryjne.

Ostatecznie zasadnicze znaczenie dla poruszanej kwestii ma treść art. 694^{3a} k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli wniosek w postępowaniu przed sądem rejestrowym został złożony za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, wszelkie pisma w tej sprawie wnosi się wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, z wyłączeniem środków zaskarżenia, do których rozpoznania właściwy jest Sąd Najwyższy. Przepisów art. 125 § 2⁴ i art. 131¹ § 2¹ nie stosuje się (§ 1). Sąd rejestrowy przy pierwszym doręczeniu w sprawie poucza o treści art. 125 § 2¹ zdanie drugie (§ 2). Jeżeli pismo dotyczące podmiotu podlegającego wpisowi do rejestru przedsiębiorców lub w sprawie, w której wniosek został złożony w sposób, o którym mowa w § 1, zostało wniesione w postaci papierowej, a wnoszący pismo nie był pouczony o treści art. 125 § 2¹ zdanie drugie, przewodniczący wzywa do jego wniesienia za pośrednictwem systemu teleinformatycznego w terminie tygodniowym od dnia doręczenia wezwania, pouczając o treści tego przepisu. Przepis art. 130 § 3 stosuje się. Przepis art. 125 § 2¹ zdanie drugie nie jest przeszkodą do podjęcia przez sąd rejestrowy czynności z urzędu (§ 3). Sąd odrzuca apelację, zażalenie albo skargę na orzeczenie referendarza sądowego złożone z naruszeniem § 1, jeżeli strona nie

¹⁵ Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 869.

uczyniła zadość wezwaniu, o którym mowa w § 3, albo będąc pouczoną o treści art. 125 § 2¹ zdanie drugie, nie złożyła środka zaskarżenia za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (§ 4).

W art. 694^{3a} § 4 k.p.c. przewidziano odrzucenie apelacji / zażalenia / skargi na orzeczenie referendarza sądowego w dwóch przypadkach, to jest jeśli:

- a) apelacja/zażalenie/skarga pomimo uprzedniego pouczenia o treści art. 125 § 2¹ k.p.c. została złożona z pominięciem systemu teleinformatycznego,
- b) skarżący nie uczynił zadość wezwaniu, o którym mowa w 694^{3a} § 3 k.p.c.

Ustawodawca, wyodrębniając § 4 omawianego przepisu, trafnie odróżnił skutki niezachowania wymaganej drogi elektronicznej dla wniosku oraz zwykłego pisma składanego w sprawie od skutków złożenia środka zaskarżenia z pominięciem wymaganego systemu teleinformatycznego. Tradycyjnie bowiem przyjmuje się w Kodeksie postępowania cywilnego, że braki dotyczące środków zaskarżenia skutkują odrzuceniem, a nie zwrotem czy oddaleniem, bądź pozostawieniem pisma bez dalszego biegu. W świetle treści art. 694^{3a} § 4 k.p.c. w opisanych wyżej przypadkach *de lege lata* odrzucenie powinno nastąpić obligatoryjnie.

W literaturze stawia się jednak pytanie, czy rzeczywiście nawet gdy strona była wcześniej prawidłowo pouczona o treści art. 125 § 2¹ zdanie 2 k.p.c., odrzucenie apelacji/zażalenia/skargi powinno nastąpić *a limine*, bez wzywania do usunięcia braków środka zaskarżenia? Istotne wątpliwości w tym kontekście budzi łączenie rygoru odrzucenia środka zaskarżenia z wcześniejszym pouczeniem o treści art. 125 § 2¹ zdanie 2 k.p.c., skoro ten ostatni przepis przewiduje inny skutek niż odrzucenie (pozostawienie pisma bez dalszego biegu). W tak ważkiej kwestii jak odrzucenie środka zaskarżenia nie powinno być nieścisłości czy nieдомówień ustawowych. Do czasu ewentualnej zmiany omawianego przepisu należałoby postulować mimo wszystko udzielenie prawidłowego pouczenia z zastosowaniem właściwego w tym przypadku rygoru, to jest odrzucenia środka zaskarżenia¹⁶.

Po przedstawieniu lub udostępnieniu akt sprawy sądowi drugiej instancji na skutek wniesionego środka odwoławczego pisma oraz dokumenty mogą być składane w postaci papierowej do czasu zakończenia postępowania przed tym sądem (art. 694^{6a} k.p.c.). Przytoczony przepis jest konsekwencją nieobjęcia systemem teleinformatycznym sądów okręgowych rozpoznających apelacje i zażalenia dewolutywne. Należy go czytać łącznie z art. 694^{3a} § 1 k.p.c., którego jest uzupełnieniem. Momentem, na którym kończy się faza elektronicznego postępowania rejestrowego, jest przekazanie akt sądowi drugiej instancji. Komunikacja wnioskodawcy/uczestnika z sądem odwoławczym następuje już w klasycznej formie papierowej względnie jeśli w sprawie został ustanowiony profesjonalny pełnomocnik – to wówczas przez Portal Informacyjny. Omawiany przepis przykładowo będzie miał zastosowanie do pism takich, jak: uzupełnienie apelacji/zażalenia, złożonego bezpośrednio do sądu odwoławczego wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych, złożonego bezpośrednio do sądu odwoławczego wniosku o zabezpieczenie, złożenia odpowiedzi na apelację.

¹⁶ Por. Ł. Zamojski, *Elektronizacja postępowania rejestrowego przed sądem prowadzącym Krajowy Rejestr Sądowy*, cz. 2, „Monitor Prawniczy” 2022, nr 18, s. 943.

Zakres kognicji sądu odwoławczego (sądu okręgowego) w postępowaniu apelacyjnym w sprawach rejestrowych

Co do zasady rozpoznanie apelacji w postępowaniu rejestrowym następuje na podobnych zasadach jak w innych rodzajach postępowań nieprocesowych. Istotnym i dość częstym w praktyce wyjątkiem są jednak apelacje w sprawach, w których postanowienie sądu rejestrowego dotyczyło wpisu w rejestrze.

Zakres możliwych rozstrzygnięć sądu odwoławczego rozpoznającego apelację w sprawie rejestrowej dotyczącej wpisu w rejestrze ze względu na charakter postępowania rejestrowego jest węższy niż w procesie. Bez zmian pozostaje zasada, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Sąd odwoławczy nie jest wówczas w pełni sądem *meriti*. Postępowanie przed sądem odwoławczym jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego, choć w piśmiennictwie pojawiły się poglądy odmienne. Emil Norek podkreśla, że sąd odwoławczy nie jest sądem rejestrowym, zatem postępowanie odwoławcze nie jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego – postępowania rejestrowego¹⁷. W piśmiennictwie wskazuje się, że art. 694⁷ k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 386 k.p.c.¹⁸ Pogląd ten należy przyjąć z pewnym dodatkowym wyjaśnieniem. Wzajemny stosunek obu wyżej wymienionych przepisów polega na tym, że art. 694⁷ k.p.c. pochłania regulację art. 386 § 4 k.p.c. jako ogólną i ogranicza zastosowanie art. 386 § 1 k.p.c. Wynika to z faktu, że w art. 694⁷ k.p.c. istotny jest przedmiot postanowienia sądu rejestrowego, obojętna jest natomiast przyczyna uwzględnienia apelacji przez sąd odwoławczy. Podstawą uwzględnienia apelacji może być zarówno wadliwe zastosowanie przepisów procesowych bądź materialnoprawnych, jak i nierozpoznanie przez sąd rejestrowy istoty sprawy (przykładowo sąd rejestrowy oddalił wniosek o wpis w rejestrze, błędnie przyjmując brak legitymacji czynnej wnioskodawcy do złożenia wniosku)¹⁹.

Zgodnie z treścią art. 694⁷ k.p.c. w razie uwzględnienia środka odwoławczego od orzeczenia wydanego w postępowaniu rejestrowym, dotyczącego wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, sąd drugiej instancji uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi rejestrowemu. Rozpoznając ponownie sprawę, sąd rejestrowy uwzględnia wskazania sądu drugiej instancji oraz aktualny stan rejestru. W art. 694⁷ k.p.c. ustawodawca nie operuje pojęciem orzeczenia o wpisie, tylko orzeczeniem wydanym w postępowaniu rejestrowym, dotyczącym wpisu”. Trzeba rozstrzygnąć, czy istnieje różnica między tymi pojęciami.

W świetle wykładni językowej „orzeczenie o wpisie” to niewątpliwie tylko postanowienie sądu rejestrowego zarządzającego wpis w rejestrze. „Orzeczenie wydane w postępowaniu rejestrowym, dotyczącym wpisu” jest natomiast pojęciem szerszym, zatem

¹⁷ Por. E. Norek, *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe*, Warszawa 2001, s. 152.

¹⁸ Por. J. Gudowski, [w]: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4. *Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające*, Warszawa 2016, s. 660.

¹⁹ Por. Ł. Zamojski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. nacz. P. Rylski, red. cz. A. Ołaś, Legalis 2024, komentarz do art. 694⁷ k.p.c.

omawiany przepis odnosi się do każdej sytuacji, w której przedmiotem rozstrzygnięcia sądu rejestrowego był wniosek o wpis w rejestrze. Dla zastosowania art. 694⁷ k.p.c. bez znaczenia będzie więc, czy sąd rejestrowy zarządził dokonanie wpisu, czy wniosek o wpis oddalił.

Sąd okręgowy jako sąd odwoławczy nie ma prawnych ani technicznych możliwości dokonania wpisu w rejestrze, w tym usunięcia danych z rejestru, a w myśl art. 694⁵ § 2 k.p.c. postanowienia o wpisie są skuteczne i wykonalne z chwilą ich wydania, z wyjątkiem postanowień dotyczących wykreślenia podmiotu z KRS.

Artykuł 694⁷ k.p.c. nie ma zastosowania w tych sprawach, w których apelacja została złożona od merytorycznego postanowienia sądu rejestrowego, którego przedmiot nie był w ogóle związany z wpisem w rejestrze, na przykład postanowienia o ustanowieniu kuratora dla osoby prawnej. Komentowany przepis nie znajduje również w ogóle zastosowania, jeżeli sąd odwoławczy oddala apelację – wówczas nie ma znaczenia, czy postanowienie sądu rejestrowego dotyczyło wpisu w rejestrze, czy nie.

Z treści art. 694⁷ k.p.c. wynika, że sąd okręgowy może wydać tylko i wyłącznie orzeczenie o charakterze kasatoryjnym w razie uwzględnienia apelacji od postanowienia sądu rejestrowego o wpisie bądź o odmowie wpisu w rejestrze²⁰. Mogą wystąpić dwa przypadki. Po pierwsze może dojść do uwzględnienia apelacji od postanowienia sądu rejestrowego zarządzającego wpis, co łączy się automatycznie z uchyleniem tego postanowienia i przekazaniem sprawy sądowi rejestrowemu do ponownego rozpoznania oraz sformułowaniem wskazań dla sądu rejestrowego. Na pierwszy rzut oka w takiej sytuacji wydawać by się mogło, że sąd odwoławczy może zmienić postanowienie sądu rejestrowego i oddalić wniosek o wpis – skoro sam wpis nie dokonuje. Jest to jednak rozumowanie błędne, wpis do rejestru w takiej sytuacji już został bowiem dokonany na podstawie nieprawomocnego postanowienia sądu rejestrowego (art. 694⁵ § 2 k.p.c.) i należy go wykreślić, a to może wykonać tylko sąd rejestrowy.

Po drugie może mieć miejsce uwzględnienie apelacji od postanowienia sądu rejestrowego o odmowie wpisu wraz z uchyleniem postanowienia sądu rejestrowego. Niemożność wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym wiąże się z faktem, że sąd odwoławczy nie jest sądem rejestrowym, co wynika wprost z treści art. 2 ust. 1 ustawy o KRS, tylko sąd rejestrowy jest zaś predystynowany do dokonywania wpisów w rejestrze. Wiesława Kuberska zwraca uwagę na to, że zakres postępowania odwoławczego ukształtowany treścią art. 694⁷ k.p.c. stoi w sprzeczności z zasadą szybkości postępowania rejestrowego²¹.

W postępowaniu rejestrowym ustawodawca nie zrezygnował z konieczności przekazywania sądowi pierwszej instancji wskazówek w przypadku uchylenia orzeczenia, tak jak to ma miejsce po zmianie art. 386 § 6 k.p.c. Odmienne niż w poprzednio obowiązującym art. 386 § 6 k.p.c. wskazówki poczynione przez sąd odwoławczy w ramach uwzględnienia apelacji w postępowaniu rejestrowym nie zawsze będą wiązać sąd rejestrowy

²⁰ Por. O. Marcewicz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1. *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2017, art. 694(7), s. 1195.

²¹ Por. W. Kuberska, *Zakres kognicji sądu drugiej instancji w postępowaniu rejestrowym*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 10, s. 73–74.

ponownie rozpoznający sprawę. Ustawodawca trafnie złagodził ściśle wiążący charakter wskazówek sądu odwoławczego, uznając, że od momentu wydania postanowienia przez sąd odwoławczy stan wpisów w rejestrze może ulec zmianie i wskazówki mogą okazać się nieaktualne – a z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu gospodarczego podstawowe znaczenie ma to, że w rejestrze wpisywane są tylko dane aktualne.

Co do uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego po rozpoznaniu apelacji obowiązuje regulacja art. 387 § 1 i 1¹ k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. W świetle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw²² w sprawach, w których skarga kasacyjna ani zażalenie do Sądu Najwyższego nie przysługują, pisemne uzasadnienie sporządza się tylko wówczas, gdy strona zgłosiła wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem.

Skoro od postanowienia sądu okręgowego wydanego na mocy art. 694⁷ k.p.c. o uchyleniu postanowienia sądu rejestrowego nie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego²³, to wydawać by się mogło, że sąd odwoławczy nie musi sporządzać uzasadnienia. Jednak przepis art. 694⁷ k.p.c. niezmiennie oraz odwrotnie niż art. 386 § 6 k.p.c. nakazuje przedstawić sądowi rejestrowemu „wskazania sądu drugiej instancji”, a te mogą być umieszczone tylko w pisemnym uzasadnieniu. W konkluzji należy przyjąć, że uchylając postanowienie na podstawie art. 694⁷ k.p.c., z uwagi na specyfikę postępowania rejestrowego, sąd odwoławczy każdorazowo musi z urzędu sporządzić uzasadnienie swojego postanowienia.

²² Dz.U. poz. 1860.

²³ Por. postanowienie SN z dnia 4 września 2020 r., II CZ 28/20, niepubl.

Bibliografia

- Gałas A., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2. *Komentarz do art. 459–1217*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023.
- Gudowski J., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4. *Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające*, Warszawa 2016.
- Komenda A., Jaworski A., *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe*, Warszawa 2021.
- Kuberska W., *Zakres kognicji sądu drugiej instancji w postępowaniu rejestrowym*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 10.
- Manowska M., [w:] A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. *Art. 1–477(16)*, wyd. IV, Warszawa 2021.
- Marcewicz O., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1. *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2017.
- Michnik A., *Postępowanie o wpis do rejestru przedsiębiorców*, Warszawa 2009.
- Norek E., *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe*, Warszawa 2001.
- Rawczyński P., *Uzasadnianie postanowień w postępowaniu rejestrowym*, „Przegląd Sądowy” 2024, nr 5.
- Sacharuk K., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt. Postępowanie zabezpieczające. Komentarz aktualizowany*, red. O.M. Piaskowska, LEX 2023.
- Wiśniewski T., [w:] D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembrzuski, T. Wiśniewski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2. *Artykuły 367–505(39)*, Warszawa 2021.
- Zamojski Ł., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. nacz. P. Rylski, red. cz. A. Olaś, Legalis 2024, komentarz do art. 694⁶ k.p.c.
- Zamojski Ł., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. nacz. P. Rylski, red. cz. A. Olaś, Legalis 2024, komentarz do art. 694⁷ k.p.c.
- Zamojski Ł., *Elektronizacja postępowania rejestrowego przed sądem prowadzącym Krajowy Rejestr Sądowy*, cz. 2, „Monitor Prawniczy” 2022, nr 18.

Anna Głogowska-Balcerzak

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0001-5591-5433

ZMIANY W DYREKTYWIE 36/2011/UE – ZWALCZANIE HANDLU LUDŹMI W UNII EUROPEJSKIEJ

ABSTRACT

Amendments to Directive 2011/36/EU – Combating Human Trafficking in the European Union

On June 13, 2024, the European Parliament and the Council adopted an amendment to the Directive on preventing and combating trafficking in human beings and protecting its victims, which replaced Council Framework Decision 2002/629/JHA. Member States have two years to adopt the legislative measures necessary to implement the provisions of the Directive. The article seeks to analyse and assess the new provisions, with particular emphasis on their impact on Polish legislation and the obligations they impose on various entities. It also offers a brief reflection on the state of implementation of Directive 2011/36/EU as originally drafted.

Keywords: human trafficking, migration, organized crime, European Union

Słowa kluczowe: handel ludźmi, migracja, przestępczość zorganizowana, Unia Europejska

Wprowadzenie – handel ludźmi w prawie międzynarodowym i prawie UE

W latach 90. XX w. na forum różnych organizacji międzynarodowych nastąpiło wzmożone zainteresowanie problematyką przeciwdziałania zorganizowanej przestępczości,

w tym handlu ludźmi. W skali globalnej decyzja o podjęciu prac nad umową międzynarodową poświęconą temu zjawisku zapadła na forum ONZ, gdzie w 1991 r. utworzono Komisję Zapobiegania Przestępczości i Wymiaru Sprawiedliwości (*Commission on Crime Prevention and Criminal Justice*)¹. W kolejnych latach odbyło się wiele konferencji i spotkań poświęconych przygotowywaniu nowego traktatu. Zwieńczeniem prac na forum tej jednostki było przyjęcie w roku 2000 Konwencji o międzynarodowej przestępczości zorganizowanej wraz z towarzyszącym jej protokołem o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu handlu ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi (dalej: protokół z Palermo)². Także regionalne organizacje międzynarodowe podjęły działania mające na celu przeciwdziałanie handlowi ludźmi³. Przestępstwo to zostało wymienione w konwencji wykonawczej z Schengen z 1990 r. jako przykład poważnego przestępstwa o charakterze transgranicznym⁴. Do ważniejszych dokumentów UE poświęconych temu zjawisku zaliczyć należy Wspólne działanie Rady z 1997 r.⁵ oraz decyzję ramową z 2002 r.⁶ Drugi z tych instrumentów odwołuje się do protokołu z Palermo, uznając, iż jest on zdecydowanym krokiem w kierunku współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania handlu ludźmi, a przyjęta w decyzji ramowej trójelementowa definicja tego przestępstwa zbliżona była do tej zawartej w art. 3 protokołu⁷. Pojęcie handlu ludźmi pojawiło się także w Kartce praw podstawowych (art. 5 ust. 3), jednak najważniejszym instrumentem UE w tym zakresie jest obecnie dyrektywa w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca wskazaną powyżej decyzję ramową z 2011 r. (dalej: dyrektywa 2011/36/UE)⁸. Upoważnienie do jej przyjęcia znajdziemy w art. 83 traktatu lizbońskiego⁹. W wyniku nowelizacji dyrektywy 2011/36/UE z czerwca

1 Szerzej na temat kulis działania Komisji Zapobiegania Przestępczości i Wymiaru Sprawiedliwości i przyjętych przez nią konwencji: Z.W. Galicki, *Transnational organized crime*, [w:] *Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej*, red. A. Łazowski, R. Ostrihansky, Kraków 2005, s. 661; A.T. Gallagher, *The International Law of Human Trafficking*, Cambridge 2010, s. 68–69.

2 Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu handlu ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z dnia 15 listopada 2000 r. (Dz.U. z 2005 r. nr 18, poz. 160); konwencję uzupełniają jeszcze dwa inne protokoły dodatkowe: protokół przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną i protokół przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i handlowi bronią palną, jej częściami i komponentami oraz amunicją. Choć formalnie każdy z protokołów dodatkowych to odrębny instrument, to aby stać się jego stroną, państwo musi wpiętyfikować konwencję.

3 Oprócz Unii Europejskiej są to m.in.: Rada Europy, Południowoazjatyckie Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej (SAARC) i Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN). Szerzej: A. Głogowska-Balcerzak, *Standardy zwalczania handlu ludźmi w prawie międzynarodowym*, Łódź 2019, s. 143–156.

4 Z. Lasocik, *Nowa dyrektywa Unii Europejskiej w sprawie handlu ludźmi*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 12, s. 47.

5 Wspólne działanie 1997/154/WSiSW dotyczące działań mających na celu zwalczanie handlu ludźmi oraz seksualnego wykorzystywania dzieci z dnia 24 lutego 1997 r. (Dz.Urz. WE z 1997 r., L 63/1).

6 Decyzja ramowa Rady 2002/629/WSiSW z dnia 19 lipca 2002 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi.

7 *Ibidem*, art. 1, szerzej: T. Obokata, *EU Council Framework Decision on Combating Trafficking in Human Beings: A Critical Appraisal*, „Common Market Law Review” 2003, t. 40, nr 4.

8 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW (Dz.Urz. UE z 2011 r., L 101).

9 Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z dnia 25 marca 1957 r. (wersja skonsolidowana) (Dz.Urz. UE z 2008 r., C115/47), art. 83.

2024 r. zmianie uległa między innymi sama definicja handlu ludźmi, jak również wiele przepisów dotyczących ścigania tego przestępstwa oraz pomocy osobom pokrzywdzonym. Na wdrożenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych niezbędnych do implementacji jej postanowień państwa członkowskie mają czas do 15 lipca 2026 r.¹⁰ Do lipca 2026 r. należy również implementować dyrektywę w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju (*Corporate Sustainability Due Diligence Directive*, dalej: dyrektywa CSDD)¹¹. Przewiduje ona wprowadzenie dla części przedsiębiorstw obowiązku działania z należytą starannością w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom prowadzenia działalności biznesowej w zakresie praw człowieka i środowiska, uzupełniając tym samym dyrektywę 2011/36/UE.

Dyrektywa 2011/36/UE

Definicja handlu ludźmi znajduje się w art. 2 dyrektywy i składa się z trzech elementów: wskazanych czynów, użytych środków oraz celu polegającego na wyzysku (*exploitation*). Tłumaczenie to, a tym bardziej niczym nieuzasadnione odejście od wcześniej stosowanego terminu „wykorzystanie” (protokół z Palermo, Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi¹²) uznać należy za niewłaściwe. Jednolita nomenklatura byłaby pod każdym względem bardziej odpowiednia, tym bardziej że termin „wyzysk” ma w polskim prawie karnym określone znaczenie i odnosi się do występku z art. 304 Kodeksu karnego.

Dyrektywa 2011/36/UE zobowiązuje państwa członkowskie do przyjęcia środków niezbędnych dla uznania za przestępstwa czynów określonych w definicji handlu ludźmi, jeżeli zostały popełnione umyślnie¹³. Karalne powinno być również podżeganie do tego przestępstwa, pomocnictwo i usiłowanie jego popełnienia. Instrument ten przewiduje też odpowiedzialność podmiotów zbiorowych i proponuje sankcje w postaci kar pieniężnych, pozbawienia prawa do korzystania ze świadczeń publicznych, czasowego lub stałego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, umieszczenia pod nadzorem sądowym, likwidacji sądowej czy też czasowego lub stałego zamknięcia zakładów wykorzystywanych do popełnienia przestępstwa¹⁴.

¹⁰ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2024/1712 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie zmiany dyrektywy 2011/36/UE w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar (Dz.U.UE.L.2024.1712), art. 2.

¹¹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju oraz zmieniająca dyrektywę 2019/1937 i rozporządzenie 2023/2859 (Dz.U.UE.L.2024.1760).

¹² Konwencja RE w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi z dnia 16 maja 2005 r. (Dz.U. z 2009 r. nr 20, poz. 107). Zob. K. Bralczyk, *Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*, [w:] *Handel ludźmi: zapobieganie i ściganie*, red. Z. Lasocik, Warszawa 2006, s. 91–108.

¹³ Umyślność niewątpliwie oznaczać będzie działanie w zamiarze bezpośrednim, jednak ze względu na różnice systemów prawa karnego różnych państw ciężko jest wyznaczyć wspólny dla wszystkich standard. Zdaniem N. Boistera to właśnie sytuacja braku spójności odnośnie do podstawowych pojęć z zakresu prawa karnego jest jedną z głównych słabości instrumentów transnarodowego prawa karnego. N. Boister, *Transnational Criminal Law?*, „European Journal of International Law” 2003, t. 14, nr 5, s. 958.

¹⁴ Dyrektywa 2011/36/UE, art. 6.

Dyrektywa 2011/36/UE stosunkowo dużo uwagi poświęca środkom ochrony i wsparcia osób pokrzywdzonych handlem ludźmi, przyjmując tak zwane *victim centered approach*. Artykuł 11 ust. 1 przewiduje generalną zasadę, zgodnie z którą oferowane wsparcie i pomoc muszą mieć charakter systemowy i stały, a nie doraźny. Przyjęte rozwiązania powinny być skupione na indywidualnych potrzebach i uwzględniać czynniki takie, jak płeć, wiek czy niepełnosprawność. Istotnym elementem dyrektywy jest tak zwana klauzula niekaralności. Wymaga ona, aby właściwe organy krajowe były uprawnione do odstąpienia od ścigania lub nakładania sankcji na ofiary handlu ludźmi za ich udział w działalności przestępczej, do której zostały zmuszone w bezpośredniej konsekwencji tego, iż padły ofiarą tego przestępstwa¹⁵. Jak stanowi preambuła, *ratio legis* takiego rozwiązania związane jest z chęcią ochrony praw człowieka przysługujących osobom pokrzywdzonym, zachęcenia ich do zeznawania w postępowaniu karnym przeciwko sprawcom oraz zapobieżenia dalszej wiktymizacji. Dlatego też „ofiary handlu ludźmi należy [...] chronić przed ściganiem oraz karaniem za działania przestępcze, takie jak korzystanie z fałszywych dokumentów, oraz przestępstwa na podstawie przepisów dotyczących prostytucji oraz imigracji, do których popełnienia osoby te zostały zmuszone w bezpośredniej konsekwencji tego, iż stały się ofiarą handlu ludźmi”¹⁶. Z powyższego wynika, iż przesłankami mającymi przemawiać za odstąpieniem od ścigania są: przymus oraz bezpośredni związek między byciem ofiarą handlu ludźmi a popełnieniem przestępstwa. Warto przy tym zaznaczyć, że przepis ten nie kreuje uprawnienia, a jedynie upoważnia właściwe organy krajowe do odstąpienia od ścigania lub nakładania sankcji¹⁷. Jak dotąd Polska nie wdrożyła stosownych rozwiązań, a odstąpienie od karania możliwe jest co najwyżej na zasadach ogólnych¹⁸.

Termin transpozycji postanowień dyrektywy 2011/36/UE do prawa krajowego upłynął 6 kwietnia 2013 r., wobec czego jej postanowienia mogą wywoływać bezpośredni skutek. Teoretycznie więc jednostki mogą powoływać się wprost na normę zawartą w tym instrumencie, jeżeli uprawnienia z niej wynikające są jasne, precyzyjne i bezwzględne. Niemniej trzeba podkreślić, że taka hipotetyczna możliwość w żaden sposób nie zwalnia Polski i pozostałych państw członkowskich z konieczności dokonania pełnej implementacji wszystkich postanowień tego aktu.

Prawo polskie

Na przestrzeni ostatnich lat wprowadzono w prawie polskim szereg zmian mających na celu dostosowanie wewnętrznych przepisów do międzynarodowych standardów przeciwdziałania handlowi ludźmi. Jeszcze przed przyjęciem dyrektywy 2011/36/UE Polski

¹⁵ *Ibidem*, art. 8.

¹⁶ Przy czym „ochrona ta nie powinna wykluczać ścigania lub karania za przestępstwa, które dana osoba popełniła z własnej woli lub w których z własnej woli brała udział” (preambuła, § 14).

¹⁷ Szerzej: D. Derenčinović, *Comparative Perspectives On Non-Punishment Of Victims Of Trafficking In Human Beings*, „Annales de la Faculté de Droit d’Istanbul” 2014, t. 46, nr 63.

¹⁸ Szerzej: *Niekaralność ofiar handlu ludźmi – wstępna diagnoza problemu*, red. Z. Lasocik, Warszawa 2013.

ustawodawca wprowadził do Kodeksu karnego trójelementową definicję przestępstwa handlu ludźmi. Jest ona co do zasady zgodna z założeniami tego instrumentu oraz innych aktów prawa międzynarodowego wiążących Polskę¹⁹. Zgodnie z art. 189a handel ludźmi jest zbrodnią podlegającą karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż trzy lata, karalne jest także czynienie przygotowań do tego przestępstwa²⁰. W lipcu 2011 r. handel ludźmi dodano do katalogu czynów zabronionych mogących być podstawą odpowiedzialności podmiotu zbiorowego²¹. Zgodnie z wymogami Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi wprowadzono też tak zwany okres do namysłu (*reflection period*) dla osób, wobec których istnieje podejrzenie, że mogą być ofiarami handlu ludźmi²². W tym czasie osoba taka może legalnie przebywać w Polsce przez trzy miesiące (cztery miesiące w przypadku małoletnich) i zastanowić się, czy podjąć się współpracy z organami ścigania²³. Przepisy ustawy o cudzoziemcach umożliwiają też cudzoziemcom, którzy podejmą współpracę z organami ścigania, ubieganie się o zezwolenie na pobyt czasowy, a w pewnych sytuacjach także na pobyt stały²⁴.

Ostatnie zmiany przepisów związanych z handlem ludźmi znalazły się w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy z marca 2022 r. – podniesiono wówczas granicę zagrożenia karą wobec sprawców, którzy dopuścili się przestępstwa handlu ludźmi „w czasie trwania konfliktu zbrojnego na terytorium Ukrainy”²⁵. Przepis ten rodzi szereg wątpliwości – jego literalna wykładnia nakazywałaby bowiem objąć wskazanym przepisem wszystkie osoby, które na terenie Polski dopuściły się handlu ludźmi (i innych wskazanych w tej ustawie przestępstw) po wejściu w życie tego aktu, niezależnie od narodowości osób pokrzywdzonych. Oznaczałoby to zmianę ustawowych granic wymiaru kar za

19 „Handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem: 1) przemocy lub groźby bezprawnej, 2) uprowadzenia, 3) podstępów, 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą – w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1–6”. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553), art. 115 § 22.

20 Art. 189a został wprowadzony do rozdziału XXIV (przestępstwa przeciwko wolności) Kodeksu karnego na mocy nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 98, poz. 626). Jednocześnie na jej mocy wykreślono znajdujący się w rozdziale XXXII art. 253 k.

21 Art. 16 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. z 2023 r. poz. 659); art. 3 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. 2011 r. nr 191, poz. 1135).

22 Dz.U. z 2009 r. nr 20, poz. 107, art. 13.

23 Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2013 r. poz. 1650, art. 170 i nast.).

24 *Ibidem*, art. 176 i 195 ust. 5.

25 Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. z 2023 r. poz. 103 z późn. zm.), art. 72.

wybrane przestępstwa dla wszystkich sprawców aż do czasu zakończenia konfliktu zbrojnego w Ukrainie. Nie wydaje się jednak, aby taka była intencja ustawodawcy, tym bardziej że zmiany te są znaczące – w przypadku przestępstwa handlu ludźmi dolna granica ustawowego zagrożenia została zwiększona z trzech do 10 lat, górna zaś z 20 do 25 lat²⁶. Jak jednak wskazuje Jan Kluza, czasowy charakter tego przepisu i jego umiejscowienie w tak zwanej specustawie sprawiają, że należy uznać, iż przepis ten ma zastosowanie jedynie do takich sprawców, którzy popełniają przestępstwa określone w art. 72 w stosunku do osób, które przekroczyły Polską granicę ze względu na wojnę na Ukrainie. Niezależnie jednak od powyższych rozważań należy zgodzić się z Witoldem Klausem, który określił wprowadzone przepisy jako przejaw populizmu penalnego i paniki moralnej związanej z przekazami medialnymi, w których wielokrotnie straszono zagrożeniem handlem ludźmi, na co narażone miały być zwłaszcza uciekające z Ukrainy młode kobiety i dzieci. Zamiast podjąć działania prewencyjne i ochronne, rządzący wybrali najprostsze rozwiązanie, czyli zmianę przepisów dotyczących kar²⁷.

Dyrektywa 2024/1712 – co nowego?

Przede wszystkim rozszerzeniu uległa sama definicja, a dokładniej jej trzeci element. Dotyczy on znamion strony podmiotowej i stanowi, że określone działanie, podjęte z użyciem określonych metod, musi mieć na celu wyzyskanie/wykorzystanie ofiary²⁸. Nie wymaga się jednak, aby cel faktycznie został osiągnięty – wystarczające jest bowiem udowodnienie istnienia po stronie sprawcy zamiaru jego osiągnięcia²⁹. Artykuł 2 ust. 3 dyrektywy w swoim nowym brzmieniu wymaga, aby państwa członkowskie uwzględniły wyzyskiwanie/wykorzystanie do macierzyństwa zastępczego, przymusowego małżeństwa lub nielegalnej adopcji. Powyższy wymóg niewątpliwie będzie wyzwaniem dla krajowego ustawodawcy. Macierzyństwo zastępcze pozostaje nieuregulowane na gruncie polskiego prawa, jest to zagadnienie związane z przepisami dotyczącymi adopcji³⁰. W chwili obecnej w Kodeksie karnym znajdziemy przestępstwo organizowania adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 211a). Proceder ten bywa mylony z pojęciem handlu ludźmi, są to jednak dwa odrębne przestępstwa. W przypadku osób małoletnich definicja handlu ludźmi składa się bowiem tylko z dwóch elementów – działania sprawcy oraz celu polegającego na wyzyskaniu/wykorzystaniu dziecka. To właśnie ten element odróżnia przestępstwo handlu ludźmi od czynu określonego w art. 211a, którego znamiona nie obejmują wykorzystania małoletniego.

26 J. Kluza, *Konsekwencje wprowadzenia art. 72 ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*, „Przegląd Sądowy” 2024, nr 7–8, s. 152.

27 W.A. Klaus, *Art. 72, [w:] Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*, red. R. Cieślak i in., Warszawa 2022.

28 Dyrektywa 2024/1712, art. 2 ust. 1.

29 UNODC, *Anti-trafficking manual for Criminal justice practitioners*, Wiedeń 2009, s. 6.

30 Szerzej: A. Wilk, *Macierzyństwo zastępcze w Polsce – dozwolone czy zakazane?*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2020, nr 1.

Na mocy nowych przepisów państwa członkowskie zobowiązane są także podjąć środki niezbędne do zapewnienia, aby za okoliczności obciążające uznano: a) fakt, że przestępstwo handlu ludźmi zostało popełnione przez funkcjonariusza publicznego podczas wykonywania jego obowiązków; b) fakt, że sprawca ułatwiał rozpowszechnianie obrazów, nagrań wideo lub podobnych materiałów o charakterze seksualnym z udziałem ofiary lub dopuścił się ich za pomocą technologii informacyjno-komunikacyjnych³¹. Do dyrektywy dodano też art. 18a, który zobowiązuje państwa członkowskie, by podjęły one środki niezbędne do zapewnienia, że umyślne korzystanie z usług świadczonych przez ofiarę handlu ludźmi było przestępstwem w sytuacji, gdy usługobiorca wie, że osoba świadcząca usługę jest ofiarą przestępstwa handlu ludźmi. Rozwiązanie to jest elementem kompleksowego podejścia do ograniczania popytu, którego celem jest zajęcie się problemem wysokiego poziomu popytu sprzyjającego różnym formom wykorzystania³². Jednocześnie możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności osób prawnych rozciągać powinna się nie tylko na samo przestępstwo handlu ludźmi, ale także na korzystanie z usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi³³. Rozszerzeniu uległ też katalog sankcji wobec osób prawnych, między innymi o środek polegający na „cofnięciu zezwoleń i upoważnień do prowadzenia działalności, która doprowadziła do odpowiedniego przestępstwa”³⁴.

Artykuł 9 ust. 3 zachęca państwa członkowskie do tworzenia wyspecjalizowanych jednostek w ramach organów ścigania i prokuratury. Z kolei przepisy dotyczące wsparcia i pomocy dla ofiar wzbogacono między innymi o postanowienia dotyczące schronisk i innych miejsc zastępczego zakwaterowania. Dyrektywa wymaga, aby liczba takich placówek była wystarczająca i aby były one łatwo dostępne dla domniemyanych oraz zidentyfikowanych ofiar handlu ludźmi. Miejsca te mają na celu wsparcie ofiar w procesie odzyskiwania sił przez zapewnienie im odpowiednich warunków bytowych, z myślą o powrocie do niezależnego życia. Miejsca te muszą być też przystosowane do zaspokojenia szczególnych potrzeb dzieci, w tym dzieci będących ofiarami handlu ludźmi³⁵.

Novum jest art. 11a, uznający wprost, że w pewnych przypadkach ofiarom handlu ludźmi przysługiwać może prawo do ubiegania się „o ochronę międzynarodową lub o równoważny status krajowy”. Ważnym aspektem jest tutaj obowiązek zapewnienia koordynacji między organami zaangażowanymi w zwalczanie handlu ludźmi a organami azylowymi³⁶. Choć w wielu przypadkach państwa docelowe dążą do tego, aby ofiary handlu ludźmi powróciły do kraju pochodzenia, to jednak zdarzają się sytuacje, kiedy to powrót taki wiąże się z zagrożeniem³⁷. Jak wskazuje się w dokumentach Biura Narodów

31 Dyrektywa 2024/1712, art. 4 ust. 3.

32 *Ibidem*, preambuła, p. 26.

33 *Ibidem*, art. 5.

34 *Ibidem*, art. 6 ust. 2d.

35 *Ibidem*, art. 11 ust. 5a.

36 Por. art. 68 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2020 r. poz. 322).

37 Por. art. 8 ust. 2 protokołu z Palermo: „W przypadku powrotu ofiary handlu ludźmi z Państwa-Strony do Państwa-Strony, którego osoba ta jest obywatelem lub w którym posiadała prawo stałego pobytu w chwili wjazdu na terytorium Państwa-Strony przyjmującego, powrót ten powinien nastąpić z należytym

Zjednoczonych ds. narkotyków i przestępczości (UNODC), repatriacja pokrzywdzonych zawsze powinna być poprzedzona dogłębną analizą ryzyka, uwzględniającą wszelkie czynniki mogące uczynić powrót niebezpiecznym oraz zagrożenie ponowną wiktymizacją³⁸. W sytuacji, w której z powrotem wiązałoby się zagrożenie dla pokrzywdzonego, należy rozważyć inne opcje – jedną z nich jest możliwość ubiegania się o status uchodźcy, analizowana między innymi w dokumentach Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR)³⁹. Artykuł 11a ust. 2 dyrektywy stanowi, że należy zapewnić ofiarom handlu ludźmi możliwość korzystania z przysługującego im prawa do ubiegania się o ochronę międzynarodową lub o równoważny status krajowy. Jest to niezależne od pomocy, wsparcia i ochrony otrzymanej jako domniemana lub zidentyfikowana ofiara handlu ludźmi.

Zmodyfikowane zostały też postanowienia dotyczące szkoleń. W pierwotnej wersji kwestii tej poświęcony był częściowo art. 18 dotyczący zapobiegania handlowi ludźmi. W nowym brzmieniu obowiązek prowadzenia szkoleń dla różnych grup zawodowych znalazł się w oddzielnym przepisie. Artykuł 18b dotyczy nie tylko tych służb, które są bezpośrednio zaangażowane w przeciwdziałanie temu przestępstwu (funkcjonariuszy policji, prokuratorów, pracowników Straży Granicznej), ale także innych osób, które mogą mieć kontakt z ofiarami handlu ludźmi, na przykład inspektorów pracy, pracowników służby zdrowia czy pomocy społecznej. Cele szkolenia obejmować mają zapobieganie handlowi ludźmi, zwalczanie tego procederu oraz zapobieganie wtórnej wiktymizacji. Dyrektywę uzupełniono również o nowy przepis dotyczący gromadzenia danych. Artykuł 19a zobowiązuje państwa członkowskie do stworzenia „systemu umożliwiającego rejestrowanie, tworzenie i dostarczanie zanonimizowanych danych statystycznych, pozwalającego na monitorowanie skuteczności ich systemów walki z przestępstwami, o których mowa w [...] dyrektywie”. Dalsza część tego przepisu wymienia siedem kategorii danych statystycznych, które objęte są tym obowiązkiem⁴⁰. Choć w skali globalnej dane na temat handlu ludźmi gromadzone i publikowane przez Eurostat należały do tych najbardziej rzetelnych, to jednak wpisanie tego obowiązku wprost do dyrektywy jest pożądaną zmianą, która pozwoli na jeszcze lepsze zbadanie tego zjawiska⁴¹.

Warto zauważyć, że wiele z wprowadzonych w dyrektywie zmian zgodnych jest z rekomendacjami, jakie znaleźć można w raportach na temat zwalczania handlu ludźmi

uwzględnieniem bezpieczeństwa tej osoby [podkreślenie autorki], jak również z uwzględnieniem postępowania prawnego związanego z faktem, że osoba ta jest ofiarą handlu ludźmi, przy czym powrót taki powinien być w miarę możliwości dobrowolny”.

38 UNODC, *Anti-trafficking...*, s. 11.

39 UNHCR, *Guidelines on International Protection: The Application of Article 1A(2) of the 1951 Convention and/or the 1967 Protocol Relating to the Status of Refugees to Victims of Trafficking and Persons at Risk of Being Trafficked*, HCR/GIP/06/07 (2006). Zob. też: T.M. Christensen, *Trafficking for sexual exploitation: victim protection in international and domestic asylum law*, UNHCR 2011, research paper nr 206, s. 4.

40 Dyrektywa 2024/1712, art. 19 ust. 2.

41 Por. uwagi na temat dyrektywy 2011/36/UE w jej pierwotnym brzmieniu: „Wielkim nieobecnym w unormowaniach zawartych w art. 18 dyrektywy jest system gromadzenia danych dotyczących handlu ludźmi i badania naukowe. Nie ulega przecież wątpliwości, że dla efektywnego zapobiegania jakiemuś zjawisku niezbędna jest pełna wiedza na jego temat”. Z. Lasocik, *Nowa dyrektywa...*, s. 47.

publikowanych co roku przez Departament Stanu USA⁴². W 2024 r. Polska „awansowała” i uznano, że władze w pełni realizują minimalne standardy eliminacji handlu ludźmi. Mimo to w raporcie znaleźć można szereg zaleceń, w tym między innymi zalecenia dotyczące tworzenia wyspecjalizowanych jednostek, gromadzenia danych, zwiększenia liczby szkoleń oraz zapewnienia możliwości niekarania ofiar za niezgodne z prawem czyny popełnione w bezpośrednim wyniku bycia ofiarą handlu ludźmi⁴³.

Podsumowanie

Jak wynika z powyższej analizy, przepisów dotyczących szeroko pojętego przeciwdziałania handlowi ludźmi systematycznie przybywa. Warto jednocześnie wskazać, że do lipca 2026 r. należy również implementować dyrektywę CSDD, która przewiduje wprowadzenie dla części przedsiębiorstw obowiązku działania z należytą starannością w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom prowadzenia działalności biznesowej w zakresie praw człowieka i środowiska⁴⁴. Wymóg działania z należytą starannością odnosi się do działalności własnej przedsiębiorstwa, jej jednostek zależnych oraz tak zwanego łańcucha działalności (*chain of activities*). Przedsiębiorstwa będą zobowiązane do monitorowania i raportowania działań związanych między innymi z przeciwdziałaniem pracy dzieci i wyzyskowi pracowników. Przepisy te mogą być doskonałym uzupełnieniem kompleksowej regulacji dotyczącej zwalczania handlu ludźmi. Handel ludźmi traktuje się bowiem nie tylko jako przestępstwo, lecz także jako naruszenie praw człowieka, w związku z czym silny akcent kładziony jest na konieczność rozwijania standardów dotyczących eliminowania przyczyn tego procederu oraz zapewniania wsparcia pokrzywdzonym⁴⁵. Jak więc widać, Polska jest zobowiązana do wdrożenia kolejnych rozwiązań,

42 W corocznych raportach Departamentu Stanu USA ocenia się zaangażowanie poszczególnych państw w przeciwdziałanie handlowi ludźmi. Autorzy posługują się trzystopniową klasyfikacją, w której stopień pierwszy przyznawany jest państwom, których działalność na polu zwalczania handlu ludźmi oceniona została najlepiej, stopień trzeci natomiast to ocena najgorsza. Od 2019 r. Polska znajdowała się w drugiej grupie państw, co oznaczało, że wysiłki na polu zwalczania handlu ludźmi oceniane było jako zadowalające, aczkolwiek nie spełniały one minimalnych standardów wyznaczanych przez amerykańską ustawę *Trafficking Victims Protection Act*. Ocena raportów nie jest jednoznaczna – są one ważnym źródłem informacji na temat zwalczania handlu ludźmi na świecie, jednocześnie jednak Stany Zjednoczone krytykowane są za to, że samowolnie ogłosiły się ekspertem w tej kwestii. Podawana w wątpliwość bywa też bezstronność raportu. Najistotniejszy zarzut jest jednak związany z tym, że punktem odniesienia dla oceny jest wewnętrzne ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych, nie są zaś nimi prawnomiedzynarodowe standardy zwalczania handlu ludźmi, stworzone i zaakceptowane przez społeczność międzynarodową. Szerzej: A.T. Gallagher, *Improving the Effectiveness of the International Law of Human Trafficking: A Vision for the Future of the US Trafficking in Persons Reports*, „Human Rights Review” 2011, nr 3, t. 12, s. 381.

43 <https://pl.usembassy.gov/pl/raport-nt-zwalczania-handlu-ludzmi-polska-2024/> [dostęp: 10 czerwca 2025 r.].

44 Docelowo instrument ten obejmie przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 1 tys. pracowników oraz generujące roczne przychody przekraczające 450 mln euro.

45 J. Renzikowski, *Trafficking in human beings as a crime and as a human rights violation*, [w:] Routledge *Handbook of Human Trafficking*, red. R. Piotrowicz, red. C. Rijken, B. Uhl, Routledge 2017, 13–20.

mimo że wciąż nie w pełni implementowane zostały postanowienia dyrektywy 2011/36/UE w jej pierwotnym brzmieniu. Zauważalne jest też rozproszenie przepisów prawa krajowego regulujących tę materię – znajdziemy je w szeregu różnych ustaw i aktów wykonawczych, co utrudniać może ich stosowanie⁴⁶. Wobec powyższego uznać należy, że wyśuwany coraz częściej postulat stworzenia odrębnej, kompleksowej ustawy poświęconej przeciwdziałaniu handlowi ludźmi jest w pełni zasadny. Rozwiązanie takie funkcjonuje w wielu państwach. Jako przykład zazwyczaj wskazuje się amerykańską *Trafficking Victims Protection Act*, ale podobne akty prawne znajdziemy między innymi w Bułgarii, Irlandii, na Cyprze czy też Filipinach⁴⁷. Konieczność wdrożenia postanowień zmienionej dyrektywy 2011/36/UE oraz nowej dyrektywy w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju to doskonała okazja do podjęcia debaty na ten temat, tym bardziej że instrument ten określa jedynie pożądany rezultat, pozostawiając państwom członkowskim swobodę wyboru formy i środków⁴⁸.

⁴⁶ Do omówionych w niniejszym artykule aktów prawnych dodać należy: ustawę z dnia 15 czerwca 2012 r. o skutkach powierzania wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. poz. 769), ustawę z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1876) oraz ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 146 z późn. zm.), ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 475), rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie wzoru zaświadczenia potwierdzającego domniemanie, że cudzoziemiec jest ofiarą handlu ludźmi (Dz.U. poz. 513), rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 grudnia 2020 r. w sprawie wzoru zaświadczenia potwierdzającego domniemanie, że obywatel Unii Europejskiej lub członek rodziny niebędący obywatelem Unii Europejskiej jest ofiarą handlu ludźmi (Dz.U. poz. 2454).

⁴⁷ Zob. bazę ustawodawstwa stworzoną przez Biuro Narodów Zjednoczonych ds. narkotyków i przestępczości: <https://sherloc.unodc.org/cld/v3/sherloc/legdb/index.html?lng=en> [dostęp: 10 czerwca 2025 r.].

⁴⁸ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z dnia 25 marca 1957 r. (Dz.Urz. UE z 2008 r., C115/47), art. 288.

Bibliografia

- Boister N., *Transnational Criminal Law?*, „European Journal of International Law” 2003, nr 5.
- Christensen T.M., *Trafficking for sexual exploitation: victim protection in international and domestic asylum law*, UNHCR 2011, research paper nr 206.
- Derenčinović D., *Comparative Perspectives On Non-Punishment Of Victims Of Trafficking In Human Beings*, „Annales de la Faculté de Droit d'Istanbul” 2014, t. 46, nr 63.
- Gallagher A.T., *The International Law of Human Trafficking*, Cambridge 2010.
- Gallagher A.T., *Improving the Effectiveness of the International Law of Human Trafficking: A Vision for the Future of the US Trafficking in Persons Reports*, „Human Rights Review” 2011, nr 3.
- Galicki Z.W., *Transnational organized crime*, [w:] *Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej*, red. A. Łazowski, R. Ostrihansky, Kraków 2005.
- Głogowska-Balcerzak A., *Standardy zwalczania handlu ludźmi w prawie międzynarodowym*, Łódź 2019.
- Klaus W.A., art. 72, [w:] *Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*, red. R. Cieślak, M. Górski, M. Jaźwińska, E. Kacprzak-Szymańska, A. Kwaśniewska-Sadkowska, P. Mickiewicz, M. Princ, K. Ślubik, W.A. Klaus, Warszawa 2022.
- Kluza J., *Konsekwencje wprowadzenia art. 72 ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*, „Przegląd Sądowy” 2024, nr 7–8.
- Lasocik Z., *Nowa dyrektywa Unii Europejskiej w sprawie handlu ludźmi*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 12.
- Niekaralność ofiar handlu ludźmi – wstępna diagnoza problemu*, red. Z. Lasocik, Warszawa 2013.
- Obokata T., *EU Council Framework Decision on Combating Trafficking in Human Beings: A Critical Appraisal*, „Common Market Law Review” 2003, nr 4.
- Renzikowski J., *Trafficking in human beings as a crime and as a human rights violation*, [w:] *Routledge Handbook of Human Trafficking*, red. R. Piotrowicz, C. Rijken, B. Uhl, Routledge 2017.
- UNODC, *Anti-trafficking manual for Criminal justice practitioners*, Wiedeń 2009.
- Wilk A., *Macierzyństwo zastępcze w Polsce – dozwolone czy zakazane?*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2020, nr 1.

Jan Kluza

Sąd Rejonowy w Kielcach

ORCID: 0000-0002-0929-6093

O POTRZEBIE WYELIMINOWANIA WYROKU ZAOCZNEGO Z KODEKSU POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O WYKROCZENIA

ABSTRACT

On the need to eliminate default judgments from the Polish Code of Petty Offence proceedings

Petty offence proceedings constitute a distinct type of procedure, separate from criminal proceedings, concerning prohibited acts defined in the Polish Petty Offence Code as well as other acts classified as petty offences. Compared with criminal proceedings, they are characterised by numerous differences and simplifications designed to ensure greater efficiency and procedural economy. One such difference is the institution of the default judgment, rendered in the absence of the accused at the hearing. This institution is outdated and disproportionate in view of the subject matter of such proceedings. Moreover, in the context of petty offence proceedings, the legislator affords disproportionately broader rights to an accused who did not participate in the hearing at which the judgment was issued, as compared with criminal proceedings. For these reasons, it is argued that the default judgment should be eliminated from petty offence proceedings.

Keywords: default judgment, delivery of judgment, trial in absentia, absence of the accused

Słowa kluczowe: wyrok zaoczny, wydanie wyroku, rozprawa zaoczna, nieobecność oskarżonego

Wstęp

Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia¹, w przeciwieństwie do Kodeksu postępowania karnego², od czasu jego uchwalenia w 2001 r. nie był przedmiotem zbyt wielu obszernych nowelizacji. Co więcej, zmiana istotnych regulacji postępowania karnego nie wiązała się z odpowiednią zmianą zbliżonych uregulowań w postępowaniu wykroczeniowym. Powoduje to, że analogiczne rozwiązania obowiązujące w obu tych regulacjach procesowych nie są ukształtowane w tożsamy sposób. Przyczyną tego może być odformalizowanie w wielu kwestiach postępowania wykroczeniowego i nacisk ustawodawcy na szybkość postępowania. Czyny zabronione pod postacią wykroczeń z reguły nie wymagają skomplikowanego i długotrwałego postępowania dowodowego. Reminiscencją tego jest krótki okres przedawnienia karalności wykroczenia wynoszący jeden rok i ulegający przedłużeniu jedynie o dwa lata (art. 45 § 1 Kodeksu wykroczeń³). Na gruncie procesowym zaś wyrazem dążenia do szybkiego rozstrzygnięcia jest art. 2 § 1a k.p.w. wskazujący, że orzekanie w postępowaniu zwyczajnym następuje wówczas, gdy brak jest podstaw do rozpoznania sprawy w postępowaniu przyspieszonym albo nakazowym. Z kwestią tą związana jest również możliwość wydania wyroku zaocznego w przypadkach przewidzianych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Zagadnienie to wymaga jednak bliższego przedstawienia, gdyż do tej pory nie było szerzej omawiane w doktrynie, a z wyrokiem zaocznym związane są pewne wątpliwości. Przede wszystkim jednak postulować należy zrezygnowanie z tej instytucji jako anachronicznej, tak jak uczyniono to na gruncie postępowania karnego.

Geneza i przesłanki wydania wyroku zaocznego w prawie wykroczeń

Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia posługuje się terminem „wyrok zaoczny” jedynie w art. 35 § 2 k.p.w., gdzie w zdaniu pierwszym wskazano, że wyrok zaoczny doręcza się z urzędu obwinionemu i jego obrońcy, jeżeli został ustanowiony. Ustawodawca nie określa przy tym wprost, jakie są przesłanki do wydania wyroku zaocznego. Możliwość taka wynika jednak z tych regulacji Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, które mówią o „rozprawie zaocznej”. Skoro bowiem rozprawa ma charakter zaoczny, to wyrok na niej wydany również ma taki charakter. Ogólnie rzecz ujmując, wyrok zaoczny związany jest z sytuacją wydania wyroku pod nieobecność obwinionego, co jest przejawem dążenia do szybkiego rozstrzygnięcia sprawy i ograniczenia zasady bezpośredniości⁴.

1 Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 977, dalej: k.p.w.

2 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37, dalej: k.p.k.

3 Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2119.

4 T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 225.

Obecne uregulowanie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia nawiązuje do wcześniejszej regulacji w tym zakresie z 1971 r.⁵, która w art. 47 § 1 i art. 52 § 1 dawnego k.p.w. również przewidywała zaoczne prowadzenie rozprawy w przypadku, gdy obwiniony mimo wezwania nie stawił się przed kolegium do spraw wykroczeń, a nie uznało ono jego obecności za konieczną⁶. Rozwiązanie takie przewidywała także regulacja przedwojenna z 1928 r.⁷, która jednak orzekanie w sprawach o wykroczenia, oprócz sądów, powierzała także organom administracyjnym. Instytucja ta więc ma ugruntowane źródła w historii postępowania w sprawach o wykroczenia. W uzasadnieniu projektu obecnego Kodeksu postępowania karnego wskazano, że „kodeks, mając na względzie drobny charakter wykroczeń, staje na stanowisku, że – odmiennie niż w procesie karnym – udział obwinionego w rozprawie jest tu tylko jego prawem, a nie obowiązkiem, chyba że sąd postanowi inaczej. Przeto zawiadamiając go o rozprawie i przesyłając z zawiadomieniem stosowne pouczenia i odpis wniosku o ukaranie, prezes sądu informowałby go także o możliwości rozprawy zaocznej oraz o prawie nadesłania wyjaśnień na piśmie bez stawiania się w sądzie, chyba że uzna jego obecność za niezbędną albo uczyni to sąd odraczając rozprawę”⁸. Wyrok zaoczny funkcjonował także na gruncie postępowania karnego, o czym niżej, gdzie do 2015 r. zasadą był udział oskarżonego w rozprawie głównej. Orzekanie zaoczne jednak w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia ma szerszy zakres aniżeli w nieobowiązujących już przepisach Kodeksu postępowania karnego⁹. Również poprzednie kodeksy postępowania karnego z 1969 r.¹⁰ oraz z 1928 r.¹¹ przewidywały taką możliwość. Na tym tle wskazywano, że „o ile bowiem obecność oskarżonego na rozprawie głównej ma uzasadnienie aksjologiczne, o tyle może ona niestety być wykorzystywana do obstrukcji procesowej. Z tego też względu konieczny jest rozsądny kompromis między zapewnieniem oskarżonemu gwarancji jego praw procesowych a zapobieganiem ich nadużywaniu”¹². Służyć temu miał właśnie między innymi wyrok zaoczny. Stąd wywnioskować można, że celem takiego rozwiązania legislacyjnego jest chęć ustawodawcy do uproszczenia procedury, a przez to dążenie do szybkiego trwania postępowania.

De lege lata Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia przewiduje dwie sytuacje, w których rozprawa ma charakter zaoczny. Po pierwsze zgodnie z art. 67 § 3 k.p.w. zawiadomienie kierowane do obwinionego, którego obecności na rozprawie nie uznano

5 Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz.U. z 1971 r. nr 12, poz. 116.

6 T. Grzegorzczak, *Orzekanie zaoczne w nowym postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 4, s. 7.

7 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym, Dz.U. z 1928 r. nr 38, poz. 365.

8 Druk nr 2465, Sejm III kadencji, s. 51.

9 H. Skwarczyński, *Rozprawa pod nieobecność obwinionego w sprawach o wykroczenia*, „Monitor Prawniczy” 2002, nr 24.

10 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. nr 13 poz. 96.

11 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. nr 33 poz. 313.

12 W. Jasiński, [w:] K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2013, s. 296–297.

za obowiązkową, powinno zawierać pouczenie, że może on, nie stawiając się do sądu, nadesłać swoje wyjaśnienia. Wyjaśnienia te podlegają odczytaniu na rozprawie. Rozprawa ma wówczas charakter zaoczny. Przepis ten wskazuje zatem na kilka przesłanek, które muszą być spełnione łącznie, ażeby rozprawa miała charakter zaoczny, a w konsekwencji wydany nań wyrok również. Zgodnie z art. 67 § 1 k.p.w. o terminie rozprawy obwinionego należy zawiadomić, z czego wynika, że udział w rozprawie jest jego prawem, a nie obowiązkiem¹³. Zwrócić należy uwagę, że przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oparte są na zasadzie autonomiczności z uwagi na odrębne uregulowanie w osobnym akcie prawnym w randze kodeksu, jednak z art. 1 § 2 k.p.w. wynika odesłanie do przepisów Kodeksu postępowania karnego, gdy kodeks tak stanowi, co silnie wiąże to postępowanie z postępowaniem karnym¹⁴. Oznacza to, że przepisy procedury karnej stosuje się odpowiednio na wyraźne do nich odesłanie i wykluczone jest stosowanie tych uregulowań przez analogię¹⁵. W tym miejscu zaś wskazać należy, że w zakresie rozprawy głównej art. 81 k.p.w. odsyła do wybranych przepisów Kodeksu postępowania karnego, pomijając wśród nich jednak art. 374 § 1 k.p.k. Przepis ten zaś w zdaniu drugim przewiduje, że przewodniczący może uznać obecność oskarżonego za obowiązkową. W tym zakresie jednak obowiązkowa obecność obwinionego na rozprawie wynikać może z art. 67 § 5 k.p.w., albowiem sąd może zmienić swoje stanowisko w tym przedmiocie¹⁶. Z treści art. 67 § 3 k.p.w. wynika zatem, że zaoczna rozprawa ma miejsce jedynie wówczas, gdy obwiniony skorzystał z trybu określonego w tym przepisie, a więc w sytuacji, gdy nie stał się na rozprawę mimo zawiadomienia o niej i nadesłał pisemne wyjaśnienia, które podlegają wówczas odczytaniu na rozprawie. Jest to jeden z warunków dla prowadzenia rozprawy zaocznie¹⁷. Wskazana instytucja ma bowiem charakter wyjątkowy i jako taka w myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae* nie może być wykładana w sposób rozszerzający¹⁸. Oznacza to, że w omawianym przypadku w razie nienadesłania pisemnych wyjaśnień przez obwinionego rozprawa nie ma charakteru zaocznego¹⁹. W takiej zaś sytuacji wydany wówczas wyrok nie ma też charakteru zaocznego i nie podlega doręczeniu z urzędu obwinionemu. Sam fakt zatem niestawiennictwa obwinionego na rozprawie głównej nie jest wystarczającą przesłanką dla wydania wyroku jako zaocznego. Zgodzić należy się z Adrianem Zbiciakiem, który wskazuje, że „warto zatem zauważyć pewną nieśpójność tego rozwiązania. Sytuacja obwinionego, który nadesłał do sądu pisemne wyjaśnienia, a więc niewątpliwie ma świadomość toczącej się sprawy i bierze w niej w ten specyficzny sposób czynny udział, w żaden sposób nie uzasadnia potraktowania go w sposób bardziej gwarancyjny od obwinionego, który wyjaśnień na piśmie nie nadesłał.

13 J. Pańkiewicz, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. M. Rogalski, Warszawa 2022, s. 451.

14 A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2004, s. 142.

15 M. Bojarski, A. Płońska, Z. Świda, *Podstawy materialnego i procesowego prawa wykroczeń*, Wrocław 2012, s. 196.

16 J. Lewiński, *Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2005, s. 195.

17 H. Skwarczyński, *Rozprawa pod nieobecność obwinionego w sprawach o wykroczenia*, Legalis.

18 L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 208.

19 D. Stachurski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2020, s. 415.

Zarazem trudno rozsądnie uzasadnić, dlaczego w przypadku obwinionego wezwanego do stawienia, niezależnie od tego, czy nadesłał pisemne wyjaśnienia, w przypadku jego nieusprawiedliwionego niestawienia rozprawa zawsze będzie miała charakter zaoczny, a w przypadku obwinionego jedynie zawiadomionego o terminie rozprawy wyłącznie w razie nadesłania przez niego pisemnych wyjaśnień²⁰. Powyższe wskazuje na wewnętrzną sprzeczność tej regulacji, co przemawia tylko za jej uchyleniem.

Drugą sytuacją określającą, kiedy rozprawa ma charakter zaoczny, jest art. 71 § 4 k.p.w. Zgodnie z tym przepisem w razie nieusprawiedliwionej nieobecności obwinionego, któremu doręczono wezwanie na rozprawę, przeprowadza się rozprawę zaocznie, chociażby nie był on przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, chyba że sąd uzna udział obwinionego za konieczny i rozprawę odroczy, po ewentualnym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w szczególności po przesłuchaniu świadków, którzy stawili się na rozprawę. Jeżeli jednak obecność obwinionego jest konieczna, a nie stawiał się on bez usprawiedliwienia, sąd może zarządzić jego zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie przez policję. Z kolei w tym przypadku zaoczny charakter rozprawy dotyczy sytuacji, w której obecność obwinionego została uznana za obowiązkową, co wynika z doręczenia mu wezwania do stawienia. W takim przypadku sąd może zdecydować o zamknięciu przewodu sądowego i wydaniu wyroku zaocznego bądź odroczeniu rozprawy, jeżeli jednak sąd uznaje konieczność obwinionego za konieczną. W tym drugim przypadku sąd może przeprowadzić czynności dowodowe, które w razie późniejszego stawienia obwinionego nie podlegają powtórzeniu, gdyż art. 71 § 4 k.p.w. nie przewiduje takiej możliwości²¹. Podkreślić należy, że wyrok zaoczny wydać można jedynie w razie nieusprawiedliwionej nieobecności obwinionego. Nie ma przy tym znaczenia to, czy był on uprzednio przesłuchiwany w toku postępowania wyjaśniającego ani to, czy nadesłał wyjaśnienia do sądu²². W przypadku bowiem, gdy usprawiedliwi on nieobecność, zastosowanie znajduje art. 71 § 5 k.p.w., który odsyła do § 2 tego artykułu, umożliwiając przeprowadzenie czynności dowodowych pod jego nieobecność, a w takim przypadku wyrok nie ma charakteru zaocznego.

Zarówno art. 67 § 3 k.p.w., jak i art. 71 § 4 k.p.w. wymagają doręczenia obwinionemu odpowiednio zawiadomienia lub wezwania na rozprawę i w sytuacjach w nich opisanych upoważniają sąd do wydania wyroku zaocznego. *A contrario* uznać należy, że w sytuacji gdy obwinionemu w ogóle nie doręczono zawiadomienia lub wezwania i które zostały uznane za prawidłowo doręczone w myśl art. 133 § 2 k.p.k., art. 136 § 1 k.p.k. lub art. 139 § 1 k.p.k. stosowanych odpowiednio na mocy art. 38 § 1 k.p.w., to brak jest podstaw do zaocznego prowadzenia rozprawy²³. Wynika to z tego, że przesłanki wydania wyroku zaocznego są ściśle określone w art. 67 § 3 k.p.w. i art. 71 § 4 k.p.w.

Wspomnieć też należy, że w obu przypadkach umożliwiającym wydanie wyroku zaocznego cechą wspólną jest to, że obwiniony nie korzysta ze swojego uprawnienia

20 A. Zbiciak, *Orzekanie na rozprawie głównej pod nieobecność obwinionego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Przegląd Sądowy” 2022, nr 6, s. 41.

21 J. Paśkiewicz, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. M. Rogalski, Warszawa 2009, s. 298.

22 K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 321.

23 D. Stachurski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, s. 416.

procesowego i nie bierze udziału w rozprawie, i nie składa wyjaśnień przed sądem. Preto nie jest podstawą do wydania wyroku zaocznego sytuacja, w której obwiniony nie stawiał się na któryś z kolejnych terminów rozprawy, chociażby na nim został wydany wyrok, jeśli był obecny na wcześniejszym terminie i złożył wyjaśnienia. W sytuacji zatem przerwania lub odroczenia rozprawy i niestawiennictwa obwinionego na kolejnym jej terminie brak jest podstaw do wydania wyroku zaocznego i jego doręczenia obwinionemu. Zarówno w art. 67 § 3 k.p.w., jak i art. 71 § 4 k.p.w. chodzi bowiem o sytuacje, w których obwiniony w ogóle nie uczestniczył w rozprawie. To samo dotyczy sytuacji, w której obwiniony nie stawiał się na pierwszy termin rozprawy i zachodziły warunki do prowadzenia jej zaocznie w myśl art. 67 § 3 k.p.w. lub art. 71 § 4 k.p.w., jednak stawiał się na kolejny jej termin. W tej sytuacji zastosowanie znajduje bowiem art. 386 § 3 k.p.k., na mocy odesłania zawartego w art. 81 k.p.w. W takiej sytuacji obwinionego należy pouczyć o przysługujących mu uprawnieniach i go przesłuchać oraz odczytać jego wyjaśnienia z postępowania wyjaśniającego. Obwiniony tak jak oskarżony ma bowiem prawo złożyć wniosek o przesłuchanie w dowolnym momencie przewodu sądowego²⁴.

Wyrok zaoczny w prawie wykroczeń a regulacje Kodeksu postępowania karnego

Funkcjonowanie wyroku zaocznego na gruncie postępowania wykroczeniowego należy skonfrontować z regulacją Kodeksu postępowania karnego. *De lege lata* bowiem Kodeks postępowania karnego przewiduje tylko jedną sytuację, w której wyrok wydany na rozprawie podlega doręczeniu z urzędu. Dotyczy to przypadku z art. 422 § 2a k.p.k., który nakazuje doręczyć wyrok wydany na rozprawie oskarżonemu pozbawionemu wolności, który nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku pomimo złożenia wniosku o doprowadzenie oskarżonego na rozprawę, na której miano go ogłosić. Termin na złożenie wniosku o doprowadzenie na rozprawę dla oskarżonego pozbawionego wolności wynosi siedem dni od dnia otrzymania wezwania (art. 353 § 3 k.p.k.), jednak zgodzić należy się ze stwierdzeniem, że „literalna wykładnia art. 422 § 2a prowadzi do stwierdzenia, że skoro warunek w postaci »złożenia wniosku o doprowadzenie« nie został opatrzony zastrzeżeniem, »że ma to nastąpić w określonym w ustawie terminie«, to także niedoprowadzenie z powodu spóźnionego wniosku spełnia warunek doręczenia odpisu wyroku z urzędu»²⁵. Odmienne wskazują Ryszard Ponikowski i Jarosław Zagrodnik²⁶, jednak z treści art. 422 § 2a k.p.k. nie można wyciągnąć wniosku o powiązaniu tej regulacji z warunkami skutecznego wniosku o doprowadzenie na rozprawę. Dodać należy, że wskazany przepis dotyczy też sytuacji, gdy ogłoszenie wyroku zostało odroczone po zamknięciu

²⁴ P. Gensikowski, [w:] *Praxis. Prawo karne procesowe dla sędziów, prokuratorów, obrońców i pełnomocników*, red. M. Olęzałek, Warszawa 2024, s. 1574.

²⁵ K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1. Art. 1–424, red. D. Świecki, Warszawa 2024, s. 1643.

²⁶ R. Ponikowski, J. Zagrodnik, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2023, s. 1295.

przewodu sądowego, co często ma miejsce na nieodległe w terminie znacznie utrudniające doprowadzenie oskarżonego z aresztu śledczego.

Poza wspomnianą sytuacją Kodeks postępowania karnego nie przewiduje obowiązkowego doręczenia wyroku wydanego na rozprawie lub jawnym posiedzeniu z urzędu. Dotyczy to w szczególności wyroków wydanych na posiedzeniach jawnych w przedmiocie wniosku o warunkowe umorzenie postępowania (art. 341 § 1 i 5 k.p.k.) oraz wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy (art. 343 § 1 i 6 k.p.k., art. 343a § 2 k.p.k.). Zgodzić się bowiem należy ze stwierdzeniem, że „z art. 100 § 2 wynika, że orzeczenie, a więc i wyrok wydany na posiedzeniu jawnym ogłasza się ustnie. Wskazane wyżej posiedzenia – zgodnie z art. 95b § 2 – są jawne, a zatem zapadłe na nich wyroki są ogłaszane ustnie. W związku z tym termin do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku biegnie od ogłoszenia wyroku”²⁷.

Zwraca uwagę to, że doręczenie wyroku z urzędu w postępowaniu karnym dotyczy ściśle określonej sytuacji procesowej oskarżonego i służy zapewnieniu mu prawa do obrony. Doręczenie wyroku z urzędu w takim przypadku jest zaś niezależne od jego treści. Co więcej, w postępowaniu karnym również funkcjonowała instytucja wyroku zaocznego, z której jednak zrezygnowano. Wyrok taki mógł być wydany w postępowaniu uproszczonym, jeżeli na rozprawę nie stawił się oskarżony, któremu doręczono wezwanie, oraz obrońca (art. 479 § 1 k.p.k.). Postępowanie uproszczone przy tym dotyczyło jedynie spraw, w których toczyło się dochodzenie (art. 469 § 1 k.p.k.). Dodatkowym ograniczeniem była niemożność wydania wyroku zaocznego, jeżeli oskarżony w toku dochodzenia nie złożył uprzednio wyjaśnień²⁸. W doktrynie wskazywano także na niemożność wydania wyroku zaocznego, jeżeli niestawiennictwo oskarżonego wynikało z pozbawienia wolności czy niepodejmowania kierowanej do niego korespondencji²⁹. Co więcej, od wyroku zaocznego w terminie siedmiu dni przysługiwał sprzeciw, w którym oskarżony powinien usprawiedliwić swoją nieobecność, który w razie uwzględnienia powodował ponowne rozpoznanie sprawy (art. 482 § 1 i 3 k.p.k.). Na wypadek zaś jego nieuwzględnienia oskarżony mógł równocześnie złożyć wniosek o uzasadnienie wyroku. Dodać jednak należy, że w postępowaniu karnym wyrok zaoczny dotyczył jedynie postępowania uproszczonego, a w postępowaniu zwyczajnym istniała możliwość wydania wyroku pod nieobecność oskarżonego (art. 376 § 1 k.p.k. i art. 377 § 6 k.p.k. w brzmieniu do 1 lipca 2015 r. przewidywały, że wydany wówczas wyrok nie ma charakteru zaocznego)³⁰. Tak samo w sytuacji niestawiennictwa oskarżonego a obecności na rozprawie jego obrońcy wyrok nie miał charakteru zaocznego³¹.

27 R.A. Stefański, S. Zabłocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 3. *Komentarz do art. 297–424*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, s. 1212.

28 J. Grajewski, S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 2. *Komentarz do art. 425–673*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 188.

29 P. Hofmański, K. Zgryzek, E. Sadzik, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468–682*, t. 3, Warszawa 2012, s. 29–30.

30 A. Ziębiński, *Wyrok zaoczny w postępowaniu karnym*, „Palestra” 2005, nr 5–6, s. 58.

31 S. Stachowiak, *Rozprawa główna prowadzona pod nieobecność oskarżonego w polskim procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 4, s. 12.

Przepisy dotyczące postępowania uproszczonego zostały jednak uchylone z dniem 1 lipca 2015 r. na skutek nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 27 września 2013 r.³² Ta sama nowelizacja wprowadziła jako podstawową regułę dobrowolny udział oskarżonego w rozprawie głównej, rezygnując z domyślnego udziału obowiązkowego, co wynika z nadanego tą nowelizacją nowego brzmienia art. 374 § 1 k.p.k.³³ W uzasadnieniu projektu ustawy w tym zakresie wskazano, iż „zmiana zasad udziału oskarżonego w rozprawie głównej usuwa jedną z odrębności trybu uproszczonego, mając zasadniczy wpływ na jego eliminację (skreślenie rozdziału 51), powoduje także m.in. konieczność zmian w zakresie udziału oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie apelacyjnej (art. 451 k.p.k.). W związku z brakiem co do zasady obowiązku udziału oskarżonego w rozprawie wyrok wydany pod nieobecność oskarżonego nie jest zaoczny”³⁴. W dalszej zaś części uzasadnienia wskazano, że rezygnacja z trybu uproszczonego „nie wynika wcale z dążenia do eliminacji uproszczeń proceduralnych; wręcz przeciwnie: jest logicznym następstwem zaproponowanych w projekcie rozwiązań, których konsekwencją jest daleko idące uproszczenie postępowania, zwanego dotąd zwyczajnym. [...] [W związku z tym – J.K.] zrezygnowano z obowiązkowego udziału oskarżonego w rozprawie – art. 374 § 1 k.p.k. (zachowując jedynie nieliczne wyjątki od takiej reguły), w związku z czym jakikolwiek sens straciła instytucja wyroku zaocznego”³⁵.

Wobec tego zwraca uwagę nieproporcjonalność rozwiązań zawartych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia w stosunku do Kodeksu postępowania karnego. Porównanie obu tych regulacji prowadzi do konkluzji, że w sprawach, w których oskarżonemu wymierzana jest surowa kara pozbawienia wolności po stronie sądu, poza jednym wyjątkiem z art. 422 § 2a k.p.k. nie ma obowiązku doręczenia oskarżonemu wyroku, jeśli nie uczestniczył w rozprawie. Ustawodawca wychodzi bowiem z, skądinąd słusznego, założenia, że to na oskarżonym ciąży obowiązek dbania o jego interesy, zaś nowe brzmienie art. 374 § 1 k.p.k. wyraźnie wskazuje, że udział w rozprawie oskarżonego jest co do zasady jego prawem, a nie obowiązkiem. Konsekwencje zaś nieskorzystania z tego prawa obciążają oskarżonego. Co więcej, kwestia wyrokowania pod nieobecność oskarżonego w sprawach karnych była przedmiotem licznych wypowiedzi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z których wynika, że „ani litera, ani duch art. 6 EKPC nie negują prawa do wyraźnego lub dorozumianego dobrowolnego zrezygnowania [przez oskarżonego – J.K.] z gwarancji wynikających z prawa do rzetelnego procesu. Poza warunkiem niebudzącego wątpliwości ustalenia takiego zrzeczenia się nie może być sprzeczności z żadnym ważnym interesem publicznym. Trzeba także wykazać, że oskarżony mógł przewidzieć konsekwencje swojego postępowania”³⁶.

Tymczasem w postępowaniu wykroczeniowym w dalszym ciągu funkcjonują anachroniczne rozwiązania w art. 67 § 3 k.p.w. i art. 71 § 4 k.p.w., które nakazują doręczyć wyrok

32 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1247.

33 P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 534.

34 Druk sejmowy nr 80, Sejm VII kadencji, s. 84.

35 *Ibidem*, s. 111.

36 A. Lach, *Wyroki in absentia a ochrona praw oskarżonego*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 5, s. 61.

obwinionemu w drobnych z definicji sprawach, mimo iż sam zrezygnował ze swojego prawa do uczestnictwa w rozprawie. Co więcej, ustawodawca w sprawach o wykroczenia idzie znacznie dalej i w art. 83 k.p.w. przewidziano regulację, w myśl której w razie niedoręczenia obwinionemu wyroku zaocznego, w terminie trzech miesięcy od dnia wydania, sąd może umorzyć postępowanie, jeżeli upłynął już termin przedawnienia karalności wykroczenia. Doręczenie wyroku zaocznego może nastąpić w jakikolwiek sposób przewidziany przepisami określonymi w procedurze karnej z mocy odesłania zawartego w art. 38 § 1 k.p.w.³⁷ Wyrok zaoczny przy tym nie musi być doręczony do rąk własnych obwinionego, gdyż brak jest podstaw w tym zakresie do analogicznego stosowania art. 132 § 4 k.p.k. Przepis ten jako wyjątkowy nie powinien być stosowany w sposób rozszerzający. Gdyby bowiem ustawodawca chciał w ten sposób uregulować zasady doręczenia wyroku zaocznego, uczyniłby to w sposób wyraźny w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Tym samym wyrok zaoczny uważa się za doręczony poprzez podwójną awizację czy doręczenie dorosłemu domownikowi (133 § 2 k.p.k. i art. 132 § 2 k.p.k. w związku z art. 38 § 1 k.p.w.)³⁸. Od daty doręczenia wówczas biegnie termin na złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku, a w razie niezłożenia takiego wniosku wyrok taki staje się prawomocny po upływie siedmiu dni. Zwraca uwagę, że rozwiązania takiego nie przewidziano w postępowaniu karnym, gdy funkcjonował w nim jeszcze tryb uproszczony.

Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że instytucja wyroku zaocznego to wyjątek od zasady niedoręczenia orzeczeń wydanych na rozprawie i w związku z tym przesłanki wydania wyroku zaocznego nie powinny być wykładane w sposób rozszerzający. Oznacza to, że przesłanki z art. 67 § 3 k.p.w. lub art. 71 § 4 k.p.w. nie powinny być odnoszone do innych sytuacji niestawiennictwa obwinionego na rozprawie w drodze analogii. W szczególności nie ma podstaw do wydania wyroku zaocznego, kiedy obwiniony nie stawiał się na któryś z kolejnych terminów rozprawy, chociażby zapadł na nim wyrok. Istotą rozprawy zaocznej jest bowiem to, że w całości sprawa została rozpoznana pod nieobecność obwinionego. Również w przypadku zawiadomienia obwinionego o terminie rozprawy i nienadesłania pisemnych wyjaśnień wyrok nie ma charakteru zaocznego.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że instytucja wyroku zaocznego w postępowaniu wykroczeniowym ma charakter przestarzały. Począwszy od 1 lipca 2015 r. w postępowaniu karnym obowiązuje zasada pełnej (z niewielkim wyjątkiem dotyczącym zbrodni) dobrowolności udziału oskarżonego w rozprawie głównej, co jest jego prawem, a nie obowiązkiem. Skoro oskarżony dobrowolnie rezygnuje z prawa do udziału w rozprawie, to jest to jego decyzja. W takim przypadku ustawodawca nie uznaje za stosowne doręczyć mu zapadłego pod jego nieobecność wyroku, mimo że orzeczona kara pozbawienia

37 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 294–295; A. Skowron, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 460–461.

38 D. Stachurski, [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, s. 497.

wolności może wynosić wiele lat. Wyjątek zaś określony w art. 422 § 2a k.p.k. związany jest ściśle z tym, że oskarżony nieposiadający obrońcy nie został doprowadzony na rozprawę mimo złożonego wniosku. Jest to więc sytuacja całkowicie odmienna niż w postępowaniu wykroczeniowym. Tymczasem Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z niewytłumaczalnych powodów w sprawach, w których maksymalny wymiar kary wynosi 30 dni aresztu, nakazuje doręczenie wyroku zaocznego w sytuacjach, w których obwiniony bądź to rezygnuje z udziału w rozprawie i nadsyła pisemne wyjaśnienia (art. 67 § 3 k.p.w.), bądź bez usprawiedliwienia się nie stawiał mimo udziału obowiązkowego (art. 71 § 4 k.p.w.). Szczególnie w tej drugiej sytuacji zapewnienie obwinionemu z urzędu wiadomości o zapadłym rozstrzygnięciu jawi się jako absurdalne. Ustawodawca na siłę stara się zapewnić gwarancje procesowe obwinionemu, których nie ma oskarżony w sprawach dużo surowszych. Uregulowanie to jest nieproporcjonalne i jest anachronizmem minionych czasów. O ile w 2001 r., kiedy uchwalono Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, i w 1971 r., kiedy uchwalono poprzedni kodeks, z którego recypowano te regulacje, rozwiązanie to mogło być uzasadnione niedostępnością do środków łączności, o tyle w dobie Internetu, telefonów i powszechności Portalu Informacyjnego uregulowanie to nie ma żadnej racji bytu i powinno zostać uchylone.

Bibliografia

- Bojarski M., Płońska A., Świda Z., *Podstawy materialnego i procesowego prawa wykroczeń*, Wrocław 2012.
- Bojarski T., *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2003.
- Dąbkiewicz K., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Eichstaedt K., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. t. 1, Art. 1–424, red. D. Świecki, Warszawa 2024.
- Gensikowski P., [w:] *Praxis. Prawo karne procesowe dla sędziów, prokuratorów, obrońców i pełnomocników*, red. M. Olężałek, Warszawa 2024.
- Grajewski J., Steinborn S., [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 2. *Komentarz do art. 425–673*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2013.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Grzegorzczak T., *Orzekanie zaoczne w nowym postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 4.
- Hofmański P., Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.
- Hofmański P., Zgryzek K., Sadzik E., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468–682*, t. 3, Warszawa 2012.
- Jasiński W., [w:] K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2013.
- Lach A., *Wyroki in absentia a ochrona praw oskarżonego*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 5.
- Lewiński J., *Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2005.
- Marek A., *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2004.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
- Paśkiewicz J., [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. M. Rogalski, Warszawa 2009.
- Paśkiewicz J., [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. M. Rogalski, Warszawa 2022.
- Ponikowski R., Zagrodnik J., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2023.
- Skowron A., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Bojarski M., Płońska A., Świda Z., *Podstawy materialnego i procesowego prawa wykroczeń*, Wrocław 2012.
- Skwarczyński H., *Rozprawa pod nieobecność obwinionego w sprawach o wykroczenia*, „Monitor Prawniczy” 2002, nr 24.
- Stachowiak S., *Rozprawa główna prowadzona pod nieobecność oskarżonego w polskim procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 4.
- Stachurski D., [w:] *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2020.
- Stefański R.A., Zabłocki S., [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 3. *Komentarz do art. 297–424*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021.

Zbiciak A., *Orzekanie na rozprawie głównej pod nieobecność obwinionego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Przegląd Sądowy” 2022, nr 6.

Ziębiński A., *Wyrok zaoczny w postępowaniu karnym*, „Palestra” 2005, nr 5–6.

Sławomir Czarnow

Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Białymstoku

ORCID: 0000-0001-8134-6326

MIĘDZY ZASADĄ DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA PRAWNEGO A PRAWEM ŁASKI – PRÓBA REFLEKSJI

ABSTRACT

**Between the principle of a democratic state governed
by the rule of law and the right of pardon – an attempt at reflection**

The article addresses the controversy surrounding the right of pardon, especially in the form of individual abolition in Poland. This case is perceived differently in the literature and raises discrepancies in the jurisprudence. The Polish Supreme Court considers such abolition unacceptable, while the Constitutional Tribunal approves this form of grace. The main reason for the divergence of opinions is a different assessment of the impact of the principle of a democratic state of law on the right of pardon: opponents of individual abolition believe that it cannot be reconciled with the right to a fair trial and the principle of the presumption of innocence. At the same time, supporters claim that since the Constitution does not explicitly prohibit such amnesty, the head of state may exercise it.

Keywords: right of pardon, pardon, individual abolition, head of state, prerogative of the President of the Republic of Poland

Słowa kluczowe: prawo łaski, ułaskawienie, abolicja indywidualna, głowa państwa, prerogatywa Prezydenta RP

Wstęp

Konstytucja RP¹ reguluje stosowanie prawa łaski wprost jedynie w dwóch przepisach: art. 139 i art. 144 ust. 3 pkt 18. Zgodnie z nimi Prezydent RP stosuje prawo łaski z wyłączeniem osób skazanych przez Trybunał Stanu, a stosowanie tego prawa jest prerogatywą Prezydenta RP zwolnioną z obowiązku uzyskania kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Tak szczupła regulacja nie sprzyja odkodowaniu treści tego pojęcia.

W literaturze przedmiotu zauważono, że do 2016 r. „instytucja prezydenckiego prawa łaski, której podstawy oraz konsekwencje regulowane są w różnych dziedzinach prawa”, pozostawała w obszarze prawa karnego i konstytucyjnego „na obrzeżach głównych analiz dogmatycznych, mimo że jej normatywny charakter daleki jest od klarowności”. Wskazywano na „troistość” tej instytucji, będącej z jednej strony prerogatywą Prezydenta RP, z drugiej zaś specyficznie uregulowaną w prawie karnym procesowym procedurą wywołującą skutki także w prawie karnym materialnym. Instytucja ta w dobie bezpośredniego stosowania Konstytucji RP, gdy „powszechnie wskazuje się znaczenie konstytucyjnych standardów dla prawa represyjnego”, budzi zainteresowanie. W literaturze prawa konstytucyjnego oraz prawa karnego materialnego i procesowego pojawiły się liczne, choć stosunkowo powierzchowne wypowiedzi poświęcone ułaskawieniu; zrodziły się też istotne kwestie sporne. Jedną z nich jest możliwość stosowania prerogatywy Prezydenta RP w sferze prawa łaski w postaci abolicji indywidualnej. „W piśmiennictwie prezentowano w tej materii skrajnie przeciwstawne poglądy”. Z jednej strony twierdzono, że „prezydent może skorzystać z prawa łaski w każdej sprawie o przestępstwo i o wykroczenie, również przed prawomocnym skazaniem, a więc dopuszczalne jest ułaskawienie w postaci abolicji indywidualnej, czyli uwolnienie od odpowiedzialności jeszcze przed prawomocnym skazaniem”. Z drugiej zaś strony uznawano, że „ułaskawienie może dotyczyć wyłącznie osób prawomocnie skazanych”, co wyklucza abolicję indywidualną. Zauważono też, że „ułaskawienie to szczególna forma ingerencji władzy wykonawczej w fazę wykonywania wyroku, zaś jego celem jest całkowite lub częściowe uwolnienie skazanego od negatywnych skutków orzeczenia [...] ułaskawienie może obejmować każdy rodzaj prawomocnego rozstrzygnięcia sądu zawierającego represję karną, zaś sposób zastosowania prawa łaski nie musi być zgodny z przepisami prawa karnego”².

Czynnikiem pobudzającym dyskurs naukowy okazało się kontrowersyjne, rodzące wątpliwości natury prawnej i etycznej postanowienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy z 16 listopada 2015 r.³ o zastosowaniu prawa łaski wobec czterech byłych funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA): Mariusza Kamińskiego, szefa CBA, jego zastępcy Macieja Wąsika (aż do 21 grudnia 2023 r. byli oni posłami na Sejm RP, a od 9 czerwca

1 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

2 P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej*, „Palestra” 2016, nr 1–2, s. 22–23. Zob. też S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 552, T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2008, s. 1184.

3 Postanowienie Prezydenta RP z dnia 16 listopada 2015 r., PU.117.45.2015, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/prawo-laski/2015/prezydent-zastosowal-prawo-laski-wobec-4-osob,7925> [dostęp: 8 maja 2024 r.].

2024 r. są posłami do europarlamentu), a także dyrektora Zarządu Operacyjno-Śledczego CBA i jego zastępcy – przez „przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania”. Był to znamieny precedens, gdyż po raz pierwszy od uzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. ulaskawiono osoby, zanim zapadł prawomocny wyrok sądu, a Sąd Najwyższy (SN) uchwałą z 31 maja 2017 r.⁴ uznał to ulaskawienie za bezskuteczne i ostatecznie osoby te zostały 20 grudnia 2023 r. prawomocnie skazane za nadużycie władzy i fałszowanie dokumentów⁵. Wspomniani dwaj posłowie utracili w związku z tym mandaty i osadzono ich w styczniu 2024 r. w zakładach karnych. Wtedy Prezydent RP wystąpił do Prokuratora Generalnego o wszczęcie postępowania w sprawie ulaskawienia wszystkich tych czterech osób w trybie art. 567 § 2 ustawy z dnia 7 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego⁶; nie zdecydował się ponownie zastosować prawa łaski wprost na podstawie Konstytucji, zapewne z obawy, że może to być podważane. Ponowne akty łaski, po uzyskaniu opinii Prokuratora Generalnego, zostały wydane 23 stycznia i 24 kwietnia 2024 r. – najpierw wobec dwóch byłych posłów (których niezwłocznie zwolniono), a następnie wobec pozostałych dwóch skazanych (do tego czasu wstrzymało im wykonanie kary, gdyż złożyli wnioski o jej odroczenie)⁷.

Dopiero po tym akcie abolicji indywidualnej pojawiły się obszernie uzasadnione analizy oraz pogłębione orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (TK) i SN. Niemniej rozbieżność stanowisk ciągle się utrzymuje. Wydaje się, że przyczyną tego rozchwiania poglądów są nie tyle kwestie ściśle jurydyczne, ile aksjologiczne, a zwłaszcza znaczenie i wpływ zasady demokratycznego państwa prawnego na zakres stosowania prawa łaski. Zarazem wydarzenia lat 2023–2024 wykazały, że kluczowe dla sposobu funkcjonowania tej instytucji są uwarunkowania pozaprawne, między innymi atmosfera polityczna i medialna. Sąd Najwyższy – wbrew stanowisku trybunału – zanegował skuteczność aktu łaski Prezydenta RP wobec czterech byłych funkcjonariuszy CBA z 2015 r. Wśród prezentowanych w mediach poglądów ekspertów, byłych prezesów TK i SN czy Rzecznika Praw Obywatelskich dominowało przekonanie o wadliwości aktu łaski z 2015 r. Stosowanie prawa łaski już wcześniej budziło zainteresowanie prasy, zwłaszcza ze względu na dużą liczbę ulaskawień w latach 1990–2005 i pojawiające się co jakiś czas kontrowersyjne przypadki okazywanej łaski.

⁴ Uchwała (siedmiu sędziów) Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17, OSNKW 2017, nr 7, poz. 37.

⁵ Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2023 r., X Ka 613/23, LEX nr 3715284.

⁶ Dz.U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.; dalej: k.p.k.

⁷ J. Ojczyk, *Co z mandatami Wąsika i Kamińskiego. Mamy oficjalne stanowisko marszałka Sejmu*, 2 lutego 2024 r., <https://businessinsider.com.pl/prawo/co-z-mandatami-wasika-i-kaminskiego-mamy-oficjalne-stanowisko-marszalka-sejmu/c8v5t3y>; M. Jabłoński, materiał PAP z 8 stycznia 2024 r., <https://www.pap.pl/aktualnosci/sa-sadowe-nakazy-doprowadzenia-mariusza-kaminskiego-i-macieja-wasika>; materiał TVN24 z 24 stycznia 2024 r., <https://tvn24.pl/polska/mariusz-kaminski-i-maciej-wasik-ulaskawienie-skazanie-pobyt-w-wiezieniu-kalendarium-wydarzen-7737279>; postanowienia Prezydenta RP z dnia 23 stycznia 2024 r., PU.117.3.2024, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/prawo-laski/2024/prezydent-zastosowal-prawo-laski-wobec-dwoch-osob,80300> i z dnia 24 kwietnia 2024 r., PU.117.14.2024, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/prawo-laski/2024/prezydent-rp-zastosowal-prawo-laski-wobec-dwoch-osob,84759>; materiał PAP z 26 kwietnia 2024 r., <https://www.pap.pl/aktualnosci/prezydent-ulaskawil-bylych-agentow-cba-jest-komentarz-premiera> [dostęp do każdego ze wskazanych materiałów: 8 maja 2024 r.].

O ile Wojciech Jaruzelski (31 grudnia 1989 r.–22 grudnia 1990 r.) ułaskawił 607 osób (84%), a odmówił ułaskawienia 119 osobom (16%), to już Lech Wałęsa (22 grudnia 1990 r.–22 grudnia 1995 r.) ułaskawił aż 3454 osoby (89%), a odmówił ułaskawienia zaledwie 444 osobom (11%). Najwięcej ułaskawień i odmów prawa łaski miało miejsce za czasów prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego (23 grudnia 1995 r.–23 grudnia 2005 r.), bo 4302 (62%) i 2639 (38%). Potem liczba postępowań w sprawie łaski znacznie spadła, a przeważały odmowy. Lech Kaczyński (23 grudnia 2005 r.–10 kwietnia 2010 r.) ułaskawił tylko 201 osób (18%), a odmówił łaski aż 913 osobom (82%). Bronisław Komorowski (10 kwietnia 2010 r.–6 sierpnia 2015 r.) okazał łaskę 360 osobom (19%); a odmówił jej 1544 osobom (89%). Najmniej ułaskawień udzielił Andrzej Duda (6 sierpnia 2015 r.–6 sierpnia 2025 r.), bo tylko 146 (13%), wydał zaś 986 odmów (87%).

Do najbardziej znanych i najszerzej komentowanych należą m.in. następujące ułaskawienia. Prezydent Lech Wałęsa ułaskawił w 1993 r. bossa gangu pruszkowskiego Andrzeja Banasiaka, ps. Słowik. Dziennikarze śledczy ujawnili, że według ich źródeł (zeznań świadków) miał on kupić ułaskawienie za 150 tys. dol., co potwierdził także sam Słowik. Z kolei Prezydent Aleksander Kwaśniewski ułaskawił w 1999 r. Petera Vogla, zwanego kasjerem lewicy, skazanego w 1971 r. na 25 lat więzienia za morderstwo staruszki na tle rabunkowym. Emocje wzbudziło również zmniejszenie kary w 2005 r. dla Zbigniewa Sobotki, byłego wiceministra spraw wewnętrznych, związanego z tak zwaną aferą starachowicką (przeciek informacji o planowanych aresztowaniach członków grupy przestępczej, którego dopuścili się działacze SLD). W 2009 r. Prezydent Lech Kaczyński ułaskawił współnika swego zięcia Marcina Dubienieckiego, skazanego za wyłudzenie z PFRON 120 tys. zł, oraz trzech braci – Mirosława, Tomasza i Krzysztofa Winków – którzy zabili recydywistę nękającego mieszkańców wsi (tak zwany lincz we Włodowie). Kontrowersje wzbudzały także ułaskawienia publicystów, skazanych za zniesławienie osób prywatnych, jak np. dziennikarza Jerzego Jachowicza, którego ułaskawił w 2012 r. Bronisław Komorowski, a drugi raz Andrzej Duda w 2023 r., czy Jana Śpiewaka, społecznika ułaskawionego przez Andrzeja Dudę w 2020 r. Krytykowano też Andrzeja Dudę za ułaskawienie w 2020 r. pedofila skazanego za zgwałcenie krewnej poniżej 15. roku życia. Odbył on już karę, a łaską objęto zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych, mieszkających razem ze sprawcą⁸.

Przy stosowaniu prawa łaski trudno uniknąć kontrowersji. Prezydent RP dokonuje ułaskawień uznaniowo i dyskrejonalnie; prawo nie określa żadnych kryteriów, jakimi powinien się kierować. Komunikaty Kancelarii Prezydenta RP z lat 2015–2024 o zastosowaniu lub odmowie udzielenia łaski podają datę wydania postanowienia w tej sprawie, jego sygnaturę, liczbę osób, którym łaskę okazano lub jej odmówiono (bez żadnych personaliów), tryb ułaskawienia, opinie organów biorących udział w postępowaniu w sprawie ułaskawienia w trybie k.p.k. (pozytywne czy negatywne), kwalifikacje prawne

⁸ *Ułaskawienie*, [hasło w:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%82askawienie>; strona Kancelarii Prezydenta RP, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/prawo-laski/2025>, <https://www.onet.pl/informacje/prawdaorgpl/duda-korzystal-najrzadziej-ulaskawienia-prezydenckie-w-liczbach/www510v30bc1058>, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/najglosniejsze-prezydenckie-ulaskawienia-z-tych-spraw-musieli-sie-tlumaczyc/vy1ssrt> [dostęp: 29 sierpnia 2025 r.]

czynów objętych łaską, zakres, w jakim karę lub środki karne darowano, oraz motyw ułaskawienia (zwykle szeroko rozumiane względy humanitarne, sytuacja rodzinna, postawa skazanego czy incydentalny charakter czynu – bez wskazania konkretów). Komunikat o jedynym akcie łaski Prezydenta RP, wydanym wprost na podstawie art. 139 Konstytucji RP – wspomnianym już postanowieniu z 16 listopada 2015 r. – nie wskazywał natomiast zakresu udzielonej łaski, ani czynu nią objętego⁹. Poza komunikatami Kancelaria Prezydenta nie udostępnia żadnych informacji o konkretnych ułaskawieniach, ale docierają do nich media; dane te uzyskują m.in. z Prokuratury Krajowej lub sądów. Zараzem sprawa ułaskawienia byłych funkcjonariuszy CBA pokazała, że istnieją granice społecznej akceptacji dla ułaskawień. Prezydent Andrzej Duda okazał łaskę w formie abolicji indywidualnej prominentnym funkcjonariuszom publicznym z obozu politycznego, z którego sam się wywodzi. Stwarzało to niekorzystne dla Prezydenta RP wrażenie, że próbuje on zapewnić swoim poplecznikom bezkarność z powodów politycznych. Wątpliwości wzbudził głównie sposób zastosowania prawa łaski (abolicja), blokujący możliwość uprawomocnienia się wyroku wydanego w pierwszej instancji. W tej sytuacji szczególnej aktualności nabrało zagadnienie dopuszczalnej formy i granic prawa łaski w demokratycznym państwie prawnym.

Prawo łaski a głowa państwa

Łaska jest pojęciem niejednoznacznym, które nie ma definicji legalnej, co utrudnia jego wykładnię. W języku potocznym „łaska” oznacza czyjaś przychylność, względy czy wspańiałości albo darowanie lub złagodzenie kary. Prawo łaski zaś to uprawnienie do złagodzenia lub darowania kary prawomocnie orzeczonej przez sąd, przysługujące zazwyczaj głowie państwa¹⁰.

W języku prawniczym łaska rozumiana jest zwykle jako przebaczenie albo darowanie w całości lub częściowe złagodzenie orzeczonej kary lub środka o takim charakterze. W tym znaczeniu może ją wykonywać głowa państwa, wydając indywidualny akt łaski, jak też ustawodawca, przyjmując przepisy amnestyjne lub abolicyjne. Wyróżnia się też prawo łaski *sensu largissimo* jako wszelkie formy „unicestwienia dolegliwości o charakterze karnym”, co umożliwia sprawcy przestępstwa uniknięcie odpowiedzialności karnej albo złagodzenie kary. Odrzuca się natomiast rozumienie łaski jako dyspensy od obowiązku przestrzegania prawa, gdyż pozostaje to w kolizji z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa¹¹.

⁹ <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/andrzej-duda/aktualnosci/prawo-laski/2015> [dostęp: 29 sierpnia 2025 r.]

¹⁰ Łaska, [hasło w:] *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/laska.html> [dostęp: 8 maja 2024 r.].

¹¹ K. Kozłowski, *Prawo łaski Prezydenta RP*, Warszawa 2013, s. 189–190; K. Kaczmarczyk-Kłak, *Istota i charakter prezydenckiego prawa łaski. W nawiązaniu do poglądów Profesora Jarosława Warylewskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2022, nr 1 (301), s. 7–14, pkt III.3.2 uzasadnienia postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17, OTK-A 2023, poz. 103.

Lakoniczność norm Konstytucji RP co do prawa łaski, a zarazem jego wieloletnie funkcjonowanie w praktyce uzasadnia zaliczenie go do pojęć „zastanych”, których znaczenie wynika „z tradycji, doktryny i orzecznictwa, a także ze sposobu rozumienia [...] w prawie dotychczas obowiązującym”. Zarazem „rozumienie pojęć zastanych nie może prowadzić do rezultatów równoznacznych ze swego rodzaju antykonstytucyjną wykładnią Konstytucji”, to jest niezgodnych lub sprzecznych z aktualnie obowiązującą Konstytucją RP¹². Kwestia ta będzie szerzej omówiona w dalszej treści artykułu.

Najczęściej chyba przytaczanym argumentem, przemawiającym za utrzymaniem instytucji prawa łaski, także w państwach demokratycznych, jest starożytna paremia *summa ius summa iniuria*, czyli „nadmiernie ściśle i surowe stosowanie prawa też prowadzi do niesprawiedliwości”. Innymi słowy, celem zastosowania prawa łaski jest „osiągnięcie pełnej materialnej sprawiedliwości, zniekształconej wskutek pomyłki sądowej bądź zbyt surowego prawa”, względnie „okazanie miłosierdzia, wielkoduszności jako niezbędnego elementu polityki państwa”. Pogląd ten aprobują zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy tezy o dopuszczalności abolicji indywidualnej w ramach prawa łaski¹³.

Prawo łaski jest jednym z tradycyjnych uprawnień głowy państwa (wyjątkowo rządu lub parlamentu). Zwyczajowo nazywa się tak naczelny organ państwowy, reprezentujący państwo w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, symbolizujący jego jedność, jednak o bardzo różnym zakresie władzy w zależności od ustroju danego państwa. W tym sensie głową państwa może być zarówno monarcha czy prezydent republiki (naczelnik państwa), jak i organ kolegialny, zwykle wybrany przez parlament spośród jego członków. Głowa państwa pełni przede wszystkim funkcje reprezentacyjne, jak akredytowanie przedstawicieli dyplomatycznych, przyjmowanie listów uwierzytelniających, ale też stosowanie prawa łaski lub zwoływanie sesji parlamentu. W niektórych państwach głowa państwa ma większe uprawnienia w zakresie sprawowania władzy, zwłaszcza tam, gdzie jest jednocześnie szefem rządu, na przykład w USA (system prezydencki)¹⁴.

Jak trafnie zauważył Marcin Wiszowaty, choć „prawo łaski uchodzi wprost za jedno z klasycznych cech suwerenności naczelnej władzy wykonawczej” i „jest przykładem atrybutów suwerenności monarchy”, który utrzymał się „po dzień dzisiejszy”, to jednak „istota i charakter prawny instytucji ułaskawienia nie są w doktrynie jednoznacznie interpretowane, nadaje się odmienne znaczenie prawu łaski w różnych konstrukcjach ustrojowych [...]”. Prawo łaski może więc być rozpatrywane jako szczególny rodzaj działalności głowy państwa, wkraczający w dziedzinę różnych rodzajów działalności państwowej, wywodzącej się z tradycji monarszego prawa łaski, mającej jednak uzasadnienie

¹² R. Piotrowski, *Stosowanie prawa łaski przez Prezydenta RP*, „Studia Politologiczne. Studia i Analizy” 2016, vol. 42, s. 89. Zob. też R. Piotrowski, *Stosowanie prawa łaski w świetle Konstytucji RP*, „Studia Iuridica” 2006, nr 45, s. 165, oraz uzasadnienie wyroku TK z dnia 12 stycznia 2005 r., K 24/04.

¹³ Zob. np. M. Wiszowaty, *Prawo łaski Prezydenta RP jako realizacja funkcji przedstawiciela suwerennego narodu oraz strażnika bezpieczeństwa państwa. Uwagi po uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 maja 2017 r. (sygn. akt I KZP 4/17)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, nr 4 (40), s. 513, czy P. Kruszyński, *Instytucja prawa łaski – de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Sejmowy” 2022, nr 2 (69), s. 111 i przywołaną tam literaturę.

¹⁴ *Głowa państwa*, [hasło w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/glowa-panstwa;3906090.html> [dostęp: 8 maja 2024 r.].

w państwach współczesnych”. Wiele konstytucjonalistów traktuje prawo łaski jako „kompetencję prezydenta związaną z sądownictwem lub będącą wyrazem relacji prezydenta z władzą sądowniczą”, np. jako „środek hamowania czy równoważenia się władz”. Stwierdza się też, że „przyznanie prawa ulaskawienia przez głowę państwa ma długą tradycję w historii państwowości bez względu na obowiązujący ustrój. Jest aktem miłosierdzia” w państwach demokratycznych tradycyjnie wchodzącym „w zakres uprawnień prezydenckich”. Choć jest „wkroczeniem w sferę władzy sądowniczej”, to raczej łączy się je nie z tą władzą, lecz „z prezydentem jako organem będącym gwarantem praw i wolności człowieka i obywatela”. Prawo łaski, będące „tradycyjną funkcją głowy państwa [...]” występuje w zdecydowanej większości państw demokratycznych i powierzono je z reguły władzy wykonawczej. Nie zawsze jest to głowa państwa. Może być ono przyznane też członkom rządu (np. w Niemczech premierowi kraju federalnego, ministrowi sprawiedliwości). W nielicznych państwach prawo łaski należy do kompetencji parlamentu (np. w Szwajcarii), a „w dzisiejszej Szwecji, czyli republice z monarchą, prawo łaski przysługuje rządowi, a nie królowi”. Interesujące są konkluzje Marcina Wiszowatego, że „postrzeganie prezydenta jako głowy państwa wyraźnie wpływa na postrzeganie jego uprawnień” i wykładnię konstytucji w tym zakresie. „Tradycyjna funkcja głowy państwa oznaczała zwierzchnika, suwerena dysponującego *pouvoir constituant* (władzą ustrojodawczą), a co najmniej współsuwerena, współwykonującego władzę ustrojodawczą. Współcześnie funkcję tę pełni niewielka część monarchów oraz praktycznie żaden prezydent. Jest to konsekwencją powszechnego nastania zasady podziału władzy, którą uważa się za jedno ze standardowych rozwiązań współczesnego konstytucjonalizmu – tak republikańskiego, jak i monarchicznego. W rezultacie prezydenci oraz wielu monarchów nie odgrywa roli głowy państwa, ale jedynie organu usytuowanego w granicach władzy wykonawczej. [...] Prawo łaski w ustrojach monarchii autokratycznych posiada inne funkcje. Po pierwsze jest wyrazem wspaniałomyślności monarchy, którego osoba jest personalizacją państwa i narodu, a król czy panujący książę – suwerenem i prawodawcą. Osoba naruszająca prawo tym samym występuje przeciwko monarsze, wyrządza mu krzywdę. Tylko on jest władny jej przebaczyć. Akt łaski jest także swoistą monarszą korektą decyzji wydawanych przez sędziów orzekających w imieniu i w zastępstwie monarchy. Trzecia funkcja łaski – to ochrona porządku publicznego i bezpieczeństwa poddanych przed negatywnymi konsekwencjami skazania, które mogłyby wywołać chęć odwetu czy zemsty ze strony skazanego lub jego popleczników”. Nawet jeśli przyjąć, że „instytucja prezydenta narodziła się jako proteza króla, to proteza ta jest istotnie różna od pierwotnego, zastępowanego organu”. Autor zauważył też, że tylko „niektóre konstytucje współczesnych państw republikańskich określają tamtejszych prezydentów *expressis verbis* jako „głowę państwa”. W Europie kraje takie są jednak mniejszością, przy czym – co ciekawe – przeważają wśród nich republiki”; Konstytucja RP nie posługuje się tym terminem¹⁵.

Będąca przedmiotem polemik abolicja indywidualna, podobnie jak i sama abolicja są pojęciami nauki prawa, które nie występują w języku polskich aktów prawnych. Abolicja to akt z dziedziny polityki prawa karnego, uchwalany w formie ustawy, polegający na

15 M. Wiszowaty, *Prawo łaski...*, s. 510–512 i przywołana tam literatura.

odstąpieniu od ścigania określonej kategorii przestępstw, na przykład o charakterze politycznym. Obejmuje nakaz niewszczywania lub umorzenia już wszczętego postępowania karnego. Jest to więc darowanie i puszczenie w niepamięć zarówno już osądzonych przestępstw, jak i tych, których sprawcy nie zostali jeszcze osądzeni, a nawet pozostają nieznanymi. Abolicja nie zmienia kwalifikacji czynu jako zabronionego, wyłącza tylko jego ściganie, ma więc charakter procesowy, nie materialny. Abolicja bezwarunkowa powoduje natychmiastowe uchylenie karalności od momentu wejścia w życie aktu abolicyjnego. Abolicja warunkowa uzależnia zaś uchylenie karalności od spełnienia określonych przesłanek, jak na przykład ujawnienie czynów podlegających karze (klauzula denuncjacyjna). W Polsce abolicję stosowano w formie ustawy łącznie z amnestią z reguły przez użycie formuł: „puszcza się w niepamięć i przebacza” oraz „postępowania nie wszczynają się, a wszczęte – umarza się (podlega umorzeniu); kary w całości lub w części nie wykonane oraz nie ściągnięte koszty (i nawiązki) daruje (darowuje) się”. Ustawy te zwykle nosiły tytuł „o amnestii”, nie używając terminu „abolicja”. Abolicja indywidualna natomiast – obecnie dopuszcza ją 17 państw – to decyzja głowy państwa (w Szwecji rządu) o zaniechaniu ścigania danego przestępstwa¹⁶. Prawo polskie po 1918 r. nie normowało tej formy łaski i nie była ona stosowana, z jedynym wyjątkiem w 2015 r.

Amnestia zaś to jednorazowe darowanie lub złagodzenie prawomocnie orzeczonych kar lub środków karnych za określonego rodzaju przestępstwa lub wykroczenia poprzez wydanie generalnego i abstrakcyjnego aktu prawnego. W odróżnieniu od ulaskawienia – swego rodzaju amnestii indywidualnej – amnestia ma charakter zbiorowy i często łączy się z abolicją, przy czym dotyczy ona kary już orzeczonej, a abolicja jest przeszkodą do orzeczenia kary¹⁷. W II Rzeczypospolitej amnestię ogłaszano aż 15 razy (1919–1939), a po zakończeniu drugiej wojny światowej w Polsce Ludowej ogłoszono nieco mniej, bo 14 amnestii (1945–1989); Prezydent RP na uchodźstwie wydał jeden dekret o amnestii w 1945 r. W III Rzeczypospolitej (od 1990 r.), z jednym wyjątkiem w 2022 r., nie ogłaszano już amnestii, choć pojawiały się postulaty jej wprowadzenia z powodu przepełnienia zakładów karnych, w których panują złe warunki, oraz ze względu na zbyt surowe prawo i liczne pomyłki sądowe. Przeważa jednak pogląd, że państwo demokratyczne, poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami, nie powinno stosować zbiorowych amnestii jako sprzecznych z zasadą równości wobec prawa i podważających stabilność polityki karnej. Rada Europy zaleca, aby złagodzenie dolegliwości kar miało charakter indywidualny, a nie zbiorowy¹⁸.

16 *Abolicja*, [hasło w:] *Leksykon prawa karnego procesowego. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2012, red. W. Cieślak, K. Woźniewski, s. 1–3; *Amnestia*, [hasło w:] *Leksykon prawa karnego – część ogólna. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2018, red. P. Daniluk, s. 1–5. Zob. też *Abolicja indywidualna*, [hasło w:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Abolicja_indywidualna [dostęp: 8 maja 2024 r.].

17 *Amnestia*, [hasło w:] *Leksykon prawa karnego procesowego. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2012, red. W. Cieślak, K. Woźniewski, s. 3–4; *Amnestia*, [hasło w:] *Leksykon prawa karnego – część ogólna...*, s. 1–5 [dostęp: 8 maja 2024 r.].

18 *Amnestie w Polsce*, [hasło w:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Amnestie_w_Polsce; A. Ziemiński, *Amnestia na 100 lat niepodległości*, <https://przeglad-socjalistyczny.pl/aziemski/1601-pps>; Petycja w sprawie amnestii z 28 czerwca 2022 r., <https://www.prezydent.pl/bip/petycje/petycje-2022/petycja-w-sprawie-amnestii,56604>; Petycja z dnia 19 lipca 2019 r. 4.pdf; <https://archiwum.tvn24.pl/magazyn-tvn24/183/tvn24.pl/magazyn-tvn24/rzeczpospolita-laskawa-kiedys-amnestie-teraz-ich-nie-ma%2C183%2C3147.html> [dostęp: 8 maja 2024 r.].

Ustawą z dnia 1 grudnia 2022 r. o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta RP, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r.¹⁹, ogłoszono amnestię i abolicję za przekazanie w czasie stanu epidemii Poczcie Polskiej S.A. (operatorowi wyznaczonemu) spisu wyborców w związku ze wspomnianymi wyborami. Postanowiono, że nie wszczyna się postępowań, a wszczęte umarza, zaś kary i inne środki prawomocnie orzeczone za te czyny nie podlegają wykonaniu, a skazania ulegają zatarciu z mocy prawa. Preambuła ustawy wskazuje, że miano na względzie zachowanie ciągłości działalności państwa i obowiązek przeprowadzenia wyborów w konstytucyjnie określonym terminie, a organy władzy ustawodawczej, wykonawczej i jednostek samorządu terytorialnego znalazły się w 2020 r. w nieznanej wcześniej sytuacji zagrożenia życia i zdrowia obywateli, przy czym ich konstytucyjnym obowiązkiem jest troska o to życie i zdrowie. Ustawie tej zarzucono, że prowadzi do bezkarności aparatu władzy za przestępstwa urzędnicze²⁰ oraz podważa zasadność wyroków skazujących, co narusza zasadę podziału władzy i prawa do sądu (art. 10 i 45 Konstytucji). Zarazem nie kwestionuje się szerokiego zakresu swobody ustawodawcy w zakresie kryminalizacji i dekryminalizacji oraz określania kar. Sejm może bowiem stanowić prawo odpowiadające m.in. założonym celom politycznym, w tym także kryminalnopolitycznym (wyrok TK z 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00) i nie jest przy tym związany obowiązującymi ustawami, a podlegając Konstytucji RP, uprawniony jest do operowania szerszym rozumieniem kary, właściwym dla używanych przez TK pojęć odpowiedzialności represyjnej i środka o charakterze represyjnym (wyrok TK z 3 listopada 2004 r., K 18/03)²¹. Tak więc, trudno ustawodawcy całkowicie odmówić prawa do darowania kar i odstąpienia od ścigania danych czynów – w formie abstrakcyjnej i generalnej, w drodze stosownej ustawy.

Za i przeciw abolicji indywidualnej

Celne argumenty przeciwko tego rodzaju abolicji przedstawił jeszcze w latach 60. Andrzej Murzynowski: „Stosowana w tej formie łaska stanowi środek daleko idącej i trudnej do zaakceptowania w państwie praworządym i demokratycznym ingerencji jednego z najwyższych organów władzy państwowej w dziedzinę kompetencji organów wymiaru sprawiedliwości. Abolicja indywidualna byłaby środkiem niezrozumiałego dla społeczeństwa uprzywilejowania pewnych tylko jednostek (czego nie ma przy abolicji generalnej), łamania demokratycznej zasady równości prawa dla wszystkich obywateli. O ile stosunkowo

¹⁹ Dz.U. z 2024 r. poz. 2698. Ustawa weszła w życie nazajutrz po ogłoszeniu, tj. 22 grudnia 2022 r.

²⁰ Stowarzyszenie Watchdog Polska w latach 2020-2024 złożyło 477 zawiadomień o bezprawym przekazaniu przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast danych osobowych Poczcie Polskiej w związku z tzw. wyborami kopertowymi w 2020 r., a na 29 kwietnia 2025 r. 162 sprawy były ostatecznie zakończone, <https://www.prawo.pl/samorzad/sad-zbada-sprzecznosc-tzw-ustawy-abolicyjnej-z-prawem-unii,524407.html> [dostęp: 17 czerwca 2025 r.]

²¹ Np. stanowisko RPO z 7 grudnia 2022 r. II.519.1146.2022.MH i uchwała Senatu druk nr 2882 z 15 grudnia 2022 r.

łatwo można wyjaśnić społeczeństwu potrzebę darowania lub łagodzenia – z pewnych ważnych względów – prawomocnie orzeczonej kary (po ustaleniu już faktu popełnienia przestępstwa), o tyle decyzja organu pozasądowego o zakazie prowadzenia postępowania karnego przeciwko określonej osobie, tj. ustalenia, czy i jakie przestępstwo oskarżony popełnił oraz jaką za to powinien ponieść karę, może być zrozumiana jako akt służący do paraliżowania działalności wymiaru sprawiedliwości, zmierzający do ukrycia prawdy przed opinią publiczną i uniemożliwiający zdemaskowanie przestępstwa i jego sprawcy²². Stanowisko to jest tym bardziej przekonujące, gdy osobą w taki sposób ułaskawianą jest funkcjonariusz publiczny, który przekroczył swoje uprawnienia, wywodzący się z tej samej opcji politycznej co głowa państwa, jak w 2015 r.

Pojawił się też kategoryczny sąd, że prawo polskie „nigdy nie znało, nie zna i nie będzie znało żadnej tzw. abolicji indywidualnej, bo jej wprowadzenie oznaczałoby wprowadzenie jakiejś faszystowskiej dyktatury bądź też pierwiastków absolutyzmu monarszego, a z wymiaru sprawiedliwości uczyniłoby jego parodię”²³. Jednak „są kraje, w których konstytucja wprost, *expressis verbis* (np. Czechy) lub w drodze wykładni potwierdzonej przez praktykę ustrojową (np. USA, Niemcy) przyznaje prezydentom uprawnienie do zastosowania tzw. abolicji indywidualnej w ramach prawa łaski. Jednocześnie w krajach tych także obowiązuje zasada podziału władzy, prawo do sądu czy domniemanie niewinności”²⁴.

Najbardziej chyba kontrowersyjne przypadki abolicji indywidualnej występują w USA. Np. 8 września 1972 r. Prezydent USA Gerard Ford po objęciu miesiąc wcześniej swego urzędu – po dymisji Richarda Nixona, wymuszonej tak zwaną aferą Watergate – udzielił temuż Nixonowi, za którego kadencji był wiceprezydentem, absolutnej łaski, obejmującej wszelkie wykroczenia, jakie popełnił lub mógł popełnić przeciw USA. W tym momencie Nixonowi nawet nie postawiono zarzutów karnych. Z kolei Joe Biden 2 grudnia 2024 r. ułaskawił swego syna Huntera za wszelkie przestępstwa, które popełnił lub mógł popełnić w ciągu ostatnich 10 lat, co uchroniło go od kary w sprawach o nielegalne nabywanie broni palnej oraz o przestępstwa podatkowe, w których uznały go winnym ławy przysięgłych. Prawo łaski w USA obejmuje wszelkie przypadki możliwej odpowiedzialności karnej za przestępstwa federalne, z wyjątkiem impeachmentu²⁵.

Szerokiego przeglądu racji przeciwko wykładni prawa łaski dokonali Piotr Kardas i Jacek Giezek. Aktualnie za odrzuceniem abolicji indywidualnej przemawiają głównie takie argumenty, że sprzeciwiałaby się ona zasadzie demokratycznego państwa prawnego, naruszała zasady równości, prawdy materialnej jak też legalizmu, a ponadto prowadziła do nadmiernej ingerencji w wymiar sprawiedliwości. W dalszej perspektywie podważałoby to zaufanie do państwa jako podmiotu reagującego na każdy przypadek naruszenia

22 A. Murzynowski, *Ułaskawienie w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965, s. 126–128.

23 J. Kędzierski, *Prawo łaski a tzw. abolicja indywidualna – rozważania pro publico bono*, „Palestra” 2016, nr 1–2, s. 43.

24 M. Wiszowaty, *Prawo łaski...*, s. 513–514.

25 *Przypadkowy prezydent*, materiał CBA, <https://antykorupcja.gov.pl/ak/retrospekcje/retro/6946,Przypadkowy-prezydent.html>; W. Kwiatkowski, *Federalne prawo łaski w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Zeszyty Prawnicze” 2015, nr 15.3, s. 71–94; <https://tvn24.pl/swiat/joe-biden-skrotil-wyroki-niemal-1500-wiezniow-najwiekszy-akt-laski-w-historii-usa-st8220256> [dostęp do całości: 22 marca 2025 r.]

prawa, zwłaszcza prawa karnego²⁶. Skoro Konstytucja RP nie określa prerogatyw prezydenckich w sposób dostatecznie jasny i wolny od wątpliwości, to korzystając z nich „nie powinno się przekraczać granic, które wskazują nie tylko to, co uczynić wolno, ale pozwalają także dostrzec i zrozumieć to, co w kontekście określonej aksjologii uczynić wypada”, gdyż „liczy się przecież nie tylko litera prawa, ale również dobre obyczaje”²⁷. Ponadto „przepis art. 139 – ze względu na kontekst normatywny, w jakim on funkcjonuje – postrzegany jest jako uszczegółowienie prerogatywy Prezydenta RP uregulowanej w art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji. Jako znaczące elementy tego kontekstu w literaturze sygnalizowane są także przepisy ogólne Konstytucji, odnoszące się do podstawowych zasad ustrojowych”. W procesie wykładni art. 139 zachodzi więc konieczność uwzględnienia „wszystkich regulacji konstytucyjnych, mających znaczenie dla rekonstrukcji pozycji i funkcji Prezydenta RP, relacji tego organu władzy publicznej do innych konstytucyjnie wyodrębnionych organów władzy, wreszcie przepisów dotyczących prawa represyjnego, z którym związane są skutki stosowania prawa łaski”. Taka holistyczna wykładnia wykazuje zaś, że ułaskawienie osoby nieprawomocnie skazanej w formie abolicji indywidualnej sprzeciwia się zasadzie demokratycznego państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP²⁸.

Trafny zwłaszcza wydaje się pogląd autorów, że art. 139 nie jest „klarowny treściowo i zakresowo”, a tym samym nie pozwala w oparciu o samą analizę językową i bezpośrednie rozumienie odczytać jednoznacznej normy kompetencyjnej. Wymagana jest głębsza analiza jego treści i nie da się tu poprzestać na samej wykładni językowej, gdyż będzie ona „ułomna lub – co najmniej – niewystarczająca”. Formułowane są zwłaszcza dwie rozbieżne interpretacje rodzaju odpowiedzialności i orzeczeń jakich prawo łaski może dotyczyć. Z jednej strony przyjmuje się, że historycznie ukształtowane prawo łaski nie odnosi się do rozstrzygnięć dyscyplinarnych, cywilnoprawnych oraz administracyjnoprawnych, a z drugiej strony – że prawo to obejmuje uchYLENIE lub ZŁAGODZENIE orzeczeń w sferze odpowiedzialności karnej skarbowej, dyscyplinarnej i administracyjnej. Zdaniem części doktryny ta niejednoznaczność „sformułowań konstytucyjnych” rodzi wątpliwości ze względu na zasadę określoności prawa jako jednej z podstaw demokratycznego państwa prawa. Podobnie niejednoznaczny jest wyjątek w zdaniu drugim art. 139 Konstytucji RP, wyłączający stosowanie prawa łaski wobec osób skazanych przez Trybunał Stanu²⁹.

Co do tej ostatniej kwestii Piotr Kardas i Jacek Giezek podnoszą, że ścisła wykładnia zakazu ułaskawienia osoby skazanej przez Trybunał Stanu prowadziłaby do wniosku, że obejmuje on jedynie ułaskawienie osób prawomocnie skazanych, z wyłączeniem osób postawionych w stan oskarżenia lub skazanych nieprawomocnym wyrokiem tego Trybunału. Taka wykładnia „uznana być musi za niedopuszczalną, a wręcz absurdalną [...], niweczyłaby bowiem sens i funkcję określonego w art. 139 Konstytucji ograniczenia prerogatywy ułaskawieniowej”. Zarazem sformułowanie „skazanych przez Trybunał Stanu” może oznaczać, że ustrojodawca określił w ten sposób przedmiot każdego aktu łaski,

26 P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 24 i przywołana tam literatura.

27 *Ibidem*, s. 37–38.

28 *Ibidem*, s. 25–28 i przywołana tam literatura.

29 *Ibidem*, s. 27–28.

wskazując w istocie, że ułaskawienie dotyczy osób skazanych jako beneficjentów tej prerogatywy, z wyłączeniem skazanych przez Trybunał Stanu. „Przy takim ujęciu ułaskawienie w trakcie procesu przed Trybunałem Stanu wyłączone byłoby nie dlatego, że określony w art. 139 wyjątek obejmować miałby także osoby, wobec których toczy się postępowanie przed Trybunałem Stanu, lecz z tego powodu, że prawo łaski odnosić się może wyłącznie do skazanego, a więc potencjalnie – do skazanego przez Trybunał Stanu, nigdy zaś nie dotyczy ono osoby, przeciwko której toczy się postępowanie”³⁰.

Zdaniem Piotra Kardasa i Jacka Giezka „prawo łaski to prerogatywa, której sens sprowadza się do całkowitego lub częściowego uwolnienia konkretnej osoby od skutków prawnych skazania”. Prezydent poprzez skorzystanie z prawa łaski uchyla bowiem konsekwencje wyroku skazującego. „Tymczasem w przypadku braku prawomocnego skazania żadnych skutków na płaszczyźnie prawnej nie ma. Wynika to [...] z istoty konstytucyjnego domniemania niewinności (art. 42 ust. 3). Każdego – w tym także osoby, wobec której toczy się postępowanie karne – uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem”. Nie ma więc powodu, by – do chwili, gdy wyrok skazujący stanie się prawomocny – „cokolwiek korygować, wymiar sprawiedliwości niczego bowiem jeszcze nie rozstrzygnął”. Autorzy negują zaś opcję, aby ułaskawienie uwalniało od uciążliwości związanych z toczącym się postępowaniem karnym przeciwko osobie, jeszcze niezakończonym prawomocnym wyrokiem skazującym. To wiązałoby się „z przekazaniem organowi władzy wykonawczej kompetencji zastrzeżonych wyłącznie dla władzy sądowniczej” i „z bezpośrednią ingerencj[ą]” w proces „wymierzania sprawiedliwości, manifestującą się przejściem przez Prezydenta RP zarówno merytorycznych, jak i procesowych funkcji sądu prowadzącego postępowanie karne”. Zgodnie zaś z art. 139 akt łaski oddziałuje wobec „konkretnej osoby i w jej interesie”, a nie w stosunku do sądów, przez uwalnianie ich „od obowiązku rozpoznania kłopotliwego przypadku”.

Trafnie autorzy przekonują, że nie da się ułaskawienia oprzeć na kwestionowaniu winy osoby ułaskawianej, a jedynie na okolicznościach przemawiających za okazaniem skazanemu miłosierdzia, uwzględnieniem jego szczególnej sytuacji, a w rezultacie – chociażby częściowym przebaczeniem. Kontestowanie lub podawanie w wątpliwość winy byłoby przecież ingerencją w wynikającą z art. 10 Konstytucji RP zasadę trójpodziału władzy. Z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP wynika, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Przyjąć należy, że adresatami tej normy są przede wszystkim organy władzy, w tym m.in. Prezydent RP. Oparcie aktu łaski na przeświadczeniu, że osoba ułaskawiana jest jednak winna – mimo braku prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd – „trudno byłoby zatem zinterpretować inaczej niż naruszenie spełniającego funkcję gwarancyjną domniemania niewinności”. Prezydent, kwestionując winę osoby prawomocnie skazanej, „w istocie wchodziłby w kompetencję władzy sądowniczej”. Podobnie zastosowanie prawa łaski o charakterze abolicyjnym, a więc przed uprawomocnieniem się wyroku skazującego, można by postrzegać jako „włączenie się głowy państwa w niezakończony jeszcze proces, toczony przed organami wymiaru sprawiedliwości”. Kolidowałoby to z zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości wyrażoną w art. 175 Konstytucji RP. Tylko stanowiące odrębną i niezależną

³⁰ *Ibidem*, s. 33–35.

władzę sądy są państwowymi organami ochrony prawnej, uprawnionymi do wiążącego orzekania o tym, co jest zgodne z prawem i sprawiedliwe w konkretnym przypadku. Prezydenckie prawo łaski to wyjątek od zasady podziału władzy (art. 10 ust. 1), uprawniający organ władzy wykonawczej do korygowania rozstrzygnięcia niezawisłego sądu. Wyjątek ten musi być interpretowany zawężająco, zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*. Zarazem uzasadnienie ułaskawienia abolicyjnego „jest tym bardziej wątpliwe, a od pewnego momentu nawet wprost wskazujące na niedopuszczalną ingerencję w wymiar sprawiedliwości, im późniejszy jest etap postępowania, na jakim jest ono stosowane”. O ile dałoby się podjąć próbę uzasadnienia ułaskawienia abolicyjnego w postępowaniu przygotowawczym, to w stadium jurysdykcyjnym – zwłaszcza już po wydaniu wyroku skazującego, a przed jego uprawomocnieniem – taka abolicja rodziłaby poważną wątpliwość co do zgodności z Konstytucją. Przełamywałaby bowiem zasadę domniemania niewinności i stanowiłaby ingerencję w kompetencje władzy sądowniczej. Wreszcie, „akt łaski stosowany w trakcie trwającego postępowania” oznaczałby „pozbawienie obywatela jego podmiotowego prawa do sądu, a – w konsekwencji – możliwości uzyskania destygmatyzującego potwierdzenia niewinności”. Prawo do sądu w powiązaniu z konstytucyjnym domniemaniem niewinności „oznacza, iż każdy ma podmiotowe uprawnienie do uzyskania orzeczenia sądu potwierdzającego to domniemanie”³¹.

Przywołane wyżej poglądy stały się w sporej mierze podstawą uchwały Sądu Najwyższego z 2017 r., omówionej w dalszej części.

Argumentacja uzasadniająca stosowanie łaski w formie abolicji indywidualnej wydaje się natomiast stosunkowo uboga w porównaniu z obfitością przesłanek przemawiających przeciw takiej abolicji.

Tezę o dopuszczalności abolicji indywidualnej sformułował już cytowany Andrzej Murzynowski. Była ona oparta głównie na literalnej interpretacji Konstytucji PRL z 1952 r., a jest też przyjmowana pod rządami Konstytucji RP z 1997 r. W sytuacji gdy konstytucja nie definiuje prawa łaski, należy je rozumieć szeroko. Skoro żaden przepis nie zakazuje łaski w formie abolicji indywidualnej, to głowa państwa – występująca w imieniu narodu – może jej w takiej postaci udzielić³². Zwolennicy tego poglądu utrzymują też, że prawo łaski – także w formie abolicji indywidualnej – nie jest ingerencją w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości ani w sferę niezawisłości sędziowskiej, gdyż nie jest rozstrzygnięciem sprawy karnej. Ponadto nie w każdym przypadku sprawca pociągany jest do odpowiedzialności karnej, tak więc stosowanie prawa łaski przed prawomocnym skazaniem nie narusza zasady podziału władzy. Za szerokim rozumieniem prawa łaski przemawia i to, że ustrojodawca wykluczył jakiekolwiek uzależnienie wykonania tej kompetencji przez Prezydenta RP od woli innych organów, czy to władzy wykonawczej, czy sądowniczej. Konstytucja RP pozostawia więc prezydentowi swobodę decyzji o ułaskawieniu.

Podkreśla się także, iż „prerogatywa prezydencka może być realizowana bez konieczności korzystania z trybu postępowania przewidzianego w rozdziale 59 k.p.k., co sprawia, iż wskazanie w tych przepisach skazanego jako podmiotu, wobec którego możliwe jest

31 *Ibidem*, s. 29–32 i przywołana tam literatura.

32 A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 126–128.

stosowanie prawa łaski, nie ma żadnego znaczenia w perspektywie zakresu zastosowania normy kompetencyjnej odczytywanej z art. 139 Konstytucji RP. Dodaje się także, że nie jest możliwe wedle przyjmowanego powszechnie *ius interpretandi* odczytywanie postanowień Konstytucji w kontekście regulacji ustawowych, zasadą jest bowiem interpretacja ustaw w zgodzie z Konstytucją³³.

Za możliwością abolicji indywidualnej opowiedział się zdecydowanie Piotr Kruszyński, stwierdzając: „Jak się wydaje, w aktualnym stanie prawnym nie da się wyprowadzić z treści obowiązujących przepisów żadnych ograniczeń w stosowaniu prawa łaski w postaci indywidualnej abolicji, czyli w postaci umorzenia postępowania przed jego prawomocnym zakończeniem. Artykuł 139 Konstytucji RP (analogicznie do art. 30 ust. 1 pkt 11 Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r.) nie zawiera bowiem w tej materii żadnych ograniczeń normatywnych, równocześnie zaś Konstytucja RP nie przewiduje regulacji ustawowej, konkretyzującej omawianą kwestię. Za szerokim rozumieniem pojęcia „prawo łaski”, obejmującym zarówno ułaskawienie według interpretacji rozdziału 59 k.p.k., jak i akt abolicji indywidualnej, przemawia zatem wykładnia historyczna art. 139 ustawy zasadniczej. Skoro w przedwojennych konstytucjach wyraźnie wskazywano, że uprawnieniem głowy państwa jest jedynie złagodzenie lub darowanie wymierzonej kary (co [...] mogło dotyczyć tylko osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu), a wskazania takiego próżno szukać w aktualnie obowiązującej ustawie zasadniczej, to należy przyjąć, że zamiarem ustrojodawcy było szersze uregulowanie uprawnień Prezydenta RP w omawianym zakresie niż w ustawodawstwie przedwojennym. *Lege non distinguente* skoro ustawodawca konstytucyjny nie wyeksplikował, że prawo łaski obejmuje jedynie ułaskawienie, a nie obejmuje aktów abolicji indywidualnej, to nie jest rzeczą interpretatora aktu prawnego dokonywanie tego rodzaju rozróżnień”. Do podobnych wniosków prowadzi wykładnia językowa – „zgodnie z § 10 Zasad techniki prawodawczej³⁴ do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”. A zatem „pomiędzy omawianymi pojęciami zachodzi stosunek inkluzji (zawierania się), przy czym „prawo łaski” jest pojęciem szerszym” niż „ułaskawienie”. „Artykuł 139 Konstytucji RP wyłącza jedynie stosowanie prawa łaski w stosunku do osób prawomocnie skazanych przez Trybunał Stanu – stąd wniosek wynikający z wykładni *a contrario*: we wszystkich innych sytuacjach, nieuregulowanych ustawowo, Prezydent RP może zastosować prawo łaski, również w formie indywidualnego aktu abolicyjnego. Przemawia za tym także i to, że *ratio legis* ułaskawienia osób prawomocnie skazanych oraz prawa łaski na wcześniejszych etapach postępowania są identyczne – łagodzenie zbyt rygorystycznych skutków represji karnej. W konkluzji należy przyjąć, że pojęcie prawa łaski, o którym mowa w art. 139 Konstytucji RP, ma o wiele szerszy zakres znaczeniowy niż termin „ułaskawienie” uregulowany w rozdziale 59 k.p.k. i obejmuje wszelkie indywidualne akty Prezydenta RP o charakterze abolicyjnym, podjęte również przed prawomocnym zakończeniem postępowania”. Autor odwołuje się też do spostrzeżenia Katarzyny Kaczmarczyk-Kłak, że „Konstytucja RP nie zakazuje [...]

33 P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 23–24 i przywołana tam literatura.

34 Załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2016 r. poz. 283).

abolicji indywidualnej, nie zastrzega bowiem, że prawo łaski znajduje zastosowanie w przypadku skazania lub zaostrenia kary. Konstytucje okresu międzywojennego wyraźnie taką formę ułaskawienia wykluczały, jednoznacznie bowiem przesądzały, na czym może polegać akt łaski, i nie było możliwości jego wydania bez uprzedniego skazania. Skoro art. 126 ust. 2 Konstytucji RP zobowiązuje Prezydenta RP, by stał na straży bezpieczeństwa państwa, wzgląd na owo bezpieczeństwo przemawiać czasem może za odstąpieniem od ścigania danej osoby właśnie przez abolicję indywidualną, kiedy ściganie mogłoby przynieść więcej szkody niż pożytku. Do takiej instytucji Prezydent RP powinien jednak sięgać absolutnie wyjątkowo”. Autor kategorycznie opowiada się za prymatem literalnej wykładni Konstytucji RP, gdyż „liczy się wyłącznie to, co zostało zapisane w Konstytucji RP. Wszelkie inne zabiegi interpretacyjne [...] stanowią przekroczenie kompetencji organu stosującego prawo”. Finalnie zaś stwierdza, że „bezstronna, apolityczna i bazująca na powszechnie przyjętych regułach wykładni tekstu prawnego” analiza prawa łaski prowadzi do wniosku o dopuszczalności abolicji indywidualnej³⁵.

Zawarta w piśmiennictwie argumentacja za abolicją indywidualną znalazła szerokie odbicie zwłaszcza w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2018 r., omówionym dalej.

Kompromisową propozycję pogodzenia tych dwóch sprzecznych poglądów przedstawił Ryszard Piotrowski: „Ułaskawienie przed prawomocnym wyrokiem nie może uniemożliwiać ustalenia prawdy i przywrócenia równowagi społecznej naruszonej przez czyny, ze względu na które ma toczyć się postępowanie prawne. Istotą procesu karnego jest przecież ustalenie prawdy, nie zaś jedynie wykonanie wyroku skazującego. Dając się pogodzić z Konstytucją abolicja indywidualna powinna oznaczać, że osoba, wobec której w ten sposób zastosowano prawo łaski, nie zostanie poddana karze niezależnie od prawomocnego wyroku. Inne rozumienie tego rodzaju abolicji wyłącza poddanie działań władzy wykonawczej kontroli sądowej w sferze szczególnie wrażliwej ze względu na potencjalne zagrożenia praw jednostki. Może się bowiem okazać, że naruszanie prawa przez dysponentów środków przymusu w rozmaitych jego postaciach nie będzie miało właściwego finału w sądzie, ponieważ Prezydent – według ustalonych przez siebie kryteriów – wyeliminuje tę ważną gwarancję praworządności”³⁶. Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście nie przyjął jednak takiej wykładni, uznał za wiążący prawomocny wyrok z 20 grudnia 2023 r. i podjął 8 stycznia 2024 r. postępowanie wykonawcze wobec skazanych czterech byłych funkcjonariuszy CBA. Nie uwzględnił przy tym wniosków Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika o odroczenie lub umorzenie postępowania, wstrzymał zaś wykonanie kar na wniosek dwóch pozostałych osób³⁷. Sąd Najwyższy natomiast w postanowieniach z 4 i 5 stycznia 2024 r. (I NSW 1268/23 i I NSW 1267/23) – w sprawie o wygaśnięcie mandatów poselskich Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika – skonkludował, że okazana tym osobom w 2015 r. łaska wywarła jednak skutek materialny na przyszłość w postaci zniesienia skutków wyroku skazującego, wydanego w 2023 r.

35 P. Kruszyński, *Instytucja prawa łaski...*, s. 112–114, 117, 123. Zob. też K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski w Polsce na tle porównawczym. Dawniej i współcześnie*, Rzeszów 2013, s. 336–337.

36 R. Piotrowski, *Stosowanie prawa łaski...*, s. 102–103.

37 M. Jabłoński, materiał PAP z dnia 8 stycznia 2024 r.

Prawo łaski w oczach Temidy

Do 2015 r. orzecznictwo sądowe i trybunalskie w sprawie prawa łaski było dość skąpe. Kwestia ta nie rodziła istotnych sporów, a pojawiające się incydentalnie techniczne kwestie dotyczące prawa łaski rozpatrywano wyłącznie na podstawie przepisów k.p.k., nie sięgając do Konstytucji RP. Jednym z nielicznych przykładów jest teza postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 grudnia 2005 r. (II AKz w 808/05), że postanowienie Prezydenta RP „o ułaskawieniu przez warunkowe przedterminowe zwolnienie skazanego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności powoduje, że nie ma już przedmiotu sprawy o takie zwolnienie, a rola sądu sprowadza się do doręczenia właściwemu zakładowi karnemu nakazu zwolnienia z odbywanej kary. [...] Nie ma zaś wątpliwości, że decyzja Prezydenta RP rozstrzyga całość zagadnienia w sposób niepodlegający kontroli jakiegokolwiek organu Państwa”³⁸. Z kolei Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 21 lutego 2007 r. (Ts 47/06)³⁹ uznał, że „przedmiotem postępowania o ułaskawienie jest możliwość okazania skazanemu, tj. osobie, której odpowiedzialność karna została już prawomocnym wyrokiem sądu przesądzona, szczególnego aktu łaski. Ponieważ jednak powodem ułaskawienia nie może być żadna okoliczność dotycząca popełnionego przestępstwa ani podważenia ustalenia odpowiedzialności karnej, tym samym skazany nie korzysta już z prawa do obrony. Istnieje ono bowiem tylko tak długo, jak długo jest się przed czym bronić”, to jest dopóki „kwestia odpowiedzialności karnej jest przedmiotem postępowania albo gdy wszczęte zostaje postępowanie, które może doprowadzić do konieczności ponownego rozpoznania zarzutów”. Przedmiotem rozstrzygnięcia przy ułaskawieniu są natomiast w szczególności okoliczności wskazane w art. 563 k.p.k. czyli „przede wszystkim szczególne wydarzenia, jakie nastąpiły po wydaniu wyroku”.

Zacięty spór o dopuszczalność abolicji indywidualnej zaczął narastać po tym, jak Prezydent RP 16 listopada 2015 r. użył prawa łaski wobec czterech byłych funkcjonariuszy CBA, skazanych nieprawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście z dnia 30 marca 2015 r., II K 784/10, na kary pozbawienia wolności w wymiarze trzech lat i dwu i pół roku oraz zakaz pełnienia funkcji publicznych przez 10 lat – bezpośrednio na podstawie art. 139 Konstytucji RP „przez przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania”. Rozpatrujący apelacje od tego wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie zastosował się do aktu łaski i wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r., X Ka 57/16, uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie. Od tego wyroku wnieśli kasacje oskarżyciele posiłkowi. Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Karnej powziął wtedy poważne wątpliwości co do wykładni prawa i postanowieniem z dnia 7 lutego 2017 r., II KK 313/16, przedstawił powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne, które Izba Karne uchwaliła w składzie siedmiu sędziów z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17, rozstrzygnęła jak niżej: „I. Prawo łaski jako uprawnienie Prezydenta RP określone w art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji RP może być realizowane wyłącznie wobec osób, których winę stwierdzono prawomocnym wyrokiem sądu (osób skazanych). Tylko przy takim ujęciu zakresu tego prawa nie dochodzi do naruszenia zasad wyrażonych w treści art. 10 w zw.

³⁸ „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2005, nr 12, poz. 35.

³⁹ OTK-B 2007, nr 1, poz. 40.

z art. 7, art. 42 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji RP. II. Zastosowanie prawa łaski przed datą prawomocności wyroku nie wywołuje skutków procesowych⁴⁰.

Uchwała ta nie zakończyła sporu o abolicję indywidualną. Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny, z tej samej opcji politycznej jak Prezydent RP, niezwłocznie wystąpili do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów, które pozwalałyby sądom nie stosować się do aktu łaski.

Marszałek Sejmu 8 czerwca 2017 r. zwrócił się do trybunału o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między Prezydentem RP a Sądem Najwyższym, domagając się przesądzenia: 1) jaki charakter ma kompetencja, o której mowa w art. 139 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 18 konstytucji: czy jest to uprawnienie Prezydenta RP, które wykonuje on osobiście i bez ingerencji innych podmiotów, czy też jest to uprawnienie, realizowane przy udziale innych podmiotów, a jeśli tak, to które organy uczestniczą w wykonywaniu tej kompetencji i czy jest wśród nich Sąd Najwyższy oraz 2) czy Sąd Najwyższy może dokonywać wiążącej interpretacji przepisów konstytucji w związku z wykonywaniem przez Prezydenta RP prerogatywy, o której mowa w art. 139 Konstytucji RP i decydować o tym, czy została ona skutecznie zastosowana. Tę sprawę, wymagającą pełnego składu trybunału i drażliwą, bo dotyczącą sporu o kompetencje Sądu Najwyższego i Prezydenta RP, Trybunał Konstytucyjny rozpoznał dopiero po sześciu latach – postanowieniem z dnia 2 czerwca 2023 r. (Kpt 1/17)⁴¹. Zwlekano z jej załatwieniem, gdyż Sąd Najwyższy zawiesił 1 sierpnia 2017 r. postępowanie w sprawie kasacji w oczekiwaniu na decyzję trybunału. Skoro jednak 28 lutego 2023 r. Sąd Najwyższy, ze względu na bezczynność trybunału, podjął postępowanie, to trybunał – na trzy dni przed terminem rozprawy w Sądzie Najwyższym (6 czerwca 2023 r.) – wydał postanowienie, w którym przesądził, że – na podstawie art. 139 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji RP – prawo łaski jest wyłączną i niepodlegającą kontroli kompetencją Prezydenta RP wywołującą ostateczne skutki prawne, a Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do sprawowania kontroli ze skutkiem prawnym wykonywania tej kompetencji.

Prokurator Generalny wniósł zaś do Trybunału Konstytucyjnego dwa wnioski o stwierdzenie niezgodności:

- » 8 czerwca 2017 r. – art. 523 § 3, art. 521 § 1 i art. 529 k.p.k. z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 7 i art. 10 Konstytucji RP – w zakresie, w jakim dopuszczają możliwość wniesienia lub rozpoznania kasacji na niekorzyść oskarżonego w razie umorzenia postępowania z powodu zastosowania aktu łaski albo od każdego prawomocnego orzeczenia sądu w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez prezydenta. Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2019 r. (K 8/17)⁴² trybunał uznał te przepisy za niezgodne z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 10 Konstytucji RP w opisanym zakresie;
- » 20 czerwca 2017 r. – 1) osiem przepisów pięciu ustaw, określających ustrój SN i sądów administracyjnych oraz normujących postępowanie cywilne, karne i sądowo-administracyjne z art. 8 i z art. 7 w związku z art. 2 Konstytucji RP, rozumianych

40 A. Rozpędowski, *Prawo łaski jako konstytucyjne uprawnienie Prezydenta. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r.*, I KZP 4/17, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 1 (41).

41 OTK-A 2023, poz. 103.

42 OTK-A 2019, poz. 34.

w ten sposób, że gdy dana materia jest jednocześnie regulowana na poziomie konstytucyjnym i ustawowym, umożliwiają – odpowiednio Sądowi Najwyższemu lub Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu, orzekającym w procedurze podejmowania uchwał wyjaśniających zagadnienia prawne, dokonywanie wykładni pojęć konstytucyjnych na podstawie znaczenia pojęć zawartych w aktach rangi ustawy zwykłej⁴³ oraz 2) art. 17 § 1 k.p.k., art. 5 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 15 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy⁴⁴ z art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji RP w zakresie, w jakim nie przewidują aktu łaski jako negatywnej przesłanki powodującej niedopuszczalność prowadzenia postępowania karnego, w sprawach o wykroczenia lub postępowania karnego wykonawczego. Wyrokiem z dnia 17 lipca 2018 r. (K 9/17)⁴⁵ trybunał orzekł, że art. 17 § 1 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.w. i art. 15 § 1 k.k.w. są niezgodne z art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji RP w zakresie, w jakim nie czynią aktu abolicji indywidualnej negatywną przesłanką prowadzenia wspomnianych postępowań.

Trybunał Konstytucyjny przyjął w tych judykatach zupełnie odmienne zapatrywanie na stosowanie prawa łaski w formie abolicji indywidualnej niż Sąd Najwyższy, uznając dopuszczalność takiej formy łaski. Wspomniane dwa wyroki z 2018 r. i 2019 r. dotyczyły pominięć ustawodawczych i wymagały nowelizacji prawa, której jednak ustawodawca nie dokonał. W uzasadnieniu postanowienia z 2023 r. trybunał podkreślił natomiast, że jest ono ostateczne i ma moc powszechnie obowiązującą, a Sąd Najwyższy jest zobligowany zaprzestać stosowania uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r. Wymaga to zakończenia przez Sąd Najwyższy „wszelkich postępowań objętych materia” postanowienia trybunału „z uwzględnieniem sposobu rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego” między Sądem Najwyższym a Prezydentem RP. W postępowaniach kasacyjnych opartych na zakwestionowaniu stosowania abolicji indywidualnej wobec osoby, która nie została prawomocnie skazana, Sąd Najwyższy „jest bezwzględnie zobligowany do stosowania” postanowienia Trybunału Konstytucyjnego Kpt 1/17, jak też wyroków trybunału K 9/17 i K 8/17. Dyspozycji tych nie zamieszczono jednak w sentencji postanowienia i nie powstrzymały one Sądu Najwyższego przed wydaniem wyroku z dnia 6 czerwca 2023 r., II KK 96/23, uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 marca 2016 r. (umarzający postępowanie karne) i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, wobec nieskuteczności aktu łaski będącego przyczyną umorzenia. W następstwie Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 20 grudnia 2023 r., X Ka 613/23, prawomocnie skazał cztery ułaskawione przez Prezydenta RP osoby; kasacji nie wniesiono.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Najwyższy szeroko opisał racje za i przeciw stosowaniu prawa łaski w formie abolicji indywidualnej. Zdaniem Sądu Najwyższego o niedopuszczalności tej formy łaski świadczą następujące przesłanki. W szczególności nie jest wystarczającym argumentem przemawiającym za dopuszczalnością abolicji indywidualnej to, że w konstytucjach z 17 marca 1921 r. i z 23 kwietnia 1935 r.

⁴³ TK umorzył postępowanie w tym zakresie, więc przepisy te nie są przytaczane.

⁴⁴ Odpowiednio: Dz.U. z 2025 r. poz. 860, ze zm., dalej K.p.w. oraz Dz.U. z 2025 r. poz. 911, dalej K.k.w.

⁴⁵ OTK-A 2018, poz. 48.

wyraźnie ograniczono prawo łaski Prezydenta RP wyłącznie do osób prawomocnie skazanych, co nie ma miejsca w konstytucjach z 22 lipca 1952 r. i z 2 kwietnia 1997 r. Należy bowiem „uwzględnić cały kontekst normatywny ustroju [...] w szczególności zaś pozycję określonych organów władzy, w tym władzy sądowniczej, i wzajemne relacje tych władz oraz treść zasad konstytucyjnych”. W obecnej Konstytucji RP po raz pierwszy w warstwie normatywnej, zadekretowano równowagę i współdziałanie władz (art. 10 ust. 1), działanie każdego organu w granicach prawa (art. 7), a w sferze praw i wolności zamieszczono zasadę domniemania niewinności (art. 42 ust. 3). Jednym z podstawowych założeń procesu wykładni jest to, aby nie opierać go tylko na formule *clara non sunt interpretanda*, ale przeprowadzić go z wykorzystaniem pozostałych metod wykładni. Sąd Najwyższy stwierdził też – odwołując się do § 55 Zasad techniki prawodawczej, że w artykule ujmie się samodzielną myśl – że jeśli art. 139 Konstytucji RP wyłącza prawo łaski wobec osób skazanych przez Trybunał Stanu, to wynika z tego wniosek, że prawo łaski ma zastosowanie wobec pozostałych osób skazanych. Ponadto zdaniem Sądu Najwyższego abolicja indywidualna realizowana w trybie prawa łaski na etapie wszczętego postępowania karnego oznacza ingerencję władzy wykonawczej w tok tego postępowania z takim skutkiem, że nie może ono się już toczyć i to nie sąd decyduje o wiążącym rozstrzygnięciu sprawy. Władza wykonawcza nie może zaś ingerować w domenę władzy sądowniczej. Zastosowanie prawa łaski na etapie postępowania przygotowawczego czy sądowego przed wydaniem prawomocnego wyroku zamyka drogę do rozstrzygnięcia sprawy przed sądem dla wszystkich stron, w tym dla pokrzywdzonego (art. 45 ust. 1). „Rozstrzygnięcie sprawy [...] tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, nie jest ograniczone podmiotowo, a zatem, przysługuje także pokrzywdzonemu”, który „w procesie karnym, poza chęcią uzyskania materialnej rekompensaty poniesionej szkody majątkowej lub niemajątkowej, poszukuje też zadośćuczynienia w znaczeniu niematerialnym (niematerialnej kompensacji), którego nie może zastąpić ochrona realizowana za pośrednictwem środków postępowania cywilnego”. Sąd Najwyższy uznał też, że stosowanie przez Prezydenta RP prawa łaski w formie abolicji indywidualnej na podstawie art. 139 Konstytucji RP narusza zasadę domniemania niewinności sformułowaną w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Jeśli ktoś z mocy tej normy jest niewinny, to żadna władza wykonawcza nie może twierdzić, że jest on winien, a przecież tylko wtedy ma sens akt łaski i tylko wtedy „coś” można temu winnemu „przebaczyć”.

Sąd Najwyższy zauważył również, że „do 15 listopada 2015 r. żaden uprawniony do wykonania tego prawa podmiot władzy państwowej [...] nie zastosował go wobec osoby oskarżonej co jest wymowne i wskazuje, jak dysponenci tego prawa zgodnie pojmowali jego treść, pomimo różnych zapisów konstytucyjnych. Utrwalona praktyka w zakresie dotychczasowego realizowania prawa łaski pozwala na stwierdzenie, że można o instytucji prawa łaski mówić, jako o »pojęciu zastanym«. [...] Przez 95 lat obowiązywania polskich konstytucji prawo łaski było generalnie rozumiane jako indywidualny akt głowy państwa, który winien mieć zastosowanie tylko wobec osoby prawomocnie skazanej, a nawet w okresie międzywojennym nieskuteczna okazała się próba rozszerzenia prawa łaski Prezydenta o abolicję indywidualną; taka forma prawa łaski uznana została za godząca w autorytet Prezydenta i będąca pogwałceniem praworządności”. Zdaniem Sądu Najwyższego twórcy Konstytucji RP nie przewidywali, że art. 139 może być odczytany

jako umożliwienie stosowania prawa łaski przed prawomocnym wyrokiem skazującym, rozumianym jako przesądzający o winie, czego dowodzi przebieg obrad Komisji Konstytucyjnej 13 czerwca 1995 r.

Komisja ta 13 i 14 czerwca 1995 r. dyskutowała nad rozdziałem V zawierającym przepisy regulujące urząd Prezydenta RP, w tym nad projektowanym art. 125 dotyczącym prawa łaski, w brzmieniu: „Prezydent stosuje prawo łaski. Nie może jednak tego prawa stosować w stosunku do osób osądzonych przez Trybunał Stanu”. Po dyskusji komisja przyjęła brzmienie: „Prezydent stosuje prawo łaski. Prawa łaski nie można stosować do osób skazanych przez Trybunał Stanu” i taką treść uzyskał art. 139 obowiązującej konstytucji. Alternatywnie rozważano też wersję: „Prawa łaski nie można stosować do kar orzeczonych przez Trybunał Stanu”. Zdaniem eksperta komisji Piotra Winczorka osądzony niekoniecznie musi zostać skazany. Po drugie skazany nie musi ponieść kary, ponieważ Trybunał Stanu może odstąpić od jej wymierzenia. „Tak więc pojęcie: »skazany« dotyczyłoby tylko takich osób, którym wina została udowodniona, i z tego powodu osoba ta została napiętnowana, lecz niekoniecznie obciążona karą przewidywaną przez ustawę o Trybunale Stanu, lecz przez Kodeks karny”. Ekspert proponował użycie wyrazu „skazanych”. Rozwinęła się następnie ciekawa dyskusja, „czy prawo łaski stosuje się do kar, czy do osób?”. Część członków komisji uznała, że prawo łaski jest stosowane w stosunku do orzeczenia o karze, nie o winie, inni twierdzili zaś, że „prawo łaski ma charakter podmiotowy, a nie przedmiotowy”. Jeden z posłów zauważył, że „prawo łaski to prawo podmiotowe, ale odnosi się do kary. Nie jest to abolicja”. Inny poseł stwierdził zaś, że art. 492 k.p.k. „rozstrzyga sprawę jednoznacznie” i „brzmi: »Prośbę o ułaskawienie skazanego...« Jest to więc prawo podmiotowe. Ułaskawia się skazanego”. Jeden z senatorów podobnie uznał, że prawo łaski jest „prawem osobowym”, gdyż „ułaskawieniu podlega skazana osoba. Natomiast przedmiotem łaski bywają kary, chociaż niekoniecznie. [...] Może być bowiem orzeczony środek innego typu jak na przykład nieleczniczy środek zapobiegawczy. Nie ma wówczas kary, lecz występuje inny środek. Łaska nie obejmuje tylko kar *sensu stricto*. Natomiast na pewno dotyczy osoby”. Finalnie zakaz stosowania prawa łaski odniesiono tylko do osób „skazanych”, nie zaś „osądzonych” przez Trybunał Stanu⁴⁶. Komisja nie rozważała więc możliwości przyznania Prezydentowi RP prawa do abolicji indywidualnej, pojawił się zaś głos, że prawo łaski to nie abolicja. Dyskutowano głównie nad tym, czy prawo łaski dotyczy bardziej osoby czy kary oraz nad pojęciem kary.

W wyroku z dnia 6 czerwca 2023 r. Sąd Najwyższy podtrzymał tezy uchwały z 2017 r., dodając, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego „nie miały wpływu na ocenę dopuszczalności i zasadności kasacji oskarżycieli posiłkowych”, gdyż „w polskim porządku prawnym sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, a więc również orzekanie o odpowiedzialności karnej, jest wyłączną domeną sądów (art. 175 ust. 1 Konstytucji)”. Sąd Najwyższy wykonuje zadania z tego zakresu „jako władza niezależna i odrębna od innych władz, sprawowana przez niezawisłych sędziów podlegających tylko Konstytucji i ustawom (art. 173 i art. 178 ust. 1 Konstytucji), a tym samym niepodlegającym poleceniom, nakazom i dyspozycjom innych organów władzy publicznej”. Zgodnie zaś z art. 188 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności ustaw

⁴⁶ Biuletyn 1639/II Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr 20 z dnia 13 czerwca 1995 r.

i umów międzynarodowych z konstytucją. Oznacza to, że „przedmiotem kognicji jest treść ustawy, a nie sposób jej zastosowania przez sądy”. Trybunał „nie bierze udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości”, gdyż sprawują go tylko sądy powszechne i administracyjne oraz Sąd Najwyższy. Nie może więc rozstrzygać konkretnych sporów prawnych i w konsekwencji, zgodnie z Konstytucją RP, kompetencje Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego „są rozdzielne i nie dotyczą tego samego zakresu rozstrzygnięć”. Sąd Najwyższy „nie ma władzy derogowania przepisów ustawy (orzekania o utracie mocy obowiązującej przepisów)”, a Trybunał Konstytucyjny – „władzy rozstrzygania w sprawie konkretnego sporu prawnego, decydując o tym, jak prawo powinno zostać zastosowane w danej sytuacji prawnej”. Trybunał nie jest też „jedynym organem uprawnionym do interpretacji przepisów Konstytucji RP. W ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości Sąd Najwyższy i sądy powszechne, będąc zobowiązane do stosowania przepisów Konstytucji RP, są uprawnione również do dokonywania ich wykładni. W tym zakresie stosowanie przez sądy prawa nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który nie może też dokonywać powszechnie obowiązującej jego wykładni”. Sąd Najwyższy odwołał się do własnego orzecznictwa – „sądy nie mogą podlegać Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji), a nadto i niejako odrębnie być wiązane wykładnią Konstytucji i ustaw dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2023 r., III PSK 53/22). Wreszcie „immanentną cechą polskiego modelu kontroli konstytucyjności norm powierzonej Trybunałowi Konstytucyjnemu jest pozostawienie poza jego granicami aktów stosowania prawa, w tym zwłaszcza orzeczeń sądowych. Wybór tego modelu [...] był w pełni świadomy i powodowany m.in. dążeniem do uniknięcia przekształcenia się Trybunału Konstytucyjnego w organ kontrolny wobec orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Wyrazem takiego ukształtowania kompetencji Trybunału Konstytucyjnego jest przede wszystkim ulokowanie go poza systemem organów wymiaru sprawiedliwości, którego sprawowanie należy wyłącznie do sądów (art. 175 Konstytucji RP), a także sposób unormowania skargi konstytucyjnej, której przedmiotem w prawie polskim – inaczej niż w wielu obcych systemach prawnych – może być wyłącznie ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach określonych w Konstytucji, nie zaś samo orzeczenie sądu, będące rezultatem zastosowania ustawy lub innego aktu normatywnego (art. 79 Konstytucji RP)”. Także trybunał we własnym orzecznictwie wskazuje, że „nie jest w związku z tym władny kontrolować aktów stosowania prawa także wtedy, gdy w ocenie Trybunału są one rezultatem błędnej wykładni Konstytucji RP lub prowadzą do niekonstytucyjnych skutków” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22, i powołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

Poglądu Izby Karnej nie podzieliła Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Izba ta, w postanowieniach z dni 4 i 5 stycznia 2024 r. (I NSW 1268/23 i I NSW 1267/23) uchyliła – wskutek odwołań Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika – postanowienia Marszałka Sejmu stwierdzające wygaśnięcie ich mandatów poselskich, podnosząc między innymi, że marszałek nie uwzględnił aktu łaski Prezydenta RP, mimo że zastosowanie prawa łaski w formie „przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania” było „kluczowe” dla rozstrzygnięcia odwołania. „Tak sformułowane prawo łaski pozbawia wyrok skazujący jego skutków i nie prowadzi do

utruty biernego prawa wyborczego, a w rezultacie mandatu poselskiego. Mówiąc inaczej, skutki prawomocnego wyroku skazującego zostały zniesione przez zastosowanie prawa łaski”. W poprzednich postępowaniach Sąd Najwyższy skupił się natomiast „na procesowym wymiarze prawa łaski [...] w aspekcie domniemania niewinności oskarżonych (konieczność uniknięcia sytuacji, w której oskarżeni pozbawieni zostaliby szansy na sądowe potwierdzenie ich niewinności)”, czyli kwestii „zastosowania prawa łaski w formie umorzenia postępowania”. Prawomocny wyrok skazujący doprowadził „do zasadniczej zmiany sytuacji. Zdezaktualizowała się potrzeba ochrony konstytucyjnego prawa do domniemania niewinności”, więc tym razem prerogatywa Prezydenta RP nie była „rozpatrywana w kontekście jej skutków procesowych, lecz materialnych”.

Jednak Marszałek Sejmu, za którego pośrednictwem odwołania złożono, skierował je – przychylając się do poglądu, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej nie spełnia wymogów niezawisłego i bezstronnego sądu – do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego i jej stanowiska oczekiwał. Okazało się ono niespójne: skład rozpatrujący odwołanie Mariusza Kamińskiego oddalił je postanowieniem z dnia 10 stycznia 2024 r. (II PUO 2/24), sędzia sprawozdawca sprawy Macieja Wąsika przekazał ją zaś Izbie Kontroli Nadzwyczajnej, którą I Prezes Sądu Najwyższego zarządzeniem z dnia 4 stycznia 2024 r. wskazała jako właściwą. Mimo to marszałek (z przeciwnej opcji politycznej) uznał za wygaszone mandaty obydwu posłów ze względu na fakt ich skazania⁴⁷.

Podstawowe motywy rozstrzygnięć trybunału przedstawiały się natomiast jak niżej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 lipca 2018 r. – uznającego przepisy k.p.k., k.p.w. i k.k.w. za niezgodne z art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji RP w zakresie, w jakim nie czynią aktu abolicji indywidualnej negatywną przesłanką prowadzenia postępowania karnego – trybunał skupił się na argumentach uzasadniających stosowanie łaski w formie abolicji indywidualnej, a opinie i sądy przeciwne potraktował marginalnie. W wyroku z dnia 26 czerwca 2019 r. i postanowieniu z dnia 2 czerwca 2023 r. trybunał podtrzymał swoje stanowisko co do prawa łaski i odwołał się do wyroku z dnia 17 lipca 2018 r. O ile uzasadnienie wyroku z 2019 r. było lakoniczne i nie zawierało nowych elementów, o tyle uzasadnienie postanowienia z 2023 r. poszerzało dotychczasową argumentację, w tym odnosiło się do zdania odrębnego Leona Kieresa do wyroku trybunału z 2018 r. W wyroku tym trybunał następująco uzasadnił możliwość okazania łaski przed wydaniem prawomocnego wyroku skazującego.

„Po pierwsze, wykładnia językowa art. 139 Konstytucji [...] wskazuje wprost, iż Prezydent może skorzystać z prawa łaski, w tym także dokonać aktu abolicji indywidualnej (nie można więc mówić o „domniemaniu kompetencji” Prezydenta w zakresie stosowania abolicji indywidualnej). Zastosowanie znajduje tu reguła wykładni *lege non distinguente*: skoro ustrojodawca nie wskazuje instytucji objętych prawem łaski, to należy przyjąć, że obejmuje ono również abolicję indywidualną”. Potwierdza tę tezę norma tegoż

⁴⁷ Komunikaty SN z dnia 5 i 8 stycznia 2024 r., https://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Komunikaty_o_sprawach.aspx?ItemSID=621-b6b3e804-2752-4c7d-bcb4-7586782a1315&ListName=Komunikaty_o_sprawach; https://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Komunikaty_o_sprawach.aspx?ItemSID=622-b6b3e804-2752-4c7d-bcb4-7586782a1315&ListName=Komunikaty_o_sprawach; J. Ojczyk, materiał z 2 lutego... [dostęp: 8 maja 2024 r.].

art. 139, że prawa łaski nie stosuje się do osób skazanych przez Trybunał Stanu. Powyższe „ustanawia wyjątek od reguły ogólnej, a skoro tak, to obowiązuje tu reguła *exceptiones non sunt extendendae*, zgodnie z którą wyjątków nie należy wyklądać w sposób rozszerzający. Przykładem wykładni rozszerzającej byłoby zaś wyłączenie abolicji indywidualnej z prawa łaski. Należy rozróżniać dwa pojęcia: »prawo łaski«, pojemniejsze znaczeniowo, oraz »ułaskawienie«, odnoszące się do osób prawomocnie skazanych”. Charakterystyczne, że krytycy szerokiego pojmowania prawa łaski, w tym autor zdania odrębnego od wyżej wymienionego wyroku Leon Kieres, powołując się na wspomniane zasady *lege non distinguente* oraz *exceptiones non sunt extendendae*, dochodzą do przeciwnych wniosków, wykluczających abolicję indywidualną; niektórzy z nich za wyjątek uznają bowiem samo prawo łaski.

„Po wtóre, prawo łaski zalicza się do tzw. prerogatyw prezydenckich. Z art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji wynika, że skorzystanie z tego prawa przez Prezydenta nie wymaga podpisu Prezesa Rady Ministrów ani uzasadnienia. Prerogatywy Prezydenta RP mają charakter władczy i osobisty. Prezydent wykonuje prawo łaski samodzielnie, bez konieczności działania (współdziałania) innego podmiotu władzy wykonawczej ani sądowniczej. Prezydent RP jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 126 ust. 1 Konstytucji), a jego ustrojowa rola ma istotne znaczenie dla oceny charakteru prawnego i rangi korzystania z prawa łaski. Dlatego, do czasu ingerencji ustrojodawcy, nie jest możliwa ani modyfikacja tej kompetencji Prezydenta, ani wprowadzenie mechanizmu jej weryfikacji w akcie podkonstytucyjnym albo w orzecznictwie sądów i trybunałów”. Choć „arbitralność decyzji Prezydenta RP” byłaby argumentem za ograniczeniem tej prerogatywy w przyszłej konstytucji, to obecnie wszelkie ograniczenie zakresu prawa łaski „naruszałoby prerogatywę Prezydenta” oraz „konstytucyjną zasadę podziału i równowagi władz”. Krytyka tak szeroko zakreślonej prerogatywy „jest w istocie formułowaniem [...] postulatów *de lege ferenda*”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego „przedstawiciele doktryny krytykujący skorzystanie z prawa łaski wobec osoby, która nie została prawomocnie skazana, w istocie stwierdzają niekonstytucyjność art. 139 Konstytucji i art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji. Zabieg powyższy jest niedopuszczalny, ponieważ nie można stwierdzić niezgodności z Konstytucją samych postanowień Konstytucji. Nie można zatem twierdzić, że skorzystanie z prawa łaski narusza zasadę trójpodziału władz czy też prawo do sądu albo zasadę domniemania niewinności”. Trybunał Konstytucyjny „rozumie zastrzeżenia części obywateli co do tak szeroko zakreślonych granic prawa łaski, wskazuje jednak, że powinny zostać one – ewentualnie – uwzględnione przez twórców nowej konstytucji”. Choć trybunał przyznał, że „prawo łaski nie jest absolutne i podlega pewnym ograniczeniom”, to jednak nie sprecyzował ich bliżej. Wykluczył jedynie korzystanie z prawa łaski „na przyszłość”, przynajmniej określonej osobie „swoisty immunitet od odpowiedzialności karnej”.

Następnie trybunał powołał się na wykładnię porównawczą konstytucji innych państw („po trzecie”) oraz analizę historyczną konstytucji obowiązujących w Polsce przed 1997 r. („po czwarte”). „Polski ustrojodawca przyjął model tzw. formuły ogólnej, posługując się najszerszym pojęciem: »prawo łaski«. Tymczasem w państwach, w których przyjęto taki model, nie budzi wątpliwości, że prawo łaski obejmuje także abolicję indywidualną (m.in. Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki). W innych modelach

wylączenie abolicji indywidualnej jest albo dokonane wprost w konstytucji, albo też następuje w ustawie, wydanej na podstawie postanowienia konstytucyjnego”. W polskiej konstytucji nie skorzystano z żadnej z tych możliwości. Z kolei konstytucje marcowa i kwietniowa wyraźnie wyłączyły „możliwość dokonania przez Prezydenta aktu abolicji indywidualnej. Ogólną formułę prawa łaski przyjęto dopiero w Konstytucji PRL, nowelizacji tej konstytucji przywracającej urząd Prezydenta oraz w małej konstytucji z 1992 r., a następnie w obowiązującej Konstytucji”. Do czasu zmiany tego modelu przez ustrojodawcę „organy stosujące prawo nie mogą w drodze wykładni modyfikować przepisów Konstytucji regulujących pozycję ustrojową Prezydenta, stanowiłoby to bowiem rażące naruszenie zasady trójpodziału władz”.

Po piąte, trybunał uznał za „bezzasadne zarzuty, że abolicja indywidualna narusza zasadę trójpodziału władz oraz zasadę prawa do sądu. Prezydent bowiem nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości, nie ustala prawdy, winy czy też kary”, nie ingeruje zatem we władzę sądowniczą. „Prawo do sądu nie oznacza, że w każdej sprawie musi [...] zapaść wyrok. Uznanie, że abolicja indywidualna narusza prawo do sądu, jest równoznaczne z tezą, iż każde umorzenie postępowania z powodu ujemnej przesłanki procesowej narusza prawo do sądu”. Jednak w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie nie podważa się konstytucyjności instytucji umorzenia postępowania. Akt abolicji indywidualnej jest zaś jedną z przesłanek umorzenia i nie ma podstaw do jej szczególnego traktowania.

Trybunał Konstytucyjny podniósł też, że „w pewnych okolicznościach, akt abolicji indywidualnej może stanowić remedium na tendencyjne, a nawet niesprawiedliwe czynności karnoprosesowe skierowane przez organy państwa wobec określonej osoby. Zdarza się bowiem, że prawem gwarantowane zasady bezstronności i obiektywizmu funkcjonariuszy państwowych (w szerokim rozumieniu) nie są w praktyce przestrzegane. Choć w system prawny wbudowane są swoiste „bezpieczniki”, mające służyć zapobieganiu takim sytuacjom, mają one jednak z reguły charakter następczy. Stąd wymaganie skazania prawomocnym orzeczeniem jako przesłanki ułaskawienia może być w pewnych sytuacjach rażąco krzywdzące dla osoby ubiegającej się o ułaskawienie, a w konsekwencji wypaczać funkcję prawa łaski. Samo uchylenie kary, bez możliwości wcześniejszego zapobieżenia zapadnięciu wyroku skazującego, może być dalece niewystarczające z punktu widzenia zasad sprawiedliwości i słuszności, ponieważ nie tylko zwieńczenie procesu karnego przez wymierzenie kary i jej wykonanie, lecz już samo wszczęcie i prowadzenie tego procesu wobec oznaczonej osoby może stanowić znaczną i nieuzasadnioną dolegliwość”. Instytucja prawa łaski – stanowiąca „szeroko pojęty akt uchylenia odpowiedzialności karnej” – „pozbawiona abolicji indywidualnej byłaby więc [...] niepełna i nie mogłaby realnie spełniać właściwych dla niej funkcji”. Trybunał uznał też, że wskazywana w piśmiennictwie „możliwość nadużycia tak pojmowanego prawa łaski przez Prezydenta” jest argumentem za „zmianą konstytucji, nie zaś za wykładnią jej postanowień w sposób ograniczający prezydencką prerogatywę”. Zarazem trybunał zauważył, że skoro łaska w formie abolicji indywidualnej nie była dawniej stosowana, to wskazana jest „duża ostrożność w jej stosowaniu”. Niemniej „za tego rodzaju decyzje” Prezydent ponosi tylko „odpowiedzialność polityczną”, ale „nie w sensie odpowiedzialności parlamentarnej”.

W uzasadnieniu do postanowienia z 2023 r. trybunał nieco zmodyfikował i uzupełnił swój sąd: „dotychczasowe niestosowanie abolicji indywidualnej nie przesądza, iż jest ona

niedopuszczalna”, gdyż „długoletnie stosowanie jakiegoś przepisu” nie musi być „słuszne i prawidłowe”. Jako przykład wskazano prerogatywę Prezydenta RP do powoływania sędziów. Od 1989 r. do 2008 r. „prezydenci zawsze powoływali na urząd sędziego osobę wskazaną przez Krajową Radę Sądownictwa aż do czasu”, gdy „Prezydent nie powołał na urząd sędziego kilku kandydatów rekomendowanych przez KRS. Praktyka ta, mimo początkowej krytyki, została zaakceptowana i w orzecznictwie, i w doktrynie”. Trybunał odrzucił też pogląd Leona Kieresa ze zdania odrębnego z 2018 r., że stosowanie prawa łaski może naruszać godność osób ułaskawianych. „Argument, że ułaskawienie jest korzystne tylko dla osób prawomocnie skazanych, którym nie udało się dowieść swojej niewinności”, natomiast osoby, wobec których zastosowano abolicję indywidualną, mogłyby ocenić to „jako »akt niełaski«, utrwalający w świadomości społecznej postawione im zarzuty i zamykający możliwość ich ostatecznej weryfikacji”, jest „wyolbrzymiony”. Wszak „występują sytuacje, w których wyroku sądowego nie będzie – tj. autorytatywnego i ostatecznego rozstrzygnięcia o sytuacji jednostki, polegającego na prawnej kwalifikacji konkretnego stanu faktycznego”. Wówczas – w razie umorzenia postępowania – efekt „będzie podobny, a więc postępowanie nie zakończy się ostatecznym rozstrzygnięciem”. Ponadto trybunał podkreślił, że Konstytucja RP nie przyznaje Sądowi Najwyższemu ani żadnemu innemu organowi kompetencji do kontroli ani oceny aktów urzędowych Prezydenta, wydanych w ramach przysługujących mu prerogatyw. Prezydent „posiada wyłączną kompetencję do oceny, czy i kiedy wydać akt łaski”. Akt ten „nie musi odpowiadać zasadom określonym w k.p.k.” Prezydent może zastosować prawo łaski „w trybie pozakodeksowym, korzystając ze swojej dyskrecjonalnej kompetencji”, bez „udziału innych organów”. „Podsumowując, zgodnie z art. 139 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji, Prezydent RP stosuje prawo łaski na zasadzie wyłączności. Ma pełną swobodę decydowania o kryteriach stosowania prawa łaski, nie ma obowiązku uzasadniania prawa łaski, a akt łaski jest niezaskarżalny”. Znaczy to, że „prezydenckie akty łaski są ostateczne, trwałe i niewzruszalne”. Nie jest więc możliwe „zawężenie interpretacyjne” prezydenckiego prawa łaski „ani wprowadzenie mechanizmu jego weryfikacji w akcie podkonstytucyjnym albo w orzecznictwie sądów i trybunałów”. Prawo łaski to „ustrojowy przywilej Prezydenta”, a jego stosowanie „nie czyni z Prezydenta uczestnika wymiaru sprawiedliwości, konkurującego z sądami” w jego sprawowaniu ani nie uchybia „niezależności władzy sądowniczej”. Na poparcie tych tez Trybunał Konstytucyjny powołał wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP zasadę legalizmu, wedle której organy władzy publicznej działają „na podstawie i w granicach prawa”. Zarazem ta sama zasada służy przeciwnikom abolicji indywidualnej, za jeden z koronnych argumentów przeciw teź abolicji, który podnoszono też w zdaniach odrębnych.

Do wyroku z 2018 r. zgłosił zdanie odrębne sędzia Leon Kieres, a do postanowienia z 2023 r. sędziowie Michał Warciński i Piotr Pszczółkowski. Wszyscy oni wytknęli niedopuszczalność orzekania przez trybunał i konieczność umorzenia postępowania. Leon Kieres wskazał między innymi, że przedmiot wniosku dotyczy zaniechania legislacyjnego, czyli braku normy ustawowej, której Konstytucja RP nie wymaga, a taki brak nie podlega kontroli trybunału. Piotr Pszczółkowski i Michał Warciński stwierdzili zaś brak realnego sporu kompetencyjnego, gdyż nie może on zaistnieć między Sądem Najwyższym a Prezydentem RP. Piotr Pszczółkowski zauważył, że oba te organy realizują inne i niezależne od siebie kompetencje, a Michał Warciński – że Sąd Najwyższy nie dysponuje

kompetencją orzeczniczą wobec prerogatywy Prezydenta RP do „aktów abolicji indywidualnej” i nie może orzekać „merytorycznie w procesie, który z mocy obowiązującego prawa, współkształtowanego przez wyroki Trybunału, musi być umorzony”.

Leon Kieres i Piotr Pszczółkowski podnieśli szereg argumentów przeciw abolicji indywidualnej, opartych głównie na uzasadnieniu uchwały SN z 2017 r., przeważnie w kontekście ustrojowym demokratycznego państwa prawnego. Zwłaszcza Leon Kieres trafnie zauważył, że Trybunał Konstytucyjny opowiedział się „za maksymalizacją uprawnień Prezydenta kosztem znacznego uszczuplenia obowiązków sądów oraz praw i wolności jednostek”, co jest błędnym podejściem. „Przepisy Konstytucji powinny być zawsze traktowane jako spójna całość i tak interpretowane, aby każdy z nich mógł być możliwie najszerszej realizowany”. W razie rozproszenia „jakiejs materii w przepisach instytucjonalnych i dotyczących praw człowieka” wszystkie przepisy konstytucyjne są „komplementarne i powinny być rozpatrywane jako całość, w kontekście także innych postanowień Konstytucji, dotyczących m.in. zasady zaufania obywateli do państwa, zasady równości czy zasady proporcjonalności”. Zdaniem autora „tak rozumiana integralność Konstytucji skłania do wąskiego pojmowania prezydenckiego prawa łaski jako nieobjmującego abolicji indywidualnej. Tylko w ten sposób można bowiem zharmonizować tę prerogatywę z pozostałymi postanowieniami konstytucyjnymi”.

Zamiast podsumowania

O ile w państwie demokratycznym rozbieżności w interpretacji prawa nie są niczym zaskakującym, o tyle spory w judykaturze w kwestii abolicji indywidualnej podważają autorytet państwa i obniżają zaufanie do orzecznictwa sądowego i trybunalskiego. Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny, odmiennie interpretując kompetencje Prezydenta RP, kontestują też wzajemnie własne uprawnienia. Oto bowiem Trybunał Konstytucyjny – rozstrzygający sprawy w sposób abstrakcyjny i pozbawiony kompetencji do orzekania w sprawach indywidualnych – i różne składy Sądu Najwyższego – orzekające w sprawach indywidualnych w sposób wiążący sądy powszechne, przyjęły sprzeczne wykładnie kompetencji zarówno Prezydenta, jak i Sądu Najwyższego w zakresie prawa łaski i kontroli prawidłowości jego stosowania. Trybunał i sąd z jednej strony uzasadniają swoje racje tymi samymi kluczowymi standardami prawa, a z drugiej strony różnią się w kwestii własnych uprawnień orzeczniczych. W tym stanie rzeczy orzeczenia Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego nie tylko nie przynoszą rozstrzygnięcia powstałych wątpliwości, ale pogłębiają chaos interpretacyjny. Niestety, jak zauważył Rzecznik Praw Obywatelskich, wielokrotnie zdarza się, że sądy powszechne w sprawach indywidualnych inaczej niż Trybunał Konstytucyjny odczytują skutki jego abstrakcyjnych orzeczeń, gdyż wiąże je wykładnia Sądu Najwyższego, różna od wykładni Trybunału Konstytucyjnego⁴⁸.

48 RPO Marcin Wiącek w mediach o sytuacji prawnej Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, *prawomocnych wyrokach, prawie łaski i sytuacji w sądownictwie*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/media-rpo-rmf-tvn24-prawo-laski-sadownictwo> [dostęp: 8 maja 2024 r.].

Trafna jest uwaga Piotra Kruszyńskiego, „że tocząca się w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie dyskusja nad kształtem prawa łaski w krajowym porządku prawnym w znacznej mierze determinowana jest bieżącą sytuacją polityczną. [...] Argumenty natury aksjologicznej czy wręcz politycznej dominują nad argumentacją prawniczą”⁴⁹. W podobnym tonie wypowiedziały się też I Prezes Sądu Najwyższego i Prezes Trybunału Konstytucyjnego.

I tak np. I Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska w oświadczeniu z 8 stycznia 2024 r. skrytykowała bezprawne działania Prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, dotyczące odwołań od postanowień Marszałka Sejmu o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatów poselskich Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. I Prezes Sądu Najwyższego „z konsternacją” przyjęła „zlekceważenie” przez tegoż prezesa jej zarządzenia nr 1/2024 z dnia 4 stycznia 2024 r., rozstrzygającego spór kompetencyjny między Izbą Pracy a Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, stwierdzając właściwość tej ostatniej izby w sprawie odwołania posła Mariusza Kamińskiego. Odwołania te przyjęto do rozpoznania w Izbie Pracy, co było „efektem samowoli” jej prezesa Piotra Prusinowskiego „działającego w porozumieniu z Marszałkiem Sejmu [...] Bulwersujące jest, że do takiego porozumienia doszło w sprawie mającej na celu kontrolę legalności postanowienia Marszałka Sejmu przez Sąd Najwyższy”. Marszałek Sejmu przekazał wspomniane odwołania „do innej izby, niż określa ustawa i niż to określił odwołujący się”, a Prezes Izby Pracy „takie działania wspierał”. Rodzi to „pytanie o bezstronność” i może „u obywateli budzić wątpliwości co do apolityczności Sądu Najwyższego jako organu wymiaru sprawiedliwości”. Ponadto „niedopuszczalne jest, by to sam zainteresowany Marszałek, z naruszeniem prawa, a w szczególności art. 7 Konstytucji RP, decydował wbrew oczywistej intencji skarżącego o tym, gdzie skierować jego odwołanie. [...] Takie postępowanie ma negatywny wpływ na wizerunek Sądu Najwyższego jako organu wymiaru sprawiedliwości niezależnego od władzy ustawodawczej i wykonawczej, zważywszy, że Marszałek Sejmu, będący wszak politykiem, formułował wobec Prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych życzenia co do składu orzekającego w sprawie odwołań od jego postanowień, zaś działający w porozumieniu z tym politykiem Prezes Piotr Prusinowski wyznaczył uznaniowo dwóch spośród trzech sędziów w sprawie II PUO 2/24 [...] Stawia to w niezwykle trudnej sytuacji skład sędziowski”, gdyż „mogą pojawić się pytania o jego apolityczność i bezstronność”. Zdaniem I Prezesa Sądu Najwyższego „nie istnieją żadne podstawy prawne, by przypisywać właściwość w tej sprawie Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, poza wolą polityka koalicji rządzącej, jakim jest Marszałek Sejmu”⁵⁰. Jak już wspomniano, Izba Pracy postanowieniem z dnia 10 stycznia 2024 r. oddaliła zażalenie Mariusza Kamińskiego, uznając za wiążący wyrok skazujący, zaś Izba Kontroli Nadzwyczajnej postanowieniami z dnia 4 i 5 stycznia 2024 r. uwzględniła odwołania obu posłów, gdyż za wiążący uważała akt łaski Prezydenta z 2015 r.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska stwierdziła natomiast w TV Republika, że trybunał jednoznacznie orzekł, iż prezydent prawidłowo zastosował prawo

49 P. Kruszyński, *Instytucja prawa łaski...*, s. 123.

50 Oświadczenie I Prezesa SN z dnia 8 stycznia 2024 r., <https://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Wydarzenia.aspx?ItemSID=965-0dc69815-3ade-42fa-bbb8-549c3c6969c5&ListName=Wydarzenia> [dostęp: 8 maja 2024 r.].

łaski wobec Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika oraz że akt łaski jest czymś więcej niż ułaskawieniem, „jest aktem prawie że królewskim”, nawiązując w ten sposób do monarchicznego modelu aktu łaski. Wskazała też, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2023 r., kierujący sprawę Wąsika i Kamińskiego, mimo ułaskawienia, ponownie do sądu okręgowego, który ich skazał, spowodował powstanie sporu kompetencyjnego między Prezydentem RP a Sądem Najwyższym. Podkreśliła ponadto, że nie ma jakiegokolwiek podstawy prawnej do tego, aby jakikolwiek organ wchodził w kompetencje prezydenta i uniemożliwiał mu wykonanie prawa łaski. Podkreśliła, że orzeczenia trybunału „są powszechne i ostateczne”, a „nowa moda na kwestionowanie orzeczeń poprzez oświadczenia ministrów, przez powoływanie się na jakieś opinie, jest [...] drogą do anarchii. Bo anarchizowanie prawa to jest nieuznawanie orzeczeń legalnych organów. A TK jest legalnie funkcjonującym organem usankcjonowanym konstytucyjnie. Można nie zgadzać się z jakimś orzeczeniem trybunału, sądu, ale to nie oznacza, że wyrok nie obowiązuje”. Trwające dyskusje wokół decyzji prezydenta uznała zaś za „żenujące”⁵¹.

Niemniej gorące sprzeciwy przeciwko abolicji indywidualnej skutecznie zniechęciły do jej stosowania. Jednak przesadzone wydaje się zarówno zapatrywanie całkowicie negujące dopuszczalność abolicji indywidualnej, jak i traktujące tę instytucję jako sferę uznaniowej i nieograniczonej prerogatywy Prezydenta RP. Za dopuszczeniem takiej abolicji mogą przemawiać względy racjonalnej polityki karnej i zasada równoważenia się władz. Zarazem, zgodnie z wprowadzoną w art. 10 K.p.k. zasadą legalizmu, organ powołany do ścigania przestępstw jest zobowiązany, z chwilą powzięcia uprawdopodobnionej wiadomości o przestępstwie ściganym z urzędu, wszcząć i przeprowadzić postępowanie karne. Istnieją jednak państwa kierujące się oportunistycznym jako zasadą przeciwną, w myśl której organ procesowy może zaniechać ścigania przestępstw, choć jest ono prawnie dopuszczalne i faktycznie zasadne. Wyróżnia się oportunizm procesowy właściwy jako prawo organu procesowego do zaniechania ścigania ze względu na jego niecelowość i oportunizm niewłaściwy – odstępianie od ścigania w sprawach drobnych. Takie odstępianie uzasadniane jest ekonomią procesową, unikaniem angażowania wymiaru sprawiedliwości w sprawy błahe, co obniżałoby jego powagę lub niecelowością stosowania kar za drobne przestępstwa⁵². Skoro celowe jest poszukiwanie rozsądnego kompromisu między zasadą legalizmu, ugruntowaną w polskim prawie karnym, a koniecznością zagwarantowania skutecznego i sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości⁵³, to warto też rozważyć przydatność abolicji indywidualnej. Moim zdaniem, abolicja taka – jako wyjątek od zasady legalizmu na rzecz oportunizmu – mogłaby znaleźć uzasadnienie jedynie w incydentalnych przypadkach ze szczególnie istotnych i ważkich powodów. W aspekcie pozytywnym powinna ona służyć realizacji idei sprawiedliwości, gdy istnieją

51 *Droga do anarchii*, <https://wiadomosci.wp.pl/akt-prawie-ze-królewski-przylebska-komentuje-decyzje-dudy-6987934292015936a>; A. Wysocki, *Niebywałe słowa Przylebskiej z 24 stycznia 2024 r.*, <https://natemat.pl/538151,absurdalne-jak-przylebska-broni-dudy-laska-aktem-prawie-ze-krolewskim> [dostęp: 8 maja 2024 r.].

52 E. Pływaczewski, T. Szymański, *Zasada legalizmu w praktyce wymiaru sprawiedliwości (wybrane zagadnienia procesu karnego)*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 11, s. 3–20; R. Broniecka, *Umorzenie absorpcyjne – wyjątek od zasady legalizmu*, [w:] *Zasada legalizmu w procesie karnym*, t. 2, Lublin 2015, s. 8–9.

53 K. Polit-Langierowicz, *Legalizm czy oportunizm ścigania karnego? Dylemat współczesnej polityki karnej*, [w:] „Studia Juridica Toruniensia” 2006, t. 3, „Debiuty”, s. 141.

uzasadnione obawy nadużyć lub złej woli po stronie organów ścigania, które sąd będzie tolerował albo gdy prowadzenie postępowania karnego byłoby nie do pogodzenia ze względami humanitarnymi czy wymogami bezpieczeństwa państwa. W aspekcie negatywnym nie może zaś abolicja godzić w stabilność polityki karnej i poczucie sprawiedliwości, a zwłaszcza skutkować bezkarnością poważnych przestępstw, w tym urzędniczych i przeciwko prawom człowieka. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że ułaskawianie piastunów władzy publicznej, zwłaszcza z tego samego obozu politycznego, uwalniające od kary za nadużycie uprawnień, może kompromitować samą ideę prawa łaski czy amnestii. Ponadto prawo łaski, niezależnie od jego formy, powinno być stosowane rzadko i w sposób transparentny, tak aby wykluczyć podejrzenia o arbitralność, woluntaryzm czy partyjną stronnictwość głowy państwa. Należałoby więc ustawowo określić jasne i precyzyjne zasady dostępu do informacji o dokonanych ułaskawieniach, zapewniające opinii publicznej szerszy niż dotąd wgląd w proces stosowania prawa łaski, ale z poszanowaniem prywatności ułaskawianych osób, które nie prowadzą działalności publicznej, ani nie pełnią funkcji publicznych.

W piśmiennictwie pojawił się głos Piotra Kruszyńskiego o potrzebie przyjęcia ustawy normującej stosowanie prawa łaski przez Prezydenta RP, w tym tryb i przesłanki udzielenia łaski, także w postaci abolicji indywidualnej⁵⁴. Za interwencją ustawodawczą opowiadają się też autorzy wszystkich zdań odrębnych do omawianych w artykule orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Leon Kieres w 2018 r. wskazał, że Prokurator Generalny, będący wszak Ministrem Sprawiedliwości, powinien – wobec wyrażonego „stanowczego przekonania o istnieniu niekonstytucyjnej luki prawnej” – najpierw skorzystać „z własnych kompetencji w celu przywrócenia stanu zgodności z Konstytucją” przez inicjatywę ustawodawczą. „Praktyka dowodzi, że postępowanie legislacyjne w sprawach istotnych dla ustawodawcy może zostać pomyślnie zakończone w ciągu kilkunastu czy kilkudziesięciu godzin [...] a rozpoznanie sprawy przez Trybunał Konstytucyjny – zwłaszcza w pełnym składzie – trwa zawsze wielokrotnie dłużej”. Z kolei Michał Warciński i Piotr Pszczółkowski zauważyli w 2023 r., że trybunał trzeci raz orzeka „w generalnie tej samej sprawie”, podczas gdy ustawodawca już od kilku lat mógł i powinien dokonać „niezbędnych zmian” w przepisach, dostosowując je do wymogów Konstytucji RP, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2018 r.

Choć ustawowe doprecyzowanie prawa łaski istotnie byłoby przydatne, to w polskich realiach przyjęcie takiej ustawy może nie zakończyć sporu o treść normy konstytucyjnej, tylko zrodzić nowy – o zgodność tej ustawy z Konstytucją RP – i dodatkowo zaostrzyć tarcia między Sądem Najwyższym a Trybunałem Konstytucyjnym. Dominuje bowiem pogląd, że to nie ustawy zwykle determinują sposób pojmowania konstytucji – to konstytucja, z uwagi na szczególną moc prawną, przesądza o kierunku wykładni ustaw. Zarazem prawo do takiej wykładni przypisują sobie zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i Sąd Najwyższy, a ich orzeczenia bywają odmienne. Skuteczniejsze więc byłoby uregulowanie abolicji indywidualnej w ustawie zasadniczej. Podobnie utrzymuje trybunał z tą różnicą, że jego zdaniem zmiany konstytucji wymaga wprowadzenie zakazu abolicji indywidualnej, gdyż obecna Konstytucja RP taką abolicję dopuszcza.

⁵⁴ P. Kruszyński, *Instytucja prawa łaski...*, s. 121–123.

Bibliografia

- Baran B., *Prawo łaski w polskim systemie prawnym na tle powszechnym*, Sosnowiec 2011.
- Kaczmarczyk-Kłak K., *Prawo łaski w Polsce na tle porównawczym. Dawniej i współcześnie*, Rzeszów 2013.
- Kaczmarczyk-Kłak K., *Istota i charakter prezydenckiego prawa łaski. W nawiązaniu do poglądów Profesora Jarosława Warylewskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2022, nr 1 (301).
- Kardas P., Giezek J., *Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej*, „Palestra” 2016, nr 1–2.
- Kędzierski J., *Prawo łaski a tzw. abolicja indywidualna – rozważania pro publico bono*, „Palestra” 2016, nr 1–2.
- Kozłowski K., *Prawo łaski Prezydenta RP*, Warszawa 2013.
- Kruszyński P., *Instytucja prawa łaski – de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Sejmowy” 2022, nr 2 (69).
- Piotrowski R., *Stosowanie prawa łaski przez Prezydenta RP*, „Studia politologiczne. Studia i analizy” 2016, vol. 42.
- Rozpędowski A., *Prawo łaski jako konstytucyjne uprawnienie Prezydenta. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 1 (41).
- Wiszowaty M., *Prawo łaski Prezydenta RP jako realizacja funkcji przedstawiciela suwerennego narodu oraz strażnika bezpieczeństwa państwa. Uwagi po uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 maja 2017 r. (sygn. akt I KZP 4/17)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, nr 4 (40).

Weronika Szafrńska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-6903-8758

DOKONYWANIE WALORYZACJI

OPŁATY PRZEKSZTAŁCENIOWEJ DECYZJĄ ADMINISTRACYJNĄ –
GŁOSA KRYTYCZNA DO WYROKU WOJEWÓDZKIEGO SĄDU
ADMINISTRACYJNEGO W OPOLU Z DNIA 18 KWIETNIA 2024 R.,
I SA/OP 270/24

ABSTRACT

Valorisation of the transformation fee by administrative decision – a critical gloss to the judgment of the Voivodship Administrative Court in Opole of April 18, 2024, case file no. I SA/Op 270/24

This critical commentary on the judgment of the Voivodship Administrative Court in Opole of April 18, 2024 addresses the issue of indexation of the transformation fee under the 2018 Act on the Transformation of the Right of Perpetual Usufruct into Ownership. It is noted that administrative courts have adopted the view that indexation should be carried out by means of an administrative decision; however, this position is challenged in the present analysis. The article emphasises that there is no clear substantive legal basis for issuing an administrative decision in matters of indexation, since article 10 of the Act provides only for notification, which constitutes a material and technical act. Attention is drawn to the fact that the legislator deliberately abandoned the administrative procedure, recognising that indexation is based on objective indicators and does not require an authoritative decision. In the event of a dispute, judicial review under article 3 § 2

point 4 of the Law on Proceedings before administrative courts remains available, ensuring legal protection for owners. It is further argued that the absence of an administrative decision does not infringe the principle of two-instance proceedings or the right to a court, and that adopting a contrary view would unjustifiably extend the use of the administrative decision form without a legal basis. In conclusion, the judgment of the Voivodship Administrative Court in Opole is considered erroneous, and notification is identified as the appropriate form for the indexation of the transformation fee.

Keywords: transformation of the right of perpetual usufruct into ownership, transformation fee, valorisation (indexation), administrative decision, material and technical act

Słowa kluczowe: przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, opłata przekształceniowa, waloryzacja, decyzja administracyjna, czynność materialno-techniczna

Teza wyroku: Waloryzacja opłaty przekształceniowej dokonywana na podstawie art. 10 ustawy przekształceniowej z 2018 r. powinna nastąpić decyzją administracyjną poprzez zastosowanie art. 7 ust. 8a wyżej wymienionej ustawy z uwagi między innymi na użycie w tym przepisie sformułowania „kwota należna do zapłaty”, które odnosi się także do kwoty waloryzowanej opłaty.

Wprowadzenie

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z dnia 18 kwietnia 2024 r.¹ zapoczątkował serię wyroków odnoszących się do kwestii waloryzacji opłaty z tytułu

¹ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Apelacyjnego w Opolu z dnia 18 kwietnia 2024 r., I SA/Op 270/24, LEX nr 3716124. Dokonana w wyroku interpretacja została przyjęta także w innych wyrokach WSA w Opolu z dnia 18 kwietnia 2024 r., m.in.: I SA/Op 274/24, LEX nr 3714518, I SA/Op 300/24, LEX nr 3721026, I SA/Op 271/24, LEX nr 3713443, I SA/Op 293/24, LEX nr 3721823; z dnia 25 kwietnia 2025 r., m.in.: I SA/Op 269/24, LEX nr 3721886, I SA/Op 272/24, LEX nr 3721887, I SA/Op 291/24, LEX nr 3721036, I SA/Op 290/24, LEX nr 3714544, I SA/Op 299/24, LEX nr 3716163; z dnia 14 maja 2024 r., I SA/Op 298/24, LEX nr 3733502; z dnia 28 maja 2024 r., I SA/Op 288/24, LEX nr 3724863, I SA/Op 294/24, LEX nr 3725235; z dnia 9 maja 2024 r., I SA/Op 301/24, LEX nr 3721982; z dnia 10 października 2024 r., I SAB/Op 73/24, LEX nr 3777137; z dnia 24 października 2024 r. I SA/Op 785/24, LEX nr 3782687, I SA/Op 784/24, LEX nr 3779186, I SA/Op 783/24, LEX nr 3782686; z dnia 12 listopada 2024 r., I SA/Op 787/24, LEX nr 3810981, I SA/Op 786/24, LEX nr 3785945; z dnia 10 grudnia 2024 r., I SA/Op 991/24, LEX nr 3819011, I SA/Op 992/24, LEX nr 3815030; z dnia 10 lipca 2025 r., I SA/Op 342/25, LEX nr 3904523. W ślad za WSA w Opolu poszły także inne sądy – zob. m.in. wyroki: WSA w Rzeszowie z dnia 7 maja 2024 r., II SA/Rz 211/24, LEX nr 3723223; z dnia 19 czerwca 2024 r., II SA/Rz 194/24, LEX nr 3735714; z dnia 24 lipca 2024 r., II SA/Rz 212/24, LEX nr 3762310; WSA we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2024 r., II SAB/Wr 294/24, LEX nr 3730316; WSA w Bydgoszczy z dnia 19 czerwca 2024 r., II SA/Bd 269/24, LEX nr 3749929; WSA w Gliwicach z dnia 18 lipca 2025 r., II SA/Gl 348/25, LEX nr 3894086, II SA/Gl 347/25, LEX nr 3894085. W wyrokach wydanych dotychczas w WSA w Poznaniu (np. z dnia 6 marca 2025 r., IV SA/Po 74/25, LEX nr 3850450 czy z dnia 9 kwietnia 2025 r., IV SA/Po 149/25, LEX nr 3856310) sąd ten rozpatrywał skargi na decyzje waloryzacyjne, nie odnosząc się już do kwestii formy działania. Podobnie w wyrokach WSA w Gliwicach (np. z dnia 14 maja 2025 r., II SA/Gl 1624/24, LEX nr 3883645 czy z dnia 27 maja 2025 r., II SA/Gl 1691/24, LEX nr 3885063), a także WSA w Lublinie (np. z dnia 17 czerwca 2025 r., II SA/Lu 170/25, LEX nr 3892628; z dnia 26 czerwca 2025 r., II SA/Lu 229/25, LEX nr 3893206).

przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności na mocy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.² Zgodnie z art. 10 wyżej wymienionej ustawy: Opłata może podlegać waloryzacji zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami (ust. 1); Waloryzacji opłaty właściwy organ dokonuje z urzędu albo na wniosek właściciela nieruchomości, nie częściej niż raz na trzy lata od dnia dokonania ostatniej waloryzacji. O wysokości zwaloryzowanej opłaty właściwy organ zawiadamia właściciela nieruchomości, doręczając informację na piśmie na adres, o którym mowa w art. 4 ust. 6. Doręczenie na taki adres uważa się za dokonane. Zwaloryzowana opłata obowiązuje od dnia 1 stycznia roku następującego po roku, w którym dokonano waloryzacji (ust. 2); Właściwy organ może odmówić dokonania waloryzacji jedynie w przypadku, jeżeli stwierdzi, że wskaźniki, o których mowa w art. 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami, nie uległy zmianie w okresie od dnia przekształcenia lub ostatniej waloryzacji do dnia złożenia wniosku (ust. 3).

Organy odpowiedzialne za dokonanie waloryzacji (między innymi wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, starostowie, a w drugiej instancji wojewodowie i samorządowe kolegia odwoławcze) zaczęły przyjmować w skali kraju odmienną interpretację powyższego przepisu. Jedni po wysłaniu informacji (w formie czynności materialno-technicznej) o dokonanej waloryzacji opłaty przekształceniowej odmawiali następnie postanowieniem, na wniosek właściciela (wcześniejszego użytkownika wieczystego), wszczęcia postępowania i wydania decyzji w sprawie zwaloryzowanej opłaty bądź wydawali decyzje o umorzeniu postępowania w sprawie waloryzacji, wskazując, że nie mają tu zastosowania przepisy o ustalaniu opłaty decyzją (o czym dokładnie jeszcze niżej). Drudzy, na skutek wniosku, wydawali w tych sprawach decyzje załatwiające sprawy co do istoty, skarżone następnie do organów drugiej instancji i ewentualnie później sądów administracyjnych. W głosowanym wyroku sąd opolski opowiedział się za drugą ze wskazanych opcji, to jest koniecznością ustalania zwaloryzowanej opłaty przekształceniowej decyzją administracyjną, zdaniem autorki glosy niekoniecznie słusznie, co też postara się wykazać w niniejszym opracowaniu.

I. Stan faktyczny

W sprawie będącej przyczynkiem dla omawianego wyroku Starosta Kluczborski zawiadomieniem poinformował stronę (spółkę) o waloryzacji wnoszonej przez nią opłaty przekształceniowej według zasad określonych w ustawie o gospodarce nieruchomościami³,

² Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 6; dalej: ustawa z 2018 r. lub ustawa przekształceniowa). Ogólnie o instytucji przekształcenia na mocy tej ustawy zob. m.in.: M. Balwicka-Szczyrba, *O przekształceniu ex lege użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności*, „Rejent” 2019, nr 2, s. 9 i n.; K. Górecka, *Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w świetle ustawy z 20.7.2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 10, s. 528 i n.; M. Pytlewska, *Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w świetle ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. w kontekście praktyki notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2020, nr 2–3, s. 27 i n.

³ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145, ze zm.; dalej: u.g.n.).

z zastosowaniem wskaźników cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszonych przez Prezesa GUS za lata 2020–2022. Ustalono nową wysokość opłaty rocznej, wskazując jej konkretną kwotę oraz termin płatności, a także obowiązek jej uiszczenia bez dodatkowego wezwania. W odpowiedzi na to zawiadomienie spółka złożyła do starosty wniosek o wydanie decyzji administracyjnej w przedmiocie waloryzacji opłaty, powołując się na art. 7 ust. 8a ustawy z 2018 r., zgodnie z którym, jeżeli właściciel nie zgadza się z wysokością opłaty jednorazowej lub wysokością kwoty należnej do zapłaty, może złożyć do właściwego organu, w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia informacji, wniosek o ustalenie wysokości opłaty jednorazowej lub kwoty należnej do zapłaty w drodze decyzji. Starosta „odmówił” jednak merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, uznając postępowanie za bezprzedmiotowe. W uzasadnieniu wskazał, że waloryzacja opłaty przekształceniowej powinna być dokonywana w formie zawiadomienia, będącego czynnością materialno-techniczną, a nie decyzji administracyjnej. Podkreślił, że ustawodawca nie przewidział w tym przypadku zastosowania art. 7 ust. 8a ustawy, który odnosi się do innych sytuacji, oraz że nie istnieje podstawa prawna do wydania decyzji administracyjnej w sprawie waloryzacji opłaty. W konsekwencji na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. postępowanie zostało umorzone jako bezprzedmiotowe.

Spółka nie zgodziła się z takim rozstrzygnięciem i wniosła odwołanie, w którym zarzuciła organowi pierwszej instancji błędne uznanie bezprzedmiotowości postępowania. Wojewoda Opolski, rozpatrując odwołanie, utrzymał w mocy decyzję starosty, powielając argumentację, iż ustawodawca nie określił decyzji jako właściwej formy prawnej dla waloryzacji, a przepis art. 7 ust. 8a ustawy nie znajduje tu zastosowania. Zauważono, że przepis ten dotyczy ustalania opłaty jednorazowej, a nie waloryzacji opłaty rocznej, i że nie przewidziano trybu decyzji administracyjnej w przypadku udzielenia informacji o waloryzacji. Wskazał również, że postępowanie administracyjne jest bezprzedmiotowe wówczas, gdy brak materialnoprawnych podstaw do wydania decyzji administracyjnej.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego spółka powtórzyła zarzuty z odwołania, wskazując na naruszenie art. 105 § 1 w związku z art. 61 § 1 k.p.a., art. 8 k.p.a., art. 15 k.p.a., art. 104 k.p.a. oraz art. 7 ust. 8a w związku z art. 10 ustawy z 2018 r., wnosząc między innymi o uchylenie decyzji organów obu instancji. W odpowiedzi na skargę wojewoda podtrzymał swoje stanowisko i wniósł o oddalenie skargi. Spółka, w piśmie będącym repliką, przedstawiła decyzje innych starostów, którzy wydali decyzje administracyjne dotyczące waloryzacji opłaty, co miało potwierdzić zasadność jej stanowiska.

II. Stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu (przyjęte przez inne sądy)

Spór w sprawie koncentruje się na fundamentalnym dla wysokości opłaty przekształceniowej zagadnieniu: czy waloryzacja opłaty rocznej za przekształcenie prawa użytkownictwa wieczystego powinna być dokonywana w formie decyzji administracyjnej, czy też wystarczy zawiadomienie będące w istocie czynnością materialno-techniczną zaskarżalną „od razu” do sądu administracyjnego.

Sędziowie WSA w Opolu opowiedzieli się jednoznacznie za pierwszym rozwiązaniem. Na potwierdzenie tego stanowiska zasadniczo w pierwszej części uzasadnienia sąd przytoczył drobiazgowo przepisy stosowane przy ustalaniu opłaty przekształceniowej rocznej i jednorazowej, w tym między innymi art. 6 ust. 1 ustawy z 2018 r., zgodnie z którym jeżeli właściciel nieruchomości nie zgadza się z zawartą w zaświadczeniu o przekształceniu informacją o wysokości i okresie wnoszenia opłaty, może złożyć do właściwego organu w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia zaświadczenia wniosek o ustalenie wysokości lub okresu wnoszenia tej opłaty w drodze decyzji. Sędziowie powołali się także na art. 7 ust. 7 i 8 tej ustawy, przewidujący możliwość wniesienia opłaty jednorazowej. Nowy właściciel gruntu zgłasza wówczas właściwemu organowi zamiar jednorazowego wniesienia opłat przekształceniowych na piśmie, ten zaś informuje właściciela gruntu na piśmie o wysokości opłaty jednorazowej, w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia takiego zamiaru. Nowelizacją z 13 czerwca 2019 r.⁴ wprowadzono do art. 7 ustęp 8a, zgodnie z którym, jeżeli właściciel nie zgadza się z wysokością opłaty jednorazowej lub wysokością kwoty należnej do zapłaty, może złożyć do właściwego organu, w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia informacji, wniosek o ustalenie wysokości opłaty jednorazowej lub kwoty należnej do zapłaty w drodze decyzji.

Sąd zaakcentował jednocześnie, że, co ważne w sprawie, ustawa nie wprowadza mechanizmu, który pozwalałby na aktualizację opłaty w uzależnieniu od zmian wartości nieruchomości (mechanizm taki funkcjonuje na gruncie ustawy o gospodarce nieruchomościami) – możliwa jest jedynie waloryzacja opłaty na mocy przytoczonego już wyżej art. 10 ustawy przekształceniowej.

Sędziowie uznali, że o ile forma powiadomienia o waloryzacji nie może być kontestowana, albowiem ustawodawca określił ją jako „zawiadomienie” – organ „zawiadamia”, czyli przekazuje informację o zwaloryzowanej wysokości, nie oznacza to jednak, w ich ocenie, że jest to arbitralne, niepoddane kontroli instancyjnej działanie organu. Przyjęcie takiego stanowiska godziłoby zdaniem sądu w zasady tak dwuinstancyjności, jak i prawa do sądu. Skoro w przypadku kwestionowania przez właściciela wysokości lub okresu wnoszenia opłaty jej ustalenie następuje w drodze decyzji administracyjnej (na mocy art. 6 ust. 1 lub 7 ust. 8a ustawy z 2018 r.), to w sytuacji, gdy właściciel neguje również wysokość zwaloryzowanej, podanej w zawiadomieniu kwoty, uruchamia tryb władczy – decyzyjny, ze wszystkimi wymogami odnoszącymi się do postępowania zmierzającego do wydania decyzji, stosownie do art. 104 i art. 107 k.p.a.

Na potwierdzenie powyższego stanowiska sąd przytoczył dłuższy fragment pkt 5 uzasadnienia projektu ustawy przekształceniowej⁵. Następnie wyjaśnił także różnice pomiędzy

⁴ Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1309) zmieniająca ustawę z dnia 1 stycznia 2019 r. – zob. art. 20 pkt 5 lit. e).

⁵ Druk sejmowy nr 2673 (Sejm VIII kadencji): „[...] W odniesieniu do zaproponowanej cyklicznej zasady odpłatności, należy pamiętać, że realna wartość pieniądza, jak i wartość nieruchomości podlegającej przekształceniu, może w tym czasie ulegać zmianom. Może to powodować, że wysokość uiszczanej opłaty nie będzie adekwatna do wartości nabytego prawa [...] W związku z tym, że waloryzacja będzie dokonywana w oparciu o wskaźnik ogłoszony przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie będzie miało miejsca władcze ustalenie wysokości zwaloryzowanej opłaty przez właściwy organ. Dlatego zrezygnowano z trybu administracyjnego i przyjęto, że właściciel będzie jedynie powiadamiany na piśmie o wysokości zwaloryzowanej opłaty. Zwaloryzowana opłata obowiązywałaby od dnia 1 stycznia roku następującego po roku, w którym dokonano waloryzacji. W przypadku złożenia wniosku o dokonanie

opłatą z tytułu użytkowania wieczystego oraz opłatą przekształceniową, co jednak w ocenie autorki, o czym warto wspomnieć już teraz, w żaden sposób nie przyczyniło się do wyjaśnienia przyjętego przez sąd stanowiska w sprawie ustalania waloryzacji decyzją.

Odnosząc się do meritum sprawy, sędziowie wskazali, że waloryzacja opłaty przekształceniowej następuje w tym samym trybie co jej ustalenie, to jest administracyjnym, gdyż jest konsekwencją należności głównej i nierozzerwalnie się z nią łączy. Podkreślono, że roczna opłata z tytułu użytkowania wieczystego mogła być aktualizowana ze względu na wartość gruntu, a opłata przekształceniowa podlega waloryzacji według wskaźników urzędowych, a zatem dopuszczalne jest istnienie obowiązku ponoszenia opłaty przekształceniowej mimo braku obowiązku uiszczania opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste. Artykuł 8 ustawy wprowadza zamknięty katalog wyłączeń – tylko wskazane w nim podmioty nabywają własność nieodpłatnie, pozostałe muszą uiszczać opłaty.

Powołano się na wyrok WSA w Gliwicach z dnia 14 maja 2021 r.⁶, w którym podkreślono, że system odpłatności miał pogodzić interes Skarbu Państwa i gmin z interesem użytkowników wieczystych, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym ochrony mienia publicznego.

Sąd uznał także, że art. 7 ustawy z 2018 r. reguluje zarówno tryb ustalenia wysokości opłaty, jak i jej waloryzację, wyróżniając obowiązek zapłaty opłaty jednorazowej oraz należnej kwoty po waloryzacji jako dwóch podstaw należności. Właściciel może kwestionować obie te wartości, wnosząc o wydanie decyzji administracyjnej. Organy pominęły, że waloryzacja wynika z obowiązku głównego i kształtuje jego nową postać. Zdaniem sądu skoro przedmiotem sprawy była zwaloryzowana opłata roczna, wskazana w zawiadomieniu na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy, to jest ona należnością, o której mowa w art. 7 ust. 8a. Tym samym w razie sporu powinna zostać ustalona w trybie tożsamym do należności głównej, to jest jako sprawa administracyjna w drodze decyzji, i podlegać kontroli legalności w zwykłym toku instancji, albowiem ustawodawca nie wyłączył tego trybu, jak uczynił to w ustawie o gospodarce nieruchomościami.

III. Krytyka przyjętego w wyroku stanowiska

Autorka nie zgadza się z przedstawionym przez sąd stanowiskiem, które następnie zostało powielone w wyrokach innych wojewódzkich sądów administracyjnych. Obecnie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym na rozpatrzenie czekają skargi kasacyjne wniesione przez strony w niektórych z tych spraw. Na dzień oddania glosy do druku nie zostały one jednak rozstrzygnięte.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 k.p.a. organy władzy publicznej są zobowiązane do działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Oznacza to, że każda czynność organu administracji publicznej, w tym wydanie decyzji

waloryzacji przez właściciela gruntu właściwy organ nie będzie mógł odmówić dokonania waloryzacji, chyba że stwierdzi, iż wskaźniki zmian cen nieruchomości nie uległy zmianie do dnia złożenia wniosku”.

⁶ Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 14 maja 2021 r., II SA/Gl 203/21, LEX nr 3181555.

administracyjnej, musi mieć wyraźne umocowanie prawne. Kluczowe znaczenie ma tu istnienie jednoznacznej podstawy materialnoprawnej, która wynika z przepisu prawa materialnego upoważniającego organ do rozstrzygania określonych spraw władczo, w formie decyzji administracyjnej. Konstrukcja prawna decyzji administracyjnej opiera się zatem na trzech filarach: podstawie materialnej, ustrojowej i proceduralnej. Podstawa materialna to przepis prawa, który przyznaje organowi kompetencję do jednostronnego rozstrzygania o prawach lub obowiązkach podmiotów w indywidualnych sprawach. Podstawa ustrojowa wynika z przepisów regulujących istnienie i zakres działania danego organu administracji publicznej. Z kolei podstawa proceduralna znajduje swoje źródło w art. 104 k.p.a., który przewiduje, że sprawy z zakresu administracji publicznej rozstrzyga się decyzją administracyjną. Jednakże nawet łączne spełnienie wymogów wynikających z przepisów ustrojowych i proceduralnych nie jest wystarczające do wydania decyzji administracyjnej, jeśli brak jest wyraźnej podstawy materialnoprawnej. Dopiero przepis prawa materialnego, który wprost przewiduje kompetencję organu do władczego rozstrzygania o prawach lub obowiązkach innych podmiotów, jest niezbędnym warunkiem legalności wydania decyzji administracyjnej. W praktyce oznacza to, że organ administracji publicznej może wydać decyzję administracyjną wyłącznie wtedy, gdy posiada do tego wyraźne umocowanie, zarówno w przepisach ustrojowych i proceduralnych, jak i przede wszystkim w przepisie prawa materialnego, który ustanawia kompetencję do rozstrzygania danej sprawy w formie decyzji.

Naczelny Sąd Administracyjny wielokrotnie już wypowiadał się na ten temat, wskazując między innymi: „Jeżeli dana sprawa z zakresu administracji publicznej nie jest normatywnie powiązana (za pośrednictwem odpowiedniego przepisu kompetencyjnego) z formą prawną decyzji administracyjnej, to organ administracji publicznej nie jest uprawniony do domniemywania tego rodzaju prawnej formy działania (zgodnie z zasadą wykładni literalnej i restryktywnej przepisów kompetencyjnych). W orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że o właściwości organu i formie jego działania w indywidualnej sprawie rozstrzyga norma rekonstruowana na podstawie przepisów prawa. Zatem stwierdzenie zawarte w art. 104 § 1 k.p.a., że załatwienie sprawy następuje przez wydanie decyzji, odnosi się do sytuacji, gdy z mocy przepisów prawa materialnego lub innych załatwienie sprawy powinno nastąpić w tej formie prawnej [...] Natomiast ewentualne niejasności regulacji materialnoprawnej nie mogą być eliminowane przez odwołanie się do treści art. 104 k.p.a. jako zasady ogólnej rozstrzygania sprawy w formie decyzji. Decyzja administracyjna jest jednak kwalifikowaną czynnością konwencjonalną, toteż kompetencja do jej wydania powinna być wyraźnie przewidziana. Zatem w sytuacji, gdy nie obowiązuje żaden przepis prawa materialnego uprawniający do załatwienia sprawy przez wydanie decyzji administracyjnej, czyli brak wyraźnego przyzwolenia ustawodawcy do ukształtowania stosunku prawnego w drodze decyzji administracyjnej, nie można domniemywać, że możliwe jest wydanie tego rodzaju aktu przez organ administracji publicznej. Po to, aby wydać decyzję administracyjną, trzeba dysponować wyraźną podstawą prawną, i to w niewątpliwy sposób wynikającą z ustawy, a nie wyinterpretowaną w drodze wykładni (por. glosa E. Łętowskiej do wyroku NSA z 20 czerwca 2001 r., sygn. akt II SA/Gd 2869/2000, publ. OSP 2002/4/53)”⁷.

⁷ Wyrok Naczelnego Sądu Apelacyjnego z dnia 4 września 2019 r., I OSK 2268/18, LEX nr 2722722; zob. także wyroki NSA: z dnia 25 kwietnia 1995 r., SA/Wr 1327/94, LEX nr 26828; z dnia 6 października 1999 r., IV SA 2546/98, LEX nr 47920.

Istotą zagadnienia w sprawie waloryzacji opłaty przekształceniowej jest zatem istnienie przepisu prawa materialnego, który przewiduje wydanie decyzji administracyjnej dla załatwienia tej określonej sprawy. O ile w polskiej doktrynie prawa administracyjnego odnajdziemy zwolenników koncepcji domniemania stosowania formy decyzji administracyjnej, nie jest ona przyjmowana bez konkretnych założeń, które muszą zostać spełnione. Jak wskazuje Barbara Adamiak, dla możliwości jej zastosowania konieczne jest, po pierwsze, przyjęcie założenia o istnieniu podstaw dla działania organu w konkretnej sprawie administracyjnej. W prawie materialnym musi bowiem istnieć podstawa dla samej władczej ingerencji w prawa i wolności jednostki. Po drugie, władcze działanie organów administracji musi być dokonywane w formach prawnych, które dają jednostce możliwość skorzystania z prawa do obrony swoich interesów na drodze prawnie uregulowanej procedury. Po trzecie wreszcie, co dla sprawy waloryzacji najważniejsze, wyżej wymieniona autorka wskazuje, że domniemanie to dotyczy tylko tych norm prawa materialnego, które już same w sobie nie kształtują bezpośrednio praw i obowiązków jednostek, a więc z pominięciem etapu autorytatywnej konkretyzacji w formie decyzji, a także norm, które nie ustanawiają *expressis verbis* formy ich konkretyzacji – formy działania⁸. W ocenie autorki treść art. 10 ust. 2 ustawy przekształceniowej, w którym ustawodawca odnośnie do waloryzacji użył określenia „zawiadamia”, jest właśnie ową wyraźną konkretyzacją wskazującą z jednej strony na formę czynności materialno-technicznej, z drugiej zaś, że waloryzacja następuje w istocie „samoczynnie” (poprzez teoretycznie prosty obrachunek) przy zastosowaniu odpowiednich wskaźników – zadaniem organu jest w tym aspekcie jedynie powiadomienie o tym nowego właściciela (najczęściej byłego użytkownika wieczystego). Za dokonaniem omawianej waloryzacji w formie czynności materialno-technicznej opowiedział się także Piotr Wancke. W komentarzu do ustawy z 2018 r., wskazując na użycie przez ustawodawcę w art. 10 właśnie czasownika „zawiadamiać”, a także podkreślając techniczny charakter czynności sprawdzenia, czy zmieniły się wskaźniki, o których mowa w art. 5 u.g.n., autor ten stwierdził jednoznacznie: „Zarówno w przypadku dokonania, jak również odmowy waloryzacji, właścicielowi nieruchomości nie przysługuje procedura odwoławcza”⁹.

8 B. Adamiak, *Zagadnienie domniemania formy decyzji administracyjnej*, [w:] *Podmioty administracji publicznej i prawne formy ich działania. Studia i materiały z konferencji naukowej poświęconej Jubileuszowi 80. urodzin profesor Eugeniusza Ochendowskiego*, Toruń 2005, s. 17–18; B. Adamiak, *Refleksje na temat dopuszczalności postępowania administracyjnego*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2015, nr 5, s. 17. Podobnie: A. Wróbel, *Art. 104*, [w:] A. Wróbel, M. Jaśkowska, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2025, nb 10. Zob. także: A. Grabińska, *Kilka uwag w kwestii domniemania formy decyzji administracyjnej*, [w:] *Aktualne problemy postępowania w administracji publicznej*, red. G. Krawiec, Sosnowiec 2013, s. 55.

9 P. Wancke, *Art. 10*, [w:] *Ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Komentarz*, Warszawa 2018, teza III.3 oraz wzór nr 13. B. Rogalska w innym z komentarzy do ustawy przekształceniowej nie zajęła tak jednoznacznego stanowiska, jak P. Wancke, powtarzając jedynie w ślad za przepisem o konieczności zawiadomienia i wysłania informacji – zob. B. Rogalska, *Art. 10*, [w:] *Ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Komentarz*, red. W. Modzelewski, Warszawa 2020, nb 1. Stanowiska nie zajął także Ł. Sanakiewicz – Ł. Sanakiewicz, *Art. 10*, [w:] *Ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Komentarz*, LEX/el. 2023.

W ocenie autorki niniejszej glosy przepisy, na które powołał się sąd, to jest art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 7 ust. 8a ustawy przekształceniowej (przytoczone już wcześniej), jak również art. 5 ust. 4 u.g.n.¹⁰, nie są materialnoprawną podstawą do rozstrzygnięcia decyzją administracyjną w przedmiocie waloryzacji opłaty przekształceniowej. Z żadnego z tych przepisów nie wynika bowiem materialnoprawna podstawa do wydania decyzji administracyjnej w tej kategorii spraw.

Podstawy takiej nie zawiera także jakikolwiek inny przepis, bo wydawanie w tym przedmiocie decyzji administracyjnej projektodawca ustawy przekształceniowej wykluczył, co sięgając po element uzasadnienia projektu ustawy, WSA w Opolu pominął milczeniem. W uzasadnieniu projektu do ustawy przekształceniowej (Sejm RP VIII kadencji, nr druku 2673) wprost wskazano (co zostało nawet przytoczone w głosowanym orzeczeniu), że projektodawca rezygnuje z władczego rozstrzygnięcia o waloryzacji, to jest w formie decyzji administracyjnej, przewidując, że nastąpi to zawiadomieniem organu, czyli czynnością materialno-techniczną. Na stronie 25. druku stwierdzono: „Według zasad zaproponowanych w projekcie ustawy waloryzacji można będzie dokonać z urzędu albo na wniosek nowego właściciela nie częściej niż raz na trzy lata, licząc od dnia dokonania ostatniej waloryzacji. Waloryzacji będzie dokonywał organ właściwy do wydania decyzji o przekształceniu. W związku z tym, że waloryzacja będzie dokonywana w oparciu o wskaźnik ogłoszony przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie będzie miało miejsca władcze ustalenie wysokości zwaloryzowanej opłaty przez właściwy organ. Dlatego zrezygnowano z trybu administracyjnego i przyjęto, że właściciel będzie jedynie powiadamiany na piśmie o wysokości zwaloryzowanej opłaty”. Przy tak jednoznacznie sformułowanym stanowisku trudno wywodzić, że ustawodawca jednocześnie przewidywał analogiczne stosowanie art. 7 ust. 8a ustawy z 2018 r. i ewentualne ustalenie zwaloryzowanej opłaty w drodze decyzji.

Warto także zaakcentować, że powyższy zamiar (intencja) projektodawcy ustawy przekształceniowej był w pełni świadomy, zważywszy że na aspekt ten zwrócono uwagę w piśmie Tomasza Dobrowolskiego, Wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji, z dnia 27 września 2016 r., nr RCL.DPPRI.550.27/2016, skierowanym do Kazimierza Smolińskiego jako ówczesnego Sekretarza Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa. W piśmie tym na stronie 10. stwierdzono: „Przepis art. 3 ust. 6 projektu przewiduje, że osoba zobowiązana do ponoszenia rocznych opłat przekształceniowych może złożyć wniosek o jednorazowe uiszczenie wszystkich opłat. Projektodawca nie określił jednak zasad regulujących sposób postępowania z takim wnioskiem. Ze względu na charakter więzi prawnej łączącej organy państwa lub samorządu terytorialnego z podmiotem obowiązany do uiszczania opłat zapewne w przedmiotowym przypadku zastosowanie znajdą przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego. Konieczne jest więc określenie wprost formy prawnej działania organu ustalającego jednorazową należność w miejsce opłat rocznych oraz umożliwienie podmiotowi

¹⁰ Zgodnie z tym przepisem: W przypadku gdy dla danego rodzaju nieruchomości nie ogłoszono nigdy wskaźnika zmian cen nieruchomości, waloryzacji kwot należnych z tytułów określonych w ustawie w tym zakresie dokonuje się przy zastosowaniu wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

zobowiązanemu wzruszanie takich rozstrzygnięć ustalających w przypadku, gdy zostały dokonane z naruszeniem prawa, np. wskazując kwotę do zapłaty w nadmiernej wysokości. Uwaga powyższa odnosi się także do regulacji zaproponowanych w art. 4 projektu, a dotyczących waloryzacji rocznych opłat przekształceniowych”. O ile jednak przytoczoną uwagę uwzględniono w odniesieniu do opłaty jednorazowej, to nie uczyniono tego w odniesieniu do waloryzacji opłaty rocznej. W pierwotnym brzmieniu art. 7 ust. 8 ustawy przekształceniowej¹¹ stwierdzono bowiem: „Właściwy organ informuje właściciela gruntu na piśmie o wysokości opłaty jednorazowej, w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia, o którym mowa w ust. 7. Jeżeli właściciel nie zgadza się z wysokością opłaty jednorazowej, może złożyć do właściwego organu, w terminie 2 miesięcy od dnia doręczenia informacji, wniosek o ustalenie wysokości opłaty jednorazowej w drodze decyzji”. Niczego w tym aspekcie nie zmieniła nowelizacja dokonana przez art. 20 pkt 5 lit. d) i e) ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r.¹², w wyniku której art. 7 ust. 8 otrzymał brzmienie: „8. Właściwy organ informuje właściciela gruntu na piśmie o wysokości opłaty jednorazowej oraz wysokości kwoty należnej do zapłaty: 1) po uwzględnieniu bonifikaty, o której mowa w art. 9 ust. 3, albo bonifikaty określonej w zarządzeniu wojewody, 2) w przypadku udzielenia bonifikaty określonej w uchwale właściwej rady albo sejmiku – w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia, o którym mowa w ust. 7”, a po ust. 8 dodano ust. 8a.

Gdyby miało być zatem tak, że podstawą waloryzacji jest art. 7 ust. 8a ustawy przekształceniowej, gdyż określona w nim przez ustawodawcę kategoria „kwoty należnej do zapłaty” obejmuje te wszystkie przypadki, w których nowy właściciel jest obowiązany do uiszczenia kwoty z tytułu opłaty przekształceniowej, w tym opłaty zmienionej na skutek waloryzacji, to jej kwestia zostałaby objęta przepisem zawartym w art. 7 ustawy przekształceniowej. Sformułowanie przepisów art. 7, art. 10 i art. 11 (i ich poszczególnych ustępów) dowodzi, że w tych sprawach, które ustawodawca uznał za stosowne poddać decyzyjnemu sposobowi załatwienia sprawy, wyraził to w sposób jednoznaczny. Nie sposób zatem doszukać się w art. 7 ust. 8a ustawy z 2018 r. podstawy prawnej do wydania decyzji o ustaleniu opłaty zwaloryzowanej, gdyż przepis ten dotyczy albo opłaty jednorazowej, która została opisana w art. 7 ust. 7 ustawy przekształceniowej (i nie jest to opłata zwaloryzowana), albo też kwoty należnej, to jest takiej, która uwzględnia bonifikaty, a te są udzielane od opłaty jednorazowej, o czym przesądza brzmienie art. 7 ust. 8 ustawy przekształceniowej. Bonifikaty zostały ujęte w art. 9 ust. 3 i 4 oraz art. 9a ustawy z 2018 r.

Dodatkowo warto podkreślić, że systematyka przepisów art. 7 ustawy przekształceniowej – w której ust. 8 następuje po ust. 7 i jest z nim ściśle związany, skoro wprost w ust. 8 odniesiono się do: „zgłoszenia, o którym mowa w ust. 7”, a przy tym w ust. 8 nawiązano do pojęć ust. 3 i 4 art. 9 ustawy przekształceniowej – nie pozwala przyjąć, że kwota należna wymieniona w art. 7 ust. 8a ustawy przekształceniowej dotyczyć może innej opłaty niż opłata jednorazowa pomniejszana o bonifikatę.

Należy także zauważyć, że w przepisie art. 10 ustawy z 2018 r. nie odesłano w żaden sposób do rozwiązań art. 6 ust. 1, art. 7 ust. 8 czy ust. 8a ustawy przekształceniowej. Przy tym zabieg odesłań w ramach ustawy przekształceniowej ustawodawca przewidział na

¹¹ Dz.U. z 2018 r. poz. 1716.

¹² Zob. przypis nr 5.

przykład w art. 13 ust. 3, stanowiąc: „Z tytułu przekształcenia, o którym mowa w ust. 1, nowy właściciel gruntu ponosi, na rzecz dotychczasowego właściciela gruntu, opłatę w wysokości równej wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego obowiązującej w roku, w którym oddano budynek do użytkowania. Przepisy art. 7 ust. 3, 5 i 6–10 oraz art. 8–11 stosuje się odpowiednio. Obowiązek wnoszenia opłaty powstaje z dniem 1 stycznia roku następującego po roku, w którym nastąpiło przekształcenie. Opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego za rok, w którym nastąpiło przekształcenie, jest wymagalna w pełnej wysokości”. Nie sposób zatem uznać za pozbawiony znaczenia normatywnego brak odesłania w art. 10 ustawy przekształceniowej do jej art. 7 ust. 8a w zakresie podstawy prawnej do wydania decyzji o ustaleniu opłaty zwaloryzowanej. W istocie bowiem zwaloryzowanie opłaty, będące jej przeliczeniem, jawi się jako „prosta”, niemal automatyczna konkretyzacja uprawnienia czy też obowiązku wynikającego z art. 10 ust. 1 i 2 ustawy przekształceniowej w związku z odpowiednimi, teoretycznie niepodważalnymi wskaźnikami wynikającymi z art. 5 u.g.n. Dlatego też ustawodawca w art. 10 ust. 2 ustawy z 2018 r. dla poinformowania o dokonaniu waloryzacji przewidział li tylko zawiadomienie właściciela nieruchomości bez jakiegokolwiek odesłania do trybu określonego czy to w pierwotnym art. 7 ust. 8 ustawy przekształceniowej, czy też jej art. 7 ust. 8a dodanym w wyniku nowelizacji. Takie działanie ustawodawcy nie umyka sądom administracyjnym, które dokonując wykładni systemowej, zwracają uwagę na tego rodzaju zabiegi techniki prawodawczej. Jak podkreślił na przykład Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 13 maja 2010 r.: „W takiej sytuacji, kiedy w jednej ustawie i w jednym jej rozdziale [...] prawodawca wskazał wyraźnie w jednym tylko przypadku (art. 419), podstawę prawną do władczego działania organów w formie decyzji administracyjnej, brak jest podstaw, aby przyjąć, że w pozostałym zakresie spraw dotyczących działania Narodowego Funduszu, występuje domniemanie formy decyzji administracyjnej. Byłoby to zbyt daleko idące domniemanie pozbawione podstaw prawnych, naruszające konstytucyjną zasadę praworządności”¹³.

Mechanizm waloryzacji dopuszcza także ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości¹⁴. Zgodnie z jej art. 4 ust. 15 właściwy organ (to jest ten, który wydawał decyzję przekształceniową) może żądać zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, jeżeli osoba, na rzecz której zostało przekształcone prawo użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości przed upływem pięciu lat, licząc od dnia przekształcenia, zbyła lub wykorzystwała nieruchomość na inne cele niż cele, które tworzyły podstawę udzielenia bonifikaty. Dalej ustawodawca przewidział wyjątki względem konieczności zwrotu. Ponieważ jednak bezsprzecznie na gruncie tejże ustawy zarówno przekształcenie, jak i ustalenie opłaty, a także udzielenie bonifikaty następują w drodze decyzji administracyjnej, tak też w doktrynie¹⁵

¹³ Wyrok NSA z dnia 13 maja 2010 r., II OSK 861/10, LEX nr 603143.

¹⁴ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 900).

¹⁵ Zob. R. Skwarło, *Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości. Komentarz*, LEX/el. 2007, nb 14; E. Klat-Górska, A. Lipnicki, *Zwrot bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości w przypadku zbycia udziału*

czy orzecznictwie¹⁶ nie wystąpiły wątpliwości co do tego, że również żądanie zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty musi nastąpić w drodze decyzji¹⁷.

Warto w tym miejscu odnotować, że także w przypadku przepisów traktujących o waloryzacji odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość (art. 132 ust. 3 u.g.n.¹⁸) w orzecznictwie i doktrynie rozgorzał spór co do formy jej dokonywania¹⁹. Obecnie za przeważającą należy uznać linię orzeczniczą, w myśl której dokonywanie waloryzacji odszkodowania powinno nastąpić w drodze decyzji administracyjnej jako domniemanej formy rozstrzygania, bowiem samo ustalenie odszkodowania następowało w drodze decyzji. Porównując jednak to zagadnienie z waloryzacją opłaty przekształceniowej, trzeba zauważyć po pierwsze, że ustawodawca w samej treści art. 10 ustawy z 2018 r., w przeciwieństwie do art. 132 ust. 3 u.g.n., wyraźnie odniósł się do instytucji „zwykłego” zawia-domienia. Po drugie z uzasadnienia projektu ustawy z 2018 r. wynika wprost „bezdecyzyjna” intencja ustawodawcy w tym zakresie. I wreszcie po trzecie w przeciwieństwie do konstrukcji instytucji odszkodowania za wywłaszczenie i dokonywanej następnie waloryzacji tej kwoty w przypadku opłaty przekształceniowej jej ustalenie nie zawsze następuje w drodze decyzji administracyjnej – wręcz przeciwnie – sytuacje, w których nowy właściciel decyduje się na ustalenie tej kwoty w drodze decyzji, nie przyjmując tym samym opłaty „zaproporowanej” mu w zaświadczeniu o przekształceniu, występują relatywnie rzadko. Tym samym nie można w tym wypadku stosować bez jakiegokolwiek

w prawie własności nieruchomości lub jej wyodrębnionej geodezyjnej części, „Nowe Zeszyty Samorządowe” 2014, nr 1, s. 1.

- 16 Zob. m.in. wyroki NSA: z dnia 23 czerwca 2023 r., I OSK 1345/22, LEX nr 3598797; z dnia 14 października 2020 r., I OSK 902/20, LEX nr 3220407; z dnia 29 listopada 2017 r., I OSK 38/16, LEX nr 2430704; z dnia 8 kwietnia 2016 r., I OSK 1742/14, LEX nr 2081132; z dnia 8 kwietnia 2011 r., I OSK 887/10, LEX nr 1081071;
- 17 O zwrocie zwaloryzowanej bonifikaty mowa także w art. 68 ust. 2 u.g.n. Przepis ten odnosi się do zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży nieruchomości. W tym zaś wypadku żądanie jej zwrotu, podobnie jak czynność sprzedaży, następuje w drodze cywilnoprawnej, zatem nie ma tu w ogóle podstaw do wydawania aktu administracyjnego – zob. Ż. Stanek, *Obowiązek zwrotu bonifikaty na podstawie art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami – aspekty cywilnoprawne*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2015, nr 9, s. 67.
- 18 Zgodnie z tym przepisem: Wysokość odszkodowania ustalona w decyzji podlega waloryzacji na dzień jego zapłaty. Waloryzacji dokonuje organ, osoba lub jednostka organizacyjna zobowiązana do zapłaty odszkodowania.
- 19 Za formą decyzji zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 483/10, LEX nr 1102851; wyroki NSA: z dnia 10 grudnia 2024 r., I OSK 1090/23, LEX nr 3822027; z dnia 15 listopada 2024 r., I OSK 1654/21, LEX nr 3833427; z dnia 23 lutego 2022 r., I OSK 807/21, LEX nr 3330443; z dnia 18 czerwca 2020 r., I OSK 1478/19, LEX nr 3071994; z dnia 12 czerwca 2019 r., I OSK 2389/18, LEX nr 2769998; z dnia 12 stycznia 2012 r., I OSK 2013/11, LEX nr 1126274; z dnia 9 lipca 2010 r., I OSK 1229/09, LEX nr 594974; z dnia 20 stycznia 2009 r., I OSK 122/08, LEX nr 478286. Odmienne wskazując, że żądanie wypłaty odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości przy zastosowaniu mechanizmów waloryzacyjnych jest roszczeniem cywilnoprawne, zob. m.in.: wyrok WSA w Gliwicach z dnia 13 kwietnia 2006 r., II SA/GI 432/05, LEX nr 866878; wyroki WSA w Krakowie: z dnia 8 lipca 2009 r., II SA/Kr 673/09, LEX nr 553105; z dnia 28 marca 2019 r., II SA/Kr 115/19, LEX nr 2650602; wyrok NSA z dnia 19 kwietnia 2006 r., I OSK 762/05, LEX nr 209639 – w świetle przeważającego orzecznictwa zaliczanego do pierwszej grupy powyższe wyroki można uznać obecnie za incydentalne. O sporze zob. także: E. Bończak-Kucharczyk, *Art. 132, [w:] Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, nb 5; A. Wiecha, *Roszczenia przysługujące wywłaszczoneму w sytuacji nieterminowej wypłaty ustalonego odszkodowania*, „Administracja: Teoria, Dydaktyka, Praktyka” 2010, nr 3, s. 166.

zastrzeżenia argumentu sądów administracyjnych powoływanego w przypadku waloryzacji odszkodowania, a odnoszącego się do konieczności zachowania tożsamej formy dla ustalania odszkodowania i jego waloryzacji.

Stanowisko o braku podstawy prawnej dla wydawania decyzji w przypadku waloryzacji opłaty przekształceniowej na podstawie ustawy z 2018 r. nie oznacza w żadnym wypadku, że strona stosunku zostałaby pozbawiona ochrony prawnej. Niezasadny jest zatem argument Wojewódzkiego Sądu Apelacyjnego w Opolu, że niezastosowanie w sprawie waloryzacji decyzji naruszałoby zasady dwuinstancyjności, jak i prawa do sądu. Weryfikacja tej konkretyzacji powinna następować w trybie art. 3 § 2 pkt 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi²⁰, zgodnie z którym: „Kontrola działalności administracji publicznej przez sądy administracyjne obejmuje orzekanie w sprawach skarg na: [...] inne niż określone w pkt 1–3 akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa [...]”. Przyjęcie, że waloryzacja opłaty przekształceniowej następuje czynnością materialno-techniczną, z pewnością wypełniałaby hipotezę wyżej wymienionego przepisu. Powyższe rozważania wkomponowują się w poglądy Jana Pawła Tarny, który uważał, że koncepcja domniemania formy decyzji z uwagi na poszerzanie właściwości rzeczowej sądów administracyjnych jest już nie do obrony i stała się zbędna²¹.

Zwolennicy domniemania formy decyzji wskazują także, że w przypadku stosowania czynności materialno-technicznych jednostce nie jest zapewniana pełna ochrona, gdyż brak jest etapu urzeczywistnienia praw procesowych gwarantowanych na drodze administracyjnej (na przykład poprzez postępowanie odwoławcze), a przed sądem administracyjnym nie prowadzi się wszak postępowania dowodowego²². Starając się obalić tę argumentację, warto zaznaczyć, że w przypadku waloryzacji opłaty przekształceniowej zasadniczo nie prowadzi się postępowania dowodowego, w zamyśle ustawodawcy miało być to proste „matematyczne” zestawienie. Tym samym trudno uznać, że w tych kwestiach brak decyzji określającej zwaloryzowaną opłatę byłby naruszeniem standardów państwa prawa. Kontrola czynności materialno-technicznej sprawowana przez sąd byłaby wystarczająca.

Taki stan rzeczy znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Wojewódzkiego Sądu Apelacyjnego w Gliwicach, w którym stwierdzono: „W ocenie Sądu jest to inny przejaw działalności administracji, a mianowicie jest to czynność materialno-techniczna polegająca na obliczeniu wysokości należnej raty [...] nie tylko decyzja oddziałuje na sytuację prawną jednostki o czym świadczy art. 3 § 2 pkt 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo

²⁰ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 935, ze zm.; dalej: p.p.s.a.).

²¹ J.P. Tarno, *Glosa do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r., II OPS 4/05*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2006, nr 1, s. 150–151. Zob. także W. Dawidowicz, *Z problematyki decyzji organów administracji państwowej w świetle orzecznictwa NSA*, „Państwo i Prawo” 1984, z. 10, s. 6–7.

²² Tak m.in. J. Szremiski, *O konieczności wprowadzenia domniemania stosowania formy decyzji administracyjnej do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Ius et Administratio” 2021, nr 1, s. 71–73 i wskazana tam literatura.

o postępowaniu przed sądami administracyjnymi [...]. W konsekwencji należy stwierdzić, że nie każde działanie wywierające wpływ na sytuację jednostki przybiera postać decyzji administracyjnej. Nie oznacza to bynajmniej, że strona pozbawiona jest możliwości poddania takich aktów lub czynności kontroli. W myśl przywołanego bowiem powyżej art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. podlegają one kontroli sądowoadministracyjnej²³. Skarga kasacyjna od tego wyroku została oddalona przez Naczelny Sąd Administracyjny²⁴. W uzasadnieniu wyroku podniesiono: „W dacie sporządzenia omawianego pisma nie było również podstawy prawnej do wydania decyzji w przedmiocie waloryzacji raty rocznej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W dacie bowiem kierowania do skarżącego kwestionowanego pisma z dnia 16 marca 1999 r., art. 5 ustawy przekształceniowej z 1997 r. został już znowelizowany przez ustawę z dnia 3 grudnia 1998 r. o zmianie ustawy i przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności i – po zmianie stanu prawnego – ustawa przewidywała już tylko formę decyzji dla ustalenia wysokości całej należności z tytułu przekształcenia oraz wysokości pierwszej raty. Dla ustalenia zaś wysokości kolejnych rat forma decyzji nie była już przewidziana”.

Orzeczenia te, mimo że dotyczyły poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności²⁵, odnosiły się do stanu prawnego, w którym żaden z przepisów ówczesnej ustawy nie przewidywał wydania decyzji administracyjnej w zakresie waloryzacji rat opłaty. W innym wyroku wydanym również w oparciu o przepisy ww. ustawy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach skonstatował: „Zdaniem składu orzekającego, pismo w sprawie wysokości opłaty rocznej za przekształcenie prawa, przybiera postać czynności materialno-technicznej. Stanowi bowiem nie tylko informację, lecz jest konsekwencją obliczenia wysokości opłaty z tego tytułu przy zastosowaniu zasady waloryzacji w oparciu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za rok poprzedni, a zatem jest efektem matematycznych przeliczeń dokonanych przez upoważnionego pracownika organu administracji. Tego rodzaju czynność obrachunkowa kształtuje sytuację prawną jednostki”²⁶.

Dopuszczając zastosowanie art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., trzeba jednak zwrócić uwagę, że w większości przypadków organy wysyłające zawiadomienia o waloryzacji nie informują o możliwości zaskarżenia tej czynności do sądu administracyjnego. W takim wypadku należałoby uznać, że zastosowanie znajdzie art. 86 § 1 p.p.s.a., zgodnie z którym, jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności w postępowaniu sądowym bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. We wniosku strona powinna wskazać, że z uwagi na błąd organu nie wiedziała o możliwości zaskarżenia. Może także przytoczyć, w jakich okolicznościach uzyskała informację o dopuszczalności skargi na czynność waloryzacji.

²³ Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 14 czerwca 2012 r., II SA/Gl 213/12, LEX nr 1253865.

²⁴ Wyrok NSA z dnia 4 kwietnia 2014 r., I OSK 2418/12, LEX nr 1484835.

²⁵ Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (t.j. Dz.U. z 2001 r. poz. 1299 ze zm.).

²⁶ Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 20 czerwca 2012 r., II SA/Gl 255/12, LEX nr 1253880.

Gdyby strona wniosła jednak o wydanie w sprawie decyzji, organ zaś postanowieniem odmówiłby wszczęcia postępowania, dalej nie wskazując na możliwość złożenia skargi na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., błąd ten powinien naprawić organ drugoinstancyjny, rozpatrując zażalenie. Nawet w postanowieniu utrzymującym w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania powinien zawrzeć informację o skardze na podstawie wyżej wymienionego przepisu. Podobnie w sytuacji, gdy po wydaniu decyzji w sprawie waloryzacji organ wyższej instancji uchyliłby decyzję i umorzył postępowanie, wskazując na jego bezprzedmiotowość z uwagi na brak podstawy prawnej do wydania decyzji w przedmiocie waloryzacji, organ powinien wskazać na możliwość złożenia skargi na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. W tym wypadku należałoby uznać, że 30-dniowy termin na złożenie skargi (art. 53 § 2 p.p.s.a.), tak jak w przypadku wyżej wymienionego postanowienia, biegnie od dnia doręczenia aktu drugiej instancji, to w tym momencie strona dowiadywałaby się bowiem *de facto*, że waloryzacja nastąpiła czynnością materialno-techniczną zaskarżalną do sądu (zakładając, że taka wiadomość znalazłaby się przynajmniej w uzasadnieniu tego aktu). Dopiero od tych „momentów”, wskutek braku odpowiedniego pouczenia w samym zawiadomieniu, jednostki dowiadywałyby się o stosownej drodze zaskarżenia zawiadomienia o dokonanej waloryzacji opłaty przekształceniowej.

Sądy mogłyby także wykorzystać treść art. 53 § 2 *in fine* p.p.s.a. Zgodnie z tym przepisem: „Jeżeli ustawa nie przewiduje środków zaskarżenia w sprawie będącej przedmiotem skargi, skargę na akty lub czynności, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4, wnosi się w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym skarżący dowiedział się o wydaniu aktu lub podjęciu innej czynności. Sąd, po wniesieniu skargi, może uznać, że uchybienie tego terminu nastąpiło bez winy skarżącego i rozpoznać skargę”. W praktyce częste byłyby zapewne sytuacje, w których strony, niereprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, wnosząby jedynie skargi bez wniosków o przywrócenie terminu. W takim przypadku, po pozytywnym dla strony rozstrzygnięciu zagadnienia wpadkowego, że uchybienie nastąpiło bez winy skarżącego, sąd przystępowałby do rozpatrywania skargi. Analiza orzecznictwa w tym zakresie wskazuje zaś, że sądy administracyjne podchodzą także i liberalnie do rozpatrywania tych kwestii, zwracając uwagę, że ustawodawca nie określa, według jakich kryteriów należy oceniać zachowanie strony w kontekście ustalenia, czy zachodzi w sprawie przesłanka uchybienia terminowi bez winy skarżącego. Ocena braku winy została zatem pozostawiona uznaniu sądu. Daje to mu możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności, jakie w tej kwestii uzna za istotne²⁷. Wydaje się, że w omawianych sprawach uznanie braku winy byłoby możliwe do ustalenia z samego zawartego w skardze opisu powodów spóźnienia, wynikłych z błędów organów, bądź po prostu z aktu sprawy administracyjnej – sąd już nawet po pobieżnej analizie zapadłych orzeczeń organów widziałby, w którym momencie strona została w jasny i zrozumiały sposób poinformowana o możliwości złożenia skargi na czynność waloryzacji.

²⁷ Postanowienie NSA z dnia 9 lutego 2023 r., II GZ 17/23, LEX nr 3507674; zob. także: postanowienia NSA: z dnia 25 lipca 2025 r., I GZ 266/25, LEX nr 3898713; z dnia 20 lutego 2025 r., II GZ 38/25, LEX nr 3832011; z dnia 27 czerwca 2024 r., II GZ 281/24, LEX nr 3740141; z dnia 5 marca 2024 r., II GZ 52/24, LEX nr 3691934.

Podsumowanie

W ocenie autorki nie istnieją podstawy prawne (materialne) dla wydawania decyzji o waloryzacji opłat przekształceniowych – powinno następować to zwykłym zawiadomieniem jako czynnością materialno-techniczną zaskarżalną następnie do sądu administracyjnego na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Podstawą taką nie jest art. 7 ust. 8a ustawy przekształceniowej, jako niebędący podstawą prawną do wydania decyzji o ustaleniu opłaty zwaloryzowanej, lecz będący jedynie opłatą jednorazową czy też kwotą należną, to jest kwotą opłaty pomniejszaną o przysługującą bonifikatę. Nie będzie to też art. 6 ust. 1 tej ustawy. Zauważyć przy tym trzeba, że mimo licznych zmian przepisów ustawy przekształceniowej ustawodawca nie zdecydował się na zmianę art. 10 ustawy przekształceniowej czy też na wprowadzenie do niej innego przepisu przewidującego wydanie decyzji administracyjnej o ustaleniu nowej opłaty uwzględniającej ową waloryzację dla dokonania waloryzacji opłaty rocznej z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w trybie ustawy przekształceniowej. Wręcz przeciwnie, mimo zgłoszonej w tej materii uwagi Rządowemu Centrum Legislacji nie poddano jej załatwienia decyzją administracyjną, wprost wskazując, w uzasadnieniu projektu ustawy z 2018 r., że nie będzie miało miejsca władcze ustalenie wysokości zwaloryzowanej opłaty i dlatego zrezygnowano z trybu administracyjnego, przyjmując, że właściciel będzie jedynie powiadamiany na piśmie o wysokości zwaloryzowanej opłaty. W związku z powyższymi rozważaniami autorka uznaje wyrok Wojewódzkiego Sądu Apelacyjnego w Opolu, który zapoczątkował linię orzecniczą w tej materii, za błędny.

Bibliografia

- Adamiak B., *Refleksje na temat dopuszczalności postępowania administracyjnego*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2015, nr 5.
- Adamiak B., *Zagadnienie domniemania formy decyzji administracyjnej*, [w:] *Podmioty administracji publicznej i prawne formy ich działania. Studia i materiały z konferencji naukowej poświęconej Jubileuszowi 80. urodzin profesora Eugeniusza Ochendowskiego*, Toruń 2005.
- Balwicka-Szczyrba M., *O przekształceniu ex lege użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności*, „Rejent” 2019, nr 2.
- Bończak-Kucharczyk E., Art. 132, [w:] *Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025.
- Dawidowicz W., *Z problematyki decyzji organów administracji państwowej w świetle orzecznictwa NSA*, „Państwo i Prawo” 1984, z. 10.
- Górecka K., *Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w świetle ustawy z 20.7.2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 10.
- Grabińska A., *Kilka uwag w kwestii domniemania formy decyzji administracyjnej*, [w:] *Aktualne problemy postępowań w administracji publicznej*, red. G. Krawiec, Sosnowiec 2013.
- Klat-Górska E., Lipnicki A., *Zwrot bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości w przypadku zbycia udziału w prawie własności nieruchomości lub jej wyodrębnionej geodezyjnie części*, „Nowe Zeszyty Samorządowe” 2014, nr 1.
- Pytlewska M., *Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w świetle ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. w kontekście praktyki notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2020, nr 2–3.
- Rogalska B., Art. 10, [w:] *Ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Komentarz*, red. W. Modzelewski, Warszawa 2020.
- Sanakiewicz Ł., Art. 10, [w:] *Ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Komentarz*, LEX/el. 2023.
- Skwarło R., *Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości. Komentarz*, LEX/el. 2007.
- Stanek Ż., *Obowiązek zwrotu bonifikaty na podstawie art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami – aspekty cywilnoprawne*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2015, nr 9.
- Szremski J., *O konieczności wprowadzenia domniemania stosowania formy decyzji administracyjnej do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Ius et Administratio” 2021, nr 1.
- Tarno J.P., *Glosa do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r., II OPS 4/05*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2006, nr 1.
- Wancke P., Art. 10, [w:] *Ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Komentarz*, Warszawa 2018.

Wiecha A., *Roszczenia przysługujące wywłaszczonemu w sytuacji nieterminowej wypłaty ustalonego odszkodowania*, „Administracja: Teoria, Dydaktyka, Praktyka” 2010, nr 3.
Wróbel A., Art. 104, [w:] A. Wróbel, M. Jaśkowska, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2025.

Jakub Janeta

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0001-6707-2576

SPRAWOZDANIE Z XIV FORUM PRAWA SPÓŁEK – „UCHWAŁY W SPÓŁKACH HANDLOWYCH”

ENNI

16 maja 2025 r. odbyło się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego organizowane przez Katedrę Prawa Handlowego, Ubezpieczeń i Własności Przemysłowej XIV Forum Prawa Spółek „Uchwały w spółkach handlowych”. Tegoroczna konferencja była nawiązaniem do IV Forum Prawa Spółek „Uchwały w spółkach handlowych” (16 maja 2014 r.) i w założeniu miała być próbą spojrzenia w szerszej perspektywie na problematykę uchwał i omówienia doświadczeń i dorobku ostatniej dekady. Przyczynkiem do podjęcia dyskusji właśnie w tym zakresie były także coraz liczniejsze judykaty, a także ożywiona szczególnie w ostatnim czasie dyskusja doktrynalna dotycząca chociażby uchwał absolutoryjnych. Powyższe założenia udało się z powodzeniem zrealizować. Przedmiotem referatów i dyskusji była szeroko rozumiana problematyka uchwał w spółkach handlowych – zarówno osobowych, jak i kapitałowych – z uwzględnieniem najnowszego dorobku orzecznictwa i doktryny.

W trakcie konferencji referaty wygłosili prof. ucz. dr hab. Anna Zbiegień-Turzańska (Uniwersytet Warszawski) – „Charakter prawny uchwał w spółkach handlowych”; prof. dr hab. Aleksander Witosz (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach) – „Uchwały w spółkach osobowych”; prof. dr hab. Zbigniew Kuniewicz (Uniwersytet Szczeciński) – „Uchwały nieistniejące a uchwały sprzeczne z prawem”, prof. ucz. dr hab. Aleksandra Sikorska-Lewandowska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) – „Zaskarżenie uchwał innych niż zgromadzenia i walne zgromadzenia organów spółek kapitałowych”; dr Jakub

Janeta, dr Wiktor P. Matysiak (Uniwersytet Łódzki) – „Uchwały w spółkach handlowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądów powszechnych i administracyjnych”.

Ponadto zostało zaprezentowanych 10 głosów w dyskusji.

W konferencji uczestniczyło 171 osób reprezentujących 22 ośrodki akademickie (Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Szczeciński, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Polska Akademia Nauk – Instytut Nauk Prawnych, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet w Białymstoku, Bydgoska Szkoła Wyższa). Ponadto w konferencji uczestniczyli przedstawiciele zawodów prawniczych – sędziowie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, radcowie prawni i adwokaci. Jak co roku patronatu organizacyjnego forum udzielili Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi, a także Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi. Patronatem medialnym natomiast objął forum „Przegląd Prawa Handlowego”. Na łamach tego czasopisma (nr 9 i 10 z 2025 r.) ukażą się wygłoszone referaty oraz głosy dyskutantów.

Kacper Milkowski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-4367-0365

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO (CZERWIEC-SIERPIEŃ 2025)

ABSTRACT

Overview of the decisions of the Polish Supreme Court

The resolution of the Polish Supreme Court of July 11, 2025 (case file no. III CZP 10/25) is of utmost importance for legal practice. In the resolution, the Polish Supreme Court assumed that a certified copy of a document, attested as a true copy of the original by a notary, may not serve as the basis for an entry in the land and mortgage register. Another important resolution of the Polish Supreme Court is the resolution of July 3, 2025 (case file no. III CZP 11/25). As indicated by the Supreme Court, an attorney's fee for conducting a case includes representation of the party in security proceedings. A further significant resolution is that of the Polish Supreme Court of July 17, 2025 (case file no. III CZP 8/25). In this resolution, the Polish Supreme Court held that if an application for interim relief is decided within the main proceedings, the recoverable litigation costs do not include a separate attorney's fee for representation in the interim relief proceedings.

Keywords: Supreme Court, judiciary, criminal proceedings, civil proceedings, resolution, judgment

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, orzecznictwo, postępowanie karne, postępowanie cywilne, uchwała, wyrok

Sprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2025 r., III CZ 137/25

Artykuł 519¹ § 2 k.p.c. przewiduje, że w sprawach o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej między małżonkami od postanowienia sądu drugiej instancji co do istoty sprawy przysługuje skarga kasacyjna, chyba że wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 150 tys. zł. W tego rodzaju sprawach w razie zaskarżenia orzeczenia co do istoty sprawy wartość przedmiotu zaskarżenia nie odpowiada wartości całego dzielonego majątku wspólnego, lecz wartości konkretnego interesu (roszczenia, żądania) lub składnika majątkowego, którego dotyczy środek zaskarżenia. Z reguły wartość ta nie może przekraczać wartości udziału przysługującego skarżącemu uczestnikowi, chyba że podważa on zasadę podziału, objęcie lub nieobjęcie orzeczeniem poszczególnych rzeczy lub praw albo rozliczenie nakładów, gdyż wówczas wartość przedmiotu zaskarżenia może być wyższa niż wartość jego udziału. Wskazana przez stronę w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia nie jest wiążąca dla sądu drugiej instancji ani dla Sądu Najwyższego i podlega weryfikacji na podstawie materiału sprawy, z pominięciem zasad określonych w art. 25 i 26 k.p.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2025 r., III CZ 40/25

Żądanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania immisji, których źródłem jest sąsiednia nieruchomości (art. 222 § 2 w związku z art. 144 k.c.), jest emanacją prawa własności i służy jego ochronie, toteż sprawę o takim przedmiocie należy uznać za sprawę o prawa majątkowe w rozumieniu art. 398² § 1 k.p.c., chociażby skutki wyroku oddziaływały również na sferę niemajątkową właścicieli sąsiadujących nieruchomości. Sprawą o prawa majątkowe jest również sprawa, której przedmiotem jest żądanie zapłaty zadośćuczynienia, czego nie zmienia fakt, że roszczenie to winno służyć ochronie prawa niemajątkowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2025 r., II CSKP 570/24

Zgodnie z art. 104 k.p.c. koszty procesu, w którym zawarto ugodę, znosi się wzajemnie, jeżeli strony nie postanowiły inaczej. Przepis ten może mieć odpowiednie zastosowanie również w przypadku zawarcia przez strony umowy pozasądowej prowadzącej do zakończenia sporu sądowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2025 r., I CSK 1122/24

Uprawnienie do doliczenia posiadania poprzednika przysługuje nie tylko na skutek dziedziczenia (art. 176 § 2 k.c.), ale także jeżeli dochodzi do następstwa w posiadaniu w wyniku przewidzianego w art. 176 § 1 k.c. przeniesienia posiadania przez poprzednika na następcę w jeden ze sposobów określonych w art. 348–351 k.c. Zdarzenia te mogą nastąpić w powiązaniu. Spadkobierca kontynuuje posiadanie spadkodawcy z chwilą otwarcia spadku. Gdy jest kilku spadkobierców, przejęcie władania nieruchomością przez niektórych z nich samowolnie, w sposób pozbawiający pozostałych jej posiadania, jest bezprawne i art. 176 k.c. nie ma w takim wypadku zastosowania. Dla spadkobiercy samowolnie obejmującego udziały, których posiadanie odziedziczyli inni spadkobiercy, okres

posiadania samoistnego ich udziałów liczy się od chwili objęcia tych udziałów w posiadanie i wyzucia z posiadania reszty spadkobierców. Jednak w wypadku, kiedy jeden ze spadkobierców staje się wyłącznym posiadaczem za zgodą pozostałych spadkobierców, którzy – choćby w sposób dorozumiany – przekazują mu odziedziczone posiadanie – dochodzi do następczego przeniesienia posiadania między spadkobiercami, ze skutkami przewidzianymi w art. 176 § 1 k.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2025 r., I CSK 2219/24

Zgodnie z art. 952 k.c. testament ustny może zostać sporządzony między innymi wtedy, gdy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. *Lege non distinguente* niemożność zachowania zwykłej formy testamentu musi odnosić się do każdej z trzech ustawowych postaci testamentu zwykłego, to jest testamentu własnoręcznego (art. 949 k.c.), notarialnego (art. 950 k.c.) i allograficznego (art. 951 k.c.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2025 r., I CSK 2426/24

O skutecznej „akceptacji” (sanowaniu) niedozwolonego postanowienia umownego można mówić tylko wtedy, gdy akceptacja taka jest wyrazem swobodnej i świadomej decyzji konsumenta co do utrzymania konkretnego postanowienia, a to zakłada, że wiedział on o jego abuzywności i związanych z tym konsekwencjach.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2025 r., I CSK 2556/24

Korelacja art. 145 ust. 1 p.u. z ustaleniem listy wierzytelności, wyrażająca istotę i funkcję przywołanego przepisu, stanowi o fundamentalnej różnicy między sprawami o ustalenie i sprawami o zasądzenie. W razie wystąpienia z zasądzenia sensem tamowania rozpoznania sprawy w postępowaniu prowadzonym na zasadach ogólnych jest możliwość dochodzenia ochrony prawnej w procedurze związanej z ustaleniem listy wierzytelności. Zbieżne rozwiązanie nie zostało przewidziane dla żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego, które nie ma swego odpowiednika w toku sporządzania listy wierzytelności. W konsekwencji sprawa z art. 189 k.p.c. może toczyć się na zasadach ogólnych, tyle że z udziałem syndyka, a nie samego upadłego. Cel art. 145 ust. 1 p.u., jakim jest zatamowanie biegu postępowań sądowych, które mogą stać się zbędne wskutek umieszczenia wierzytelności na liście, nie jest bowiem aktualny w odniesieniu do spraw o ustalenie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2025 r., I CSK 1508/25

Postępowanie sądowe z powództwa kredytobiorcy będącego konsumentem o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z umowy kredytu, prowadzone przeciwko bankowi, co do którego w toku postępowania ogłoszono upadłość, nie jest sprawą „o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości” w rozumieniu art. 145 ust. 1 p.u., a tym samym może być podjęte z chwilą ustalenia osoby pełniącej funkcję syndyka.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2025 r., I CSK 404/25

Wskazanie w art. 52 § 2 k.r.o., iż wyjątkowym wypadkiem uzasadniającym możliwość ustanowienia rozdzielności majątkowej z dniem wcześniejszym niż wytoczenie powództwa

jest okoliczność, że małżonkowie żyli w rozłączeniu, nie oznacza, iż w każdym przypadku życia w rozłączeniu sąd ma obowiązek ustanowienia rozdzielności majątkowej z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, lecz jedynie możliwość ustanowienia tej rozdzielności w takiej sytuacji.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2025 r., I CSK 1564/25

Możliwość uwzględnienia instytucji potrącenia w toku postępowania cywilnego ma ograniczony charakter. Może ona przybrać jedynie postać uwzględnienia zarzutu potrącenia, którego skuteczne sformułowanie wymaga spełnienia przesłanek wymienionych w art. 203¹ k.p.c. Wynika to z wykładni słownikowej tego przepisu, niewzbudzającej obecnie większych wątpliwości w orzecznictwie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2025 r., III CZP 2/25

1. Forma z podpisem notarialnie poświadczonym, o której mowa w art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jest zastrzeżona dla dokumentu będącego podstawą wpisu w księdze wieczystej, a nie dla czynności prawnej objętej treścią tego dokumentu.
2. Przewidziane w art. 88 zdanie drugie ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie uznanie przed notariuszem złożonego podpisu za własnoręczny może zostać dokonane także wówczas, gdy dana osoba nie pełni już funkcji, w związku z którą złożyła podpis.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2025 r., I CSK 1195/25

W razie dalszego rozporządzenia korzyścią zaskarżona powinna być nie czynność dłużnika dokonana z osobą trzecią, lecz dalsze, a w istocie – ostatnie rozporządzenie korzyścią. W celu uzyskania orzeczenia uznającego „dalsze rozporządzenie” za bezskuteczne względem wierzyciela wierzyciel ten nie musi występować z odrębnym żądaniem uznania za bezskuteczną również czynności prawnej dłużnika dokonanej z osobą trzecią. Zgodnie z art. 531 § 2 k.c. wierzyciel powinien wystąpić z powództwem bezpośrednio przeciwko osobie czwartej, przy czym w toku tego postępowania, dążąc do uwzględnienia powództwa dotyczącego „dalszego rozporządzenia” korzyścią, musi wykazać, że także czynność dłużnika z osobą trzecią została dokonana w okolicznościach uzasadniających uznanie tej czynności za bezskuteczną. Na wierzycielu ciąży dowód przesłanek określonych w art. 531 § 2 k.c., dotyczących zaskarżonego w sprawie dalszego rozporządzenia korzyścią – przez osobą trzecią na rzecz osoby czwartej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 2025 r., I CSK 1992/24

1. W przypadku, gdy spadkodawca decyduje się na skorzystanie z instytucji wydziedziczenia, to może użyć słów ustawy przy wskazaniu w testamencie przyczyny wydziedziczenia, jednak musi także wymienić konkretne przejawy zachowania spadkobiercy wypełniające przytoczoną przez niego ustawową przesłankę wydziedziczenia, ponieważ jest to konieczne do oceny, czy przesłanki wydziedziczenia faktycznie miały miejsce.
2. Wydziedziczenie może być skuteczne jedynie wtedy, gdy winę za zerwanie kontaktów i ustanie więzi uczuciowej ponosi wyłącznie spadkobierca. Samo odebranie wszelkich

korzyści ze spadku stanowi bowiem najsurowszą sankcję przewidzianą w prawie spadkowym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 2025 r., I CSK 1887/24

Możliwe jest zasiedzenie idealnego udziału we współwłasności nieruchomości między współwłaścicielami, przy spełnieniu jednak ściśle określonych warunków. Przyjmuje się, że do takiej zmiany charakteru władztwa konieczne jest wyraźne zamanifestowanie woli władania wyłącznie dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do rzeczy innych współwłaścicieli ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. i uzewnętrznienie tej zmiany wobec innych współwłaścicieli. Surowe wymagania wobec współwłaściciela zmieniającego zakres posiadania samoistnego uzasadnione są bezpieczeństwem stosunków prawnych i ochroną własności, która narażona byłaby na uszczerbek, gdyby współwłaściciel uprawniony do współposiadania całości mógł łatwo doprowadzić do utraty praw pozostałych współwłaścicieli, powołując się na zmianę swojej woli, a więc elementu subiektywnego. W konsekwencji o posiadaniu samoistnym współwłaściciela nieruchomości nie przesądza sam fakt samodzielnego wykonywania uprawnień i ponoszenia ciężarów związanych z korzystaniem z nieruchomości, a nawet pokrywanie przez niego kosztów remontów i modernizacji. Niewykonywanie prawa posiadania przez innego współwłaściciela nie uprawnia do wniosku, że współwłaściciel posiadający przejął rzecz w samoistne posiadanie. Ciężar udowodnienia przez jednego ze współwłaścicieli, że zmienił zakres posiadania samoistnego, spoczywa na nim, wraz z niekorzystnymi skutkami, jakie wiąże się z niewykazaniem w sprawie o zasiedzenie tego przymiotu. W tego rodzaju sprawach wykluczone jest ustawowe domniemanie samoistności posiadania.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 2025 r., I CSK 1858/24

Konsekwencją uznania postanowienia umownego za bezskuteczne jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. W sytuacji, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 2025 r., I CSK 1783/24

Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, co wyklucza dochodzenie odsetek.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2025 r., III CZP 16/25

1. Na postanowienie sądu co do skargi na oddalenie przez komornika sądowego wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego przysługuje zażalenie (art. 828 k.p.c.).
2. Obowiązek zwrotu przez zobowiązanego do alimentów równowartości świadczeń wypłaconych uprawnionemu do alimentów z funduszu alimentacyjnego wraz z dodatkowymi opłatami, egzekwowany przez likwidatora funduszu alimentacyjnego na podstawie art. 64 ust. 2 w związku z art. 67 ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 323), nie podlega przedawnieniu.

3. Postępowanie egzekucyjne prowadzone w celu wykonania obowiązku zwrotu przez zobowiązanego do alimentów równowartości świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego uprawnionemu do alimentów wraz z dodatkowymi opłatami może być umorzone na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. za zgodą likwidatora funduszu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2025 r., I CSK 403/25

Kryteria wskazane w art. 153 k.c. są ułożone w ścisłej hierarchii, a zatem jeżeli możliwe jest rozgraniczenie dwóch działek według stanu prawnego, to niedopuszczalne jest ich rozgraniczenie (w tym korygowanie) według spokojnego posiadania. Wykluczone jest korygowanie przebiegu granic ustalanych według stanu prawnego przez włączenie kryterium ostatniego spokojnego stanu posiadania czy kryterium wszelkich okoliczności, w tym względów celowości zarówno co do całej granicy, jak i jej fragmentów. Również sama wątpliwość co do stanu prawnego nieruchomości nie uzasadnia jeszcze dokonania rozgraniczenia według kryterium ostatniego stanu spokojnego posiadania, nie oznacza bowiem, że stanu prawnego nie da się ustalić.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2025 r., III CZP 5/25

W postępowaniu grupowym sąd wydaje postanowienie co do składu grupy w składzie trzech sędziów zawodowych (art. 17 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym).

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2025 r., III CZP 8/25

Jeżeli wniosek o udzielenie zabezpieczenia został rozstrzygnięty w postępowaniu rozpoznawczym, do kosztów procesu, których zwrotu można żądać od strony przeciwnej, nie zalicza się odrębnego wynagrodzenia adwokata za występowanie w postępowaniu o udzielenie zabezpieczenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2025 r., I CSK 2518/24

Artykuł 97 k.c. znajduje zastosowanie dopiero, gdy istnieją wątpliwości co do umocowania osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa do dokonania określonej czynności. Z taką sytuacją mamy do czynienia, gdy brak jest jakichkolwiek lub jednoznacznych przesłanek wskazujących na istnienie lub brak umocowania osoby, o której mowa w art. 97 k.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2025 r., I CSK 2311/24

Zgodnie z art. 514 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, zastrzeżenie umowne, iż przelew nie może nastąpić bez zgody dłużnika, jest skuteczne względem nabywcy tylko wtedy, gdy pismo zawiera wzmiankę o tym zastrzeżeniu, chyba że nabywca w chwili przelewu o zastrzeżeniu wiedział. Regulacja ta chroni uczciwego nabywcę wierzytelności, pozostającego w dobrej wierze. Umowna klauzula zakazująca przelewu jest skuteczna względem nabywcy tylko wtedy, kiedy samo pismo, w którym stwierdzona została wierzytelność, zawiera wzmiankę o tym zastrzeżeniu, albo kiedy nabywca o tym zastrzeżeniu wiedział, to znaczy powziął o nim informację mimo braku tego rodzaju pisemnej wzmianki. Dokonując wykładni zawartego w art. 514 k.c. pojęcia stwierdzenia wierzytelności pismem, należy podnieść, że chodzi tu o każdy dokument pisemny

stwierdzający istnienie wierzytelności objętej cesją (funkcja dowodowa tego dokumentu) oraz dostatecznie identyfikujący ją pod względem przedmiotowym i podmiotowym (funkcja identyfikacyjna dokumentu).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., I CSK 3804/24

Umowa przelewu jest czynnością przysparzającą w majątku cesjonariusza i kauzalną, o czym przesądza art. 510 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 510 § 1 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. W świetle tego przepisu podstawą przeniesienia wierzytelności może być każda umowa, która obejmuje zobowiązanie do rozporządzenia tym zbywalnym prawem majątkowym. Artykuł 510 k.c. rozstrzyga o tzw. podwójnym skutku umowy zobowiązującej, tj. jednoczesnym rozporządzeniu wierzytelnością wraz z zaciągnięciem zobowiązania, do dokonania takiego przesunięcia majątkowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., I CSK 3934/24

Przez trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c. należy rozumieć trwałą postać widocznego przedmiotu materialnego jako rezultatu świadomego działania człowieka, który to przedmiot ponadto odpowiada treści służebności pod względem gospodarczym i zarazem umożliwia lub ułatwia korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie treści danej służebności, wykonane na cudzej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., I CSK 3699/24

O właściwościach, jakie ma mieć dzieło, decydują przede wszystkim strony umowy, które powinny określić jego właściwości oczekiwane przez zamawiającego. Przyjmujący zamówienie do tych oczekiwań powinien odnieść się najpierw przy zawieraniu umowy przez zadeklarowanie, czy jest w stanie spełnić oczekiwania zamawiającego, a potem w procesie wykonania umowy. Nie oznacza to jednak, że właściwości dzieła determinuje wyłącznie wola zamawiającego. Jeżeli bowiem przedmiotem umowy są dzieła, dla których istnieją pewne standardy, z zachowaniem których powinny być wykonane nie z uwagi na estetykę, lecz bezpieczeństwo eksploatacji, to dzieło musi być wykonane z ich zachowaniem, niezależnie od tego, czy zamawiający zostanie o tych wymaganiach poinformowany przez przyjmującego zamówienie. Umowa o dzieło wtedy zostaje należycie wykonana, gdy dzieło ma właściwości wynikające z ustalonych dla niego norm i uzgodnione przez strony. Zamawiający ma prawo oczekiwać, iż dzieło zostało wykonane bez wad technicznych i korzystanie z niego nie stworzy niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia jego samego lub osób trzecich. Gdyby tak było, to korzystanie z dzieła byłoby wyłączone. Wady istotnej dzieła nie można ograniczać wyłącznie do takiej, która uniemożliwia korzystanie z niego zgodnie z jej przeznaczeniem. Wadą istotną jest także wada, mimo której rzecz może być używana, lecz przy istotnym dyskomforcie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2025 r., III CZP 10/25

Podstawą wpisu w księdze wieczystej nie może być odpis dokumentu poświadczonego za zgodność z oryginałem przez notariusza.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., I CSK 750/24

Środkiem uprawdopodobnienia czynności prawnej może być każde pismo, niezależnie od pochodzenia, dające dostateczne podstawy do przyjęcia, że czynność została dokonana. Pismem takim może być każdy dokument, choćby nie pochodzący od strony, przeciwko której ma być prowadzony dowód, o ile treść dokumentu bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Przyjąć należy szerokie rozumienie dowodu na piśmie i uznać, że może nim być zarówno dokument prywatny, jak i urzędowy, list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, odbitka faksowa, telegram itp.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2025 r., II CSKP 151/25

Na gruncie przepisów Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528 z późn. zm.), wyrażony przez dziecko sprzeciw przeciwko nakazaniu jego powrotu może być samodzielną podstawą do oddalenia wniosku w sprawie o nakazanie powrotu dziecka. Ocena stanowiska dziecka w tym zakresie wymaga uwzględnienia stanu jego dojrzałości i poziomu samodzielności dziecka przy wyrażeniu jego stanowiska, co wymaga uwzględnienia między innymi możliwego wpływu rodziców na opinię dziecka. Ocena tego rodzaju okoliczności nie wymaga skorzystania z opinii biegłych, jeżeli taki dowód zostanie uznany za zbędny. Jednakże w przypadku, gdy ocena stanowiska dziecka jest dokonywana wyłącznie przez sąd, to konieczne jest wówczas uwzględnienie całokształtu ustalonych w toku rozpoznawania sprawy okoliczności istotnych dla dokonania takiej oceny. Odmowa uwzględnienia stanowiska dziecka nie może być zatem uzasadniona wyłącznie przez stwierdzenie dotyczące samego potencjalnego wpływu rodzica na postawę dziecka lub uznanie, że w przypadku dziecka w wieku poniżej 10 lat nie jest ono w stanie, z racji samego wieku, wyrazić w sposób dojrzały i samodzielny stanowiska wyrażającego sprzeciw przeciwko nakazaniu jego powrotu, i pominięcie oceny odnoszącej się do stanu dojrzałości konkretnego dziecka.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2025 r., III CZP 11/25

Wynagrodzenie adwokata za prowadzenie sprawy obejmuje reprezentowanie strony w postępowaniu zabezpieczającym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2025 r., I CSK 1873/24

Artykuł 136 ust. 3 p.o.ś. nie wyłącza obowiązku naprawienia szkody, jeśli konieczne prace remontowe nie zostały jeszcze wykonane, a koszty rewitalizacji akustycznej nie zostały faktycznie poniesione.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2025 r., I CSK 996/24

Umowa o dożywocie obliguje nabywcę do spełniania świadczeń zapewniających dożywotnikowi dożywotnie utrzymanie w zamian za prawo własności nieruchomości. Ustalenie szczegółowego zakresu tych świadczeń i formy ich realizacji należy do stron, powinny być one jednak ukształtowane w taki sposób, aby dożywotnik nie musiał angażować własnych zasobów lub przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2025 r., I CSK 705/24

Domniemanie, iż hipoteka została wpisana w księdze wieczystej zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, może być podważane także na skutek zarzutów pozwanego właściciela nieruchomości objętej księgą wieczystą, w której ujawniono hipotekę, w sprawie wszczętej przeciwko niemu powództwem zabezpieczonego wierzyciela.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2025 r., I CSK 272/24

Do uwzględnienia skargi pauliańskiej na podstawie art. 530 k.c. konieczne jest wykazanie przez powoda celowego dążenia dłużnika do pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych; nie wystarcza jedynie świadomość ich pokrzywdzenia. Zamiar pokrzywdzenia oznacza taki stosunek psychiczny dłużnika do wyobrażonego skutku podjętego działania, które pozwala przyjąć, że chce on pokrzywdzenia wierzyciela przyszłego, a czynność zostaje dokonana w tym celu. Jeżeli dłużnik, dokonując danej czynności prawnej, miał na uwadze inny cel, skarga pauliańska nie odniesie skutku.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2025 r., II CSKP 2046/22

Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania powinno być sformułowane w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości co do tego, jakie świadczenie jest przedmiotem zatrzymania.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2025 r., I CSK 2855/24

Nagrania dokonane bez zgody i wiedzy rozmówcy po zweryfikowaniu ich autentyczności mogą być dowodem w postępowaniu cywilnym. Jednak ocena treści takich nagrań musi być bardzo wyważona i uwzględniać możliwość manipulowania rozmową przez rozmówcę świadomego jej nagrywania. Okoliczności, w jakich nastąpiło nagranie, wskazujące jednoznacznie na poważne naruszenie zasad współżycia społecznego, np. przez naganne wykorzystanie trudnego położenia, stanu psychicznego lub psychofizycznego osoby, z którą rozmowa była prowadzona, mogą dyskwalifikować ten dowód. Brak takiej zgody osoby nagranej na wykorzystanie nagrania w celach dowodowych przed sądem cywilnym wymaga przeprowadzenia oceny, czy dowód – ze względu na swoją treść i sposób uzyskania – nie narusza konstytucyjnie gwarantowanego (art. 47 Konstytucji RP) prawa do prywatności osoby nagranej, a jeżeli tak, to czy naruszenie tego prawa może znaleźć uzasadnienie w potrzebie zapewnienia innej osobie prawa do sprawiedliwego procesu – art. 45 Konstytucji RP.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2025 r., I CSK 1334/24

Jeżeli określona wadliwość postanowień umowy prowadzi do jej nieważności, to stan taki istnieje od początku. Nie może go zatem zmienić rzekome „wykonanie umowy” (rzekome, gdyż z uwagi na nieważność umowy nie powstało zobowiązanie, które miało być przedmiotem wykonania).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2025 r., I CSK 2506/24

Do zlecenia udzielenia gwarancji bankowej mają zastosowanie przepisy art. 734 i n. k.c. i że w umowie tej bank zobowiązuje się wobec zlecającego do udzielenia we własnym imieniu gwarancji o oznaczonej treści oznaczonemu beneficjentowi. Jeżeli zgodnie

z umową-zleceniem i umową gwarancji gwarant zapłacił sumę gwarancyjną na rzecz beneficjenta gwarancji, może żądać jej zwrotu od zleceniodawcy, przy czym wskazuje się, iż podstawą tego roszczenia jest art. 742 k.c., co zakłada, że zapłata sumy gwarancyjnej jest wydatkiem poniesionym w celu należytego wykonania zlecenia. Konsekwencją tego stanowiska jest stwierdzenie, że roszczenie o zwrot sumy gwarancyjnej podlega dwuletniemu przedawnieniu zgodnie z art. 751 pkt 1 k.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2025 r., I CSK 754/24

W sprawach dotyczących działu spadku wartością przedmiotu zaskarżenia nie jest wartość całego dzielonego majątku spadkowego, ale wartość konkretnego interesu (roszczenia, żądania) lub składnika majątkowego, którego dotyczy środek zaskarżenia. Zasadniczo wartość przedmiotu zaskarżenia nie może przekraczać wartości udziału należącego do skarżącego. Wyjątek od tej zasady zachodzi, gdy skarżący podważa zasadę podziału, objęcie lub nieobjęcie orzeczeniem poszczególnych rzeczy lub praw albo rozliczenie nakładów.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2025 r., I CSK 3580/24

Wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalane z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2025 r., I CSK 768/25

Jeżeli wierzytelność aktywna stała się wymagalna wcześniej niż wierzytelność pasywna, to retroaktywny skutek potrącenia nie obejmuje odsetek powstałych w okresie od dnia wymagalności wierzytelności aktywnej, od której naliczane są odsetki, do dnia powstania wymagalności wierzytelności pasywnej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2025 r., II CSKP 1112/23

1. Przepis art. 49 k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 235 § 1 k.c., dlatego też urządzeń, w tym budynków będących urządzeniami przesyłowymi, nie można traktować jako odrębnych od gruntu nieruchomości budynkowych, a jedynie jako samostanne rzeczy ruchome, do których art. 235 § 1 k.c. nie ma zastosowania.
2. Pojęcie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej odnosi się do prawa będącego przedmiotem księgi wieczystej (prawa własności nieruchomości lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu) i wyraża jego zakres. Stan prawny ujmuje zakres prawa będącego przedmiotem księgi wieczystej zarówno od strony podmiotowej (komu to prawo przysługuje), jak i przedmiotowej. Na stronę przedmiotową stanu prawnego składają się zarówno przedmiot tego prawa (nieruchomość) oraz prawa związane z prawem będącym przedmiotem księgi wieczystej (wpisywane do działu I-Sp) – wyrażające łącznie „stronę aktywną” stanu prawnego, jak i obciążenia prawa będącego przedmiotem księgi wieczystej („strona pasywna” stanu prawnego).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2025 r., II CSKP 80/25

1. Sąd cywilny w postępowaniu cywilnym o zasądzenie (odszkodowania, zadośćuczynienia) konsekwentnie, spójnie i całościowo stosuje reguły właściwe dla postępowania, jakie przed nim się toczy, a więc postępowania cywilnego. Obejmuje to również ocenę,

czy konkretne zdarzenie wypełnia znamiona podmiotowe i przedmiotowe występku, co skutkuje określeniem właściwego w okolicznościach konkretnej sprawy długości terminu przedawnienia roszczeń (art. 442¹ § 2 k.c.).

2. Dobro osobiste w postaci więzi emocjonalnej pomiędzy bliskimi osobami może zostać naruszone przez spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub wywołania poważnego rozstroju zdrowia, co może uzasadniać zasądzenie stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. na rzecz osób najbliższych poszkodowanego.

Sprawy z zakresu prawa karnego

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2025 r., II KK 17/24

Zwrot kosztów przysługuje stronie wówczas, gdy strona udokumentuje ich poniesienie. Jeśli strona nie jest w stanie tego zrobić, a w taki sposób należy potraktować oświadczenie strony i brak załączenia potwierdzenia dokonania przelewu, to wówczas wysokość kosztów ustala się na podstawie urzędowej stawki minimalnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2025 r., III KK 237/25

Przestępstwo z art. 245 k.k. jest podobne do przestępstwa z art. 244 k.k.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2025 r., I KK 133/24

Zasada umowności ustalania opłat za czynności adwokackie, uwzględniająca prawa rynku, obowiązuje tylko między stronami umowy. Umowa ta jest wiążąca tylko w relacji pomiędzy obrońcą będącym adwokatem i tymże klientem (jego mocodawcą). Ustalona w umowie wysokość opłat za czynności adwokackie nie musi być podstawą zasądzenia przez sąd poniesionych przez tę stronę kosztów zastępstwa prawnego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2025 r., III KZ 25/25

Fakt zaniechania stosownego poinformowania oskarżycielki prywatnej przez jej pełnomocnika na temat możliwości zaskarżenia wyroku sądu odwoławczego nie uzasadnia restytucji terminu do złożenia wniosku o wyznaczenia pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i podpisania kasacji. Również deficyty w zakresie wiedzy prawnej czy niezajomość prawa nie stanowią – w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k. – „niezależnej od strony przyczyny” niedotrzymania terminu zawitego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., IV KK 247/25

Przyjęcie kwalifikacji nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k. może nastąpić jedynie w przypadku, gdy sprawca powoduje śmierć ofiary ani tego nie chcąc, ani na to się nawet nie godząc, a skutek jest wynikiem niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Jednakże gdy sprawca uprzednio podejmuje działania zmierzające do spowodowania uszczerbku na zdrowiu innej osoby, jego postępowanie podlega dalszej analizie – przez pryzmat możliwości przewidywania powstania skutków będących znamieniem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Przestępstwo z art. 156 § 3

k.k. jest wyjątkowe o tyle, że ten typ kwalifikowany przez następstwo wymaga mieszanej strony podmiotowej, umyślno-nieumyślnej. Sprawca ponosi surowszą odpowiedzialność, którą ustawa uzależnia od określonego następstwa czynu zabronionego, jeżeli następstwo to przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 3 k.k.). Punktem wyjścia do przypisania tego przestępstwa jest więc ustalenie zamiaru spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jeżeli zamiar o takim charakterze uda się ustalić, eliminuje to możliwość snucia rozważań w zakresie nieumyślności całego czynu, znamiennej przestępstwu z art. 155 k.k.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., III KK 178/25

Wobec sprawców przestępstwa z art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt zachodzi obowiązek orzeczenia środka karnego w postaci zakazu posiadania zwierząt.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., II KK 244/25

Wyjaśnienia oskarżonego, by mogły być podstawą do zastosowania nadzwyczajnej instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 k.k., muszą być szczere i pełne, stwarzając jednoznaczne przekonanie o zerwaniu lojalności pomiędzy sprawcami określonego przestępstwa, muszą przedstawiać istotne okoliczności zdarzenia bez ukrywania lub pomniejszania roli własnej lub innego sprawcy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., V KZ 18/25

Ze sformułowania „jeżeli akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny” nie można wyprowadzić ukrytego „terminu początkowego” dopiero od wniesienia aktu oskarżenia. Jest to wyłącznie warunek natury ogólnej, dopuszczający w danej kategorii spraw możliwość działania pokrzywdzonego jako strony. Skoro zaś kodeks *expressis verbis* dopuszcza złożenie oświadczenia aż do rozpoczęcia przewodu sądowego, to każde oświadczenie złożone przed upływem tej granicy czasowej – niezależnie od tego, czy nastąpiło już po wniesieniu aktu oskarżenia, czy jeszcze przed – jest złożone w terminie. Należy jednocześnie podkreślić, że Kodeks postępowania karnego nie przewiduje żadnej negatywnej konsekwencji za złożenie oświadczenia o przystąpieniu do sprawy „przedwcześnie”.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., V KK 197/25

W okresie od 31 marca do 16 maja 2020 r. wstrzymany został bieg przedawnienia wykroczeń, skutkiem czego trzyletni okres przedawnienia karalności wykroczeń uległ przedłużeniu o 47 dni.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., I KK 67/25

Pojęcie drzewa, o którym mowa w art. 290 § 2 k.k. oraz w art. 120 k.w., dotyczy drzewa w stanie surowym, tj. takim, w jakim pozostało w lesie po wyrębaniu lub powaleniu. Wyrębane lub powalone drzewo, jeżeli przed kradzieżą zostało przerobione na materiał budowlany lub inny użytkowy, może być przedmiotem czynności wykonawczej wykroczenia określonego w art. 119 § 1 k.w. albo przestępstwa określonego w art. 278 § 1 lub 3 k.k.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2025 r., IV KK 502/24

Dla realizacji znamion strony podmiotowej występkę z art. 267 § 3 k.k. niezbędne jest, by sprawca działał w celu uzyskania informacji, do których nie jest uprawniony. W sytuacji,

gdy takie działanie ma na celu uzyskanie innych informacji, a informacje, o których mowa w art. 267 § 3 k.k., zostaną uzyskane niejako przy okazji, to nie będzie można przypisać odpowiedzialności karnej sprawcy.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2025 r., IV KK 198/25

Orzeczenie przypadku pojazdu, o jakim stanowi art. 44b k.k. i powiązany z nim art. 178a § 5 k.k., możliwe jest jedynie wobec sprawcy będącego wyłącznym właścicielem tego pojazdu.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2025 r., II KK 186/25

Przed podjęciem decyzji w przedmiocie orzeczenia przypadku pojazdu sąd winien rozważyć, czy charakter uszkodzeń pojazdu czyni dopuszczalne orzeczenie jego przypadku.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2025 r., I KK 175/25

Znamie „znęcania się”, określające zachowanie sprawcy przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., zachowało w wykładni swój potoczny sens, a zatem odnosi się do zadawania komuś cierpień (fizycznych lub psychicznych), męczenia, dręczenia, pastwienia się nad kimś. Oznacza więc działanie lub zaniechanie, polegające na umyślnym zadaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzającym się lub jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy aniżeli na zwyczajnym znieważaniu lub naruszaniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej, przy czym o uznaniu za „znęcanie się” zachowania sprawiającego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2025 r., IV KK 383/24

Akt oskarżenia sporządzony przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze wymaga jedynie pisemnego zatwierdzenia prokuratora, lecz nie przewiduje szczególnej formy takiego zatwierdzenia. Wystarczy, gdy akt oskarżenia sporządzony przez prowadzącego śledztwo lub dochodzenie zostanie przesłany do sądu przez prokuratora przy piśmie przewodnim podpisanym przez prokuratora, albowiem z faktu takiego przesłania aktu oskarżenia wynika, że prokurator z jego treścią się zapoznał i akt ten zaakceptował.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2025 r., IV KK 181/25

Organ procesowy może uznać niestawiennictwo uczestnika postępowania za nieusprawiedliwione, pomimo przedłożenia zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, potwierdzającego niemożność stawienia się, jeżeli z innych, przekonujących dowodów wynika, że uczestnik postępowania jest zdolny do udziału w czynnościach procesowych.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2025 r., V KK 178/25

Dopiero po wykluczeniu współwłasności między sprawcą a jego małżonkiem możliwe jest orzeczenie przypadku pojazdu. W przeciwnym wypadku sąd powinien orzec przepadek jego równowartości.

Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2025 r., III USK 106/25

„Prace ślusarskie” (niekwalifikowane jako praca w szczególnych warunkach) nie mogą być uznane za pracę „przy spawaniu”, jeśli w toku tych czynności przygotowawczych nie były wykonywane prace spawalnicze. To praca przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorowym uznana została za pracę o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości, a nie jakakolwiek inna praca składająca się (obok pracy spawalniczej) na ostateczny rezultat całego procesu produkcyjnego. Tylko zatem wykonywanie pracy spawalniczej (przy spawaniu) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy uprawniałoby ubezpieczonego do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, czego w sprawie nie ustalono. W konsekwencji określenie „prace przy spawaniu”, zawarte pod poz. 12, działu XIV wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz. 43 z późn. zm.), obejmuje prace wykonywane w przebiegu procesu spawania, to nie ma podstaw, aby uznać, że w pojęciu tym zawierają się wszystkie prace, także niezwiązane z przebiegiem spawania, wykonywane na innych stanowiskach pracy, które tworzą „pewien ciąg technologiczny umożliwiający osiągnięcie efektu finalnego”. Inaczej rzecz ujmując, za prace „przy spawaniu” mogą być uznane prace wykonywane przez osoby zatrudnione nie tylko na stanowisku spawacza, pod warunkiem że uczestniczą one w procesie spawania. Nie tyle zatem chodzi o nazwę stanowiska, ile o charakter wykonywanych czynności.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2025 r., II USK 46/25

Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 u.s.u.s.). O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten jest tytułem ubezpieczeń społecznych, nie decydują natomiast samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2025 r., II USKP 101/24

1. Przesłanki prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określone w ustawie o emeryturach i rentach są jednakowe i nie ma podstaw do ich podważania (przyjęcia rozszerzającej wykładni) ze względu na indywidualną sytuację ubezpieczonego czy stan zdrowia. Niezdolność do pracy jest ustalana w szczególnym trybie przed organem rentowym, z prawem do kontroli odwoławczej przed sądem ubezpieczeń społecznych. Znaczenie ma też prawne pojęcie nadane w art. 12 u.e.r.f.u.s., a nie potoczne pojęcie niezdolności do pracy.
2. Wprawdzie według art. 57 ust. 1 u.e.r.f.u.s. warunkiem niezbędnym dla ustalenia prawa do renty jest posiadanie okresu składkowego i nieskładkowego, jednak okresy

te nie są traktowane równorzędnie, w tym sensie, że dla spełnienia tego wymogu wystarczające jest wykazanie samych okresów składkowych w określonym wymiarze, natomiast nie jest wystarczające wykazanie samych okresów nieskładkowych. Te okresy bowiem dolicza się do okresów składkowych, a więc nie mają one niezależnego bytu prawnego. Prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego powstaje z mocy samego prawa po spełnieniu przez uprawnionego wszystkich przesłanek jego nabycia.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2025 r., III USKP 8/25

Do zastosowania art. 84 ust. 1–2 u.s.u.s. nie wystarczy stwierdzenie, że świadczenie zostało wypłacone bez podstawy prawnej. Sytuacje są różne i każdorazowo wymagają indywidualnej oceny, jako że nie jest to dług z bezpodstawnego wzbogacenia prawa cywilnego, lecz szczególna instytucja systemu ubezpieczeń społecznych zwrotu świadczenia, wypłaconego i nienależnie pobranego. Znaczenie mają więc świadomość, rozeznanie i wiedza ubezpieczonego, jak też organu rentowego. Zasadniczo jednak dopiero zła wola po stronie osoby otrzymującej świadczenie może uzasadniać żądanie zwrotu, to jest sytuacja, gdy wie, że świadczenia się jej nie należą, a mimo to je pobiera lub nie zwraca na żądanie organu. O dobrej wierze osoby pobierającej świadczenie może świadczyć zachowanie organu rentowego i wypłacanie świadczenia bez kwestionowania tytułu i przez długi okres. Podkreśla się, iż znaczenie ma stan świadomości w momencie otrzymania świadczenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2025 r., I UZ 7/25

W sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 398² § 1 k.p.c.) określa się odrębnie względem każdego ubezpieczonego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2025 r., II PSK 85/24

Rozpoczęcie biegu siedmiodniowego terminu, o którym mowa w art. 265 § 2 k.p. (do wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie uchybionego terminu art. 264 § 1 k.p.), następuje w dniu powzięcia przez pracownika informacji o tym, że pracodawca wprowadził go w błąd co do rzeczywistej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2025 r., III USK 35/25

Do naruszenia zasad współżycia społecznego w postaci świadomego zamiaru osiągnięcia korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu, a więc do nadużycia świadczeń z ubezpieczania społecznego w związku z przyjętą wysokością wynagrodzenia w umowie o pracę, dochodzi, gdy zostaną spełnione dwie przesłanki, a mianowicie, gdy: 1) wysokość wynagrodzenia zostanie ustalona ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej, zapewniającej godziwe utrzymanie i przede wszystkim raziąco przewyższającą wkład pracy; 2) nastąpi tuż przed przewidywanym zejściem ryzyka ubezpieczeniowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2025 r., I USK 216/24

Na użytek zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego dla osób wykonujących pracę na podstawie umowy-zlecenia porównuje się podstawę wymiaru składek w danym miesiącu,

będącą iloczynem umówionej stawki godzinowej i liczby godzin przepracowanych w tym miesiącu, z minimalnym wynagrodzeniem za pracę.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2025 r., I PSKP 15/25

Zgodnie z art. 52 § 1 pkt 3 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie zawinionej utraty uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku. Przez uprawnienia wymagane do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku należy rozumieć wszystkie sformalizowane (potwierdzone dokumentami) wymagania kwalifikacyjne, bez których wykonywanie pracy na danym stanowisku jest niedopuszczalne, na przykład dyplom lekarza lub prawo jazdy kierowcy czy wymagane przez prawo poświadczenie bezpieczeństwa. Utrata przez pracownika uprawnień do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku powinna być stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu lub decyzją właściwego organu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2025 r., III USK 397/24

Do zachowań kwalifikowanych jako świadome wprowadzenie w błąd organu rentowego zalicza się bezpośrednie oświadczenie nieprawdy we wniosku o świadczenia, przemilczenie przez wnioskodawcę faktu mającego wpływ na prawo do świadczeń, złożenie wniosku w sytuacji oczywiście nieuzasadniającej powstanie prawa do świadczenia oraz okoliczność domniemanego współdziałania wnioskodawcy z innymi podmiotami we wprowadzeniu w błąd organu rentowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2025 r., III USK 355/24

Ubezpieczonemu, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i który pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru obliczoną bez uwzględnienia okresów składkowych i nieskładkowych, z tytułu których jest uprawniony również do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez uprawnionego (art. 95 ust. 1 i 2 u.e.r.f.u.s. w związku z art. 7 ustawy – 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin).

Bibliografia

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2025 r., III CZ 137/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2025 r., III CZ 40/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2025 r., II CSKP 570/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2025 r., I CSK 1122/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2025 r., I CSK 2219/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2025 r., I CSK 2426/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2025 r., I CSK 2556/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2025 r., I CSK 1508/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2025 r., I CSK 404/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2025 r., I CSK 1564/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2025 r., II KK 17/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2025 r., III USK 106/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2025 r., II USK 46/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2025 r., I CSK 1195/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 2025 r., I CSK 1992/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 2025 r., I CSK 1887/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 2025 r., I CSK 1858/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 2025 r., I CSK 1783/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2025 r., I CSK 403/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2025 r., I KK 133/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2025 r., III KZ 25/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2025 r., I CSK 2518/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2025 r., I CSK 2311/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., I CSK 3804/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., I CSK 3934/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., I CSK 3699/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., IV KK 247/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., I CSK 750/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., II KK 244/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., V KZ 18/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2025 r., II CSKP 151/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2025 r., I CSK 1873/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2025 r., IV KK 502/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2025 r., I CSK 996/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2025 r., I CSK 705/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2025 r., I CSK 272/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2025 r., I CSK 2855/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2025 r., I CSK 1334/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2025 r., I CSK 2506/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2025 r., I CSK 754/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2025 r., I KK 175/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2025 r., I CSK 3580/24.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2025 r., I UZ 7/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2025 r., II PSK 85/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2025 r., III USK 35/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2025 r., IV KK 181/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2025 r., I USK 216/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2025 r., I CSK 768/25.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2025 r., III USK 397/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2025 r., III USK 355/24.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2025 r., II CSKP 1112/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2025 r., III CZP 2/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2025 r., III CZP 16/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2025 r., III CZP 5/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2025 r., III CZP 8/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2025 r., III CZP 10/25.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2025 r., III CZP 11/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2025 r., III KK 237/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r., III KK 178/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., V KK 197/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2025 r., I KK 67/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2025 r., II USKP 101/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2025 r., III USKP 8/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2025 r., II CSKP 2046/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2025 r., IV KK 198/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2025 r., II KK 186/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2025 r., IV KK 383/24.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2025 r., I PSKP 15/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2025 r., V KK 178/25.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2025 r., II CSKP 80/25.

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” jest czasopismem naukowym samorządu radców prawnych. Jego misją jest tworzenie przestrzeni do refleksji naukowej na temat zagadnień prawnych istotnych z perspektywy radców prawnych i ich samorządu zawodowego, jak też platformy upowszechniania wyników badań z zakresu nauk prawnych prowadzonych przez radców prawnych i aplikantów radcowskich. Celem periodyku jest zapewnienie radcom prawnym i aplikantom radcowskim udziału w prowadzonej w nauce dyskusji nad zagadnieniami prawnymi, jak też powszechnego dostępu (*open access*) do aktualnych wyników badań nad kwestiami istotnymi tak teoretycznie, jak i praktycznie z perspektywy wykonywanego przez nich zawodu. Czasopismo jest społecznie zaangażowane i odpowiedzialne – służy pogłębieniu refleksji nad aktualnymi problemami prawnymi kluczowymi dla funkcjonowania państwa i społeczeństwa, w których rozwiązaniu mogą mieć udział radcowie prawni. Publikowane są w nim oryginalne, recenzowane prace naukowe dotyczące zagadnień ze wszystkich gałęzi prawa, w szczególności związane z praktycznymi i doktrynalnymi aspektami wykonywania zawodu radcy prawnego, tradycją świadczenia pomocy prawnej, funkcjonowaniem samorządów zaufania publicznego i statusem ich członków, odpowiedzialnością dyscyplinarną i orzecznictwem w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych, a także przeglądy i analizy orzeczeń sądów i trybunałów. W kwartalniku „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” publikowane są w szczególności prace naukowców, radców prawnych i aplikantów radcowskich, a także innych osób, po spełnieniu stawianych dla tych prac wymagań określonych przez kolegium redakcyjne.

Punkty MEiN: 40

- » Redakcja kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” stosuje zasady etyki publikacyjnej, mające na celu przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom publikacyjnym, w szczególności zgodne z wytycznymi Komitetu do spraw Etyki Publikacyjnej (COPE – Committee on Publication Ethics), <https://publicationethics.org>.
- » Kolegium redakcyjne kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” w swojej pracy stale czuwa nad przestrzeganiem przyjętych zasad etycznych i metod pracy naukowej oraz przeciwdziałania praktykom, które nie są zgodne z tymi zasadami.
- » Do druku przyjmowane są wyłącznie prace twórcze i oryginalne. Prace zgłaszane do kwartalnika (opracowania dotyczące tego samego lub zbliżonego zagadnienia i tego samego autora) nie mogą być zgłoszone do publikacji w innym czasopiśmie lub publikacji, pod rygorem odmowy publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika. W czasopiśmie nie publikuje się prac już wcześniej opublikowanych; wyjątki od tej zasady może dopuścić redaktor naczelny.
- » Kolegium redakcyjne wykrywa i dokumentuje wszelkie przejawy naruszenia zasad etycznych w nauce, w tym przypadki nierzetelności badawczej i naukowej.
- » Publikacji podlegają tylko prace własne autorów. *Ghostwriting* i *guest/honorary authorship* są na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” niedopuszczalne. Plagiat czy inne naruszenia praw autorskich lub etyki bądź rzetelności badawczej skutkują odmową publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika oraz zawiadomieniem właściwych podmiotów i organów, w tym przypadku radców prawnych, i odpowiedzialnością dyscyplinarną. W przypadku stwierdzenia wskazanych naruszeń względem tekstu opublikowanego kolegium redakcyjne wycofuje wersję elektroniczną opracowania z otwartego dostępu, jak również publikuje informację o stwierdzonym naruszeniu w najbliższym wydaniu drukowanym.
- » W przypadku finansowania danej publikacji ze źródeł zewnętrznych (np. grantu) autor obowiązany jest podać to źródło.
- » Kwartalnik nie publikuje glos do orzeczeń autorów, którzy brali udział w postępowaniach, w których głosowane orzeczenie zapadło.
- » Prace współautorskie powinny zostać opatrzone wskazaniem procentowym wkładu każdego autora w publikację.
- » Autorzy są obowiązani zachować najwyższe standardy obiektywności, rzetelności i staranności badawczej i metodologicznej, w szczególności biorą odpowiedzialność za treść opracowania swojego autorstwa, w tym aktualność i prawidłowość przywołanych regulacji prawnych, danych statystycznych, orzecznictwa i poglądów doktryny.

- » Fragmenty inspirowane innymi materiałami, w tym artykułami, opracowaniami i orzeczeniami, muszą być opatrzone przez autora odpowiednim przypisem. Przypisy powinny umożliwiać ustalenie źródła i dotarcie do niego. Cytaty powinny być wyraźnie zaznaczone. Wyniki przeprowadzonych badań muszą być weryfikowalne. Źródła internetowe powinny być opatrzone datą dostępu.
- » Powielanie lub parafrazowanie własnych treści wcześniej przez autora opublikowanych jest niedopuszczalne, chyba że na zasadach cytatu opatrzonego przypisem. Nadmierna skala autocytowań może uzasadniać odmowę przyjęcia publikacji.
- » Autor, przekazując opracowanie, zapewnia, że przekazane prawa autorskie do utworu w dacie jego przyjęcia przez redakcję nie będą ograniczone jakimikolwiek prawami osób trzecich, korzystanie z utworu i rozporządzanie nim przez wydawcę nie będzie naruszać dóbr osobistych ani praw osób trzecich.
- » Autorzy zobowiązani są wymienić w bibliografii załącznikowej źródła (publikacje, orzeczenia), które zostały przez nich wykorzystane przy tworzeniu opracowania.
- » Z autorami zawierane są umowy wydawnicze.
- » Do publikacji może zostać skierowane opracowanie naukowe, w szczególności artykuł naukowy lub glosa, wyłącznie w przypadku uzyskania recenzji pozytywnej, jak też pozytywnej oceny ze strony kolegium redakcyjnego, a w przypadku jego ustanowienia – także redaktora tematycznego.
- » Kolegium redakcyjne zastrzega sobie prawo odmowy skierowania do recenzji i przyjęcia do publikacji opracowania, które narusza niniejsze zasady lub nie odpowiada profilowi tematycznemu czasopisma lub jego celom i misji bądź gdy staranność i poziom opracowania (jakość naukowa), w tym rzetelność jego przygotowania, nie odpowiadają poziomowi naukowemu wymaganemu dla publikacji na łamach kwartalnika.
- » Decyzja o przyjęciu do druku i publikacji opracowania zależy od jego wartości naukowej, oryginalności ujęcia problemu, przejrzystości i rzetelności wyводу, zgodności z profilem tematycznym czasopisma oraz od znaczenia prawnego, społecznego, naukowego lub zawodowego danego zagadnienia.
- » Kwestie niemerytoryczne, w tym cechy osobiste autora, nie mają wpływu na decyzję o publikacji lub odmowie publikacji opracowania na łamach kwartalnika (zasada fair play).
- » Na łamach kwartalnika są publikowane uzasadnione sprostowania, erraty, wyjaśnienia lub przeprosiny.
- » Autor powinien niezwłocznie powiadomić kolegium redakcyjne o zauważonych istotnych błędach w swojej publikacji.
- » Informacja o tym, kto recenzował dane opracowanie, nie jest upubliczniana ani udostępniana, w tym autorom.
- » Lista recenzentów współpracujących z czasopismem w danym roku publikowana jest w ostatnim numerze każdego roku oraz na stronie internetowej czasopisma.
- » Informacje o złożonym opracowaniu są udostępniane wyłącznie członkom kolegium redakcyjnego, osobom obsługującym czasopismo, recenzentom i kandydatom na recenzenta oraz wydawcy.
- » Jakiegokolwiek informacje zawarte w propozycji publikacji, która nie została przyjęta do druku na łamach kwartalnika, nie mogą być wykorzystane przez osoby, którym

informacje te w ramach prac kwartalnika zostały udostępnione, chyba że autor wyrazi na to pisemną zgodę.

- » Redakcja nie wyznacza na recenzentów osób, co do których bezstronności, obiektywności lub fachowości mogą zachodzić wątpliwości, w szczególności pozostających z autorem opracowania w zależności zawodowej lub osobistej.
- » Kolegium redakcyjne wyznacza co najmniej jednego recenzenta dla zgłoszonego opracowania spośród osób nieznajdujących się w konflikcie interesu z autorem opracowania.
- » Do recenzowania opracowania wyznaczane są wyłącznie osoby będące w świetle swojego dorobku naukowego specjalistami z zakresu, którego dotyczy recenzowane opracowanie.
- » Recenzent wskazuje, że praca nadaje się do publikacji albo że praca zasługuje na publikację po poprawkach, albo że wymaga dopracowania i ponownej recenzji, albo że praca nie nadaje się do publikacji. Recenzent informuje kolegium redakcyjne o wszelkich podejrzeniach nierzetelności naukowej w związku z recenzowanym tekstem, w szczególności plagiatu.
- » Recenzent jest obowiązany sporządzić recenzję niezwłocznie, nie później niż przed upływem ustalonego terminu. W razie prawdopodobieństwa jakichkolwiek opóźnień powinien uprzedzić o nich kolegium redakcyjne.
- » Akceptowane są tylko recenzje staranne, fachowe, uargumentowane względem każdej uwagi, obiektywne i z jasną konkluzją. Recenzja stanowi ocenę opracowania – niedopuszczalna jest krytyka jej autora. Ewentualne poprawki powinny być wskazywane przez recenzenta w sposób precyzyjny. Recenzja niespełniająca tych standardów podlega zwrotowi do recenzenta w celu poprawy.
- » Gdy jest to zasadne, recenzent może zasugerować wykorzystanie przez autora dodatkowo konkretnych źródeł (np. publikacji), niewspomnianych w przekazanym opracowaniu.
- » Opracowanie jest przekazywane tylko do wiadomości recenzenta. Recenzent jest zobowiązany do poufności – nie jest upoważniony do dalszego udostępniania otrzymanego opracowania.

Warunki przyjęcia tekstu do druku

1. Redakcja przyjmuje oryginalne artykuły naukowe o objętości od 25 000 do 42 000 znaków ze spacjami. Wymagania co do objętości tekstu nie dotyczą polemik, glos, sprawozdań, recenzji, przy czym nie powinny one przekraczać objętości artykułu naukowego.
2. Za publikację artykułu lub glosy na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” autor otrzymuje wynagrodzenie zgodne z zasadami obowiązującymi w chwili przyjęcia do druku.
3. Tekst powinien mieć wyraźnie zaznaczony podział na podrozdziały, podsumowanie oraz przypisy. Fragmenty wewnętrzne tekstu nie powinny być pogrubione.
4. Przesłany tekst powinien być w części merytorycznej wyjustowany.
5. Glosa powinna również posiadać tytuł oraz mieć wyróżnioną zwięzłą tezę głosowanego orzeczenia. W przypadku, gdy tezę wyróżnił sam glosator, powinno zostać to zaznaczone w przypisie. Należy zaznaczyć, czy glosa ma charakter aprobujący, częściowo krytyczny, częściowo aprobujący czy krytyczny.
6. Niedopuszczalne jest złożenie glosy w sprawie, w której autor glosy brał udział.
7. Do artykułu należy dołączyć:
 - a) streszczenie w języku polskim i angielskim, poprzedzone tytułem w języku polskim oraz w języku angielskim – o objętości do 1500 znaków ze spacjami (streszczenie nie powinno zawierać wyrażen w metajęzyku – np. „autor stoi na stanowisku...”, „artykuł opisuje...”),
 - b) słowa kluczowe – od 3 do 5 (w języku polskim i angielskim),
 - c) bibliografię – wykaz literatury w układzie alfabetycznym (przywołaną w przypisach zgłoszonego tekstu),
 - d) podanie źródła finansowania, jeśli niezbędne jest jego zaznaczenie (np. grant, stypendium).
8. Autor powinien podać nr ORCID oraz afiliację (jeżeli istnieje taka możliwość). Autor może także podać adres poczty elektronicznej do kontaktu, który zostanie opublikowany.

Wymogi redakcyjne

Ogólne

1. Czcionka:
 - a) tekst główny – Times New Roman 12 punktów, wyjustowany;
 - b) tekst przypisów – Times New Roman 10 punktów, wyjustowany;
 - c) numery stron – Times New Roman 10 punktów, w prawym dolnym rogu.
2. Zwroty w języku obcym zaznaczyć kursywą.
3. Stosować pełne imiona w całym tekście głównym (w przypisach inicjały); nie należy dodawać spacji między inicjałami.
4. Cytowane fragmenty powinny być umieszczone w cudzysłowie (bez kursywy).

Przypisy

1. Jednolite w całym tekście.
2. Przypis należy stawiać przed kropką kończącą zdanie lub w innym odpowiednim miejscu w zdaniu. Nie należy stawiać przypisu po kropce kończącej zdanie.
3. Przypis należy rozpoczynać zawsze wielką literą. Kropka na końcu każdego przypisu.
4. Jeżeli źródło wskazane w przypisie jest przywoływane pogładowo, wówczas należy poprzedzić przywołanie skrótem „Zob.” Jeśli przywoływane jest porównawczo lub polemicznie, wówczas należy zastosować skrót „Por.” W przypadku wiernego przywołania (cytowania) przypisu nie należy poprzedzać wskazanymi skrótami.
5. W przypadku publikacji obcojęzycznej w alfabecie innym niż łaciński należy podać tytuł transkrybowany na alfabet łaciński, a w nawiasie obok zamieścić tytuł w alfabecie oryginalnym.
6. Przypisy literaturowe:
 - a) MONOGRAFIE: inicjał imienia autora; podwójne inicjały bez spacji (M.J. Nowak); nazwisko; tytuł kursywą (bez cudzysłowu), miejsce i rok wydania; numer strony:

Ł. Kobroń-Gąsiorowska, *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022, s. 77.
 - b) ROZDZIAŁ W PRACY ZBIOROWEJ: kolejność elementów jak przy monografiach, [w:] w nawiasie kwadratowym:

E. Gruza, *Instytucje specjalistyczne jako podmiot opiniujący*, [w:] *Oblicza współczesnej kryminalistyki. Księga jubileuszowa profesora Huberta Koleckiego*, red. E. Gruza, Warszawa 2013, s. 100.

L. Staniszevska, *Postępowania administracyjne w sprawie nakładania administracyjnych kar pieniężnych*, [w:] *System Prawa Administracyjnego Procesowego. Tom IV. Postępowania autonomiczne i szczególne. Postępowania niejurysdykcyjne*, red. A. Matan, Warszawa 2021, s. 773.

- c) SYGNALIZACJA AUTORSTWA W MONOGRAFII WIELOAUTORSKIEJ (KOMENTARZU): kolejność elementów jak przy rozdziale w pracy zbiorowej:
 T. Demendecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2019, s. 56.
 A. Sypnicki, Art. 7, [w:] *Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, s. 121.
- d) CZASOPISMA: nazwa czasopisma w cudzysłowie, następnie rok i oznaczenie numeru/zeszytu/tomu, strona; nie stosujemy skrótów czasopism, np.
 W. Radecki, *Koncepcja odpowiedzialności prawnej w ustawie z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska*, „Ochrona Środowiska. Prawo i Polityka” 2001, nr 3, s. 17.
 M. Wilejczyk, *O szkodliwości wysokich kar umownych*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 1, s. 27–32.
 G. Heleniak, E. Talma-Pogrzebska, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 listopada 2020 r. (sygn. akt II GSK 833/20)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2021, nr 5, s. 172–173.
 A. Orzeł, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015, nr 6, poz. 56, s. 858–865.
- e) POZYCJE (KOMENTARZE, ARTYKUŁY) Z LEXA I LEGALISA: zasady jak powyżej; jeśli nie jest znane miejsce wydania, to pomijamy tę pozycję; jeśli nie jesteśmy w stanie podać numeru strony, należy podać możliwie dokładne odesłanie do rozdziału, podrozdziału, punktu, numeru tezy, numeru bocznego, np.:
 M. Kuliński, *Prawa autorskie w budownictwie*, [w:] *Bezpieczeństwo umów w procesie budowlanym*, red. M. Kuliński, 2016, Legalis, podrozdział 1.
 K. Rokicka-Murszewska, [w:] *Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 2, nb 3.
 M. Wałachowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Fras, M. Habdas, 2018, LEX/el., komentarz do art. 449, pkt 3.
- f) AKTY PRAWNE:
 Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1166).
 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 z późn. zm.).
 Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 czerwca 2017 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu administracyjnym (Dz.U. poz. 1088).
 Uchwała nr XXXVIII/288/22 Rady Gminy Laskowa z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie: nadania statutu Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Ujanowicach (Dz.Urz.Woj.Małop. z 2022 r. poz. 4510).

g) ORZECZENIA: określenie formy orzeczenia, data, sygnatura (bez stosowania skrótów: „sygn.,” „sygn. akt”), miejsce publikacji; w przypadku uchwał można dodać w nawiasie wskazanie, w jakim składzie uchwała została wydana.

Wyrok TK z dnia 18 maja 2005 r., K 16/04, OTK 2005, seria A, nr 5, poz. 51.

Uchwała (trzech sędziów) SN z dnia 28 maja 2021 r., OSNC 2021, nr 11, poz. 72.

Uchwała (pełnego składu) NSA z dnia 26 października 2009 r., I OPS 10/09, ONSAiWSA 2010, nr 1, poz. 1.

Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 22 października 2019 r., II SA/Gl 803/19, LEX nr 2734899.

Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 12 lutego 2019 r., II SA/Bd 1262/19, CBOSA.

Wyrok ETPC z dnia 29 marca 2011 r. w sprawie Potomska i Potomski przeciwko Polsce, skarga nr 33949/05, LEX nr 784737, z głosem D. Sześciło, „Samorząd Terytorialny” 2011, nr 9, s. 81–83.

Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego z dnia 28 lipca 2009 r., WN.I.-6.0912–3/2009, Dz.Urz.Woj.Wlkp. 2009, nr 153, poz. 2647.

h) ŹRÓDŁA INTERNETOWE: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu, datę publikacji (jeśli to możliwe do określenia); link (bez hiperłącza), data dostępu, np.

J. Parafianowicz, *Banan w teczce – blichtr u prawników*, 1 sierpnia 2021 r., <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art16892101-joanna-parafianowicz-banan-w-teczce-blichtr-u-prawnikov> [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Ł. Staszewski, *Protesty społeczne po decyzji ws. aborcji. RPO przypomina rządzącym standardy zgromadzeń spontanicznych*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/protesty-po-decyzji-aborcji-rpo-przypomina-rzadzacy-standardy> [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Skracanie przypisów i skróty

1. Stosujemy skróty *ibidem*, *idem*, *eadem*, *passim* (kursywą), np.
 - a) *Ibidem*, s. 373.
 - b) W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Warszawa 2018, *passim*.
2. Nie stosujemy skrótu *op. cit.* Skróty tytułu podawać z wielokropkiem, np.
 - a) Ł. Kobroń-Gąsiorowska, *Modele ochrony...*, s. 36.
3. Stosować skróty ustaw w formacie następującym: k.p.a., k.c., k.p.c., k.k., u.p.z.p., u.p.e.a. itd.
4. Nie należy stosować skrótu „i n.”

Bibliografia

1. Wykaz wykorzystanej literatury umieszczamy na końcu tekstu (bez aktów prawnych, orzecznictwa, innych dokumentów).

2. Każda pozycja zakończona kropką.
3. Nie należy podawać numerów stron.
4. Kolejność alfabetyczna według nazwiska, np.

Kobroń-Gąsiorowska Ł., *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022.

Leoński Z., Szewczyk M., Kruś M., *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa 2019.

Łaguna Ł., *Status prawny sygnalisty na gruncie dyrektywy 2019/1937*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Regulacje dotyczące osób zgłaszających nieprawidłowości*, red. B. Baran, M. Ożóg, Warszawa 2021.

Małyś-Sulińska K., *Dobre sąsiedztwo jako przesłanka wydania decyzji o warunkach zabudowy*, „Casus” 2009, nr 1.

Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
Kwartalnik naukowy

Punkty MEiN: 40

<https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/>
<https://www.ejournals.eu/Radca-Prawny/>

Wydawca

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Redaktor koordynator

Klara Szczęsnowicz

Abstrakty i słowa kluczowe w języku angielskim

Piotr Brodowski

Korekta

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

DTP, layout i projekt okładki

Aleksandra Snitsaruk

Druk

Wiedza i Praktyka

© Copyright by Krajowa Izba Radców Prawnych
Warszawa 2025

ISSN 2392-1943



ISSN 2392-1943



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH